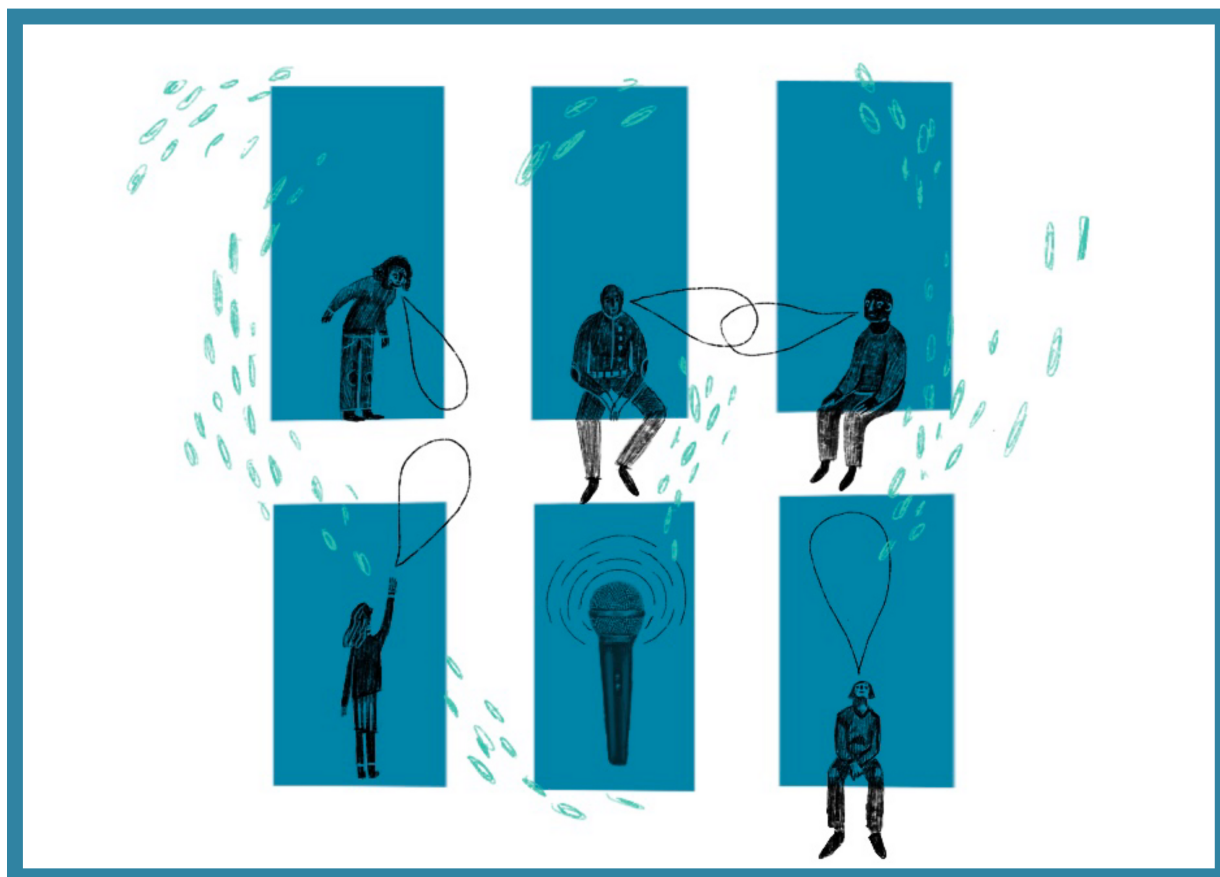


Zdrowie psychiczne | Inflacja | Włochy | HiT | Unia Europejska  
Upadek autorytetu | PiS | Klimat | Energetyka | Obronność

# Młodzi o polityce

lip-wrz 2022

9



## Pokolenie Zmian

**Wydawca:**

Fundacja Młodzieży Activis  
ul. Jeździecka 3/14  
01-461 Warszawa

**Redaktor naczelny:**

Adam August Michalik

ISSN 2720-2577

Warszawa 2022

# Młodzi o polityce

Numer 9  
lip-wrz 2022

Inicjatywa studentów Wydziału Nauk Politycznych  
i Studiów Międzynarodowych UW

# Spis treści

## Młodzi

- 5** Psycholog w każdej szkole potrzebny od zaraz  
Weronika Skorupska
- 20** Młodzi (nie) reprezentowani?  
Artur Ryszkiewicz
- 32** Możliwości młodych w Unii Europejskiej  
Remigiusz Skierski
- 40** Młoda forma aktywizmu – rzecznictwo klimatyczne  
Morgan Janowicz

## Polska

- 53** Bolesna prawda o inflacji  
Martyna Górecka
- 60** Węglowe kalambury. Czekają nas kryzysy grzewcze w Polsce?  
Natalia Kurpiewska
- 67** 41 i 100 = 230? Reforma struktur Prawa i Sprawiedliwości  
Paweł Mastalerz
- 75** Polskie wojsko od kuchni. Tym razem jednak widelce zostają w szufladach  
Agnieszka Homańska
- 83** Dyplomatyczna siła Orła Białego – pigułka polityki zagranicznej od X do XVIII wieku  
Adrian Thrun

## Świat

- 95** Gdy kończy się komedia. O upadku Dragiego, wyborach i prawicy we Włoszech  
Bartosz Mościcki
- 105** Niekończąca się historia vs przyspieszona ścieżka, czyli kilka słów o rozszerzaniu Unii Europejskiej  
Kinga Stanaszek
- 117** Zapomniana wojna - jak zmienia się konflikt w Demokratycznej Republice Konga  
Alicja Matusiak
- 126** Kolumbia - nowe rozwiązania dla starych problemów?  
Paulina Górka
- 134** Czy Viktor Orban gra do tej samej bramki?  
Maciej Krawczak

## Społeczeństwo

- 143** Historia i Teraźniejszość, czyli koniec edukacji obywatelskiej  
Zuzanna Jacewicz
- 152** Upadek autorytetu w społeczeństwie ponowoczesnym. Studium przypadku Jana Pawła II  
Jan Głowacki
- 162** Społeczeństwo polskie a uchodźcy z Ukrainy  
Marzena Bolc

# My, młodzi

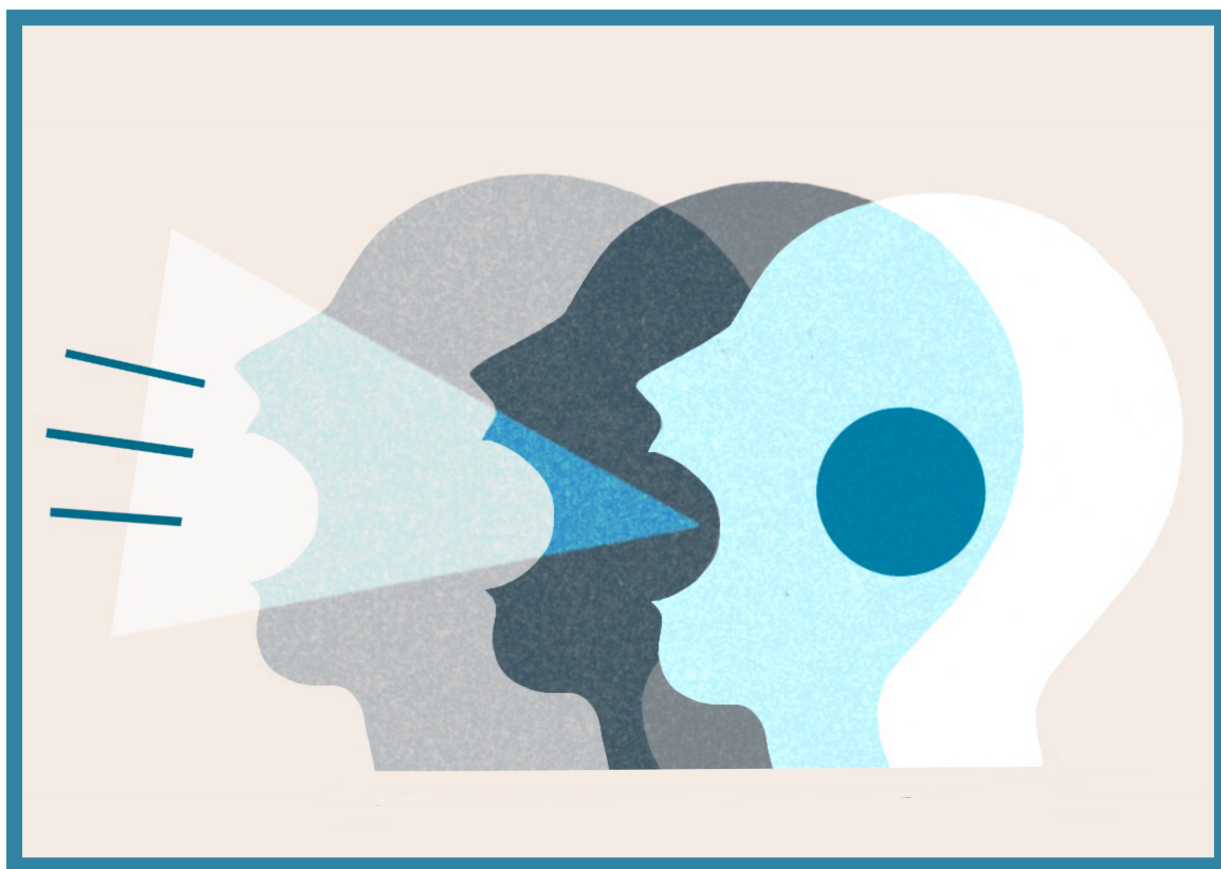
Jeszcze parę lat temu o przedstawicielach pokolenia Z przeciętny człowiek nie był w stanie powiedzieć wiele więcej ponad to, iż jesteśmy roszczeniową generacją dorastającą w czasach dobrobytu, uzależnioną od internetu i nowych technologii. W rzeczywistości, poza dorastaniem w *dobie internetu*, trudno było znaleźć inne wydarzenia, którym można byłoby przyznać rangę doświadczenia pokoleniowego. Nie dorastaliśmy w latach dziewięćdziesiątych, byliśmy za mali, aby pamiętać zamach z 11 września 2001 roku, pontyfikatu Papieża Polaka prawie w ogóle nie doświadczyliśmy. Do 2020 roku być może za jedyne doświadczenie o tej randze należałoby uznać polaryzację i podziały społeczne nasilone po katastrofie smoleńskiej. Jednak ostatnie lata dostarczyły naszej generacji wielu pokoleniowych doświadczeń. Pandemia, strajki po wyroku Trybunału Konstytucyjnego Julii Przyłębskiej oraz wojna w Ukrainie odcisnęły na naszym postrzeganiu rzeczywistości znaczący wpływ.

Doświadczenia pokoleniowe to jedno, ale na nich nie można poprzestać. Jest jeszcze szereg tematów ważnych dla naszego pokolenia, takich jak klimat, przynależność do Unii Europejskiej czy zdrowie psychiczne. To ostatnie bywa przez niektórych źle rozumiane jako wyraz słabości czy nadmiernej wrażliwości. W moim przekonaniu świadczy o dojrzałości i większej samoświadomości naszego pokolenia. W końcu jeśli ma się problem to lepiej jest się do tego przyznać, jeśli nie przed całym światem to przynajmniej przed samym sobą. Dlatego cieszy mnie odwaga z jaką moi rówieśnicy komunikują swoje potrzeby związane ze zdrowiem psychicznym.

Jak zauważa prof. Jarosław Kuisz, osoby urodzone i wychowane po roku '89 są pierwszym od III rozbioru pokoleniem, które całe swoje życie przeżyje w niepodległym kraju. To fundamentalne z punktu widzenia stosunku do państwa, które powinno być odbierane jako własne, a nie zależne od zewnętrznych czynników. Fakt, iż od urodzenia możemy mówić o *naszym państwie* w kontekście przynależności, ale także wpływu i odpowiedzialności, powinien skutkować większą troską o jego stan, o jakość usług publicznych oraz język publicznej debaty. Cytując Aleksandra Świętochowskiego, czas okazywania *wyrazów niemego uwielbienia, a nie samodzielnego osądu* się skończył. Młode pokolenie Polek i Polaków nie jest w ocenach otaczającej je rzeczywistości ani bezkrytyczne, ani niewdzięczne. Nazywamy rzeczy tak jak je widzimy, bez pudrowania.

*Adam August Michalik*

# Młodzi



### Oczekiwania a rzeczywistość

W polskim systemie oświatowym każdy uczeń ma bezpłatny dostęp do pomocy psychologiczno-pedagogicznej w szkołach i poradniach psychologiczno-pedagogicznych. Tak przynajmniej mówi teoria, a w praktyce? Nie jest kolorowo. Ustawa mówi, że uczniowie niezależnie od miejsca zamieszkania i rodzaju szkoły, w której się uczą, mają wsparcie w zakresie swojego rozwoju i dobrostanu. Jednak widoczny jest brak jasnych standardów dotyczących tego, jak konkretnie ma takie wsparcie wyglądać i jakie środki mają być dostępne.

Kontrola NIK, przeprowadzona w 2017 roku, wykazała, że w prawie połowie szkół publicznych nie ma zatrudnionego ani jednego psychologa/pedagoga. Prawo mówi, że uczeń ma mieć dostęp do pomocy psychologiczno-pedagogicznej, jednak nie precyzuje w jaki sposób ma być ona realizowana. Nie ma zapisu mówiącego o zatrudnieniu psychologa w każdej szkole. A w szkole codziennie można zaobserwować wiele problemów psychologicznych. Z doświadczeń nauczycieli wynika, że równie częstym problemem są kontakty z rodzicami, którzy oczekują, że szkoła zajmie się kompleksową opieką ich dzieci. Niestety bez aktywnej współpracy efektywna pomoc psychologiczna może być niemożliwa. Ale wydaje się, że kluczowym problemem jest brak wsparcia systemowego. Na potrzeby niniejszego artykułu, przeprowadziłam kilka wywiadów z nauczycielkami oraz psycholożką szkolną. Było to 5 kobiet, pracujących w różnych rodzajach szkół.

*Psycholog szkolny na całym etacie pracuje od 18 do 22 godzin tygodniowo. Czy jest to wystarczające zależy od tego jak duża jest szkoła. Moim zdaniem taki etat byłby wystarczający w przybliżeniu dla szkoły z 200 - 300 uczniami. Ja pracuję 20 godzin w*

*tygodniu, moja szkoła liczy 1000 uczniów. Nie jestem w stanie udzielić wszystkim potrzebującym adekwatnej pomocy. Na moje możliwości poznawczo-emocjonalne - nie chciałabym i nie wiem, czy byłabym w stanie pracować dłużej niż 4-5 godzin dziennie. Często jest tak intensywnie, że czuję się jak po 12 godzinach pracy, a nie 4. Nie jestem w stanie skorzystać z toalety, napić się wody, zebrać myśli, a do gabinetu co chwilę ktoś wchodzi w jakimś kryzysie, którym nie jestem w stanie się zająć, bo w środku już ktoś jest. Czasami to niemożliwe, żeby ocenić (i nie czuję, że tak powinno się robić), kto jest bardziej potrzebujący. – tak według jednej z rozmówczyń wygląda rzeczywistość pracy psychologa szkolnego.*

### **Po co psycholog w szkole?**

Szkoły są otoczeniem, gdzie dzieci i młodzież spędzają ogromną ilość czasu. Są jedną z głównych przestrzeni ich rozwoju i kształcenia, dlatego nie powinny być postrzegane jako miejsce, gdzie przychodzi się tylko po wiedzę. Szkoła to przede wszystkim "środowisko życia", a nie, jak sądzi wielu, przygotowanie do życia. W szkole toczy się zwykła codzienność, nowe i stare znajomości, kłótnie, pierwsza miłość, złamane serce, problemy w komunikacji, wspólna zabawa i posiłki. Szkoła to po prostu życie. I tak, jak w dorosłym, codziennym funkcjonowaniu potrzebujemy niejednokrotnie wsparcia, tak samo dzieci i młodzież potrzebują kogoś, kto pomoże im zrozumieć rzeczywistość i przynieść wsparcie w trudnych chwilach. Teoretycznie taką osobą powinien być wychowawca klasy. Niestety, często lekcje wychowawcze są poświęcone na załatwianie bieżących, organizacyjnych spraw lub na odrabianie zaległości z innych lekcji. 45 minut w tygodniu dla całej klasy to zdecydowanie za mało, aby zmierzyć się z problemami wychowawczymi całej klasy. Niejednokrotnie uczniowie zmagają się z poważnymi problemami osobistymi i rodzinnymi i nie mają się do kogo zwrócić. Nie mówiąc już o zaburzeniach natury psychicznej, które wymagają specjalistycznego wsparcia i opieki.



Szkolny psycholog przede wszystkim zajmuje się diagnozą, profilaktyką i psychoedukacją. Szczegółowe zadania psychologa szkolnego to:

- analiza przyczyn niepowodzeń szkolnych oraz negatywnego zachowania ucznia;
- działania profilaktyczne w celu zapobiegania pojawianiu się problemów;
- doradztwo w zakresie wyboru kierunku dalszego kształcenia i zawodu;
- współpraca z rodzicami w zakresie zagadnień wychowawczych (wskazówki związane z zagadnieniami wychowawczymi, wskazanie odpowiedniej literatury);
- współpraca z nauczycielami i wychowawcami klas (zajęcia integracyjne, pomoc w rozwiązywaniu konfliktów klasowych);
- współpraca z Poradnią Psychologiczno - Pedagogiczną, Ośrodkiem Rozwiązywania Problemów Alkoholowych itp.;
- organizowanie warsztatów mających na celu m.in. rozwój umiejętności radzenia sobie w trudnych sytuacjach, kreowanie postawy asertywnej<sup>1</sup>.

Co więcej, po pomoc i poradę do psychologa szkolnego mogą zgłaszać się nie tylko uczniowie. Zarówno nauczyciele, jak i rodzice mogą skorzystać z jego porady, gdy doświadczają trudności wychowawczych, chcieliby lepiej zrozumieć dzieci lub zauważają objawy wypalenia zawodowego czy też wychowawczego.

Psycholog zatem ma ogrom pracy i potrzebuje wielu narzędzi i czasu, aby ją dobrze wykonywać. Teraz wyobraźmy sobie sytuację potencjalnego psychologa szkolnego, który w szkole liczącej np. 300 uczniów, pojawia się w szkole na 5 godzin tygodniowo. Co taki psycholog jest w stanie zrobić? Obawiam się, że niewiele. Oczywiście, jeżeli zgłosi się uczeń już z poważnym problemem, to może zostać pokierowany do poradni psychologicznej, ale niestety nierzadko na wizytę w poradni trzeba czekać kilka tygodni, a nawet miesięcy. W sytuacji kryzysu psychicznego jest to kuriozalne, aby na wizytę czekać dłużej niż kilka dni...

---

<sup>1</sup> B. Wilczek, *Rola i zadania psychologa szkolnego*, w: <https://zst.nowotarski.edu.pl/rola-i-zadania-psychologa-szkolnego.html>, dostęp: 08.08.2022 r.

Chyba, że sytuacja jest krytyczna - wtedy pozostaje szpital. Ale czy naprawdę musimy czekać na najgorsze?

### Jak jest dzisiaj? Głos nauczycieli

Jak jest dzisiaj w szkołach w Polsce? Trudno o dokładne dane. Jednak warto wsłuchać się w głos uczniów, rodziców, nauczycieli, którzy mają codzienny kontakt ze szkolną rzeczywistością i mogą w kompleksowy sposób przedstawić sytuację. Bo to właśnie oni na co dzień zmagają się z problemami i wyzwaniem.

Nauczycielka z niewielkiej wioski na Podkarpaciu mówi: *Pracuję w dwóch szkołach, w jednej z nich nie ma psychologa. W drugiej jest. W szkołach w pierwszej kolejności bardzo ważne jest dziecko z SPE, czyli specjalnymi potrzebami edukacyjnymi, ma zapis w opinii lub orzeczeniu, że wymaga zajęć z psychologiem. Wówczas psycholog w pierwszej kolejności wpisywany jest na listę do zajęć specjalnych i z tego co wiem swą pracę rozpoczyna od wewnątrzszkolnych testów, aby zorientować się o skali problemu. Psycholog również wraz z zespołem nauczycieli tworzy IPET, czyli Indywidualny Program Edukacyjno-Terapeutyczny oraz WOPFU, czyli Wielospecjalistyczną Ocenę Poziomu Funkcjonowania Ucznia, dla tych którzy posiadają orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego. Ponadto, w miarę potrzeb, prowadzi zajęcia, głównie na godzinach wychowawczych albo z racji występujących w klasie problemów, albo z racji przyjętego w szkole programu profilaktycznego (psycholog jest między innymi jednym z odpowiedzialnych za pisanie i przebieg tego planu). Jeśli występują problemy wychowawcze w pierwszej kolejności uczniowie są kierowani do psychologa. Wspólnie z wychowawcą zawiadamiają rodziców i jeżeli to jest problem do wyciszenia w szkole na tym się kończy, ale nierzadko problemy są poważne. Psycholog kontaktuje się z policją, kuratorem, ośrodkiem wychowawczym itp. W zależności od problemu. Dzieci z orzeczeniem obligatoryjnie mają przyznane zajęcia z psychologiem. Ponadto, psycholog powinien służyć nauczycielowi wsparciem i poradą w kwestiach nie tylko wychowawczych, ale również podawać wskazówki jak radzić sobie z uczniem trudnym, z*

*niepełnosprawnościami czy uczniem zdolnym. Powinien też prowadzić szkolenia dla nauczycieli.*

No właśnie... ten głos pokazuje, że psycholog ma wiele, różnorodnych, bardzo ważnych zadań w szkole, a co jeśli psychologa brakuje? Kto wykonuje jego zadania? Pytań bez odpowiedzi jest wiele.

Inna nauczycielka, tym razem z jednego ze stołecznych liceów: *W mojej szkole pomoc psychologiczno-pedagogiczna jest bardzo dobra, ale nasz zespół jest mocno przeciążony. Na ok. 1000 uczniów są tylko 3 osoby, a potrzeby są ogromne. Zawsze na początku pierwszej klasy organizujemy spotkanie z zespołem psychologiczno-pedagogicznym. Dzieciaki idą w odwiedziny do nich, wiedzą gdzie ich można spotkać. W trakcie odwiedzin nasi pedagodzy i psychologowie mówią, jakiego wsparcia mogą udzielić. Uczniowie i uczennice mogą umawiać się indywidualnie nie tylko w godzinach oficjalnej pracy. Nasz zespół psychologiczno-pedagogiczny jest dostępny tak naprawdę o każdej porze, jeżeli nie osobiście, to przez telefon. Miałam w klasach wychowawczych kilka osób z kłopotami natury psychologicznej, niektóre bardzo poważne i groźne. Zazwyczaj uczniowie i uczennice najpierw przychodzili do mnie, bo byłam dla nich takim trochę „lekarzem pierwszego kontaktu”. Potem ja ich zachęcałam do skorzystania z pomocy pedagoga lub psychologa i z reguły się tam zgłaszali. W zależności od potrzeb umawiali się regularnie lub sporadycznie na spotkania. Wszystko jednak zależało od decyzji i chęci uczniów i uczennic (chyba, że istniało zagrożenie życia, wtedy interweniowaliśmy bezpośrednio). Uczniowie z zespołem Aspergera mają regularne spotkania z pedagogiem. Współpracę oceniam bardzo dobrze, ale jesteśmy wyjątkiem na tle ogólnopolskim.*

Nauczycielka, wychowawczyni ze średniego miasta na południu Polski wskazuje: *współpraca wychowawcy szkolnego z psychologiem czy pedagogiem uwarunkowana jest kilkoma czynnikami. Decydujące są dwa: dostępność specjalisty w godzinach, gdy wychowawca jest w szkole (co jest trudne), relacja między wychowawcą a psychologiem. Na co wychowawca może liczyć? Na możliwość konsultacji w sprawie ustalenia drogi wsparcia*

*dla konkretnych uczniów, przeprowadzenie lekcji wychowawczych z klasą, na wsparcie psychologiczne dla samego wychowawcy, na pomoc podczas współpracy z rodzicami. Ze względu na skandalicznie niską ilość godzin psychologa w placówce, w zdecydowanej większości, wychowawca jest zdany na siebie.*

*Bardzo istotny jest głos psycholożki pracującej w szkole, która mówi: Psycholog szkolny musi być elastyczny, bo nigdy nie wie, co go spotka danego dnia i jaki kryzys będzie musiał załagodzić. Kolejną rzeczą jest to, że spotyka się niejednokrotnie z brakiem zrozumienia ze strony innych pracowników/nauczycieli/rodziców. To, że nie ma zaplanowanych jednostek lekcyjnych jak inni nauczyciele często jest polem do fantazji, że nic nie robi w swoim gabinecie, tylko siedzi i pije kawę, że zawsze powinien być dostępny i na wyciągnięcie ręki. Prowadzi to m. in. do absurdu, że każda drobnostka wychowawcza (np. konflikt rówieśniczy i płacz dziecka) zgłaszana jest do rozwiązania od razu do psychologa szkolnego, zamiast być łagodzona na poziomie nauczyciel-dziecko; wychowawca-dziecko.*

*Na pytania: jak oceniasz obecną sytuację psychologów szkolnych? Co powinno się zmienić? Co mogłoby usprawnić pracę psychologa szkolnego? Psycholożka odpowiada: Oceniam jako nędzną. Po pierwsze - trudno o satysfakcję z pracy - ponieważ są to doraźne czy jednorazowe spotkania/konsultacje często nie jest łatwo dostrzec efekty, a już na pewno nie ma się poczucia, że są one współmierne do włożonego wysiłku. Po drugie - traktowanie psychologa szkolnego (i nauczycieli w ogóle) jako niekompetentnych, niedokształconych i roszczeniowych (bo ciągle bezskutecznie proszą o podwyżkę, a przecież mają wakacje). Po trzecie - nie wyobrażam sobie, że miałabym żyć godnie za pensję, którą otrzymuję (jestem nauczycielem kontraktowym), że pieniądze, które otrzymuję są adekwatne do kosztów fizycznych i emocjonalnych, jakie ponoszę na co dzień w tej pracy. Dlatego mam 3 inne prace i jestem przemęczona. Chcę się dalej kształcić, a to kosztuje, szkoła mi tego nie umożliwia na takim poziomie, jaki uważam za adekwatny w stosunku do obecnych problemów dzieci i młodzieży. I mówienie nauczycielom, że ich zawód to powołanie, a to znaczy, że służą innym, a co za tym idzie - mogą to robić prawie za darmo, bo to nie praca,*

*ale służba, prowadzi do tego, że w szkole będą zatrudniali się osoby z małymi aspiracjami, mniejszymi kompetencjami i nikłymi oczekiwaniami wobec życia.*

***W związku z powyższym - umożliwianie psychologom adekwatnego rozwoju zawodowego, jasny zakres obowiązków, wyższa pensja, zapewniona superwizja i materiały do pracy, większa ilość etatów - to jest coś, czego potrzebują psychologowie w szkołach.*** (pod. W.S.)

### **Psycholog w każdej szkole - obywatelski projekt ustawy**

Młodzi ludzie wzięli sprawy w swoje ręce i postanowili sami przygotować projekt ustawy, który dotyczy pracy psychologów szkolnych. Obywatelski projekt został przygotowany przez Prezesa i Fundatora Fundacji na rzecz Praw Ucznia, Mikołaja Wolanina, 18-letniego chłopaka. Pokazuje to, że w sprawę zaangażowali się sami Młodzi. To oni widzą ogromną potrzebę pomocy psychologicznej w każdej szkole, dla każdego ucznia. Projekt zakłada wprowadzenie obligatoryjności zatrudnienia we wszystkich placówkach. Jak wspomniano wcześniej, obecnie blisko połowa uczennic i uczniów w Polsce nie ma dostępu do psychologa w swojej szkole. Tak naprawdę trudno o konkretne dane, nie ma bowiem publicznego dostępu do konkretnych liczb. Projekt ustawy poparli m.in.: Marek Michalak, były Rzecznik Praw Dziecka, a Komitet Nauk Pedagogicznych PAN podkreślił, że propozycja przedstawiona w Obywatelskim Projekcie zmian w ustawie Prawo Oświatowe jest ze wszech miar zasadna. Związek Zawodowy "Rada Poradnictwa" w pełni zgodziła się z zapisami projektu<sup>2</sup>.

Stała opieka psychologiczna w szkołach powinna być standardem. I to opieka codzienna, stała. Niestety ten postulat jest być może zbyt śmiały i optymistyczny. Wydaje się, że największym problemem jest znalezienie specjalistów, którzy będą chcieli pracować w szkołach. A wszystko sprowadza się (jak zwykle) do kwestii finansów... Kto będzie chciał

---

<sup>2</sup> Fundacja na rzecz Praw Ucznia, *Poznaj Projekt*, <https://ustawa.prawaucznia.pl/>, dostęp: 08.09.2022 r.

pracować w szkole za niską stawkę? Większość psychologów wybierze bardziej opłacalną pracę w prywatnych placówkach, gdzie zarobią kilka razy więcej. A praca z młodzieżą w placówkach edukacyjnych nie jest łatwa. Według portalu praca.pl mediana pensji na tym stanowisku wynosi 2893 zł netto<sup>3</sup>. Psycholog pracujący w innych miejscach, w tym w prywatnych placówkach może liczyć na znacznie wyższe zarobki i lepsze warunki pracy (choćby regularna superwizja).

Wdrażanie pierwszego etapu standaryzacji zatrudniania w szkołach m.in. nauczycieli psychologów, rozpoczęło się na początku września. Ministerstwo Edukacji i Nauki w swoim komunikacie obwieściło, że od teraz w szkołach obowiązywać będą pewne standardy, które określają minimalny wymiar zatrudnienia specjalistów (zmiana wprowadzona 12 maja 2022 r - ustawą z dnia 12 maja 2022 r. o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz niektórych innych ustaw). Według ministerialnych wyliczeń szkoły będą musiały zatrudnić specjalistów, w zależności od liczby uczniów w szkole (1,5 etatu za liczbę uczniów powyżej 100 + 0,2 etatu za kolejnych 100 uczniów). Jeżeli szkoła liczy 180 uczniów to będzie musiała zapewnić zatrudnienie specjalistów w zakresie co najmniej 1,5 etatów, z czego co najmniej 0,375 etatu psychologa. Jeżeli przeliczymy to na konkretne godziny pracy psychologa (pensum to 22 godziny) to uzyskamy 8,25 godzin dla psychologa w szkole. Należy zadać pytanie: czy to dużo, czy mało? Odpowiedź jak zwykle nie jest prosta - to zależy. Zależy od wielu czynników<sup>4</sup>.

---

<sup>3</sup>*Psycholog szkolny – zadania, zarobki, kwalifikacje*, [https://www.praca.pl/poradniki/rynek-pracy/psycholog-szkolny-zadania,zarobki,kwalifikacje\\_pr-750.html](https://www.praca.pl/poradniki/rynek-pracy/psycholog-szkolny-zadania,zarobki,kwalifikacje_pr-750.html), dostęp: 08.09.2022 r.

<sup>4</sup> Serwis Samorządowy PAP, *MEiN przedstawiło wyliczenia etatów nauczycieli specjalistów w nowym roku szkolnym*, <https://samorząd.pap.pl/kategoria/aktualnosci/mein-przedstawilo-wyliczenia-etatow-nauczycieli-specjalistow-w-nowym-roku>, dostęp: 08.09.2022 r.

## Młodzi w kryzysie

W 2021 roku została opublikowany raport „Młodzi w kryzysie”. Publikacja powstała w ramach podsumowania zagadnień omawianych podczas kursu „Młodzi w kryzysie – pomoc młodzieży w wieku 13–26 lat w Warszawie doświadczającej sytuacji kryzysowych” zrealizowanego przez Urząd m.st. Warszawy w 2020 roku. Autorzy przedstawiają szereg czynników, które mogą wpływać na różnorodne kryzysy Młodych. I tak: *Kryzys psychologiczny nie jest chorobą. Jest reakcją zdrowego człowieka na trudne okoliczności życiowe. Może on spowodować diametralne zmiany w fizjologii, emocjach, myśleniu i zachowaniu człowieka. Choć jego oznaki są na ogół bardzo zindywidualizowane i trudne do przewidzenia, wśród nich można zazwyczaj wyróżnić: napięcie, bezsenność, Trudności z koncentracją uwagi, myśli rezygnacyjne i samobójcze, Trudność w kontroli zachowań, skłonność do płaczu, wybuchów, apatia i wiele innych*<sup>5</sup>.

W takich sytuacjach niezbędna jest interwencja kryzysowa, czyli pierwsza pomoc psychologiczna. Taką pomoc powinni otrzymać Młodzi w szkole. Psychologowie twierdzą, że aby interwencja była skuteczna, działania powinny być podjęte natychmiastowo (najpóźniej w ciągu 24–72 godzin od wystąpienia wydarzenia krytycznego lub zaobserwowania symptomów)<sup>6</sup>. Oczywiście - można powiedzieć, że takiej pierwszej pomocy mogą udzielić rodzice, dziadkowie, nauczyciele, przyjaciele, ale... według autorów raportu: *Kiedy działań interwencyjnych podejmuje się osoba, która na co dzień nie zajmuje się profesjonalnym pomaganiem, jako ratownik ma prawo czuć się niepewnie, czasami może nie do końca wiedzieć, co i jak powinna zrobić. To normalne i zrozumiałe. Jednak lęk i niepewność nie mogą być powodem zaniechania działań pomocowych. Podobnie jak pierwsza pomoc medyczna, również interwencja kryzysowa może uratować komuś zdrowie lub nawet życie*<sup>7</sup>.

---

<sup>5</sup> MŁODZI W KRYZYSIE, Praca zbiorowa, Warszawa 2021, s. 8.

<sup>6</sup> Tamże, s. 18.

<sup>7</sup> Tamże, s. 24.



Źródło: <https://brpd.gov.pl/2021/11/05/mlodzi-potrzebuj-pilnej-pomocy-psychologicznej-alarmujace-wyniki-badania-rzecznika-praw-dziecka/>

Według badań zleconych przez Rzecznika Praw Dziecka połowa młodych ludzi nie akceptuje samych siebie. Znaczna część dzieci w Polsce odczuwa niezadowolenie ze swojego życia w stopniu zagrażającym jego zdrowiu psychicznemu. Rada Ekspertów przy rzeczniku Praw Dziecka alarmuje - wyniki wymagają pilnego wdrożenia programów, które będą zapobiegać katastrofie w zdrowiu psychicznym młodych. Niezbędne jest także natychmiastowe rozwinięcie sieci pomocowej dla dzieci i młodzieży, czyli miejsc gdzie pomoc będzie rzeczywiście DOSTĘPNA<sup>8</sup>.

Po dwóch latach pandemii stan psychiczny Młodych znacznie się pogorszył - takie wnioski wynikają z badania przeprowadzonego z inicjatywy magazynu psychologicznego „Małe Charaktery”. Badanie jest o tyle ciekawe, że przeprowadzono je wśród grupy

<sup>8</sup> Biuro Rzecznika Praw Dziecka, *Młodzi potrzebują pilnej pomocy psychologicznej – alarmujące wyniki badania Rzecznika Praw Dziecka*, <https://brpd.gov.pl/2021/11/05/mlodzi-potrzebuj-pilnej-pomocy-psychologicznej-alarmujace-wyniki-badania-rzecznika-praw-dziecka/>, dostęp: 08.09.2022 r.



specjalistów dotychczas mało zbadanych. Dużą część respondentów stanowili pedagodzy i psychologowie szkolni. Dane z badań są naprawdę alarmujące - prawie 80% badanych zaobserwowało zwiększenie się zgłoszeń dotyczących pomocy psychologicznej. Najczęściej problemy dotyczyły :

- trudności z samoregulacją w uczeniu się (samodzielne organizowanie procesu uczenia się, trudności z motywacją) – 88%
- izolacji od ludzi – 63%
- trudności sprzętowych i braku odpowiednich warunków do nauki w domu – 48%<sup>9</sup>.

Wniosek jest prosty, potrzebne są kompleksowe, systemowe zmiany, wdrożone natychmiast. Ciągłe, nieustanne zmiany na świecie nie poprawiają stanu psychicznego Młodych. Szczególnie dzisiaj są oni narażeni na przewlekły stres związany z kryzysem klimatycznym, wojną, niestabilną sytuacją ekonomiczną. Dzieci i młodzież nie są bezrefleksyjni i bierni (jak pewnie wydaje się wielu dorosłym). Nierzadko dostrzegają problemy i kłopoty, także w rodzinie, nawet jeżeli rodzice nie poruszają z nimi tych tematów. Niewątpliwie ważną grupą są dzieci najmłodsze, które wbrew pozorom są bardzo świadome problemów współczesnego świata. Fakt, że nie rozmawia się z nimi o tym, nie znaczy, że nie dostrzegają one napięcia i kryzysów. A takie niedopowiedzenia, tłumione emocje mają ogromny wpływ na zdrowie psychiczne dziecka.

---

<sup>9</sup> *Raport – Stan psychiczny dzieci po 2 latach pandemii*, <https://infoludek.pl/zdrowie/raport-stan-psychiczny-dzieci-po-2-latach-pandemii/>, dostęp: 09.08.2022 r.

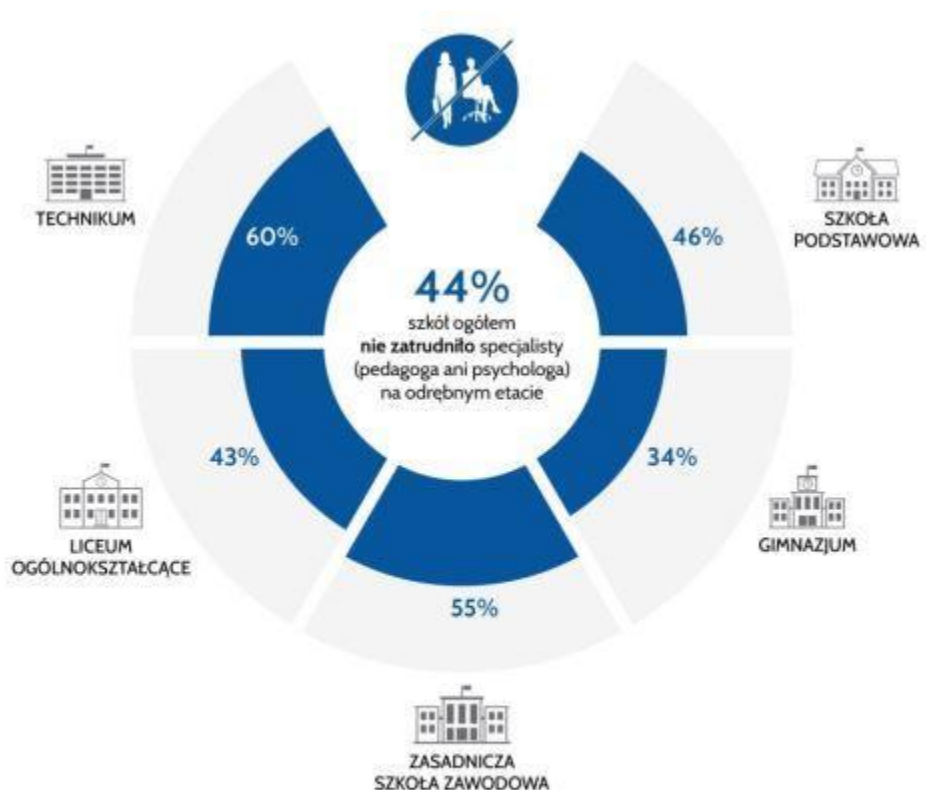


Fot. Małe Charaktery

Źródło: <https://infoludek.pl/zdrowie/raport-stan-psychiczny-dzieci-po-2-latach-pandemii/>

## Szkoły pod kontrolą

W 2017 roku Najwyższa Izba Kontroli przeprowadziła kontrolę, która miała na celu wskazanie mankamentów procesu nauczania w szkole oraz wyjaśnienie niepowodzenia Narodowego Programu Ochrony Zdrowia Psychicznego. Z analizy wynika, że pomoc psychologiczna w szkołach jest w kiepskim stanie. W 44% szkół brakuje specjalistów (psychologów, pedagogów specjalnych itd.), plany zajęć nie uwzględniały w pełni zasad higieny pracy umysłowej, nierzadko programy profilaktyczne i wychowawcze były błędnie zaprojektowane, a w systemie panuje niewłaściwa organizacja pomocy psychologiczno-pedagogicznej.

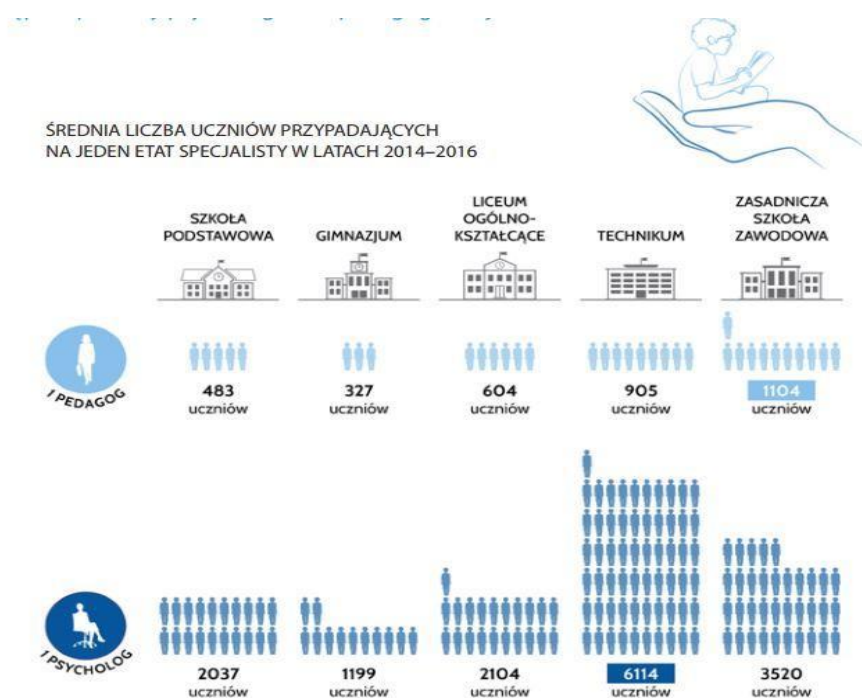


Źródło: Opracowanie własne NIK na podstawie danych z Systemu Informacji Oświatowej.

Warto w tym miejscu przytoczyć ogólną ocenę NIKu, która właściwie mówi wszystko: *System oświaty nie gwarantuje dzieciom i młodzieży szkolnej łatwej dostępności do opieki psychologiczno-pedagogicznej. W latach 2014–2016 blisko połowa szkół publicznych różnych typów (44,2%) nie zatrudniała na odrębnym etacie ani pedagoga ani psychologa. Uczniowie potrzebujący wsparcia mogli liczyć w tych szkołach jedynie na nauczycieli posiadających dodatkowe kwalifikacje lub doraźnie na specjalistów z poradni psychologiczno-pedagogicznych. W przepisach oświatowych sformułowany jest zaledwie ogólny obowiązek zapewnienia uczniom przez organ prowadzący nieodpłatnej opieki psychologiczno-pedagogicznej. W konsekwencji, decyzja o zatrudnieniu specjalistów w szkole jest uwarunkowana nie skalą potrzeb, lecz przede wszystkim sytuacją ekonomiczną*

samorządu. Brakuje również standardów opieki psychologiczno-pedagogicznej, które zobowiązywałyby szkoły do świadczenia usług na zbliżonym poziomie<sup>10</sup>.

Kontrola wykazała też, że dostęp do pomocy psychologicznej w szkołach jest bardzo ograniczony. Obecne przepisy w bardzo ogólny sposób mówią o zapewnieniu pomocy psychologiczno-pedagogicznej uczniom. W konsekwencji decyzja o zatrudnieniu specjalistów nie jest uwarunkowana rzeczywistymi potrzebami, a sytuacją finansową danej placówki u jej organu prowadzącego. Warto przyrzeć się poniższej grafice, która przedstawia rzeczywisty dostęp do pomocy psychologiczno-pedagogicznej w szkołach.



Źródło: Opracowanie własne NIK na podstawie danych z Systemu Informacji Oświatowej.

Jak to naprawić? Problemem musi zająć się przede wszystkim Ministerstwo Edukacji i Nauki, które powinno bardziej zaangażować się w regularne badania stanu psychicznego dzieci i młodzieży oraz wpływu organizacji nauki w szkołach na zdrowie psychiczne.

<sup>10</sup> *Przeciwdziałanie zaburzeniom psychicznym u dzieci i młodzieży. Informacja o wynikach kontroli*, Najwyższa Izba Kontroli, Warszawa 2017, [https://webcache.googleusercontent.com/search?q=cache:WVgrU-84up8J:https://www.nik.gov.pl/kontrole/wyniki-kontroli-nik/pobierz,kno~p\\_16\\_026\\_201611221337041479821824~01,typ,kk.pdf&cd=3&hl=pl&ct=clnk&gl=pl](https://webcache.googleusercontent.com/search?q=cache:WVgrU-84up8J:https://www.nik.gov.pl/kontrole/wyniki-kontroli-nik/pobierz,kno~p_16_026_201611221337041479821824~01,typ,kk.pdf&cd=3&hl=pl&ct=clnk&gl=pl), dostęp: 08.09.2022 r.

Zdecydowanie powinno zwiększyć się monitorowanie zakresu i dostępności pomocy psychologiczno-pedagogicznej dla uczniów. Najważniejsze jednak są konkretne działania związane z określeniem pomocy psychologicznej w szkołach — chociażby obowiązkowe zatrudnienie psychologa w każdej szkole.

### Weronika Skorupska

*Doktorantka na Uniwersytecie Warszawskim. Szczególnie zainteresowana edukacją obywatelską. Wielbicielka i kolekcjonerka czasopism społeczno-politycznych. Obecnie prowadzi badania na temat współczesnej spółdzielczości.*

Wiele mówi się o tym, że młode pokolenie w Polsce nie jest zainteresowane polityką, nie głosuje i wykazuje oznaki eskapizmu i indyferentyzmu na wszystkich polach aktywności społeczno-politycznej. Zarzuty są po części uzasadnione – najmłodsze kohorty wiekowe (obok najstarszej grupy wyborców, co jest dość zrozumiałe) głosują najrzadziej spośród wszystkich uprawnionych do głosowania<sup>1</sup>. Ale dlaczego tak jest? Badacze podkreślają, że istotna jest tu teoria cyklu życia<sup>2</sup>. Warto dodać również drugi aspekt – młodzi od najmłodszych lat utwierdzają się w tym, że ich głos nie jest słuchany. Ich reprezentacja na każdym szczeblu jest słaba, lub nie ma jej wcale.

Mój artykuł jest próbą przybliżenia tematyki reprezentacji młodzieży w życiu publicznym w Polsce. Przeanalizowany zostanie stan prawny, w którym działają różne ciała przedstawicielskie (posiadające większą lub mniejszą legitymację do nazywania się reprezentacją młodzieży). Omawiane są również zagadnienia dotyczące między innymi młodzieżowymi radami przy jednostkach samorządu terytorialnego, ciałami związanymi z administracją rządową, takimi jak Rada Dialogu z Młodym Pokoleniem, Rada Dzieci i Młodzieży itp. Artykuł zamyka opis prób powołania pierwszego demokratycznego ciała reprezentującego młodzież na szczeblu centralnym – Rady Młodzieży - oraz refleksja, dlaczego projekt ten upadł.

---

<sup>1</sup> Por. M. Żerkowska-Balas, M. Zaremba, Partycypacja nowych wyborców, [https://www.batory.org.pl/upload/files/Programy%20operacyjne/Masz%20Glos/partycypacja\\_nowych\\_wyborcow.pdf](https://www.batory.org.pl/upload/files/Programy%20operacyjne/Masz%20Glos/partycypacja_nowych_wyborcow.pdf), dostęp: 22.08.2022.

<sup>2</sup> Por. P. Szukalski, Od normatywnego modelu przebiegu życia do polityki przebiegu życia, „Polityka Społeczna”, 2015, nr 491 (2).

## Wstęp teoretyczny

Rozważania należy zacząć od nakreślenia idei reprezentacji oraz partycypacji dzieci i młodzieży w życiu publicznym. Ewa Jarosz pisze, że *podstawowa promocja koncepcji partycypacji dzieci została zawarta w Konwencji o prawach dziecka z 1989 roku, dokumencie ratyfikowanym przez wszystkie (z jednym wyjątkiem) kraje, który wyznacza standardy warunków życia i rozwoju dzieci. Art. 12. określa prawa partycypacyjne dzieci, to jest prawo do swobodnego wyrażania własnych poglądów oraz obowiązek przyjmowania ich z należytą powagą, stosownie do zdolności dziecka. Kolejne artykuły (13., 14., 15., 16. i 17.) ideę partycypacji społecznej dzieci wyrażają jako prawo do: swobodnej wypowiedzi, (odpowiedniej) informacji, swobody myślenia, sumienia i wyznania, swobodnego zrzeszania się, prywatności oraz dostępu do informacji medialnych. Specjaliści tematu podkreślają, że poprzez owe artykuły w Konwencji zaakcentowano nie tylko prawo dzieci do samostanowienia i bycia wysłuchanymi ale jednocześnie określono ich status jako pełnoprawnych obywateli<sup>3</sup>.*

Zagadnienie związane z reprezentacją młodzieży sensu *stricto* jest bardziej problematyczne. Mateusz Konieczny słusznie zauważa, że *młodzież nie ma ustawowo powołanego przedstawicielstwa<sup>4</sup>*. Mimo, że jego tekst opublikowany został w 2019 r., nic w tym zakresie się nie zmieniło.

Z ideą przedstawicielstwa młodzieży nierozzerwalnie związany jest termin *polityki młodzieżowej*. M. Konieczny wskazuje, że politykę młodzieżową można analizować

---

<sup>3</sup> E. Jarosz, Ewolucja dyskursu o partycypacji społecznej dzieci, „Przegląd krytyczny” 2022, nr 2 (1), s. 22.

<sup>4</sup> M. Konieczny, Polityka młodzieżowa w Polsce - podstawowe zagadnienia, w: M. Jeżowski, J. Dąbrowska-Resiak (red.), Polityka młodzieżowa w Polsce. Encyklopedia Komisji Europejskiej Youth Wiki, t. 1, Fundacja Rozwoju Systemu Edukacji Narodowa, Warszawa 2019, s. 6.

w dwóch perspektywach – rozszerzonym i wąskim<sup>5</sup>. Ponadto przywołuje ustalenia Marcina Sińczucha, według którego perspektywę rozszerzoną cechują działania podejmowane przez wspólnoty o charakterze restrykcyjnym, regulacyjnym lub symbolicznym<sup>6</sup>. *W wąskim ujęciu polityka młodzieżowa rozumiana jest jako zbiór aktów prawnych i praktyk stosowanych przez instytucje publiczne i inne podmioty na rzecz młodzieży, w obszarach takich jak edukacja, kultura, zabezpieczenie i pomoc społeczna, zdrowie, rynek pracy, uczestnictwo w życiu politycznym, funkcjonowanie w systemie prawnym*<sup>7</sup>. Tytułem dygresji warto zaznaczyć, że z przytoczonych wyżej ustaleń jasno wynika, że potoczne rozumienie terminu *polityka młodzieżowa* jako zbiór aktywności społeczno-politycznych, podejmowanych przez młodzież, jest błędne i opiera się na niezrozumieniu różnicy między angielskimi terminami *policy* oraz *politics*.

Wątek teoretyczny należy zakończyć analizą idei reprezentacji, która leży u podstaw współczesnych demokracji liberalnych. W dużym uproszczeniu można stwierdzić, że owa idea obecna we współczesnej demokracji przedstawicielskiej zakłada, że dana uprawniona grupa wybiera swoich przedstawicieli, którzy później reprezentują jej interesy w ciele rządzącym. Na tej zasadzie działają parlamenty czy rady gmin. Czy przedstawiciele w rzeczywistości są pośrednikami między wyborcami a władzą, pozostaje sprawą dyskusyjną. Być może rację miał Joseph Schumpeter, dowodzący, że współcześnie demokracja została sprowadzona do rywalizacji elit, które wyborcy wybierają, by zarządzili daną wspólnotą – *lud natomiast pozostaje niemal zupełnie pasywny. Jego rola ogranicza się do zaakceptowania bądź odrzucenia rządów konkretnej grupy polityków*<sup>8</sup>.

---

<sup>5</sup> Tamże.

<sup>6</sup> Por. M. Sińczuch, Polityka młodzieżowa jako odrębny obszar działania Unii Europejskiej, w: red. G. Zielińska Polityka młodzieżowa, „Studia BAS” 2009, nr 2 (18), s. 149-150, cyt. za M. Konieczny, dz. cyt., s. 6.

<sup>7</sup> Tamże.

<sup>8</sup> K. Aksiuto, *Schumpeter*, utylitaryzm i teoria demokracji, „Teoria polityki” 2019, nr 3, s. 63.



Reprezentanci winni mieć legitymację do reprezentowania danej wspólnoty lub grupy. Zasada ta obecna jest w związkach zawodowych, partiach politycznych czy poszczególnych organach jednostek samorządu terytorialnego. Nie inaczej jest w przypadku parlamentów, gdzie *w demokratycznym systemie politycznym izba pierwsza parlamentu musi pochodzić z demokratycznych wyborów, które stanowią legitymizację systemu*<sup>9</sup>. Konkluzją wynikającą z powyższych ustaleń teoretycznych może być twierdzenie, że aby mówić o rzeczywistej organizacji lub instytucji reprezentującej interesy młodzieży, winna być taka organizacja lub instytucja wybierana w wyborach, przez osoby, które nadałyby jej w ten sposób legitymację do przedstawiania jej interesów.

### O reprezentantach młodzieży słów kilka

Młodzież organizuje się w swojej działalności społeczno-politycznej w wielu różnych formach. Wymienić można młodzieżówki partyjne, fundacje, stowarzyszenia, młodzieżowe rady gmin, powiatów czy województw, koła naukowe i zrzeszenia studentów, korporacje akademickie i wiele innych. Z wyżej wymienionych z ideą przedstawicielstwa można by łączyć młodzieżowe rady gmin, powiatów i województw<sup>10</sup> oraz należałoby wymienić ogólnopolską radę młodzieży (która na ten moment nie istnieje). Podtrzymując jednak wcześniejszą opinię, należy zauważyć, że aby móc powiedzieć o realnej reprezentacji młodzieży, musi być ona wyłaniana przez samą młodzież.

Kwestie ordynacji do młodzieżowych rad jednostek samorządu terytorialnego ustalają właściwe jednostki. Pluralizm ordynacji wyborczych można rozpatrywać zarówno

---

<sup>9</sup> A. Materska-Sosnowska, Fasadowe wybory, w: T. Słomka, A. Materska-Sosnowska (red. nauk.), Konstytucje polskie z 1952 i 1997 roku, ELIPSA, Warszawa 2015, s. 68.

<sup>10</sup> Rozbudowanie kompetencji młodzieżowych rad gmin oraz wpisanie młodzieżowych rad powiatów i województw do ustawy, jest wynikiem ustawy z dnia 20 kwietnia 2021 r. o zmianie ustawy o samorządzie gminnym, ustawy o samorządzie powiatowym, ustawy o samorządzie województwa oraz ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (Dz.U. 2021 poz. 1038).

jako wartość dodaną, wzmacniający pierwiastek samorządności, lecz jednocześnie brak odgórnych reguł może przyczyniać się do różnego rodzaju manipulacji ze strony władarzy. Temat ordynacji wyborczych jest jednak dużo bardziej skomplikowany i nie będę go dalej rozwijał w niniejszym artykule.

Można obiektywnie stwierdzić, że eksperyment z powoływaniem młodzieżowych rad przy jednostkach samorządu terytorialnego się powiódł. Oczywiście w zależności od lokalnych układów politycznych w radach czy na linii rada – wójt, burmistrz, prezydent, starosta, marszałek, wpływ młodzieży na lokalną politykę bywa różny. Warto powtórzyć za Tomaszem Mannem i jego „Czarodziejską górą”, że *nie ma niepolityki. Wszystko jest polityką* – jednoznaczna ocena skuteczności działań poszczególnych młodzieżowych rad jest zatem trudna. Każda forma zwiększania partycypacji młodych ludzi w życiu publicznym jest wartościowa i wpisuje się w ideę budowania otwartego, zaangażowanego społeczeństwa obywatelskiego. Tym bardziej cieszy, że w wielu gminach widać realne efekty działalności młodzieżowych rad (np. wprowadzenie Młodzieżowego Budżetu Obywatelskiego w Szczecinie, który jest efektem zaangażowania młodzieżowej rady<sup>11</sup>).

We współczesnym świecie idea reprezentacji jest niezwykle ważna. Zachodnie państwa Europy zrozumiały to dawno temu, w państwach Europy Środkowej i Wschodniej owa idea znalazła zastosowanie w czasach odrzucenia arywalizacyjnych i zamordystycznych ustrojów „demokracji ludowej” (choć nie były to ani demokracje, ani tym bardziej ludowe) i rozkwitem liberalizmu. Warto oczywiście zauważyć, że choć *sama idea reprezentacji (...) na ogół wiązana jest z liberalizmem, to jest od niego starsza i niezależna, jak u T. Hobbesa*<sup>12</sup>. Intuicyjnie można by założyć, że po wpisaniu możliwości

---

<sup>11</sup> Portal Edukacyjny Miasta Szczecin, [https://pe.szczecin.pl/chapter\\_201199.asp?soid=71c0caba4d244713aa42c5f65b79318d](https://pe.szczecin.pl/chapter_201199.asp?soid=71c0caba4d244713aa42c5f65b79318d), dostęp: 22.08.2022.

<sup>12</sup> Ł. Rozen, Liberalizm i demokracja jako fundamentalny dylemat współczesnej polityki, w: K. A. Wojtaszczyk, P. Stawarz, J. Wiśniewska-Grzelak (red. nauk.), *Zmierzch demokracji liberalnej?*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2018, s. 108.

powoływania reprezentacji młodzieży na terenie jednostek samorządu terytorialnego, przyjdzie pora na ustanowienie ogólnopolskiej reprezentacji młodzieży. Tak się nie stało.

### „Reprezentanci” czy reprezentanci?

W dalszej części artykułu znajduje się przegląd ciał doradczych i quasi-przedstawicielskich, które w pewien bardzo okrojony sposób wypełniają lukę przedstawicielską młodzieży w Polsce. Należy bowiem powtórzyć, że w Polsce nie istnieje formalna, ustawowa instytucja reprezentująca interesy całej młodzieży. Przedstawione poniżej instytucje są ciałami wyłącznie doradczymi lub opiniodawczymi. Czytelnik znajdzie w poniższej części również opisy Polskiej Rady Organizacji Młodzieżowych oraz Parlamentu Studentów Rzeczypospolitej Polskiej, które wypełniają w pewien sposób przedstawicielską lukę.

#### Rada Dzieci i Młodzieży Rzeczypospolitej Polskiej

##### przy Ministrze Edukacji Narodowej

Przez cały okres III Rzeczypospolitej istniało kilka organizacji afiliowanych przy organach centralnych, mających być ogólnonarodową reprezentacją młodzieży. Za jedną ze stosunkowo bliskich definicji reprezentacji mogłaby zostać uznana Rada Dzieci i Młodzieży Rzeczypospolitej Polskiej przy Ministrze Edukacji Narodowej, powołana 23 września 2016 r. Każde województwo było reprezentowane przez jednego członka oraz zastępcę członka (bez prawa udziału w głosowaniu). Zadaniem Rady miało być doradzanie ministrowi edukacji narodowej.

Wobec tego organu formułuje się wiele słusznych zarzutów – nie odbywały się głosowania na kandydatów wśród samej młodzieży, proces wyboru członków był nietransparentny. Kolejne kadencje RDiM przyniosły daleko idące upartyjnienie oraz kolonizację tego ciała przez osoby związane ze Zjednoczoną Prawicą. Można zatem uznać, że organ ten był reprezentacją okrojowaną, narzuconą z góry przez ministra edukacji narodowej.

I kadencja RDiM miała doradzać minister edukacji narodowej w bardzo trudnej sytuacji – zmiany modelu szkolnictwa w Polsce, a co za tym idzie również podstaw nauczania wszystkich przedmiotów. Mimo podjęcia wielu prób złagodzenia tzw. reformy szkolnictwa Anny Zalewskiej, nie udało się osiągnąć prawie niczego (poza drobnymi zmianami w proponowanych aktach prawnych, które można uznać za stylistyczne, nie merytoryczne).

Na wzór RDiM ministrowie rządów Zjednoczonej Prawicy zaczęli powoływać swoje rady na bardzo zbliżonych zasadach. W ten sposób powstały Młodzieżowa Rada Sprawiedliwości (przy ministrze sprawiedliwości), Młodzieżowa Rada Klimatyczna (przy ministrze klimatu) i Młodzieżowa Rada Ekologiczna (przy ministrze środowiska). Nie jest niczym dziwnym, że powyższe rady równie szybko co RDiM zostały skolonizowane przez osoby związane z koalicją rządzącą.

W przypadku wszystkich tych rad nie było mowy o żadnym otwartym procesie wyborczym, o składzie osobowym powyższych rad decydowali urzędnicy. Należy zatem dojść do konkluzji, że reprezentacja przy organach administracji rządowej miała i dalej ma charakter czysto iluzoryczny. Ponadto skuteczność działania owych organów jest bardzo wątpliwa.

#### Rada Dialogu z Młodym Pokoleniem

Kolejnym ciałem związanym z administracją rządową jest Rada Dialogu z Młodym Pokoleniem, powołana w 2019 r.<sup>13</sup>. Jest to jest organ opiniotawczo-doradczy Przewodniczącego Komitetu do spraw Pożytku Publicznego. Organ ten można porównać do różnych komisji multilateralnych. W jego skład wchodzi przedstawiciele Prezydenta RP, kilku ministrów, Rzecznika Praw Dziecka, Parlamentu Studentów RP czy w końcu młodzieżowych rad przy jednostkach samorządu terytorialnego.

---

<sup>13</sup> Na mocy ustawy o zmianie ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie z dnia 19 lipca 2019 r. (Dz.U. 2020 poz. 1057, z późn. zm.).

Działalność RDzMP koncentruje się głównie wokół udzielania patronatów oraz opiniowania projektów regulaminów i aktów prawnych. Obecna, druga kadencja Rady od 2 września 2021 roku do 12 września 2022 roku przyjęła 39 uchwał<sup>14</sup> (wszystkie podjęte drogą głosowania obiegowego), z czego prawie połowa (sic!), bo aż 15 uchwał dotyczyło nadania patronatów wydarzeniom, akcjom lub konkursom. Niewiele lepiej było w przypadku pierwszej kadencji (2019-2021). Rada przez ten czas przyjęła 68 uchwał<sup>15</sup> (większość w głosowaniu obiegowym), z czego przyznania patronatów dotyczyło ponad 25% z nich (18 uchwał).

Zarówno skład i kompetencje RDzMP budzą ogromne kontrowersje. Skład – dlatego, że podobnie jak przy radach resortowych, ogromna większość członków jest związana z jednym obozem politycznym. Kompetencje – dlatego, że są iluzoryczne. Logo Rady, złożone z dymków (symbolizujących wypowiedzi lub dialog) może przywodzić na myśl liść paproci. Myślę, że idealnie pasuje do paprotkowego charakteru tego ciała – zostało powołane wyłącznie jako zabieg wizerunkowy i nie dysponuje realnymi kompetencjami.

#### Polska Rada Organizacji Młodzieżowych

Bardzo blisko oryginalnego znaczenia słowa *reprezentacja* plasuje się Polska Rada Organizacji Młodzieżowych. Jednak jak sama nazwa brzmi – zrzesza organizacje młodzieżowe i je reprezentuje. Jest to tzw. organizacja parasolowa. Jak głosi statut, *Związek Stowarzyszeń pod nazwą Polska Rada Organizacji Młodzieżowych (...) jest samorządnym, dobrowolnym i trwałym zrzeszeniem*<sup>16</sup>. Członkowie dzielą się na członków zwyczajnych (organizacja młodzieżowa lub zrzeszająca młodzież), członków

---

<sup>14</sup> Oficjalna strona Komitetu do spraw Pożytku Publicznego, <https://www.gov.pl/web/pozytek/uchwaly-rdzmp2> (18.09.2022).

<sup>15</sup> Oficjalna strona Komitetu do spraw Pożytku Publicznego, <https://www.gov.pl/web/pozytek/uchwaly-rdzmp> (18.09.2022)

<sup>16</sup> Strona internetowa Polskiej Rady Organizacji Młodzieżowych, <https://prom.info.pl/wp-content/uploads/2018/02/statut-ze-zmianami-25.03.2017.pdf>, dostęp: 22.08.2022.

stowarzyszonych (organizacja młodzieżowa lub zrzeszająca młodzież) oraz wspierających (osoba prawna lub jednostka organizacyjna osoby prawnej).

PROM działający na podstawie ustawy Prawo o stowarzyszeniach ma bardzo zawężone możliwości reprezentowania interesów młodzieży. Rada słusznie zauważyła na swojej stronie internetowej: *Rada działa w interesie całej polskiej młodzieży, natomiast reprezentować może jedynie swoje organizacje członkowskie. Żadna struktura nie może reprezentować osób, których bezpośrednio nie zrzesza, choć może się starać działać dla dobra wszystkich*<sup>17</sup>.

Ważnym obszarem aktywności PROM jest uczestnictwo w pracach European Youth Council, gdzie pełni rolę Narodowej Rady Młodzieży. EYC zrzesza około 100 organizacji z państw członkowskich Unii Europejskiej. Innym obszarem działalności tej organizacji jest rozwój dialogu usystematyzowanego w Polsce.

#### Parlament Studentów Rzeczypospolitej Polskiej

Parlament Studentów Rzeczypospolitej Polskiej jest jedyną ustawową organizacją reprezentującą interesy studentów w Polsce. Zrzesza rady samorządów uczelni – zarówno publicznych jak i prywatnych. Parlament działa na podstawie ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce oraz ustawy z dnia 7 kwietnia 1989 r. – Prawo o stowarzyszeniach.

Początki Parlamentu sięgają lat dziewięćdziesiątych dwudziestego wieku i dobrze oddają ówczesne realia społeczeństwa, które się „rozpolitykowało” po zmianie systemu politycznego - *Jako pierwsze próbę skonsolidowania środowiska studenckiego podjęło Ogólnopolskie Porozumienie Samorządów Studenckich (OPSS). W porozumieniu prym wiodły środowiska studenckie z Krakowa, Warszawy i Śląska. 8 maja 1995 roku na XXII Zjeździe OPSS delegaci uchwalili nowy statut oraz władze, na których czele stanął Robert*

---

<sup>17</sup> Strona internetowa Polskiej Rady Organizacji Młodzieżowych, <https://prom.info.pl/o-nas/faq/>, dostęp: 22.08.2022.

*Pawłowski (Uniwersytet Warszawski) – XXII Zjazd OPSS przerodził się w I Zjazd PSRP Studentów Rzeczypospolitej Polskiej. Część starych władz Ogólnopolskiego Porozumienia Samorządów Studenckich nie akceptowało tej zmiany, co skutkowało równoległym funkcjonowaniem dwóch podmiotów reprezentujących ogół studentów. 11 listopada 1995 roku odbył się w Krakowie zjazd nazwany ›zjednoczeniowym‹ – Parlament Studentów Rzeczypospolitej Polskiej jest od tej pory jedynym, oficjalnym reprezentantem samorządów studenckich w Polsce. Okres budowy PSRP zakończył się w kwietniu roku 1996<sup>18</sup>.*

Parlament jest zatem organizacją reprezentującą interesy studentów uczących się na polskich uczelniach. Ma umocowanie ustawowe i silną legitymację do działania. Parlament podejmuje starania w kierunku rozwoju kompetencji osób zasiadających w samorządach studenckich (projekt „Start Młodego Samorządowca”), przygotowania młodzieży do wejścia na rynek pracy (projekt „Młodzi na rynku pracy”) czy prowadzi edukację z zakresu praw studenta.

Pomimo prężnego działania Parlamentu i jego mocnej pozycji ustawowej, należy pamiętać, że studenci stanowią niewielką część młodzieży. Pod koniec 2020 roku na polskich uczelniach kształciło się około 1, 2 miliona osób<sup>19</sup>. Dla porównania osób poniżej 18. roku życia w analogicznym okresie było około 7 milionów<sup>20</sup>.

### **I co dalej z tą reprezentacją?**

Odpowiedzią na brak ustawowej reprezentacji młodzieży na szczeblu ogólnopolskim miał być projekt powołania ustawowej Rady Młodzieży Rzeczypospolitej

---

<sup>18</sup> Strona internetowa Parlamentu Studentów Rzeczypospolitej Polskiej, <https://psrp.org.pl/historia/>, dostęp: 22.08.2022.

<sup>19</sup> Szkolnictwo wyższe w roku akademickim 2020/2021 15.06.2021 r. (wyniki wstępne), [https://stat.gov.pl/files/gfx/portalinformacyjny/pl/defaultaktualnosci/5488/8/7/1/szkolnictwo\\_wyzsze\\_w\\_roku\\_akademickim\\_2020-2021.pdf](https://stat.gov.pl/files/gfx/portalinformacyjny/pl/defaultaktualnosci/5488/8/7/1/szkolnictwo_wyzsze_w_roku_akademickim_2020-2021.pdf), dostęp: 22.08.2022.

<sup>20</sup> Por. M. Ambroch (red.), Polska w liczbach 2021, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2021, [https://stat.gov.pl/files/gfx/portalinformacyjny/pl/defaultaktualnosci/5501/14/14/1/polska\\_w\\_liczbach\\_2021.pdf](https://stat.gov.pl/files/gfx/portalinformacyjny/pl/defaultaktualnosci/5501/14/14/1/polska_w_liczbach_2021.pdf), dostęp: 22.08.2022.

Polskiej. Projekt zakładał powołanie ustawowej, demokratycznie wybieranej reprezentacji młodzieży na szczeblu centralnym. Została opracowana także ordynacja wyborcza, zapewniająca równość szans kandydatów. Co więcej, liczba członków reprezentujących dane województwo miała być zależna od liczby jego mieszkańców (analogicznie jak w przypadku okręgów wyborczych w wyborach do Sejmu RP). Rada miała mieć ustalone ustawowo kadencje oraz dysponować budżetem.

Formalnie projektem tym zainteresował się Parlamentarny Zespół ds. Wspierania Młodzieżowych Rad przy Jednostkach Samorządu Terytorialnego na swoim 16. posiedzeniu 10.01.2019 r<sup>21</sup>. Niestety nie znalazł on akceptacji wśród kierownictwa koalicji rządzącej i pół roku później powrócił w swojej niezwykle ułomnej formie w postaci projektu ustawy o zmianie ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie - dot. utworzenia Rady Dialogu z Młodym Pokoleniem (17. posiedzenie zespołu, 18.07.2019 r<sup>22</sup>). Ustawa powołująca Radę Dialogu z Młodym Pokoleniem całkowicie wypaczyła ideę demokratycznych wyborów i demokratycznego przedstawicielstwa młodzieży.

Dlaczego demokratyczna, wolna od wpływów rządzących Rada Młodzieży nie mogła powstać? Odpowiedź jest banalnie prosta – bo władza nie mogłaby jej kontrolować. Praktyka rządów Zjednoczonej Prawicy jest taka, że niezależne organy należy niszczyć, ograniczać kompetencje utrudniać im funkcjonowanie, a w ostatnim kroku przejmować. Tak było choćby z urzędem Rzecznika Praw Dziecka, który został obsadzony wyłącznie w oparciu o kryteria polityczne, gdzie kandydat obozu rządzącego ponadto nie spełniał kryteriów wymaganych ustawą<sup>23</sup>.

---

<sup>21</sup> Oficjalna strona internetowa Sejmu RP, <https://www.sejm.gov.pl/sejm8.nsf/agent.xsp?symbol=POSIEDZENIAZESP&Zesp=412> (18.09.2022).

<sup>22</sup> Tamże.

<sup>23</sup> Art. 1 ust. 4 pkt. 5 ustawy z dnia 6 stycznia 2000 r. o Rzeczniku Praw Dziecka (Dz.U.2017.922 z t.j.) stanowi, że Rzecznikiem może być osoba, która pracowała z dziećmi lub na ich rzecz przez



Nie należy jednak mieć złudzeń, co do tego, że reprezentacja młodzieży powstałaby, gdyby rządziła inna opcja polityczna niż Zjednoczona Prawica. Najdobitniej świadczy o tym członkostwo w przytaczanym wyżej Parlamentarnym Zespole ds. Wspierania Młodzieżowych Rad przy Jednostkach Samorządu Terytorialnego. W VIII kadencji Sejmu RP (lata 2015-2019) w piętnastoosobowym zespole znalazło się ośmioro posłów PiS, czworo PO-KO i po jednym z PSL-KP, Kukiz'15 oraz Konfederacji. W tym samym zespole, ale w IX kadencji Sejmu RP, z 26 członków, posłów PiS jest 22, KO 2 i po jednym z Konfederacji oraz Porozumienia.

Przy tak niskim zaangażowaniu posłów i senatorów opozycji parlamentarnej nie może być mowy, że powstanie jakakolwiek ustawowa i demokratyczna reprezentacja młodzieży na szczeblu centralnym.

### Artur Ryszkiewicz

*Absolwent politologii (studiów licencjackich) na Uniwersytecie Warszawskim, obecny student studiów magisterskich na tym samym kierunku. Zainteresowany tematyką rozwoju i przeobrażeń Unii Europejskiej, kryzysu demokracji (ze szczególnym uwzględnieniem wpływu pandemii na współczesne demokracje, o czym napisał pracę licencjacką) czy związków religii z polityką. W przeszłości związany ze środowiskami młodzieżowych rad oraz aktywizmu młodzieżowego.*

---

minimum 5 lat. Mikołaj Pawlak sprawujący aktualnie ten urząd nie spełniał tego kryterium. Przed wyborem na urząd RPD był prawnikiem w sądach kościelnych, a z młodzieżą (i to też pośrednio) miał do czynienia w latach 2016-2018 jako dyrektor Departamentu Spraw Rodzinnych i Nieletnich Ministerstwa Sprawiedliwości, gdzie zajmował się zakładami poprawczymi, sądami rodzinnymi i schroniskami dla nieletnich.

Ania zwiedziła Niemcy, Luksemburg, Francję, Włochy, Słowenię oraz Węgry. Basia natomiast Niderlandy, Belgię, Austrię oraz Czechy. To wszystko dzięki darmowym biletom na przejazdy pociągami po Europie dla osób, które ukończyły 18 lat. Jeśli wiesz o czym mowa, to należysz do wąskiej, bo zaledwie kilkuprocentowej, grupy osób znającej inicjatywę DiscoverEU. Rozmawiając o możliwościach młodych w Unii Europejskiej, większość osób wspomina program Erasmus+, który znany jest przede wszystkim z bogatej oferty wymian akademickich. Jednakże mniej już jest świadom tego, że „plus” przy nazwie nie służy tylko jej urozmaiceniu, ale informuje o mnogości innych programów istniejących w obrębie tej inicjatywy, jak na przykład wymiany uczniów w wieku 11-18 lat, staże czy praktyki.

O niskim poziomie zaznajomienia młodych z możliwościami płynącymi z UE świadczy badanie Eurobarometr z lutego i marca bieżącego roku<sup>1</sup>, w ramach którego ankietowano Europejczyków w wieku 15-30 lat. Zostało ono przeprowadzone w związku z Europejskim Rokiem Młodzieży, którym 2022 r. został nazwany. Sondaż ten wskazuje, że najpopularniejsza inicjatywa, czyli Erasmus dla studentów jest znany przez 50% badanych, co już samo wydaje się być zaskakująco niskim wynikiem. Dalej wymienione inicjatywy nie są już nawet w połowie tak znane jak wymiana akademicka. Na drugim miejscu plasuje się wymiana młodzieży Erasmus+, znana przez 33%<sup>2</sup> respondentów. Natomiast Europejski Korpus Solidarności został wskazany został jedynie przez 8%<sup>3</sup> pytanych, a opisany wyżej program DiscoverEU zna 12% młodzieży europejskiej. W Polsce ten wynik jest jeszcze niższy, gdyż wynosi zaledwie 5%<sup>4</sup>.

---

<sup>1</sup> Youth and Democracy in the European Year of Youth, <https://europa.eu/eurobarometer/surveys/detail/2282>, dostęp 4.09.2022.

<sup>2</sup> Ibidem.

<sup>3</sup> Ibidem.

<sup>4</sup> Ibidem.

Tak niski poziom znajomości inicjatyw płynących z Unii Europejskiej jest utratą szansy na rozwój, zdobycie doświadczenia, nowych przyjaźni czy po prostu przeżycie ciekawych przygód. Dlatego też tak ważna jest dobra promocja tych możliwości, jak również zwyczajna ciekawość i szukanie ich przez młodych Europejczyków. Łącząc te dwie rzeczy postaram się w skrócie opisać inicjatywy, w jakie można się zaangażować jako młody człowiek w UE.

## Erasmus+

Najbardziej znana inicjatywa Unii Europejskiej skierowana do młodych, czyli program Erasmus+ w różnych formach istnieje już od 1987 roku, kiedy to został zainicjowany przez Komisję Europejską. Obecnie obejmuje on wymianę akademicką, młodzieży szkolnej, początkujących przedsiębiorców, ale również staże i praktyki<sup>5</sup>. W obecnych ramach budżetowych na lata 2021-2027 założono, że na wszystkie inicjatywy z programu Erasmus+ zostanie przeznaczona kwota 26.2 miliardów euro<sup>6</sup>, co niemal dwukrotnie przewyższa tę z lat 2014-2020. Program ten, poza wszystkimi państwami członkowskimi Unii Europejskiej obejmuje również kraje Europejskiego Obszaru Gospodarczego oraz Turcję, Serbię, Wielką Brytanię i Macedonię Północną<sup>7</sup>.

To wszystko zaczęło się od wciąż flagowego punktu tego programu, jakim są możliwości wyjazdu studentów na inny uniwersytet w ramach wymiany. W 2007 roku, w trakcie obchodów 30. rocznicy rozpoczęcia tego programu ówczesny przewodniczący KE Jean-Claude Juncker celebrując sukces tej inicjatywy ogłosił, że urodziło się już ponad milion dzieci w związkach, które powstały dzięki wymianom studenckim w ramach tej inicjatywy<sup>8</sup>. By jednak wymiany akademickie były możliwe na tak szeroką skalę niezbędne było ujednoczenie systemu zaliczania

---

<sup>5</sup> „A milion Euro-babies”: EU fetes 30 years of student exchanges, <https://www.reuters.com/article/us-eu-students-babies-idUSKBN1941PX>, dostęp 4.09.2022.

<sup>6</sup> Erasmus +2021-2027 Nowe perspektywy, szersze horyzonty – program UE na rzecz kształcenia, szkolenia, młodzieży i sportu, <https://op.europa.eu/en/publication-detail/-/publication/ff1edfdf-8bca-11eb-b85c-01aa75ed71a1/language-en>, dostęp 4.09.2022.

<sup>7</sup> Erasmus – kraje pogramu, <http://bwz.uw.edu.pl/erasmus-kraje-programu/>, dostęp 4.09.2022.

<sup>8</sup> „A milion Euro-babies”: EU fetes 30 years of student exchanges, <https://www.reuters.com/article/us-eu-students-babies-idUSKBN1941PX>, dostęp 4.09.2022.

przedmiotów i w następstwie roku. W tym celu Komisja Europejska wprowadziła znane obecnie wszystkim studentom punkty ECTS, które przypisane do każdego przedmiotu powinny wskazywać trudność jego zaliczenia i ilość pracy, jaką student musi w niego włożyć. Łącznie, by uzyskać zaliczenie semestru student musi zdać zajęcia łącznie warte 30 punktów, inaczej czeka go warunek lub koniec studiowania. Takim sposobem zajęcia zaliczone na obcym uniwersytecie mogą zostać łatwo sklasyfikowane przez jednostkę macierzystą studenta, a w następstwie umożliwić mu zaliczenie roku nawet, gdy uczył się w innej szkole wyższej w innym europejskim kraju, właśnie w ramach wymiany akademickiej.

Jednakże Erasmus+ to nie tylko oferta wyjazdu na semestr studiów za granicę. W ramach tego programu powstała inicjatywa European Universities<sup>9</sup>, która, jak sama nazwa wskazuje, jest skierowana do uczelni wyższych z całej Unii Europejskiej. W jej ramach przynajmniej trzy uniwersytety z różnych państw mogą się połączyć w jeden Uniwersytet Europejski, który jest przestrzenią wymiany akademickiej na wszystkich szczeblach. Student przyjęty na jedną ze zrzeszonych w tej inicjatywie uczelni wyższych będzie mógł tak zaprojektować swój plan nauczania, by pobierać lekcje w innych jednostkach w ramach uniwersytetu europejskiego. Celem takiego rozwiązania jest zwiększenie mobilności młodych, jak również odpowiedź na nowe wyzwania stojące przed Europą, na które może powstać odpowiedź jedynie przy wspólnej pracy Europejczyków. Obecnie w 44 europejskich uniwersytetach jest zrzeszonych około 340 uczelni wyższych z całej Europy<sup>10</sup>. Dla przykładu Uniwersytet Warszawski wraz z Uczelniami z Mediolanu, Paryża, Pragi, Kopenhagi, Genewy oraz Heidelbergu tworzy 4EU+ European University Alliance<sup>11</sup>.

Erasmus+ obejmuje również programy skierowane do uczniów i szkół. Jedną z takich możliwości jest zdobycie dofinansowania na wyjazd danej klasy do innego kraju Wspólnoty w

---

<sup>9</sup> Inicjatywa dotycząca europejskich szkół wyższych, <https://education.ec.europa.eu/pl/education-levels/higher-education/european-universities-initiative>, dostęp 4.09.2022.

<sup>10</sup> Ibidem.

<sup>11</sup> UW/Sojusz 4EU+, <https://www.uw.edu.pl/wspolpraca/4euplusalliance/>, dostęp 4.09.2022.

celu poznania tamtejszej młodzieży i jej kultury. Często wiąże się to z rewizytą wcześniej odwiedzonej szkoły, co pozwala na głębsze zacieśnienie więzi z rówieśnikami.

Mniej znaną propozycją w ramach Erasmus+ jest wyjazd młodych przedsiębiorców w celu nauki fachu od osób doświadczonych już działalnością w danej branży<sup>12</sup>. Taka wymiana trwa od miesiąca do pół roku. W tym czasie początkujący przedsiębiorca mieszka i podpatruje, jak skutecznie prowadzić firmę, czego unikać, a co robić. Dzięki takiemu pobytowi za granicą można wystrzec się wielu błędów w rozpoczynaniu swojego biznesu. Jest to również szansa na poznanie kultury kraju, do którego się wyjeżdża i zdobycia wiedzy o tam panujących zwyczajach w danej branży, które mogą się różnić od tych w ojczyźnie.

Następną z możliwości, jaką oferuje Erasmus+, jest bogata oferta staży i praktyk w innych państwach Europy. Te pierwsze są skierowane do studentów, świeżych absolwentów uniwersytetów, uczących się dorosłych, jak również uczniów szkół zawodowych<sup>13</sup>. Praktyki natomiast dotyczą jedynie studentów, a procedura wyjazdu na nie jest bliźniacza do tej przy wymianie akademickiej. Warty zaznaczenia jest fakt, że w ciągu jednego cyklu studiów (czyli np. licencjatu) można spędzić najwyżej rok poza własnym uniwersytetem w ramach programu Erasmus+, co oznacza, że łączny czas praktyk i wymiany nie może być dłuższy niż 12 miesięcy<sup>14</sup>.

Erasmus+ to bogata oferta wyjazdów skierowana do wszystkich osób, których wspólnym mianownikiem jest nauka. Dzięki tak licznym możliwościom każdy jest w stanie znaleźć coś ciekawego i rozwijającego, a w dodatku poznać inny region Europy, nauczyć się nowego języka lub poznać nowe osoby. Jednakże wypisane wyżej propozycje nie są wszystkimi, jakie można znaleźć przeglądając oficjalną stronę programu *erasmus-plus.ec.europa.eu*. Dlatego warto sprawdzić jaka możliwość jest najbardziej przekonująca i skorzystać z niej.

---

<sup>12</sup> Erasmus for Young Entrepreneurs, <https://www.erasmus-entrepreneurs.eu/page.php?cid=20>, dostęp 4.09.2022.

<sup>13</sup> Oficjalna strona Erasmus +, stażyści, <https://erasmus-plus.ec.europa.eu/pl/opportunities/opportunities-for-individuals/trainees>, dostęp 4.09.2022.

<sup>14</sup> Jak wyjechać na praktyki w ramach programu Erasmus +?, <https://www.esn.pl/pl/news/jak-wyjechać-na-praktyki-w-ramach-programu-erasmus>, dostęp 4.09.2022.

## DiscoverEU

W Polsce znana jedynie przez 5% respondentów między 15 a 30 rokiem życia<sup>15</sup>, inicjatywa ta daje unikalną szansę zwiedzenia Europy dzięki darmowym przejazdom pociągami. Program ten jest skierowany do osób kończących w danym roku 18 lat i jest swego rodzaju biletem w dorosłość, który młody człowiek może wygrać, by przeżyć pierwszą samodzielną podróż życia. Premierowa edycja miała miejsce w 2018 roku z inicjatywy Parlamentu Europejskiego. Od tego czasu już 165 tysięcy młodych Europejczyków wygrało bilet, pozwalający na zaplanowanie trwającego nawet miesiąc wyjazdu. Od 2022 roku DiscoverEU należy do programu Erasmus+ , dzięki czemu rośnie liczba dostępnych do wygrania biletów. W bieżącym roku do rozdania jest przeznaczonych 70 tysięcy biletów<sup>16</sup>, dla porównania w ciągu dwóch pierwszych lat istnienia tego konkursu łącznie przekazano młodym Europejczykom 50 tysięcy. O wzroście popularności świadczą również liczne meet-upy, czyli spotkania przeznaczone dla osób, które przygotowują się do swojej podróży, właśnie ją odbywają lub są już po niej. Dzięki temu osoby dopiero planujące trasie swoich przejazdów mogą podpytać rówieśników, którzy już zakończyli tę przygodę. Rozdania biletów odbywają się dwa razy do roku, a liczba laureatów z danego kraju zależy od liczności jego populacji. Dla przykładu w ostatniej edycji, której wyniki zostały ogłoszone w kwietniu tego roku, brało udział ponad 5,5 tysiąca osób z Polski, z których ponad 3 tysiące wygrało możliwości przejazdu pociągami po Europie<sup>17</sup>.

## Europejski Korpus Solidarności

Wolontariat jest możliwością pomocy drugiej osobie i poznania niej. Zbliża ludzi i pozwala na wykonanie dobrych uczynków dla danej społeczności. Z tego założenia wyszli pomysłodawcy programu Europejskiego Korpusu Solidarności. Zapoczątkowana przez Komisję Europejską w 2018 roku inicjatywa jest skierowana do młodych w wieku 18 - 30 lat.

---

<sup>15</sup> Youth and Democracy in the European Year of Youth, <https://europa.eu/eurobarometer/surveys/detail/2282>, dostęp 4.09.2022.

<sup>16</sup> Arkusz Informacyjny DiscoverEU, [https://europa.eu/youth/sites/default/files/0319\\_youth\\_2022-05\\_discovereu\\_factsheet.pdf](https://europa.eu/youth/sites/default/files/0319_youth_2022-05_discovereu_factsheet.pdf), dostęp 4.09.2022.

<sup>17</sup> Ibidem.

Pozwala ona na wyjazd trwający między 2 tygodnie a 12 miesięcy (w zależności od rodzaju wolontariatu). Do możliwych destynacji należą wszystkie kraje członkowskie UE, jak również sąsiedzi Wspólnoty (w tym południowi oddzieleni od Europy Morzem Śródziemnym). W poprzednich latach program ten oferował nie tylko wolontariaty, ale też staże, praktyki zawodowe czy wręcz pracę, jednakże elementy te nie zostały jednak uwzględnione w obecnych ramach finansowych na lata 2021 - 2027. Wszystkie koszty zakwaterowania, dojazdu, ubezpieczenia czy nawet drobne kieszonkowe są pokryte z budżetu UE. Dzięki temu każdy ma możliwość zaangażowania się i pomocy innym. Temat i sfera działań wolontariuszy zawsze jest z góry określony. Może nim być np. pomoc dzieciom w nauce języka obcego, działania medyczne lub mające na celu ochronę przyrody. By wyjechać na wolontariat należy stworzyć swój profil w europejskim portalu młodzieżowym w podstronie związanej z Europejskim Korpusem Solidarności. Po wykonaniu wszystkich formalności każdy zalogowany użytkownik ma dostęp do wszystkich inicjatyw razem z najważniejszymi informacjami o nich, co pozwala na szybki i prosty wybór wolontariatu, na który chciałoby się wyjechać. Warto również zaznaczyć, że każda organizacja, której propozycja znajduje się na stronie, jest wcześniej sprawdzana i musi wpiery zdobyć akredytację, dzięki czemu wybierając opcję dla siebie można być pewnym swojego bezpieczeństwa. Dlatego też po znalezieniu propozycji najlepiej pasującej do własnych oczekiwań wystarczy zdalnie zaaplikować i czekać na dalsze kroki w procesie, który najczęściej trwa kilka tygodni i jest zróżnicowany w zależności od organizacji, która organizuje wyjazd.

## EYE

European Youth Event, czyli europejskie spotkanie młodzieży, jest unikalną możliwością wzięcia udziału w debacie odbywającej się w Strasburgu, mieście mieszczącym siedzibę Parlamentu Europejskiego. W ramach tego wydarzenia osoby w wieku 16-30 lat spotykają się raz do roku w celu rozmowy o tematach najważniejszych dla młodego pokolenia. W wersji stacjonarnej EYE odbywa się raz na dwa lata. Od inauguracji tego przedsięwzięcia, w 2014 roku, odbyło się ono już 5 razy (z czego te w 2020 roku zdalnie, w związku z czym kolejne wydarzenie zorganizowano już rok później w formie stacjonarnej). Najbliższe spotkanie

młodzieży planowane jest na czerwiec 2023 roku. Liczba uczestników różni się w zależności od edycji, jednakże zawsze jest to kilka tysięcy młodych osób<sup>18</sup>.

Wydarzenie kończy się zawsze stworzeniem raportu zawierającego najważniejsze wnioski płynące ze spotkania. Dokument ten jest następnie przekazywany wszystkim posłom do Parlamentu Europejskiego, a następnie staje się przedmiotem obrad w komisjach parlamentarnych, co również jest możliwością dla członków EYE, gdyż to właśnie oni prezentują te propozycje w czasie specjalnych przesłuchań młodzieży.

Rejestracja na wydarzenie zaczyna się już jesienią tego roku, kiedy to organizacje młodzieżowe z całej Unii Europejskiej mogą wysyłać swoje propozycje aktywnej partycypacji poprzez organizację zajęć w czasie EYE2023 (czyli przyszłorocznego wydarzenia). Natomiast zgłoszenia uczestników będą możliwe od stycznia przyszłego roku.

Jednakże European Youth Event to nie tylko jedno, organizowane co dwa lata, wydarzenie. W każdym miesiącu odbywa się EYE online, które są możliwością szybszego sygnalizowania problemów i wyzwań stojących przed młodymi Europejczykami. Jest to również przestrzeń wymiany poglądów i własnych historii między młodzieżą, a decydentami czy ekspertami.

## Blue Book i Schuman

Pod tymi enigmatycznymi hasłami kryją się staży, odpowiednio w Komisji Europejskiej i Parlamencie Europejskim. Nie są one skierowane wyłącznie do młodych, jednakże z racji, że najczęstszymi stażystami są właśnie świeżo upieczeni absolwenci szkół wyższych, warto być świadomym ich istnienia. To nie jedyne dwie możliwości zdobycia doświadczenia zawodowego w strukturach UE. Praktycznie każda instytucja czy agencja jest otwarta na stażystów. Warto podkreślić, że staże zawsze są płatne (poza tymi obowiązkowymi dla studentów niektórych kierunków), a zarobki wahają się w zależności od miejsca stażu od kilkuset do ponad tysiąca euro. W większości przypadków, by wziąć udział w procesie rekrutacyjnym, należy

---

<sup>18</sup> Europejski Portal Młodzieżowy, <https://european-youth-event.europarl.europa.eu/pl/>, dostęp 4.09.2022.



znać przynajmniej dwa języki urzędowe UE, z których jednym musi być język roboczy w danej instytucji, organie, lub agencji (najczęściej angielski, francuski lub niemiecki), dodatkowo na staże płatne przyjmowane są osoby, które ukończyły już studia licencjackie. Dzięki temu, że ciała UE są rozsiane po całej Europie aplikowanie na staż nie musi wiązać się z wyjazdem z kraju (na przykład kandydaci chcący pozostać w Warszawie bez problemu mogą starać się o staż w agencji Frontex, której siedziba znajduje się właśnie w stolicy Polski). Informacje o wszystkich stażach można znaleźć na oficjalnej stronie EPSO, czyli unijnego urzędu kadr [epso.europa.eu](http://epso.europa.eu).

### Multum możliwości

Szanse, jakie daje młodym ludziom Unia Europejska są liczne. Każdy jest w stanie znaleźć coś, co przemówi do niego i pozwoli na przeżycie nowych, często jedynych w swoim rodzaju przygód. Warto śledzić na bieżąco informacje zamieszczane na Europejskim Portalu Młodzieżowym, gdyż wydarzeń organizowanych przez instytucje UE jest o wiele więcej niż te opisane w tym tekście. Obecne ramy budżetowe przewidują rekordowe kwoty przeznaczone na programy Erasmus+, czy Europejski Korpus Solidarności. Dzięki temu coraz więcej młodych Europejczyków ma szanse na wyjazd do innego kraju Wspólnoty, co jest na pewno warte doświadczenia. Członkostwo w Unii Europejskiej daje unikatowe szanse, które są często poza zasięgiem młodzieży z innych części globu, dlatego grzechem jest nieskorzystanie z nich.

### Remigiusz Skierski

*Student I roku stosunków międzynarodowych na Uniwersytecie Warszawskim. Zainteresowany sprawami europejskimi szczególnie polityką wewnętrzną Unii Europejskiej. W wolnym czasie podróżuje, uczy się nowych języków i słucha zespołu Bitamina. Młody człowiek.*

W XXI wieku nie możemy już zaprzeczyć, że kryzys klimatyczny pogłębia się z dnia na dzień pod wpływem działań człowieka. Składają się na niego: pogłębiający się kryzys zdrowotny, masowe migracje, ubóstwo żywnościowe, wylesianie, wymieranie ludności rdzennej, spadek bioróżnorodności, zanieczyszczenie powietrza, gleby, wody, choroby cywilizacyjne, pandemie, antybiotykooporność, wykluczenie transportowe. Wszystko to uderza w grupy szczególnie narażone, w tym w osoby młode. Aby skutecznie podjąć temat kryzysu klimatycznego potrzebne jest łączenie kropek, holistyczne podejście, włączenie do dyskusji i działania wszystkich stron.

W Polsce zaczynamy dopiero mówić o ubóstwie energetycznym, a za chwilę będziemy się mierzyć z ubóstwem żywnościowym. Przez lata mówiono, że Polska węglem stoi, politycy i polityczki wspierali górnictwo i unikali konfrontacji z prawdą. Ta sama sytuacja spotkała system żywnościowy. Przez lata słyszałyśmy, że talerz to prywatna sprawa a osoby decyzyjne skrzętnie ukrywały, że miliardy euro utrzymują największych producentów nabiału, mięsa, jaj. Zapomniano nam powiedzieć, że mleko jest tak mocno promowane, bo od lat trwa wielka nadprodukcja mleka, a nieefektywna i absurdałna polityka państw nadal wspiera produkcję, mimo, że jej nie potrzebujemy. Zrównoważony system żywnościowy jest ograniczany przez osoby decyzyjne zarówno na poziomie krajowym jak i europejskim. Działania te uderzają w młodsze pokolenia, dla których może już nie być przyszłości.

### **Gdzie jesteśmy? Kryzys klimatyczny i co dalej**

Ostatni raport IPCC wskazuje, że znajdujemy się w krytycznym momencie, w którym wspólnie jako ludzkość musimy podjąć konkretne decyzje i działania na rzecz

przeciwdziałania kryzysowi klimatycznemu<sup>1</sup>. Emisja gazów cieplarnianych pochodzenia antropogenicznego przekroczyła już dawno normy we wszystkich kluczowych sektorach. Osoby decyzyjne, liderzy i liderki państw wydają się nie dostrzegać obecnego momentum do podjęcia niezbędnych kroków na rzecz zmiany systemu, który przyczynia się do pogłębienia się kryzysu klimatycznego, utraty bioróżnorodności, postępujących zanieczyszczeń powietrza, gleby, wód, zwiększającego się populizmu i denializmu klimatycznego, spadku jakości życia ludzi. Jednocześnie coraz częściej mówimy o aktywizmie klimatycznym jako formie walki o przetrwanie i sprzeciwu wobec systemu, który wspiera tylko nielicznych.

2018 rok miał być rokiem przełomowym dla całego świata. Greta Thunberg rozpoczęła ruch młodych osób, które poprzez działania i nowe ruchy dla klimatu miały wygrać z biernością polityczną i zasadą małych kroków. Ponad 4 lata później o ruchu klimatycznym mówi się mniej, wskazując brak realnych postulatów, które mogłyby zostać przedstawione szerzej. Jednocześnie na strajkach młodzieżowych z miesiąca na miesiąc liczba osób protestujących zmniejszała się. Czy w przypadku katastrofy klimatycznej młodym zabrakło po prostu mobilizacji? Czy to jednak wina organizacji pozarządowych, ruchów politycznych, że nie potrafiły zagospodarować potencjału, pasji, motywacji? Pandemia, która jest jak większość pandemii zoonozą, chorobą odzwierzęcą, postawiła przed nami szereg nowych wyzwań. Kryzys gospodarczy, kryzys zdrowotny, kryzys energetyczny i społeczny. Stoimy w miejscu, w którym populizm i denializm klimatyczny działają najlepiej, dając proste odpowiedzi na trudne pytania i wskazując winnych wśród tych, którzy proponują rozwiązania.

Greta, aktywistka z jednego z najbardziej uprzywilejowanych państw na świecie – Szwecji - stała się dla wielu symbolem nadziei oraz walki o przyszłość. Dzisiaj potrzebujemy poza symbolami nowego przywództwa, nowych liderów i liderek. Takich,

---

<sup>1</sup> IPCC, Climate Change 2022 Mitigation of Climate Change <https://www.ipcc.ch/report/ar6/wg3/>, dostęp:10.09.2022.

którzy współpracują, tworzą struktury, budują organizacje pozarządowe, kolektywy. Takich, którzy i które rozbijają szklane sufity i działają politycznie, dołączają do biznesów i, niezależnie od miejsca, w którym się znajdują, zmieniają świat.

Kryzys klimatyczny jest pojęciem bardzo szerokim, jednocześnie poruszany w debacie publicznej w wersji fragmentarycznej, okrojonej. W przeważającej części działania na rzecz klimatu w Polsce są związane z transformacją energetyczną, z odejściem od eryl węgla. Działania w tym zakresie podjęto z dużym opóźnieniem. Przez długie lata górnicy byli okłamywani wizją, że węgiel ma przyszłość. Zabrakło odwagi wśród osób decyzyjnych, która została zastąpiona krótkowzrocznością i komfortem. Zabrakło inwestycji oraz wsparcia na rzecz przebranżowienia i stworzenia nowych miejsc pracy.

Aby debata na temat kryzysu klimatycznego była spójna, potrzebne jest łączenie kropek, działania na szeroką skalę oraz dotarcie do wszystkich stron. Transport, energia i system żywnościowy to trzy filary, o których nie możemy mówić w oderwaniu od siebie. Każdy z tych elementów, w swojej obecnej formie, przyczynia się do zamknięcia drzwi do przyszłości dla kolejnych pokoleń.

### **Polityka w czasach płonących lasów**

Kryzys klimatyczny dotknie i zmieni wszystkich. Środowisko, ludzie, zwierzęta inne niż ludzie - wszyscy i wszystkie jesteśmy jego ofiarami. Znana jest nam narracja unijnych władz, że Unia Europejska stoi na czele walki z kryzysem klimatycznym. Europejski Zielony Ład, Od pola do stołu, Strategia Bioróżnorodności do 2030, Strategia Leśna to tylko kilka strategii i polityk, które mają budować odporność klimatyczną, środowiskową Wspólnoty, a jednocześnie wyznaczać kierunki zmian i sprawiedliwej transformacji. Jednak w rzeczywistości interesy gospodarcze, wskaźniki eksportu są wciąż powszechnie przekładane ponad nasze wspólne dobro.

Strategia Od pola do stołu jest częścią Europejskiego Zielonego Ładu i jej zadaniem jest zwiększenie znaczenia działań na rzecz transformacji systemu żywności. Jest ona często krytykowana. Dowody na to można znaleźć wszędzie - wśród programów

politycznych, podejmowanych działań, ale i w wypowiedziach osób decyzyjnych, również w mediach społecznościowych. W maju 2022 roku, europejski Komisarz ds. Rolnictwa, Janusz Wojciechowski, mimo znanych powszechnie faktów naukowych wskazujących na konieczność ograniczenia produkcji mięsa, napisał na Twitterze, że Unia Europejska nie zamierza ograniczać jego wytwarzania. Wpis, który został umieszczony na oficjalnym profilu Komisarza, został następnie usunięty po stanowczej reakcji środowiska naukowego oraz organizacji pozarządowych. W kwietniu 2022 r. Europejska Partia Ludowa (EPP), największa frakcja polityczna w Parlamencie Europejskim, zamieściła wpis na TT, wskazując na konieczność *odłożenia na później* reform przewidzianych w strategii Od pola do stołu. Jednocześnie w marcu, po rozpoczęciu wojny w Ukrainie, Komisja Europejska zgodziła się na tymczasowe odstępstwo od strategii, umożliwiając produkcję pasz dla zwierząt tzw. hodowlanych na ugorach. Agresja Rosji na Ukrainę stała się początkiem końca ambicji strategii.

Państwa członkowskie i władze UE uznały, że utrzymanie bankruta klimatycznego, środowiskowego i zdrowotnego, jakim jest produkcja oparta na rolnictwie zwierzęcym jest priorytetem. Nieliczni politycy i polityczki protestowali przeciwko podejściu animal-based, ale ich głos nie został wzięty pod uwagę. Jeśli w 2021 r., po ponad 3 latach negocjacji Wspólnej Polityki Rolnej, nie udało wypracować się rozwiązań dla klimatu, zdrowia, praw człowieka i praw zwierząt, to pojawia się pytanie, co pozostanie z tych - wtedy już okrojonych - planów i marzeń po wybuchu wojny w 2022 r.? Ile kompromisów, które są motorem katastrofy na talerzach będziemy jeszcze podejmować?

### **Kilka faktów o konieczności transformacji rolnictwa i systemu żywności**

#### Produkcja żywności a emisje gazów cieplarnianych

Produkcja zwierzęca odpowiada za 12-17% całkowitych emisji gazów cieplarnianych w Unii Europejskiej<sup>2</sup>. Środowisko naukowe jednoznacznie wskazuje, że

---

<sup>2</sup> Greenpeace European Unit, Farming for failure <https://www.greenpeace.org/static/planet4-eu-unit-stateless/2020/09/20200922-Greenpeace-report-Farming-for-Failure.pdf>, dostęp: 08.09.2022.

system przemysłowej hodowli zwierząt jest największym w Unii Europejskiej źródłem emisji metanu. Odpowiada za 53% całkowitej emisji<sup>3</sup>. Metan powoduje zmniejszenie zdolności adaptacyjnych dzikich zwierząt, zwiększa stres cieplny u ludzi, zwierząt i przybliża nas do przekroczenia granicy 1,5°C<sup>4</sup>.

#### Bioróżnorodność oraz zanieczyszczenie gleby i wody

Hodowla zwierząt przyczynia się do utraty 78% bioróżnorodności na lądzie<sup>5</sup>. Tylko pomiędzy 1980 i 2000 rokiem na potrzeby hodowli krów wycięto około 42 miliony hektarów lasów w Amazonii.

Produkcja zwierzęca odpowiada za 8% całkowitego zużycia wody, w tym za 70% wykorzystania świeżej wody<sup>67</sup>. Badania jednoznacznie wskazują, że główną przyczyną utraty bioróżnorodności jest obecny system produkcji żywności, który jest oparty na produkcji zwierzęcej<sup>8</sup>. Jednocześnie produkcja zwierzęca wytwarza tylko 18% światowych kalorii<sup>9</sup>.

Produkcja zwierzęca jest źródłem 1/2 zanieczyszczeń gleb oraz prawie 3/4 zanieczyszczeń wód<sup>10</sup>.

---

<sup>3</sup> Changing Markets Foundation, High Steaks: How focusing on agriculture can ensure the EU meets its methane-reduction goals, 2022, s. 4-5.

<sup>4</sup> IPCC, 2018: Global Warming of 1.5°C. An IPCC Special Report on the impacts of global warming of 1.5°C above pre-industrial levels and related global greenhouse gas emission pathways, in the context of strengthening the global response to the threat of climate change, sustainable development, and efforts to eradicate poverty [Masson-Delmotte, V., P. Zhai, H.-O. Pörtner, D. Roberts, J. Skea, P.R. Shukla, A. Pirani, W. Moufouma-Okia, C. Péan, R. Pidcock, S. Connors, J.B.R. Matthews, Y. Chen, X. Zhou, M.I. Gomis, E. Lonnoy, T. Maycock, M. Tignor, and T. Waterfield (eds.)]. In Press.

<sup>5</sup> A. Kok, E.M. de Olde, I.J.M. de Boer, R. Ripoll-Bosch, European biodiversity assessments in livestock science: A review of research characteristics and indicators, Ecological Indicators, Volume 112, 2020.

<sup>6</sup> Schlink AC, Nguyen ML, Viljoen GJ. Water requirements for livestock production: a global perspective. Rev Sci Tech. 2010 Dec;29(3):603-19. doi: 10.20506/rst.29.3.1999. PMID: 21309458.

<sup>7</sup> FAO, The State of Food and Agriculture 2020. Overcoming water challenges in agriculture, Rome 2020, s. 110-112.

<sup>8</sup> CIWF, Paying for the true costs of our meat, eggs and dairy, <https://www.ciwf.org.uk/research/policy-and-economics/paying-the-true-costs-of-our-meat-eggs-and-dairy>, dostęp: 15.06.2022.

<sup>9</sup> Poore, J., & Nemecek, T., Reducing food's environmental impacts through producers and consumers. Science, 2018, 360(6392), 987-992.

<sup>10</sup> A. Leip [et al.], Impacts of European livestock production: nitrogen, sulphur, phosphorus and greenhouse gas emissions, land-use, water eutrophication and biodiversity, „Environmental Research Letters” 2015/10.

## Fabryki tragedii - fermy przemysłowe

Świat stoi przed zbyt wieloma globalnymi problemami, by pozostać wobec nich obojętnym. Problem wylesiania i wycinki lasów nie dotyczy tylko bioróżnorodności i środowiska naturalnego w Ameryce Południowej. Rosnąca produkcja mięsa z kurczaka w UE i przywództwo Polski w tej dziedzinie wykracza poza granice Europy, która coraz bardziej przypomina kontynent ferm przemysłowych. UE już dawno straciła miano liderki w walce z kryzysem klimatycznym. Do tego brakuje jej konsekwencji w działaniu i spójności. Nie słyszy się o wpływie ferm przemysłowych na jakość życia ludzi w okolicach, np. o tym, że od marca do października nie mogą otworzyć okien ze względu na wszechobecny smród. Nie mówi się o rezultatach obecnego systemu żywności, czyli o antybiotykooporności, pogłębiającym się kryzysie zdrowotnym, nowotworach.

Fermy przemysłowe, z których pochodzi większa część produktów odzwierzęcych na półkach sklepowych, nie są obojętne dla naszego zdrowia. Negatywny wpływ na zdrowie mają bioaerozole, czynniki biologiczne o charakterze zakaźnym, ale także wszechobecny odór. Na apel Green REV Institute, Ministerstwo Zdrowia zleciło przeprowadzenie badań dotyczących wpływu przemysłowej hodowli zwierząt na zdrowie ludzi. Uciążliwy odór jest źródłem podrażnień takich części ciała jak oczy, gardło, nos, ale także może wywoływać bóle głowy, nudności, kaszel czy zaburzenia snu<sup>11</sup>. W 2019 roku zgłoszono aż 46 przypadków wystąpienia chorób związanych z wykonywanym zawodem jakim jest praca na fermie przemysłowej<sup>12</sup>.

## Zdrowie

Obecny system żywnościowy powoduje kryzys klimatyczny oraz zdrowotny. Osoby jedzące mięso, nabiał i jaja cechują się m.in. wyższym ciśnieniem tętniczym oraz stężeniem cholesterolu i glukozy. Osoby wykluczające produkty odzwierzęce, będące na diecie

---

<sup>11</sup> Schiffman SS, Williams CM: Science of odor as a potential health issue. J Environ Qual. 200 ;34(1): 129-38.

<sup>12</sup> Świątkowska B, Hanke W, Szeszenia-Dąbrowska N: Choroby zawodowe w Polsce w 2018 r. Instytut Medycyny Pracy im. Prof. J. Nofera. Centralny Rejestr Chorób Zawodowych, Łódź 2019.

wegańskiej mają także niższą masę ciała<sup>13 14 15</sup>. Przejście na dietę roślinną wpływa pozytywnie na zmniejszenie wystąpienia chorób przewlekłych takich jak otyłość, cukrzyca typu 2, choroby sercowo-naczyniowe<sup>16 17</sup>. Warto zaznaczyć, że WHO umieściła czerwone mięso na tej samej liście co azbest i papierosy. Lista ta przedstawia grupę substancji rakotwórczych<sup>18</sup>.

### Bezpieczeństwo żywnościowe

Obecnie około 3 miliardów ludzi cierpi z powodu ubóstwa żywnościowego<sup>19</sup>. Należy również zauważyć, że kontynentami najbardziej dotkniętymi problemem głodu są Azja i Afryka. W przypadku Afryki średnia wieku na tym kontynencie w 2022 roku wyniesie 20,9 lat<sup>20</sup>. Oznacza to, że jedną z najbardziej narażonych grup na skutki kryzysu klimatycznego jest młode pokolenie.

---

<sup>13</sup> Melina V., Craig W., Levin S.: Position of the Academy of Nutrition and Dietetics: Vegetarian diets. *J. Acad. Nutr. Diet.* 2016; 116(12): 1970–1980.

<sup>14</sup> Dinu M, Abbate R, Gensini GF, Casini A, Sofi F. Vegetarian, vegan diets and multiple health outcomes: A systematic review with meta-analysis of observational studies. *Crit Rev Food Sci Nutr.* 2017 Nov 22;57(17):3640-3649. doi: 10.1080/10408398.2016.1138447. PMID: 26853923.

<sup>15</sup> Tran E, Dale HF, Jensen C, Lied GA. Effects of Plant-Based Diets on Weight Status: A Systematic Review. *Diabetes Metab Syndr Obes.* 2020 Sep 30;13:3433-3448. doi: 10.2147/DMSO.S272802. PMID: 33061504; PMCID: PMC7533223.

<sup>16</sup> Melina V., Craig W., Levin S.: Position of the Academy of Nutrition and Dietetics: Vegetarian diets. *J. Acad. Nutr. Diet.* 2016; 116(12): 1970–1980.

<sup>17</sup> Remde A, DeTurk SN, Almardini A, Steiner L, Wojda T. Plant-predominant eating patterns - how effective are they for treating obesity and related cardiometabolic health outcomes? - a systematic review. *Nutr Rev.* 2022 Apr 8;80(5):1094-1104. doi: 10.1093/nutrit/nuab060. PMID: 34498070.

<sup>18</sup> International Agency for Research on Cancer. Volume 114: Consumption of red meat and processed meat. IARC Working Group. Lyon; 6–13 September, 2015. IARC Monogr Eval Carcinog Risks Hum (in press).

<sup>19</sup> Food and Agriculture Organisation of the United Nations, The State of Food Security and Nutrition in the World 2021: The world is at a critical juncture, <https://www.fao.org/state-of-food-security-nutrition/2021/en/>, dostęp: 11.09.2022.

<sup>20</sup> United Nations, Department of Economic and Social Affairs, Population Division (2022). World Population Prospects: The 2022 Revision, custom data acquired via website.



## Zwierzęta

Jedynie w Unii Europejskiej zabijanych jest 10 miliardów zwierząt tzw. hodowlanych każdego roku<sup>21</sup>. W skali globalnej ta liczba wzrasta już do około 70 miliardów<sup>22</sup>. W samej UE w grudniu 2021 roku hodowanych było 142 mln świń, 76 mln krów, 60 mln owiec i 11 mln kóz<sup>23</sup>. Hodowla zwierząt zajmuje 78% powierzchni całkowitej obszarów rolnych<sup>24</sup>. Skala wpływu hodowli setek milionów zwierząt na bioróżnorodność, zdrowie ludzi, jakość życia, zanieczyszczenia gleby, wody i powietrza jest ogromna, ale pomimo tego, prawo do kotleta schabowego jest podstawą agend partii politycznych od prawej do lewej strony.

Coraz częściej rozmawiamy o tym, że potrzebne są inwestycje w odnawialne, zielone źródła. Niestety jednocześnie kwestia transformacji systemu żywności wciąż jest pomijana w debacie publicznej - zarówno krajowej, jak i europejskiej. Obecny system żywnościowy jest odpowiedzialny za emisję 30% gazów cieplarnianych pochodzenia antropogenicznego. To katastrofa serwowana na naszych talerzach. Ograniczenie spożycia mięsa i nabiału o połowę w Unii Europejskiej zmniejszyłoby emisję gazów cieplarnianych pochodzących z rolnictwa aż o 25-40%<sup>25</sup>. W przypadku debaty o żywności musimy uwzględniać wszystkie elementy:

- a) sektor produkcji zwierzęcej otrzymuje ogromne wsparcie finansowe ze środków publicznych;

---

<sup>21</sup> Eurogroup for Animals, Position paper: Animal welfare at the time of killing and slaughter, 2021, [https://www.eurogroupforanimals.org/files/eurogroupforanimals/2021-05/2021\\_05\\_11\\_efa\\_pb\\_Animal%20Welfare%20at%20the%20time%20of%20killing%20and%20slaughter.pdf](https://www.eurogroupforanimals.org/files/eurogroupforanimals/2021-05/2021_05_11_efa_pb_Animal%20Welfare%20at%20the%20time%20of%20killing%20and%20slaughter.pdf), dostęp: 11.09.2022.

<sup>22</sup> Bas Sanders, Global Animal Slaughter Statistics And Charts, 2018, <https://faanalytics.org/global-animal-slaughter-statistics-and-charts/>, dostęp: 10.09.2022.

<sup>23</sup> Eurostat, Livestock population in numbers, 2022, <https://ec.europa.eu/eurostat/web/products-eurostat-news/-/ddn-20220517-2>, dostęp: 08.09.2022.

<sup>24</sup> Tim G. Benton, Carling Bieg, Helen Harwatt, Roshan Pudasaini and Laura Wellesley, Food system impacts on biodiversity loss - Three levers for food system transformation in support of nature, 2021, s. 8-16.

<sup>25</sup> Greenpeace European Unit, Feeding the Problem: the dangerous intensification of animal farming in Europe, 2019, s. 6.

- b) lobby mleczne prowadzi intensywne działania mające na celu ocenzenie zamienników roślinnych – przykładem jest tutaj poprawka 171 (AM171)<sup>26</sup>;
- c) Państwa i UE utrzymują uprzywilejowany status producentów mleka, nabiału i jaj w zakresie polityki fiskalnej. Kontynuują wspieranie tego, co nam szkodzi poprzez faworyzowanie produktów zwierzęcych. Wystarczy spojrzeć na listę produktów, które zostały objęte obniżką VAT w ramach tarczy antyinflacyjnej<sup>27</sup>. Znalazły się na nich mięso i produkty mleczne. Zabrakło jednak zamienników roślinnych. Ma to znaczący wpływ na decyzje podejmowane przez osoby konsumenckie na rzecz naszej planety;
- d) ogromne koszty związane z produkcją zwierzęcą do których należą zanieczyszczenia gleb, wód, powietrza, wylesianie pod wypas i produkcję paszy i wpływ ferm przemysłowych na zdrowie ludzi mieszkających w okolicach.

### Aktywizm rzeczniczy

Praca rzecznicza to nowa forma aktywizmu. Zmiana systemu jest potrzebna, ponieważ nie jest już możliwe zwykłe zazielenienie systemu. Greenwashing, czyli "zielone kłamstwo" w politykach publicznych to przepis na kolejne tragedie. O Odrze jest już cicho, bo partia rządząca odwróciła uwagę od problemu, a oczy obywateli i obywaterek zwróciły się na tenis i siatkówkę. To sprawia, że musimy zmieniać system. Protesty i demonstracje pokazują mobilizację i pomagają wyrzec presję. Muszą jednak za nimi iść realne działania. Okazją do sprawdzenia, czy dla partii politycznych European Green Deal

---

<sup>26</sup> REPORT on the proposal for a regulation of the European Parliament and of the Council amending Regulations (EU) No 1308/2013 establishing a common organisation of the markets in agricultural products, (EU) No 1151/2012 on quality schemes for agricultural products and foodstuffs, (EU) No 251/2014 on the definition, description, presentation, labelling and the protection of geographical indications of aromatised wine products, (EU) No 228/2013 laying down specific measures for agriculture in the outermost regions of the Union and (EU) No 229/2013 laying down specific measures for agriculture in favour of the smaller Aegean islands | A8-0198/2019 | European Parliament, [Europarl.europa.eu, https://www.europarl.europa.eu/doceo/document/A-8-2019-0198\\_EN.html](https://www.europarl.europa.eu/doceo/document/A-8-2019-0198_EN.html).

<sup>27</sup> Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej, Poz. 196, Ustawa z dnia 13.01.2022 r. o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług; <https://dziennikustaw.gov.pl/D2022000019601.pdf>; dostęp: 25.09.2022.

oznacza nowy porządek dla klimatu, będą kolejne wybory. Obecny system zajmuje się kwestią kryzysu klimatycznego bardzo wyrywkowo i sporadycznie. Nie łączy z nią grup najbardziej narażonych na marginalizację, którymi są kobiety, osoby LGBTQIA+, osoby z niepełnosprawnościami, osoby starsze. Zostawia osoby narażone na wykluczenia, dyskryminacje z tyłu, nie opiekuje się tymi, którzy tej opieki potrzebują. Nie respektuje prawa do życia w czystym środowisku oraz prawa do konsekwentnego informowania strony konsumentkiej o pochodzeniu produktu. Nie pokazuje prawdy na opakowaniach produktów. Nie zapewnia dostępu do zdrowej żywności i nie dba o sprawiedliwą produkcję. Nie dba o rolników i rolniczki, umożliwiając im produkcję zdrowej, etycznej żywności, ale wspiera przemysł, finansując wylesianie, miliardowe biznesy i miliardowe straty środowiskowe.

Aktywizm w ostatnich latach nabrał nowego znaczenia. Osoby decyzyjne w Polsce nie przywykły do tego, że obywatele i obywatelki mówią: *sprawdzamy!*

W Polsce kształtuje się nowy ruch, widoczny w ramach działania koalicji Future Food 4 Climate. Koalicja to 58 organizacji, inicjatyw, kolektywów, grup nieformalnych, które wspólnie prowadzą działania strażnicze i rzecznicze. Tworzą apele, listy otwarte, calls to action, wypracowują stanowiska. W jej skład w dużej części wchodzi organizacje kierowane przez młode osoby aktywistyczne, które widzą potrzebę holistycznego działania na rzecz zmiany systemu. Koalicja łączy środowiska i buduje platformę do wspólnego działania.

Jednocześnie obserwuje się ogólny sprzeciw wobec bierności politycznej i działań lobbystycznych przemysłu. Przejawia się to, m.in. właśnie poprzez zaangażowanie organizacji w koalicję Future Food 4 Climate oraz tworzenie wspólnych apeli i *calls to action* skierowanych do polityków i decydek na poziomie krajowym jak i europejskim. Koalicja zachęca do uczestnictwa w konsultacjach publicznych Komisji Europejskiej *Have your Say*, które mają bezpośredni wpływ na kształtowanie polityk europejskich na kolejne

lata. Koalicja to masa krytyczna organizacji, osób aktywistycznych i eksperckich. Nieodłącznym elementem są oczywiście młodzi.

Dzisiaj priorytetem jest wypracowanie mocnej legislacji dla strategii Od pola do stołu. Taką legislacją ma być Zrównoważony System Żywnościowy (Sustainable Food System Law). Komisja Europejska planuje wprowadzenie prawa, które ma regulować: zamówienia publiczne (żywienie w placówkach oświatowych, instytucjach publicznych), oznakowania produktów żywnościowych i dostęp do informacji dla konsumentów i konsumentek, harmonizacji strategii i regulacji, w tym Wspólnej Polityki Rolnej, Wspólnej Polityki Rybactwa i Rybołówstwa, tak by zapewnić sprawiedliwą transformację systemu żywnościowego.

W polskich szkołach i przedszkolach dostępna żywność nie spełnia potrzeb osób uczących się. Obejmuje to aspekty zarówno klimatyczne, zdrowotne jak i etyczne. Prawie ¼ osób nie spożywa żadnego posiłku w szkole, jednocześnie zaledwie 6,5% ankietowanych ma dostęp do posiłku wegańskiego<sup>28</sup>. Dlatego od lutego 2022 roku Green REV Institute i koalicja Future Food 4 Climate prowadzą wspólnie z radnymi w Polsce kampanię na rzecz zmian w stołówkach szkolnych i przedszkolnych. Osoby uczniowskie pomimo rosnącej świadomości wpływu systemu produkcji żywności na klimat, prawa człowieka, prawa zwierząt wciąż nie mają dostępu do zbilansowanych, wegańskich posiłków. Szkoły w Polsce nie odpowiadają na dzisiejsze potrzeby. Pomimo dużej liczby poruszanych wątków przemawiających za koniecznością przekształcenia systemu żywnościowego, do których należą argumenty klimatyczne, zdrowotne i etyczne, dyskryminacja ze względu na dietę jest zjawiskiem bardzo wyraźnym.

Powszechnie powtarzana przez osoby decyzyjne zasada *zanieczyszczający płaci* po prostu nie ma realnego zastosowania. Gdyby reguła ta rzeczywiście była stosowana, to

---

<sup>28</sup> Green REV Institute, Future Food 4 Climate, Podsumowanie badania dostępności wegańskich posiłków w szkołach, 2022, <https://futurefood4climate.eu/wp-content/uploads/2022/05/Podsumowanie-badania-dostepnosc-weganskich-posilkow-w-szkolach.pdf>, dostęp: 08.09.2022.

moje pokolenie nie musiałyby protestować, zmagać się z depresją związaną z kryzysem klimatycznym. Nie mielibyśmy tych powtarzalnych rozmów na temat potrzeby działania tu i teraz, tylko po to, aby słupki poparcia rosły. Jednak prawda jest inna i lista zmian systemowych ciągle się wydłuża.

Czas, w którym odpowiedzialność była przeliczana na stronę osób konsumenckich, w tym młodych ludzi, mówiących, że przejście z plastikowej słomki na papierową uratuje świat, już dawno minął. Potrzebne są zmiany systemowe. Osoby młode coraz częściej angażują się w działania oddolne, zakładają fundacje, kolektywy, inicjatywy, wychodzą na ulice i pokazują, że zmiana musi zajść tu i teraz.

Czeka nas maraton wyborów, które mogą być szansą dla młodych ludzi, aby kolejne lata były czasem większej odpowiedzialności osób decyzyjnych, ale także skutecznych działań na rzecz naszej planety. Czas aktywizmu klimatycznego pomimo COVID-19, kryzysu gospodarczego, wojny w Ukrainie dopiero się zaczyna, ale mówimy o nowej formie tego aktywizmu. Aktywizmie, który nie pozwoli na to, aby decydenci i polityczki nas nie słuchali. Za kilka lat do Sejmu, Senatu, Parlamentu Europejskiego będziemy wchodzić coraz liczniej jako pokolenie Z. Już teraz coraz liczniej zabieramy głos w debatach, na spotkaniach, obradach. Potrafimy wstać i powiedzieć, że stary system nie działa. Jak system oparty na wyzysku, ukierunkowany na zysk, wspierający tylko wąską grupę ludzi może działać w obliczu rosnącego zagrożenia końca świata? My nie mamy już nic do stracenia.

### **Morgan Janowicz**

*Koordynatorka ds. Partnerstwa oraz Członkini Zarządu w Green REV Institute, Koordynatorka pierwszej w Polsce koalicji na rzecz transformacji systemu żywności, Future Food 4 Climate, której inicjatorem jest REV. Studentka kierunku biznes międzynarodowy w TURKU AMK w Finlandii oraz informatyki na Uniwersytecie w Portsmouth w Wielkiej Brytanii.*

# Polska



Gdybyśmy mieli przeprowadzić konkurs na najpopularniejsze słowo 2022 roku, myślę, że „inflacja” znalazłaby się w pierwszej dziesiątce. W ciągu tego roku słowo to już na stałe zagościło w dyskursie politycznym i społecznym. Faktem jest, że powszechny wzrost cen dotyka każdego z nas, bez względu na sytuację materialną czy status społeczny. Jedni, zachęteni rekordowo niskimi stopami procentowymi utrzymującymi się do 2021 roku, żyją od jednego odczytu inflacji do drugiego, zastanawiając się, o ile wzrośnie rata ich kredytu po decyzjach Rady Polityki Pieniężnej. Ci z kolei, którzy nie ulokowali wszystkich swoich oszczędności w zakup mieszkania, mają problem, w co zainwestować swoje pieniądze, tak aby nie straciły one na wartości. Politycy są świadomi, że temat ten budzi wiele emocji po obu stronach politycznego spektrum i zdają sobie sprawę, że w tym zakresie gra będzie się toczyć o wysoką stawkę. Są nią bowiem zbliżające się wybory parlamentarne i samorządowe. Jak wskazują wyniki sondażu przeprowadzonego przez *United Surveys*<sup>1</sup>, ponad połowa ankieterów uważa, że motywem przewodnim rozpoczynających się kampanii wyborczych powinna być polityka gospodarcza i walka z inflacją. Pomimo tego, że odsetek ten jest mniejszy wśród osób głoszących na PiS (28%) niż w przypadku wyborców Koalicji Obywatelskiej (55%) i Lewicy (65%), to nadal jest to temat przeważający. Partia rządząca broni się, mówiąc, że wszystkiemu winna jest tzw. „putinflacja”, czyli działania Władimira Putina i rozpętana przez niego wojna na Ukrainie, co przełożyło się na wzrost cen surowców, energii oraz zachwianie łańcucha dostaw. Jako dodatkowe przyczyny wskazują wybuch pandemii COVID-19, która wymusiła na rządzących udzielenie pomocy przedsiębiorcom i pracownikom w ramach tzw. „tarcz antycovidowych”. Z jednej strony miały one na celu ochronę gospodarki, ale z drugiej spowodowały niespodziewany zastrzyk pieniądza

---

<sup>1</sup> T. Żółciak, *Wyborcy nie chcą słuchać o aborcji i LGBT. Drożyzna i gospodarka – o tym ma być kampania*, Dziennik Gazeta Prawna, <https://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/kraj/artykuly/8513517,drozyzna-gospodarka-inflacja-sondaz-dgp-i-rmf-fm-kampania-wyborcza.html>, dostęp: 5.09.2022.

w rynek. Inaczej postrzega to opozycja. Jej zdaniem czynniki zewnętrzne stanowiły i nadal stanowią duże wyzwanie dla decydentów politycznych, jednak poziom inflacji, który obserwujemy dzisiaj to przede wszystkim wypadkowa 7 lat rządów PiS. W jej opinii jest to wynik braku spójności pomiędzy prowadzoną polityką monetarną i fiskalną. Fiskalną, ponieważ wprowadzono liczne programy socjalne, które były proinflacyjne, a monetarną, dlatego, że Rada Polityki Pieniężnej z prezesem Adamem Glapińskim na czele dosyć długo zwlekała z decyzją o podwyżce stóp procentowych, co spowodowało, że inflacja wymknęła się spod kontroli.

### Putinflacja czy wszystkiemu winne jest PiS?

W tym momencie inflacja jest problemem globalnym, który dostrzegamy zarówno w krajach Unii Europejskiej, jak i w Stanach Zjednoczonych. Najnowsze dane opublikowane przez Europejski Urząd Statystyczny (tzw. Eurostat) nie pozostawiają złudzeń. Inflacja HICP<sup>2</sup> w strefie euro wzrosła w sierpniu 2022 roku do 9.1% rok do roku wobec 8.9% w lipcu oraz 8.6% w czerwcu bieżącego roku<sup>3</sup>. Stanowi to najwyższy odczyt w ponad 20-letniej historii eurozony. Podobnie w Stanach Zjednoczonych, gdzie roczna stopa inflacji CPI<sup>4</sup> w sierpniu 2022 roku wprawdzie spowolniła do 8.3% z poziomu 8.5% w lipcu<sup>5</sup>, ale jeszcze w czerwcu przy poziomie 9.1% mierzonym rok do roku, osiągnęła wynik ostatni raz odnotowany w 1981 roku<sup>6</sup>. To pokazuje, że inflacja, która przez długi okres była pod kontrolą, teraz staje się wyzwaniem, z którym muszą się mierzyć największe gospodarki świata.

---

<sup>2</sup> HICP (ang. Harmonised Index of Consumer Prices), tj. zharmonizowany wskaźnik cen konsumpcyjnych używany do mierzenia inflacji w strefie euro. „Zharmonizowany” oznacza, że wszystkie kraje UE obliczają go według tej samej metody. Dzięki temu można porównywać ze sobą dane dotyczące różnych krajów. (*Co to jest inflacja?*, ECB, [https://www.ecb.europa.eu/ecb/educational/explainers/tell-me-more/html/what\\_is\\_inflation.pl.html](https://www.ecb.europa.eu/ecb/educational/explainers/tell-me-more/html/what_is_inflation.pl.html), dostęp: 5.09.2022.)

<sup>3</sup> *Measuring inflation – the Harmonised Index of Consumer Prices (HICP)*, ECB, [https://www.ecb.europa.eu/stats/macroeconomic\\_and\\_sectoral/hicp/html/index.en.html](https://www.ecb.europa.eu/stats/macroeconomic_and_sectoral/hicp/html/index.en.html), dostęp: 19.09.2022.

<sup>4</sup> ang. Consumer Price Index, tj. wskaźnik cen towarów i usług konsumpcyjnych

<sup>5</sup> *Prices for food at home up 13.5 percent for year ended August 2022*, U.S. Bureau of Labor Statistics, <https://www.bls.gov/opub/ted/2022/prices-for-food-at-home-up-13-5-percent-for-year-ended-august-2022.htm>, dostęp: 19.09.2022.

<sup>6</sup> *U.S. inflation reached a new 40-year high in June of 9.1 percent*, Politico, <https://www.politico.com/news/2022/07/13/us-inflation-new-40-year-high-june-00045541>, dostęp: 5.09.2022.



Niestety, w ostatnim czasie również i w Polsce, poziom wskaźnika inflacji CPI bije swoje kolejne rekordy. Zgodnie z najnowszym odczytem Głównego Urzędu Statystycznego, finalna wartość inflacji w sierpniu 2022 roku wyniosła 16.1% w porównaniu z analogicznym okresem ubiegłego roku, co było wzrostem o 0.8% w porównaniu z poprzednim miesiącem<sup>7</sup>. To sprawia, że obserwowane tempo wzrostu cen jest najwyższe od 25 lat<sup>8</sup>. Co więcej, na tle pozostałych państw członkowskich Unii Europejskiej również nie wypadamy najlepiej. Wprawdzie są kraje typu Litwa, Łotwa i Estonia, w których inflacja HICP przekroczyła poziom 20%, ale Polska z poziomem 14.8% nadal plasuje się w czołówce<sup>9</sup>.

Początkowo, inflacja była napędzana przez problemy z łańcuchami dostaw i tzw. dodruk pieniądza, które to rozgrywały się w trakcie pandemii. Wprowadzone przez rządy tarcze antykryzysowe miały na celu przeciwdziałać społeczno-gospodarczym skutkom pandemii COVID-19. Ledwo co uporaliśmy się z jej kolejnymi falami, kiedy za naszą granicą rozpoczęła się wojna. To szybko przełożyło się na wzrost cen energii, metali i żywności. Po pierwsze, Ukraina oraz Rosja należą do kluczowych producentów zboża, olejów roślinnych oraz pasz<sup>10</sup>. Dlatego też od momentu rozpoczęcia rosyjskiego ataku na Ukrainę, indeks światowych cen żywności (opracowany przez Organizację Narodów Zjednoczonych ds. Wyżywienia i Rolnictwa) wciąż utrzymuje się na historycznie wysokich poziomach<sup>11</sup>. Po drugie, Rosja jest głównym eksporterem gazu ziemnego do Europy i Azji, a próby szantażu energetycznego poprzez ograniczanie dostaw gazu ziemnego do krajów UE wywołują duże zawirowania na rynkach.

---

<sup>7</sup> *Wskaźniki cen towarów i usług konsumpcyjnych w sierpniu 2022 roku*, GUS, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ceny-handel/wskazniki-cen/wskazniki-cen-towarow-i-uslug-konsumpcyjnych-w-sierpniu-2022-roku,2,130.html>, dostęp: 19.09.2022.

<sup>8</sup> *Miesięczne wskaźniki cen towarów i usług konsumpcyjnych od 1982 roku*, GUS, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ceny-handel/wskazniki-cen/wskazniki-cen-towarow-i-uslug-konsumpcyjnych-pot-inflacja-/miesieczne-wskazniki-cen-towarow-i-uslug-konsumpcyjnych-od-1982-roku/>, dostęp: 5.09.2022.

<sup>9</sup> *Measuring inflation – the Harmonised Index of Consumer Prices (HICP)*, ECB, [https://www.ecb.europa.eu/stats/macroeconomic\\_and\\_sectoral/hicp/html/index.en.html](https://www.ecb.europa.eu/stats/macroeconomic_and_sectoral/hicp/html/index.en.html), dostęp: 19.09.2022.

<sup>10</sup> M. Szymańska, *Jak wojna w Ukrainie wpłynie na rynek zbóż, paszy i mięsa?*, Tygodnik Poradnik Rolniczy, <https://www.tygodnik-rolniczy.pl/articles/wojna-w-ukrainie-rolnictwo/raport-jak-wojna-w-ukrainie-wplynie-na-rynek-zboz-paszy-i-miesa/>, dostęp: 5.09.2022.

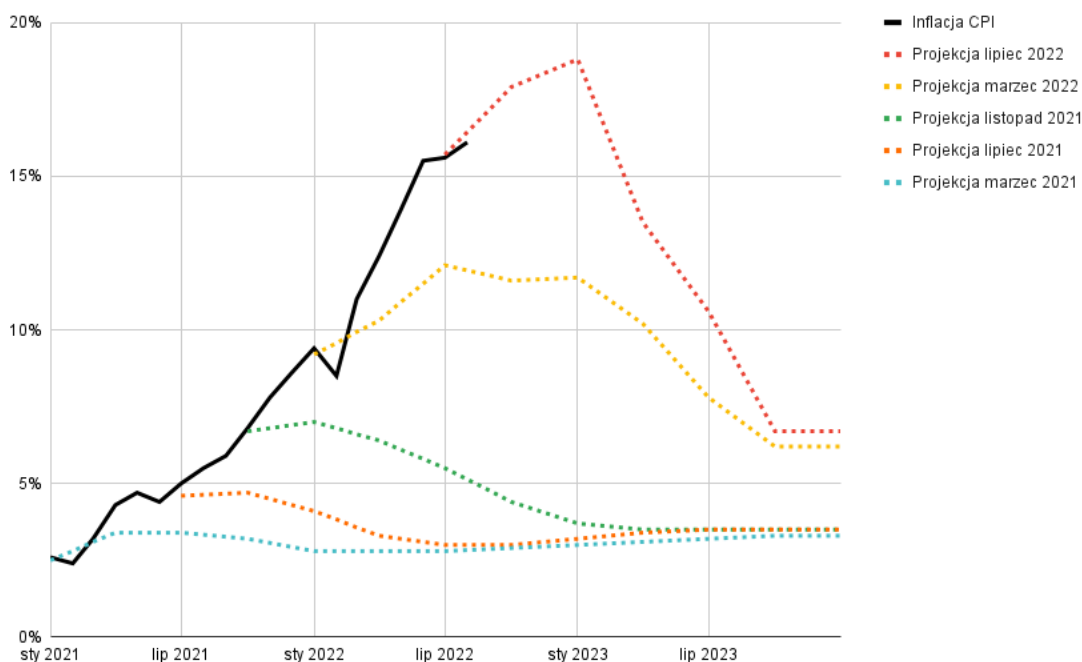
<sup>11</sup> *FAO Food Price Index*, Food and Agriculture Organization of the United Nations, <https://www.fao.org/worldfoodsituation/foodpricesindex/en/>, dostęp: 5.09.2022.

Wspomniane czynniki zewnętrzne miały ogromny wpływ na obecną sytuację inflacyjną w Polsce, jednak polityka fiskalna rządu oraz decyzje podejmowane przez Narodowy Bank Polski w zakresie stóp procentowych nie pomogły zniwelować ich oddziaływania. Pierwsza podwyżka stóp procentowych w Polsce miała miejsce dopiero w październiku 2021 roku, czyli w momencie, kiedy inflacja była już na poziomie ponad 6%<sup>12</sup>. Z kolei górna granica dopuszczalnego odchylenia od celu inflacyjnego NBP<sup>13</sup> została przekroczona już w pierwszych miesiącach 2020 roku. Zwlekanie z decyzją o podwyżce stóp procentowych jest uważane za jeden z głównych błędów prezesa NBP. Dodatkowo dużym problemem był brak odpowiedniej komunikacji z rynkiem. Początkowo prezes NBP zapewniał, że stopy procentowe nie będą podnoszone i w związku z tym rynek przewidywał, że nastąpi to w późniejszym okresie. Stąd też finalna decyzja o wspomnianej październikowej podwyżce była dla niego dużym zaskoczeniem. Taki brak spójności w przekazie przejawiał się wielokrotnie i w rezultacie spowodował spadek wiarygodności oraz zaufania do umiejętności prowadzenia spójnej i efektywnej polityki monetarnej przez bank centralny. Poniższy wykres przedstawia, jak kształtowały się projekcje inflacji NBP w porównaniu do jej rzeczywistej wartości od początku 2021 roku. Widać na nim, że projekcja inflacji była zazwyczaj niższa niż jej rzeczywista wartość. Świadczy to o tym, że w momencie podejmowania decyzji o zmianie stóp procentowych, Rada Polityki Pieniężnej dysponowała prognozami, które znacząco odbiegały od faktycznych odczytów inflacji w późniejszych okresach.

---

<sup>12</sup> *Wskaźniki cen towarów i usług konsumpcyjnych w październiku 2021 roku*, GUS, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ceny-handel/wskazniki-cen/wskazniki-cen-towarow-i-uslug-konsumpcyjnych-w-pazdzierniku-2021-roku,2,120.html>, dostęp: 5.09.2022.

<sup>13</sup> Cel inflacyjny NBP – strategia banku centralnego zobowiązująca do utrzymania inflacji w Polsce na poziomie 2.5% z symetrycznym przedziałem odchyień  $\pm 1$  pkt % i mająca charakter średniookresowy. (*Polityka pieniężna*, NBP, [https://www.nbp.pl/home.aspx?f=/polityka\\_pieniezna/polityka\\_pieniezna.html](https://www.nbp.pl/home.aspx?f=/polityka_pieniezna/polityka_pieniezna.html), dostęp: 5.09.2022.)



Wykres 1. Rzeczywista inflacja CPI a projekcje inflacji NBP

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych NBP<sup>14</sup> oraz GUS<sup>15</sup>

Do tego dochodzi ekspansywna polityka fiskalna rządu, ponieważ PiS po dojściu do władzy mocno zwiększyło wydatki na transfery socjalne. Realizowało tym samym swoje obietnice wyborcze, które zawierało w postaci chęci rozdysponowania pieniędzy budżetowych różnym grupom społecznym za pomocą licznych programów rządowych. Tym najważniejszym i najbardziej kosztownym okazał się program 500+, który dał PiS silną przewagę nad innymi partiami. Nad słuszością jego wprowadzenia można by długo debetować, tym bardziej jeśli opozycja deklaruje, że w przypadku wygrania najbliższych wyborów, nie zamierza z niego rezygnować. Jednak faktem jest, że zarówno ten, jak i wiele innych programów, przez to, że zostały wprowadzone na dużą skalę oraz zostały skierowane nie tylko do najuboższych, stały się proinflacyjne.

<sup>14</sup> *Projekcje inflacji i PKB – lipiec 2022*, NBP, [https://www.nbp.pl/home.aspx?f=/polityka\\_pieniezna/dokumenty/projekcja\\_inflacji.html](https://www.nbp.pl/home.aspx?f=/polityka_pieniezna/dokumenty/projekcja_inflacji.html), dostęp: 5.09.2022.

<sup>15</sup> *Miesięczne wskaźniki cen towarów i usług konsumpcyjnych od 1982 roku*, GUS, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ceny-handel/wskazniki-cen/wskazniki-cen-towarow-i-uslug-konsumpcyjnych-pot-inflacja/miesieczne-wskazniki-cen-towarow-i-uslug-konsumpcyjnych-od-1982-roku/>, dostęp: 5.09.2022.

## I co dalej?

Z jednej strony NBP stara się zacieśniać politykę pieniężną, podnosząc stopy procentowe, a z drugiej strony mamy do czynienia z ekspansywną polityką fiskalną związaną z licznymi programami socjalnymi, których wartość zapewne wzrośnie wraz ze zbliżającymi się wyborami parlamentarnymi.

Wynik inflacji w Polsce zaburza również rządowa tarcza antyinflacyjna, które wprowadza czasową obniżkę stawek podatku VAT na niektóre towary, do których należą przede wszystkim paliwa, energia elektryczna oraz zerowy VAT na m.in. żywność, gaz ziemny czy nawozy<sup>16</sup>. Opinie ekspertów są zgodne, że to rozwiązanie krótkoterminowo obniży rachunki obywateli i będzie miało wpływ na delikatne wyhamowanie inflacji, ale długoterminowo może mieć działanie proinflacyjne. Tak samo, jak rządowy program pomocy kredytobiorcom, którzy zostali dotknięci wysokimi ratami kredytów po decyzjach RPP o podwyżkach stóp procentowych. Dzięki temu rozwiązaniu będą mogli skorzystać z tzw. wakacji kredytowych, które pozwolą im na odroczenie ich rat kredytowych<sup>17</sup>. Co więcej, w związku z kryzysem energetycznym spowodowanym wojną handlową z Rosją, rząd pracuje nad kolejnymi inicjatywami, które mają złagodzić skutki rosnących cen paliw. Do tej pory wprowadzono dodatek węglowy, który przysługuje każdemu gospodarstwu domowemu, którego głównym źródłem ogrzewania jest właśnie ten surowiec energetyczny<sup>18</sup>. Z kolei kolejne dopłaty mają dotyczyć m.in. oleju opałowego czy gazu LPG<sup>19</sup>. Istnieje obawa, że te inicjatywy również będą napędzały inflację.

---

<sup>16</sup> *Tarcza Antyinflacyjna 2.0. złagodzi skutki inflacji i zmniejszy jej koszty dla Polaków*, Ministerstwo Finansów, <https://www.gov.pl/web/finanse/tarcza-antyinflacyjna-20-zlagodzi-skutki-inflacji-i-zmniejszy-jej-koszty-dla-polakow>, dostęp: 5.09.2022.

<sup>17</sup> *Rządowe wakacje kredytowe – zawnioskuj już dziś i nie splacaj kredytu nawet przez 8 miesięcy*, Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, <https://www.gov.pl/web/premier/rzadowe-wakacje-kredytowe--zawnioskuj-ju-z-dzis-i-nie-splacaj-kredytu-nawet-przez-8-miesiecy>, dostęp: 5.09.2022.

<sup>18</sup> *Od dziś można ubiegać się o dodatek węglowy*, Ministerstwo Klimatu i Środowiska, <https://www.gov.pl/web/klimat/od-dzis-mozna-ubiegac-sie-o-dodatek-weglowy>, dostęp: 5.09.2022.

<sup>19</sup> G. Osiecki i T. Żółciak, *Rząd szykuje dopłaty do wszystkich paliw*, *dziennik.pl*, <https://gospodarka.dziennik.pl/news/artykuly/8502521,rzad-doplaty-paliwa-wegi-el-inflacja-pis.html>, dostęp: 5.09.2022.

Z pewnością przestrożą dla wielu krajów może być Turcja, w której wzrost inflacji bardzo szybko wymknął się spod kontroli. Inflacja konsumencka mierzona rok do roku w ciągu zaledwie ostatnich dwunastu miesięcy wzrosła z poziomu 19.3% w sierpniu 2021 roku do poziomu 80.2% w sierpniu 2022 roku<sup>20</sup>. Jest to wypadkowa takich czynników jak problemy z łańcuchami dostaw w trakcie pandemii czy po wybuchu wojny na Ukrainie oraz kryzys energetyczny. Jednak duży udział ma tutaj również polityka monetarna realizowana przez prezydenta Recepta Tayyipa Erdogana, który nie zgadza się na podnoszenie stóp procentowych<sup>21</sup>.

Do Turcji nam jako Polsce jeszcze bardzo daleko, ale inflacja jest wyzwaniem, do którego rządzący powinni podejść z konkretnym planem działania. Niestety zbliżające się wybory sprawiają, że ważniejszy od realnej walki z inflacją staje się odpowiedni przekaz wyborczy oraz ekspansywna polityka fiskalna realizowana poprzez kolejne programy socjalne. Do jakiego poziomu RPP może podnieść stopy procentowe w kolejnych miesiącach? Biorąc pod uwagę różniące się od siebie odpowiedzi członków tej Rady, ciężko przewidywać. Miejmy nadzieję, że wkrótce wszyscy będziemy mogli podzielać optymizm Jarosława Kaczyńskiego, a inflacja pozostanie tylko „takim incydentem z dzieciństwa”<sup>22</sup>.

### Martyna Górecka

*Absolwentka studiów licencjackich i magisterskich w Szkole Głównej Handlowej na kierunku finanse i rachunkowość. Stypendystka na Université Libre de Bruxelles oraz Université Paris 1 Panthéon-Sorbonne. Swoje doświadczenie zawodowe zdobywała na rynku kapitałowym oraz przy transakcjach fuzji i przejęć. Aktualnie pracuje w obszarze planowania finansowego. Jej zainteresowania obejmują zagadnienia związane z polityką gospodarczą oraz rynkami finansowymi. W wolnym czasie czytuje biografie znanych polityków oraz jeździ na swojej klasycznej holenderskiej Gazelle.*

---

<sup>20</sup> Turkey Inflation Rate, Trading Economics, <https://tradingeconomics.com/turkey/inflation-cpi>, dostęp: 5.09.2022.

<sup>21</sup> A. Patyk, *Inflacja w Turcji w maju wyniosła 73,5%! Czy turystyka zdoła złagodzić sytuację gospodarczą?*, Obserwator Gospodarczy, <https://obserwatorgospodarczy.pl/2022/06/03/inflacja-w-turcji-w-maju-wyniosla-735-czy-turystyka-zdola-zlagodzic-sytuacje-gospodarcza/>, dostęp: 5.09.2022.

<sup>22</sup> Wypowiedź J. Kaczyńskiego podczas spotkania z wyborcami w Płocku dnia 15 lipca 2022 roku (R. Opas, *12-latka zapytała o inflację. Tak odpowiedział jej Kaczyński*, wp.pl, <https://wiadomosci.wp.pl/kaczynsk-i-tlumaczy-12-latce-inflacje-to-bedzie-incydent-z-dziecinstwa-nie-przejmuj-sie-6791064029133568a>, dostęp: 5.09.2022.

## Węglowe kalambury. Czeka nas kryzys grzewczy w Polsce?

### Węglowe kalambury. Czeka nas kryzys grzewczy w Polsce?

Będzie chłodniej i drożej – ogrzanie mieszkań w czasie tegorocznej zimy będzie największym wyzwaniem dla Polaków od wielu lat. Bowiem rosnące ceny surowców nie są jedynym problemem, który uderzy w budżety domowe. Surowców może nie być wystarczająco dużo, aby zaspokoić zapotrzebowanie na konsumpcje we wszystkich piecach. Od problemu nie odwraca się już nawet lider Prawa i Sprawiedliwości, który jeszcze w lipcu deklarował, że węgla na zimę nie będzie brakować<sup>1</sup>. Półtora miesiąca później retoryka uległa znaczącej zmianie, a zapewnienia Jarosława Kaczyńskiego były już mniej pocieszające. *Trzeba w tej chwili palić wszystkim, poza oponami czy podobnymi szkodliwymi rzeczami, bo Polska musi być ogrzana* – mówił prezes na początku września w trakcie spotkania z mieszkańcami Nowego Targu<sup>2</sup>. Zapomnijmy zatem o świeżym powietrzu tej zimy, bo przyzwolenie na palenie w piecach „wszystkim” naznacza tegoroczny sezon łatką wszechobecnego i nieprzemijającego smogu.

### Węgiel jest, ale go nie ma

Jeszcze w kwietniu tego roku, w ramach piątego pakietu sankcji nałożonych na Rosję, Komisja Europejska (KE) zdecydowała o wprowadzeniu embarga na import rosyjskiego węgla do krajów UE. W praktyce chodzi więc o sytuację, w której unijne porty mają zakaz przyjmowania przewożących surowiec transporterów pod rosyjską banderą.

---

<sup>1</sup> Wypowiedź Jarosława Kaczyńskiego w trakcie spotkania z mieszkańcami Kórnik, 22.07.2022.

<sup>2</sup> *Szef PiS przed zimą: trzeba palić wszystkim, poza szkodliwymi rzeczami*, <https://www.money.pl/gospodarka/szef-pis-przed-zima-trzeba-palic-wszystkim-pozza-szkodliwymi-rzeczami-6808447538649600a.html>, dostęp: 05.09. 2022.

Formalne embargo weszło w życie w sierpniu, do tego czasu odbiorcy mieli czas na znalezienie nowych źródeł importu.

Polski rząd już przed decyzją KE zgłaszał, że chce odciąć kraj od dostaw węglowodorów z Kremla. Podobnego zdania jeszcze wiosną byli ankietowani Polacy - według sondażu United Surveys dla Dziennika Gazety Prawnej oraz radia RMF FM 85% osób optowało za ucięciem importu rosyjskiego węgla<sup>3</sup>. Zatem wojna w Ukrainie zjednoczyła nie tylko klasę polityczną, ale i społeczną - odcięta od surowca z Rosji chciała większość. W ówczesnych warunkach jednak stanowisko to było zdecydowanie łatwiej utrzymać. Polacy wspólnie udzielali pomocy i wsparcia uciekającym przed wojną imigrantom z Ukrainy, oraz kończył się także sezon grzewczy – perspektywa ponownego uruchomienia pieca pozostawała więc odległa, przesunięta o co najmniej pół roku. Nie rozmawiano o tym, jak w stosunkowo krótkim czasie zastąpić import surowca napływem z innych kierunków. Dzisiaj temat wrócił do debaty publicznej, bo, choć podążając słowami prezydenta Andrzeja Dudy, węgla miało starczyć nam na 200 lat, wszystko wskazuje na to, że na tę zimę akurat może go zabraknąć<sup>4</sup>.

Od wielu lat kraje Unii Europejskiej stopniowo zmieniają swoją strukturę wytwarzania ciepła oraz energii elektrycznej, dążąc do uniezależnienia się od węgla. W Polsce politycy stawiali jednak opór, a rezygnacji ze spalania surowca powodującego efekt cieplarniany nie postrzegali jako istotny segment transformacji energetycznej. W czasie 26. Szczytu Klimatycznego w Glasgow polskie przedstawicielstwo zadeklarowało, że od węgla odejdziemy do 2049 r. Co istotne, ten margines czasowy rezygnacji z węglowodorów zaproponowany został krajom rozwijającym się, kraje rozwinięte miały przyjąć deklaracje na okres krótszy.

---

<sup>3</sup> T. Żółciak, G. Osiecki, *Polacy za zakazem importu rosyjskich surowców. Nawet kosztem wyższych rachunków* [SONDAŻ], <https://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/kraj/artykuly/8394328,zrezygnowac-z-rosyjskiego-gazu-ropy-wegla-sondaz.html>, dostęp: 05.09. 2022.

<sup>4</sup> Wypowiedź prezydenta Andrzeja Dudy z 2018 roku w trakcie Szczytu Klimatycznego w Katowicach.

Dlatego mierne działania w uniezależnianiu kraju od węgla Polacy odczuwają na własnej skórze. Jesteśmy m.in. liderami w produkcji surowca wśród wszystkich krajów UE - 55 milionów ton wyprodukowanych w 2021 daje nam przewagę nad znajdującymi się na drugim miejscu Czechami, które w tym samym roku wyprodukowały 2,2 milionów ton<sup>5</sup>. Węgiel przetwarzany jest przez sektor energetyczny - odpowiada za produkcję około 75% energii elektrycznej – oraz trafia do ciepłowni i elektrociepłowni zawodowych. Skoro tyle produkujemy, może rezygnacja z rosyjskiego węgla wcale nie będzie problemem? Otóż nie do końca. Polska zaspokaja około 80% zapotrzebowania na węgiel z własnej produkcji, resztę zapewnia import z różnych kierunków, jednak zdecydowanie najwięcej, bo aż 75% importu pochodzi z Rosji (około 6 mln ton w 2021 roku). Brakującą wartość trzeba będzie zatem zapełnić. Jednym z oczywistych rozwiązań wydaje się zwiększenie krajowej produkcji surowca - w obecnych warunkach jest to jednak niemożliwe, gdyż oznaczałoby to ogromne inwestycje w coraz mniej rentowny sektor górniczy. Dotarcie do niżej położonych złóż będzie czasochłonne oraz drogie. Zatem drugim oczywistym rozwiązaniem może być zwiększenie importu z krajów innych niż Rosja. Obecnie różnicujemy źródła dostaw, kupując surowiec w Kolumbii, Indonezji, Australii, RPA, Tanzanii oraz USA. Istotny jest jednak gatunek sprowadzanego węgla, bowiem – jeśli nie jest on podobnie kaloryczny co sprowadzany wcześniej z Kremla, zastąpienie importu będzie wymagało zwiększenia dostaw. Według analizy portalu *WysokieNapięcie.pl* surowiec dostarczany z Kolumbii czy Indonezji traci na wartości i kaloryczności, przez co do odbiorców indywidualnych może trafić tylko 10-15% tego węgla<sup>6</sup>. W przypadku węglowodorów z Rosji było to bliżej 30-40%. Oznacza to, że ta sama ilość węgla

---

<sup>5</sup> Coal production and consumption statistics, Eurostat Statistic Explained, [https://ec.europa.eu/eurostat/statistics-explained/index.php?title=Coal\\_production\\_and\\_consumption\\_statistics#Consumption\\_and\\_production\\_of\\_hard\\_coal](https://ec.europa.eu/eurostat/statistics-explained/index.php?title=Coal_production_and_consumption_statistics#Consumption_and_production_of_hard_coal), dostęp: 05.09.2022.

<sup>6</sup> R. Zasuń, *Węglowe scenariusze robią się coraz bardziej czarne*, <https://wysokienapiecie.pl/75039-weglowne-scenariusze-robia-sie-coraz-bardziej-czarne/>, dostęp: 05.09.2022.



dostarczana do Polski dziś, w praktyce będzie miała niższe zastosowanie niż gdy importowaliśmy surowiec z Rosji.

### Szok cenowy

Wiemy już, że węgla może zabraknąć ze względu na niewystarczającą podaż. Jednak uzmysławiając sobie skalę problemu, warto zadać nie tylko pytanie *czy węgiel będzie?*, ale i *w jakiej cenie?*. Otóż tylko od roku cena za surowiec wzrosła nawet o 300% - z poziomu 800-1000 zł za tonę do wartości 3 tys. zł. Przy czym jeden dom potrzebuje na zimę od około 3 do 5 ton węgla<sup>7</sup>. W sumie wychodzi nawet 15 tys. zł przepalonych zimą w piecu.

To jednak nie wszystko. Na świecie będą rosnać ceny gazu, co odbije się czkawką na lokalnych, krajowych rynkach. Polska jest w dość uprzywilejowanej pozycji w porównaniu do innych krajów UE, bo już po zakręceniu rosyjskiego kurka poradziła sobie z uruchomieniem infrastruktury dywersyfikującej dostawę gazu. Nasze roczne wykorzystanie surowca wynosi około 20 mld m<sup>3</sup>, z czego jeszcze w minionym roku około połowę zapewniał import z Rosji. Jednak port LNG w Świnoujściu, gazociąg GIPL oraz gazociąg Baltic Pipe (którego sama przepustowość jest w stanie zastąpić zapotrzebowanie z rosyjskiego surowca) umożliwiły Polsce uniezależnienie się kremlowskiego gazu. Z kolei napięcie na linii Unia Europejska - Rosja coraz częściej jest wykorzystywane przez Władimira Putina w ramach szantażu energetycznego z racji wysokiej zależności importowej Wspólnoty od surowca. Zakręcenie kurka z gazem dla Polski, Bułgarii czy Litwy było tylko wstępem do wyrafnowanej gry o wykorzystanie Nord Stream 1. Przerwy w dostawach gazu w minionych miesiącach zdarzały się wielokrotnie, a i sama Unia

---

<sup>7</sup> *Ceny węgla 2022 mocno w górę. Węgiel na świecie cały czas drożeje. W Polsce ceny węgla nawet 4 razy wyższe!*,

<https://www.muratorplus.pl/biznes/wiesci-z-rynku/ceny-węgla-2022-w-polsce-na-swiecie-2022-cena-to-ny-węgla-pgg-ceny-węgla-2022-aa-2Wgb-NFp1-kFbJ.html> dostęp: 05.09.2022.

Europejska rozważa wprowadzenie maksymalnych cen za gaz, do których dostosować musiałyby się również Rosja. Jest to jednak mało prawdopodobne.

Wysokie ceny za gaz na pewno uderzą w odbiorców indywidualnych, natomiast najbardziej problematyczna staje się wytrzymałość polskiego przemysłu na sinusoidę cenowo-podażową. Jeśli zabraknie surowca lub jego ceny drastycznie wzrosną, wystąpi efekt domina - niedobory nawozów w przemyśle nawozowym przyczynią się do wyższych cen żywności<sup>8</sup>. A te, jak przekonujemy się w ostatnich miesiącach, są dotkliwe dla portfeli Polaków, zwłaszcza w sytuacji, gdy wynagrodzenie nie rośnie proporcjonalnie do inflacji. Dlatego z drożyzną, z którą mierzymy się i teraz, nie pożegnamy się co najmniej do wiosny.

### Odpowiedź rządzących

W tej patowej sytuacji, kiedy część Polaków zastanawia się nad gospodarowaniem pieniędzmi w taki sposób, aby zimą mieć środki na ogrzewanie mieszkania, rząd przygotował jednorazowy pakiet pomocowy. Ochrzczony w debacie medialnej „dodatkiem węglowym” miał być remedium na zapowiedzi rosnących cen i niedoboru surowców. Wnioski na nieopodatkowaną zapomogę w wysokości 3 tys. zł mogą składać do końca listopada właściciele gospodarstw domowych, którzy do wytworzenia ciepła używają węgla w kotle, kominku, kociołku, ogrzewaczu powietrza, trzonie kuchennym czy też piecu kaflowym<sup>9</sup>. Co istotne, każdy, kto ubiega się o dodatek, musi mieć ważny wpis ze zgłoszonym źródłem ogrzewania do Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków. Bez tego warunku jednorazowe świadczenie na pewno nie zostanie przyznane. Projekt ustawy pomocowej wzbudził wiele zarzutów - m.in. o to, że faworyzuje mieszkańców ogrzewających domy węglem, a

---

<sup>8</sup> M. Madejski, *Czy zimą czeka nas energetyczny armagedon? Oto scenariusze*, <https://businessinsider.com.pl/gospodarka/czy-zima-czeka-nas-energetyczny-armagedon-oto-scenariusze/s1etmt5>, dostęp: 05.09.2022

<sup>9</sup> *Dodatek węglowy. Są sygnały o nadużyciach przy składaniu wniosków. Co zdecyduje rząd?*, <https://www.pap.pl/aktualnosci/news%2C1412241%2Cdodatek-weglowy-sa-sygnały-o-nadużyciach-przy-skladaniu-wnioskow-co>, dostęp: 05.09.2022.

kompletnie pomija użytkowników innych źródeł ciepła, np. gazu. W finalnej wersji przegłosowanej przez Sejm uwzględniono jednak i pozostałych surowcobiorców. Polacy, którzy korzystają z kotła gazowego oraz kotła olejowego mogą ubiegać się o kolejno 500 oraz 2 tys. zł<sup>10</sup>. Te jednorazowe świadczenia mogą częściowo odciążyć budżety domowe, jednak nie rozwiążą problemu rosnących cen zimą.

Zatem rządzący poszli krok dalej i w połowie września zaproponowali kolejne rozwiązania - zamrożenie cen węgla do poziomu tych z 2022 roku dla gospodarstw, które zużywają do 2 tys. kWh prądu w skali roku. Dla gospodarstw rolnych, z osobami z niepełnosprawnościami oraz dla rodziny „trzy plus” ma obowiązywać podobne rozwiązanie, jeśli zużywają rocznie do 2,6 tys. kWh prądu. Kolejnym pomysłem jest również dofinansowanie gospodarstw ogrzewających dom pompami ciepła - można ubiegać się o wsparcie w wysokości 1000 zł.

Przez kilka tygodni rządzącym zarzucano brak działań związanych z zachęcaniem do oszczędzania energii. Dopiero w połowie września, wraz z deklaracją nt. zamrożenia cen, pojawiły się również propozycje działań implikowanych odgórnie przez samorzady. Chodzi o zmniejszenie zużycia prądu o 10 proc. przez administrację samorządową już od 1 października. Z innych pomysłów korzystają z kolei np. nasi sąsiedzi - w Niemczech od 1 września do 28 lutego nie można pozostawiać drzwi sklepowych stale otwartych, z kolei w godzinach 22:00-6:00 obowiązuje zakaz na podświetlenie witryn sklepowych<sup>11</sup>. Podobne działania z końcem września proponuje Francja – już teraz mówi się o zakazie pozostawiania otwartych drzwi w sklepach, gdy w pomieszczeniu działa klimatyzacja lub ogrzewanie. Natomiast Grecja chce gratyfikować finansowo organizacje za oszczędzanie

---

<sup>10</sup> *Dodatek węglowy i dopłaty do innych źródeł ciepła. Sejm przegłosował zmiany*, <https://www.polsatnews.pl/wiadomosc/2022-09-02/dodatek-weglowy-i-doplaty-do-innych-zrodel-ciepla-sejm-przeglosowal-ustawe/>, dostęp: 05.09. 2022.

<sup>11</sup> *Europa chce oszczędzać energię. Jednym z rozwiązań 5-minutowa kąpiel*, <https://www.money.pl/gospodarka/europa-chce-oszczedzac-energie-jednym-z-rozwiazan-5-minutowa-kapiel-6806923651976032a.html>, dostęp: 05.09.2022.

energii, a także wprowadzić cyfrowy system monitorowania zużycia energii. Pewne oznaki działań w Polsce można jednak odnotować na poziomie lokalnym - w stronę Warszawiaków kierowane są zachęty, aby gotowali posiłki pod przykrywką, wstawiali pranie w niższej temperaturze czy też przenieśli się z auta na rower<sup>12</sup>. Z kolei inne samorządy proponują mniej personalne rozwiązania - od czasowego wygaszania oświetlenia ulicznego w Ostrowie Wielkopolskim do rezygnacji z imprez plenerowych, które pochłaniają kilkaset tys. zł. (pomysł szczecińskich władz).

Oprócz działań zapewniających zmniejszenie wykorzystania energii i ciepła, w dłuższej perspektywie czasowej alternatywnym źródłem dla odbiorców indywidualnych mogą być pompy ciepła oraz panele fotowoltaiczne, które zapewnią dostawy energii bez względu na politykę energetyczną kraju – eksportera. Bowiem jeśli unijne sankcje się utrzymają, a dodatkowo, wszystko wskazuje na to, że polska polityka energetyczna nie będzie uwzględniała rosyjskiej współpracy, na rynku energii czeka nas bolesna rewolucja. W czasie, gdy Unia Europejska będzie zmuszona poszukiwać innych źródeł dla importu surowców energetycznych, rosyjskie żagle będą podążać w stronę wschodzących potęg na arenie międzynarodowej - Chin oraz Indii.

### Natalia Kurpiewska

*Studentka II roku studiów magisterskich na kierunku stosunki międzynarodowe. Ukończyła dziennikarstwo i medioznawstwo na studiach pierwszego stopnia. Przez kilka lat angażowała się w działalność studencką na Uniwersytecie Warszawskim. Przez rok pracowała w redakcji internetowej o charakterze polityczno-ekonomicznym. Interesuje się bezpieczeństwem energetycznym, w szczególności relacjami z zakresu energetyki Rosji oraz Unii Europejskiej.*

---

<sup>12</sup> *Warszawa zachęca do oszczędzania energii* - Miasto Warszawa. <https://um.warszawa.pl/-/warszawa-zacheca-do-oszczedzania-energii>, dostęp: 05.09.2022.

## 41 i 100 = 230? Reforma struktur Prawa i Sprawiedliwości

Paweł  
Mastalerz

Po ośmiu latach Platformy Obywatelskiej u władzy, rok 2015 był w Polsce prawdziwym politycznym trzęsieniem ziemi. Pomimo początkowo sprzyjających sondaży, w wyborach prezydenckich jej kandydat, ówczesny prezydent Bronisław Komorowski, popełniał multum błędów, a szeregi partyjne zdawały się przesypiać fakt odbywających się wyborów. Klęska Komorowskiego skutkowałą dalszym wzrostem napięć w Platformie, która zdawała się dryfować bez celu, pogrążona walkami o przywództwo po ewidentnie zmierzającej ku porażce premier Kopacz. W tym samym czasie, Prawo i Sprawiedliwość, zarówno od strony organizacyjnej jak i morali partyjnych, zdawało się iść ku zwycięstwu jak zwarta armia. Jednak po dwóch kadencjach u władzy, PiS zdaje się wchodzić w buty swojego największego politycznego oponenta, a Jarosław Kaczyński coraz mniej panować nad zwaśnionymi frakcjami Zjednoczonej Prawicy, które wroga widzą bardziej wewnątrz, niż na zewnątrz. Jedną z recept na przełamanie klątwy dwóch kadencji, ma być reforma organizacyjna partii. Co jednak za nią tak naprawdę stoi oraz co nowe struktury mogą powiedzieć o pozycji poszczególnych polityków prawicy?

### Przegrupowanie wojsk

Jak mówi łacińskie przysłowie, przyzwyczajenie drugą naturą człowieka. Jest ono również zjawiskiem nieobcym polityce, w której to czołowi działacze przyzwyczajeni do sprawowania władzy, tracą kontakt z rzeczywistością i lądują poza ośrodkami decyzyjnymi szybciej, niż mogliby się tego spodziewać. Zjawisko rozprężenia wewnątrz partii nie ominęło dotąd żadnego ze sprawujących władzę ugrupowań - od nieistniejących już AWS, Unii Wolności, po obecnie funkcjonujące PO, SLD, PiS czy PSL. Z każdym rokiem rządów,

mobilizacja i dyscyplina wewnątrz partii są coraz mniejsze, a coraz silniejsze stają się walki wewnętrzne i frakcyjne. Naturalnym jest, iż ugrupowania podzielone i skupione na walkę we własnym obozie, są politycznie mniej skuteczne. Dlatego też Prawo i Sprawiedliwość, które ma ambicje stać się pierwszą polską partią polityczną sprawującą władzę trzy kadencje z rzędu, postanowiło zawalczyć ze zwaśnionymi szeregami coraz mocniej utrudniającymi efektywne funkcjonowanie w dżungli politycznej i przechodzi obecnie reformę strukturalną. Jak wygląda obecnie PiS i co stoi za reorganizacją - na płaszczyźnie zarówno wewnętrznej jak i zewnętrznej?

### **Matki, żony i...opiekunki. Nowa instytucja w partii.**

Z końcem czerwca rzecznik Prawa i Sprawiedliwości Radosław Fogiel oraz sekretarz generalny Krzysztof Sobolewski oficjalnie poinformowali o reformie strukturalnej partii<sup>1</sup>. Obecnie partia jest podzielona na 100 okręgów, na czele których stoją pełnomocnicy. Pełnomocników okręgowych jest jednak 94, ponieważ część z nich reprezentuje kilka okręgów (np. miasto Łódź składa się z dwóch okręgów). Jeśli jednak przejrzeć ich listę, próżno na niej szukać czołowych nazwisk działaczy PiSu. Przykłady raczej mniej niż bardziej znanych nazwisk to: Warszawa - Jarosław Krajewski, Gdańsk - Tomasz Rakowski, Kraków - Łukasz Kmita, Wrocław - Agnieszka Sonin<sup>2</sup>. Oficjalnym powodem postawienia na dalsze szeregi partyjne jest aktywizacja terenów, na co najważniejsi politycy mieli nie mieć czasu. Przyjęto bowiem zakaz pełnienia funkcji rządowych z kierowniczymi w regionach. Jednak na otarcie łez dla dotychczasowych baronów, stworzono również nową funkcję „opiekunów województw”. Oficjalnie ich zadaniem ma być *koordynowanie działalności nowo powołanych pełnomocników okręgowych*<sup>3</sup>. I dopiero tutaj można znaleźć

---

<sup>1</sup> Prawo i Sprawiedliwość, *Nowi Pełnomocnicy Okręgowi Prawa i Sprawiedliwości*, <https://pis.org.pl/aktualnosci/nowi-pelnomocnicy-okregowi-prawa-i-sprawiedliwosci>

<sup>2</sup> Prawo i Sprawiedliwość, *Struktury Organizacyjne*, <https://pis.org.pl/partia/struktury>, dostęp: 03.09.2022 r.

<sup>3</sup> M. Czmiel, *Każde województwo dostanie opiekuna z PiS. Oto lista*, <https://wiadomosci.wp.pl/pis-powoluje-opiekunow-województwa-6784747456277024a>, dostęp: 04.09.2022 r.

twarze PiSu, takie jak Mateusz Morawiecki, Beata Szydło, Elżbieta Witek, Mariusz Błaszczak czy Przemysław Czarnek. Należy zwrócić uwagę, nad jakimi województwami opiekę sprawują owi politycy. Znaczna większość z nich została oddelegowana do pilnowania zupełnie innych terenów, niż te dotychczas przez nich kontrolowane. Może to posłużyć za swoisty papierek lakmusowy strefy wpływów poszczególnych polityków PiSu. Dlatego poniżej przedstawiony został podział na tych, którzy zachowali pieczę nad swoimi matecznikami oraz tych zesłanych na nieznane.

Podział opiekunów, których można uznać za „wygranych” w owej loterii okręgowej kształtuje się następująco. Elżbieta Witek zachowała opiekę nad Dolnym Śląskiem, z którego pochodzi i od ostatnich kilkunastu lat regularnie kandyduje. Może to świadczyć o faktycznie rosnącej pozycji marszałkini w partii, której to znaczenie w przeciągu ostatnich kilku lat zdecydowanie się umocniło (poprzez otrzymanie najpierw resortu MSWiA, później pieczy nad laską marszałkowską). Kolejną, a zarazem ostatnią kobietą wśród opiekunek, jest była premierka Beata Szydło, której pozostawiono jej rodzimą Małopolskę. Jest to o tyle zastanawiające, iż zdawało się, że po banicji w Parlamencie Europejskim znaczenie szefowej rządu malało. Ponadto o dalszym trwaniu Szydło w partii może świadczyć Adrian Adamczyk - minister infrastruktury, któremu przyznano województwo świętokrzyskie. Co prawda sam Adamczyk, podobnie jak Szydło, pochodzi z Małopolski, jednak jest on jednym z flagowych przykładów wyznaczników pozycji polityków w PiSie. Jest on postrzegany jako człowiek Beaty Szydło, który przy okazji praktycznie każdej rekonstrukcji rządu jest wymieniany jako pewnik do dymisji. Dzieje się tak ze względu na fiaska kolejnych projektów powierzanych mu (z flagowym Mieszkaniami Plus na czele), słabnącą pozycję jego opiekunki politycznej - Beaty Szydło oraz brak kompetencji, którego w samej partii wszyscy są świadomi. Szef KPRM Michał Dworczyk w mailach do premiera Morawieckiego ocenił niezwykle ciepło ministra Adamczyka słowami: *Takiej tępoty, połączonej z niekompetencją, bezinteresownym szkodnictwem lub*

*zawiścią, zakłamaniem i zwykłym łajdactwem dawno nie widziałem*<sup>4</sup>. Pomimo tego Adamczyk jest jednym z najdłużej urzędujących ministrów. Powierzenie mu „opieki” nad świętokrzyskimi strukturami może być kolejnym argumentem dalszego utrzymania wpływów przez byłą premierkę. Bowiem w wyborach do Parlamentu Europejskiego województwa małopolskie i świętokrzyskie są połączone w jeden okręg, z którego to właśnie kandydowała Szydło. Posiadanie „swojego” człowieka nad f leży zatem w jej interesie.

Kolejną postacią, dla której przydział regionów okazał się korzystny, jest premier Mateusz Morawiecki. Otrzymał on województwo śląskie. Choć co prawda szef rządu pochodzi z Wrocławia, to już w ostatnich wyborach parlamentarnych startował z Katowic (gdzie mierzył się z ówczesnym wiceprzewodniczącym Platformy Obywatelskiej, Borysem Budką). Co więcej, premier ma tu dość ważną rolę do odegrania w kontekście nadchodzących wyborów. Wśród polityków i politologów popularne jest przekonanie, iż kto wygrywa wybory na Śląsku, wygrywa w całej Polsce<sup>5</sup>. Jest to również drugie najludniejsze województwo, uznawane za tzw. polski swing state i porównywane na tej płaszczyźnie do Florydy. Tak jak w 2015 oraz 2019 Prawo i Sprawiedliwość tutaj triumfowało, tak już w przypadku drugiej tury wyborów prezydenckich to Rafał Trzaskowski uzyskał lepszy rezultat niż Andrzej Duda<sup>6</sup>, co mocno zmartwiło kierownictwo partii.

Ostatnia dwójka, którym pozostawiono dotychczasowe strefy wpływów to były marszałek sejmu Marek Kuchciński (Podkarpackie) oraz Joachim Brudziński

---

<sup>4</sup> P. Malinowski, *Afera e-mailowa. Dworczyk o ministrze: takiej tępoty i niekompetencji dawno nie widziałem*, <https://www.rp.pl/polityka/art36903241-afere-mailowa-dworczyk-o-ministrze-takiej-tepoty-i-niekompetencji-dawno-nie-widzialem>, dostęp: 04.09.2022 r.

<sup>5</sup> G. Osiecki, B. Godusławski, *"Kto wygrywa na Śląsku, wygrywa w całym kraju". Skąd w wyborach parlamentarnych wystartuje Morawiecki?*, <https://wiadomosci.dziennik.pl/polityka/artykuly/601159,morawiecki-listy-slask-wygrana-wybory-parlamentarne.html>, dostęp: 04.09.2022 r.

<sup>6</sup> Państwowa Komisja Wyborcza, *Wyniki głosowania w drugiej turze*, <https://prezydent20200628.pkw.gov.pl/prezydent20200628/pl/wyniki/2/woj/240000>, dostęp: 04.09.2022 r.



(zachodniopomorskie). Oboje są przedstawicielami tzw. zakonu PC<sup>7</sup> - najstarszej i najbardziej wpływowej frakcji w Prawie i Sprawiedliwości, zjednoczonych wokół Jarosława Kaczyńskiego jeszcze za czasów poprzedniczki PiSu, Porozumienia Centrum.

Reszta czołowych działaczy partii nie dostała takiej łaski i została zesłana na inne tereny. Są to: Marek Suski - lubelskie, Marek Pęk - lubuskie, Ryszard Terlecki - łódzkie, Piotr Gliński - mazowieckie, Przemysław Czarnek - opolskie, Jacek Sasin - podlaskie, Anita Czerwińska - pomorskie, Mariusz Błaszczak - warmińsko-mazurskie, Henryk Kowalczyk - wielkopolskie.

Po przedstawieniu faktografii, należy przejść do analizy i powodów, dla których Jarosław Kaczyński zdecydował się na tak wielką reformę na rok przed planowanymi wyborami parlamentarnymi. Najbardziej oczywistym powodem wewnętrznym jest poruszenie struktur partyjnych, które wykazują się nie tylko coraz mniejszą aktywnością, ale również skupiają się na lokalnych wojenkach partyjnych. Przykładem może być wspomniany już wcześniej Michał Dworczyk, który walczył o wpływ na Dolnym Śląsku z - jak sam ją nazwał „babą z magla”<sup>8</sup> - byłą szefową resortu edukacji, Anną Zalewską. Kaczyński zakazując pełnienia funkcji pełnomocników okręgów z pracą rządową, chciał zyskać armię aktywnych działaczy, którzy zechcą zaskarbić łaski prezesa aktywną pracą w terenie, a po wyborach - możliwością uzyskania synekur. Stworzenie funkcji opiekunów ma natomiast być prezentem prezesa dla najbliższych współpracowników i zrekompensować częściową utratę wpływów. Plan ten rodzi jednak pewne wątpliwości, gdyż wysłanie opiekunów na nieznane im tereny może skutkować jeszcze większymi napięciami wśród działaczy.

---

<sup>7</sup> W. Głowcaki, *Od Zakonu do Rydzyka. 14 frakcji i grup interesów w klubie parlamentarnym PiS*, <https://polskatimes.pl/od-zakonu-do-rydzyka-14-frakcji-i-grup-interesow-w-klubie-parlamentarnym-pis-analiza/ar/9064168>, dostęp: 04.09.2022 r.

<sup>8</sup> M. Olejnik, *A jak afera mailowa, B jak baba z magla... alfabet Michała Dworczyka*, <https://wyborcza.pl/7,75968,27894482,a-jak-afery-mailowa-b-jak-baba-z-magla-alfabet-michala-dworczyka.html>, dostęp: 04.09.2022 r.

## Nieważne, kto głosuje, ważne, kto liczy głosy!

Poza czynnikami wewnątrzpartyjnymi, należy skupić się jednak na prawdopodobnie głównym powodzie reformy strukturalnej Prawa i Sprawiedliwości. Obecnie (wrzesień 2022) większość sondaży przewiduje uzyskanie większości mandatów przez opozycję. Nadchodzi trudna zima: - niezwalniająca inflacja, kryzys energetyczny, wojna w Ukrainie oraz dalszy brak środków z KPO. Te wszystkie trudności, z którymi będą zmagać się Polacy, nie zwiastują dobrze dla rządzących. PiS, chcąc zmaksymalizować swoje szanse na wygraną, planuje coś, co było już stosowane w Polsce. Chylący się ku upadkowi rząd Jerzego Buzka przed wyborami parlamentarnymi w 2001 roku postanowił utrudnić marsz po władzę dominującej w sondażach koalicji SLD-UP. Lewica pomimo niezwykle wysokiego wyniku wyborczego - 41% głosów (dla porównania, znajdująca się na drugim miejscu nowopowstała Platforma Obywatelska uzyskała 12,7%) - nie uzyskała większości w Sejmie i była zmuszona do poszukiwania koalicjanta. Powód? Zarówno AWS, Unia Wolności, jak i PSL wiedziały, iż prawdopodobnie przegrają nadchodzące wybory lub zdobędą stosunkowo niski wynik i zmieniły sposób podziału mandatów z obowiązującej obecnie metody d'Hondta na zmodyfikowaną Sainte-Laguë<sup>9</sup>. Wedle wyliczeń, SLD zamiast 254 mandatów zdobyła 216 i musiała współzrządzić wraz z PSL<sup>10</sup>. Podobną metodę chce zastosować obecnie Jarosław Kaczyński, planując zmiany w ordynacji wyborczej.

Aktualnie Polska jest podzielona na 41 okręgów wyborczych (na tyle samo okręgów był podzielony PiS przed reformą struktur). Mandaty w wyborach do sejmu są przydzielane w sposób proporcjonalny, a w przypadku senatu - większościowy. To znaczy, iż w wyborach senackich Polska jest podzielona na jednomandatowe okręgi wyborcze. W każdym z nich do zdobycia jest tylko jedno miejsce. Oznacza to, iż nawet jeśli w wymyślonym teraz okręgu Hogwart, Harry Potter uzyska 10000 głosów, Hermiona

---

<sup>9</sup> K. Rzążewski, W. Słomczyński, K. Życzkowski, *Każdy głos się liczy. Wędrówka przez krainę wyborów*, Warszawa 2014, s. 197

<sup>10</sup> R. Walenciak, "Przeгляд": *Gdyby liczyć głosy metodą Sainte-Laguë, PiS miałoby 200 posłów*, dostęp: 05.09.2022 r.

Granger 9999 głosów, a Ron Weasley 1 głos, mandat zdobędzie tylko Harry Potter. W przypadku wyborów do sejmu, gdzie obowiązuje system proporcjonalny, mandatów w okręgach jest więcej do zdobycia, a ich ilość zostaje przyznana proporcjonalnie. W takim przypadku w Hogwarcie mandat zdobyliby zarówno Harry, jak i Hermiona. Ryszard Terlecki wspominał również o zmianie kształtów okręgów<sup>11</sup>, co nazywane jest przez politologów zjawiskiem *gerrymanderingu*, czyli przesuwaniu granic okręgów wyborczych w taki sposób, by ugrupowanie maksymalnie zwiększyło możliwy stan posiadania<sup>12</sup>.

Pomysłem Prawa i Sprawiedliwości na zapewnienie sobie jak największej ilości mandatów jest podzielenie Polski w wyborach do Sejmu na 100 okręgów. W każdym z nich zmniejszyłoby to liczbę mandatów do rozdzielenia między komitetami, a to pozwoliłoby realnie podnieść próg wyborczy w regionach do kilkunastu procent i pozbawić miejsca w parlamencie najmniejsze ugrupowania, takie jak PSL czy Konfederacja<sup>13</sup>. Największym zwolennikiem owych zmian w ordynacji wyborczej miał być były prezes TVP Jacek Kurski. Jego dymisja ze stanowiska oraz zapewnienia, iż wkrótce otrzyma inną, ważną posadę, mogą świadczyć, że faktycznie Jarosław Kaczyński jest w stanie przeprowadzić zmiany w sposobie wybierania posłów. Rzekomo Pałac Prezydencki nie jest jednak chętny na wprowadzenie owych reform<sup>14</sup>, szczególnie, iż ich orędownikiem jest Kurski, którego relacje z Andrzejem Dudą są niezbyt przyjazne (dowodem może być chociażby krótka dymisja prezesa TVP w 2020 roku)<sup>15</sup>.

---

<sup>11</sup> A. Kondzińska, *PiS jednak zmieni ordynację wyborczą? Chce wysłać emisariuszy do prezydenta Dudy*, <https://wyborcza.pl/7,75398,28781371,pis-jednak-zmieni-ordynacje-wyborcza-chce-wyslac-emisariuszy.html>, dostęp: 04.09.2022 r.

<sup>12</sup> K. Rzążewski, W. Słomczyński, K. Życzkowski, op.cit., s. 160.

<sup>13</sup> T. Żółciak, G. Osiecki, *Zmian w ordynacji wyborczej. Więcej okręgów*, dostęp: 04.09.2022 r.

<sup>14</sup> A. Burzyńska, A. Stankiewicz, *Wielki plan wyborczy Kaczyńskiego. Ziobro staje się "miększonem". Glapiński jako kukułka jajo.*, <https://www.youtube.com/watch?v=b2v5wp5miy0>, dostęp: 04.09.2022 r.

<sup>15</sup> Wirtualne Media, *Dymisja Jacka Kurskiego warta 2 mld zł rekompensaty abonamentowej. Czy pomoże Andrzejowi Dudzie w kampanii?*, <https://www.wirtualnemedial.pl/artykul/jacek-kurski-odwolany-prezes-tvp-andrzej-duda-podpisal-rekompensata-1-95-mld-zl-czy-pomoze-w-kampanii-wyborczej-opinie>, dostęp: 04.09.2022 r.

## Prawdziwe intencje

Coraz trudniejsze warunki wewnątrz partii, jak i zewnętrzne czynniki coraz bardziej oddalają wizję łatwego zwycięstwa wyborczego. Reforma struktur partii miała temu zaradzić? Czy jednak nowe ciała, opiekunowie i zsyłki mogą jakkolwiek pomóc Prawu i Sprawiedliwości wygrać wybory w uczciwy sposób? Wydaje się to mało prawdopodobne, a cała reorganizacja partii bardziej wygląda jak układanka szykowna pod wybory parlamentarne przeprowadzone na nowych, faworyzujących ugrupowanie Jarosława Kaczyńskiego, zasadach.

### Paweł Mastalerz

Absolwent stosunków międzynarodowych na Uniwersytecie Warszawskim, zainteresowany tematyką polityki europejskiej oraz praw człowieka. Działal w Młodzieżowej Radzie Miasta Katowice, lokalnej grupie Amnesty International, organizował Koncert Charytatywny Mickiewicza 2019. Członek SKN Spraw Zagranicznych, zaangażowany w organizację Human Rights Week 2020 oraz Światowego Podcastu. Prywatnie kociarz.

## Polskie wojsko od kuchni. Tym razem jednak widelce zostają w szufladach

Agnieszka  
Homańska

15 sierpnia obchodzone jest święto Wojska Polskiego. Data nie jest przypadkowa - jest to bowiem upamiętnienie Bitwy Warszawskiej stoczonej tegoż dnia podczas wojny polsko-bolszewickiej w 1920 r. Data święta została oficjalnie wprowadzona ustawą sejmowa z dnia 30 lipca 1992 r. W tym roku obchody przebiegały nieco inaczej, bowiem ze względu na trwającą wojnę w Ukrainie zrezygnowano z tradycyjnej defilady odbywającej się w Warszawie, odbyło się natomiast 48 pikników w miastach całej Polski, a uroczystości trwały aż trzy dni. Ta okazja była początkiem moich refleksji nad obecnym stanem Sił Zbrojnych naszej ojczyzny, tym bardziej biorąc pod uwagę fakt, iż ostatnio dość sporo w tym temacie się wydarzyło. Nowe kontrakty, zamówienia, ustawa... ten, kto próbował śledzić ruchy obecnego rządu oraz przetasowania w katalogach wyposażenia Wojska Polskiego, mógł się nieraz zgubić. A ja postanowiłam ułożyć te porozrzucane elementy informacyjnej układanki w jedną spójną całość.

### To, co mamy a to, co mieć będziemy

Wyposażenie wojska to temat rzeka, bowiem w zakres pojazdów, maszyn oraz amunicji wchodzi wiele typów, modeli czy krajów produkcji. Od 1991 r. Organizacja Narodów Zjednoczonych (ONZ) przygotowuje jawny i powszechny Rejestr Broni Konwencjonalnej (UNROCA). Warto zauważyć, że chociaż zawiera on wiele nigdzie niepublikowanych informacji, nie jest on miarodajny w wymiarze globalnym, żadne państwo bowiem nie jest prawnie zobligowane do corocznego przesłania aktualnych danych. Niestety, zauważalny jest trend spadkowy - w 2001 r. aż 124 państwa złożyły swoje deklaracje, w 2016 oraz 2020 r. było to już jedynie 39 państw<sup>1 2</sup>. Jaki jest sens istnienia i prowadzenia UNROCA? Jawne dane dot. uzbrojenia

<sup>1</sup> Na 193 podmioty państwowe uznawane przez ONZ.

<sup>2</sup> J. Ciślak, *Polskie wojsko i zbrojeniówka w danych ONZ*, Defence24, <https://defence24.pl/sily-zbrojne/polskie-wojsko-i-zbrojenio-w-danych-onz-raport>, dostęp: 2.09.2022.

### Agnieszka Homańska – Polskie wojsko od kuchni. Tym razem jednak widelce zostają w szufladach

miałyby być wskaźnikiem tego, czy w danym państwie nie dochodzi do niestandardowych zamówień. Jednakże, jak można się domyślać, w rejestrze nie znajdziemy największych i/lub potencjalnie *najciekawszych* sił zbrojnych - amerykańskiej, chińskiej, rosyjskiej, irańskiej czy północnokoreańskiej... Problemem jest nie tylko *niesubordynacja* a może raczej *wybiórcze działania* państw, lecz także różnice w klasyfikowaniu rodzajów sprzętu. Każde państwo przedstawia dane dotyczące importu oraz eksportu uzbrojenia, a dla utrzymania jasności dokumentu, w raporcie uwzględniane jest siedem kategorii<sup>3</sup>:

- czołgi;
- opancerzone pojazdy bojowe;
- systemy artyleryjskie;
- samoloty bojowe i bojowe bezzałogowe statki powietrzne;
- śmigłowce bojowe;
- okręty bojowe;
- wyrzutnie i pociski raketowe<sup>4</sup>.

W spisie z 2021 r. Polska wskazała między innymi posiadanie na stanie 247 czołgów Leopard 2, 232 czołgi PT-91 (Twardy) oraz 358 czołgów T-72, a także 54 transportery opancerzone Rosomak czy 112 samolotów (MiG-29, Su-22, F16)<sup>5</sup>.

### Co kraj, to obyczaj

Stan wyposażenia wojska polskiego zmienia się dynamicznie już od jakiegoś czasu, a 24 lutego bezapelacyjnie wpłynął na kolejne decyzje. Rodzi się pytanie o sens tych masowych zakupów? Dziś wydaje się, że nie ma osoby, która nie słyszałaby nic o Krabach czy Abramsach. Układając zatem wydarzenia chronologicznie (oraz geograficznie), pozwolę sobie zacząć od czołgów. Polska posiada obecnie czołgi niemieckie (Leopardy) oraz radzieckie T-72 (które mają

---

<sup>3</sup> *Ibidem.*

<sup>4</sup> Uwzględnione mogą zostać informacje dotyczące także innych rodzajów.

<sup>5</sup> Chętnych przyjrzenia się bliżej liczbom oraz konkretnym kategoriom odsyłam do wyżej wstawionego artykułu z portalu Defence24.

### Agnieszka Homańska – Polskie wojsko od kuchni. Tym razem jednak widelce zostają w szufladach

zostać zastąpione przez nowe nabytki) i zmodernizowane *à la polonaise* Pt-91. Do tego zestawu dojdą amerykańskie Abramsy oraz koreańskie Black Panther. *Większość nowoczesnych armii na świecie bazuje na jednym typie czołgu i sukcesywnie rozwija go oraz dostosowuje do własnych potrzeb* – tak nowe zakupy skomentowali związkowcy z branży zbrojeniowej Solidarności w liście do prezydenta Andrzeja Dudy<sup>6</sup>. Dlaczego zatem Polska decyduje się na tak różnorodny sprzęt?

Zacznijmy od Abramsów. Zostaną one do Polski dostarczone do 2026 r. Umowa zawarta w lipcu 2021 r. opiewa na ok. 23 mld zł i gwarantuje Warszawie otrzymanie 250 używanych czołgów<sup>7</sup> oraz pakietu logistycznego i szkoleniowego wraz z amunicją dla jednostek<sup>8</sup>. Po ogłoszeniu tej decyzji (a nawet przed, czyli w momencie, w którym zaczęto o tym mówić) pojawiło się jednak dużo słów krytyki. Nie chodziło jednak o zdolności bojowe sprzętu, a sens ich importu do Polski. Jarosław Kaczyński, wówczas wicepremier ds. bezpieczeństwa, przekonywał o tym, iż Abramsy wniosłyby do armii nową jakość. Złośliwi mogliby powiedzieć, że brzmi to niczym reklama tabletek do zmywarki czy oleju silnikowego. Wady takiego zakupu są jednak różne - od kwestii finansowych aż po logistyczne. Mogliśmy bowiem zakontraktować więcej Leopardów, co nie tylko nie wymagałoby zupełnie nowego wdrażania w użytkowanie, ale i byłoby mniejszym wydatkiem dla budżetu. Najciekawsze w tym scenariuszu jest jednak to, że MON nie odrzuca możliwości dokonania takiego zakupu W PRZYSZŁOŚCI. Wspominając o eksploatacji Abramsów warto zwrócić uwagę na pewną z pozoru błahą kwestię, jaką stanowią używane przez producenta jednostki miary, wagi i objętości. Jest to - obok różnicy w używanych przez inne polskie czołgi pociskach (kupno których także obejmuje umowa) - dodatkowa praca, bowiem zarówno użytkowanie jak i serwisowanie sprzętu, który nie znajduje się w systemie metrycznym używanym w Europie, wymaga dodatkowego szkolenia. A jak wiadomo każde

---

<sup>6</sup> Związkowcy krytykują plan zakupu czołgów Abrams. Chcą reakcji Andrzeja Dudy, Onet, <https://wiadomosci.onet.pl/slask/czolgi-abrams-dla-polski-zwiazkowcy-krytykuja-i-chca-interwencji-prezydenta/2k0lpln1>, dostęp: 5.09.2022.

<sup>7</sup> W najnowszej wersji SEPv3, w której zmieniono konstrukcję kadłuba i wieży, a także wprowadzono nowe systemy elektroniczne.

<sup>8</sup> T. Mileszko, *Polska podpisała umowę na zakup czołgów Abrams. Oto ich bojowe możliwości*, Komputer świat, <https://www.komputerswiat.pl/artykuly/redakcyjne/polska-podpisala-umowe-na-zakup-czolgow-abrams-oto-ich-bojowe-mozliwosci/skv8jgr>, dostęp: 4.09.2022.

## Agnieszka Homańska – Polskie wojsko od kuchni. Tym razem jednak widelce zostają w szufladach

szkolenie wymaga dodatkowego wdrożenia, a to z kolei wymaga czasu... wydaje mi się, że resztę zdania czytelnik może dopisać sobie sam. Kolejną kwestią połączoną z finansami jest ilość zużytego paliwa - Abramsy potrzebują dwa razy więcej oleju napędowego niż już eksploatowane Leopardy. Podczas komentowania decyzji MON-u pojawiło się wiele komentarzy dotyczących ciężaru, już istniejącej infrastruktury oraz chęci zagrania Niemcom na nosie. Są one na swój sposób zasadne (w szczególności pierwszy argument), jednak nie powinny stanowić najważniejszych punktów w dyskusji.

## Zbrojeniowa sałatka Błaszczaka na ostro<sup>9</sup>. Z krabami

Z ogromną radością wypisaną na twarzy w maju tego roku Mariusz Błaszczak podróżował po Seulu, ciesząc się na nowe zakupy zbrojeniowe. Zamówione w ubiegłym roku Abramsy zaczęły już spływać do Polski (na razie co prawda te szkoleniowe), ale to nie zatrzymało ministra, który tak argumentował kolejny kontrakt: *Musimy się szybko dozbroić i wykorzystujemy każdą możliwość zwiększenia siły Wojska Polskiego. W sumie zamówione zostało 758 pojazdów gąsienicowych, w tym 180 czołgów K2 Black Panther, wozy 250 M1A2 SEPv3 oraz 116 M1A1SA<sup>10</sup>. Na szczególną uwagę zasługują Czarne Pantery, które, o ile są świetnym sprzętem, o tyle ich cena nie odpowiada ich możliwościom. To jedne z najdroższych czołgów na świecie. Poza tymi pojazdami, do Warszawy sprowadzonych zostanie 672 haubice samobieżne K9A1 Thunder, mających pole rażenia od 40 do 54 km przy użyciu amunicji najnowszej generacji<sup>11</sup> oraz 48 lekkich myśliwców FA-50<sup>12</sup>. Najnowszy, koreański pakiet zamówień mógłby zaspokoić potrzeby*

---

<sup>9</sup> Tytuł jednego z artykułów M. Świerczyńskiego dla „Polityki” odnoszącego się do polskich zamówień sprzętu z Korei Południowej.

<sup>10</sup> Jarosław Wolski, Twitter, [https://twitter.com/wolski\\_jaros/status/1562883975504285696?ref\\_src=twsrc%5Etfw%7Ctwcamp%5Etweetembed%7Ctwterm%5E1562883975504285696%7Ctwgr%5E471b2b6479b590a98de0ec9f018e1108ffbabfad%7Ctwcon%5Es1\\_&ref\\_url=https%3A%2F%2Fwww.benchmark.pl%2Ftesty\\_i\\_recenzje%2Fwielkie-zakupy-w-korei-jak-duzo-wezmiemy-czolgow-i-haubic.html](https://twitter.com/wolski_jaros/status/1562883975504285696?ref_src=twsrc%5Etfw%7Ctwcamp%5Etweetembed%7Ctwterm%5E1562883975504285696%7Ctwgr%5E471b2b6479b590a98de0ec9f018e1108ffbabfad%7Ctwcon%5Es1_&ref_url=https%3A%2F%2Fwww.benchmark.pl%2Ftesty_i_recenzje%2Fwielkie-zakupy-w-korei-jak-duzo-wezmiemy-czolgow-i-haubic.html), dostęp: 6.09.2022.

<sup>11</sup> Warto wskazać uwagę, iż haubica będzie wyposażona w Topaz, bardzo dobry polski system kierowania ogniem.

<sup>12</sup> R. Panas, *Wielkie zakupy w Korei. Jak dużo weźmiemy czołgów i haubic?*, [https://www.benchmark.pl/testy\\_i\\_recenzje/wielkie-zakupy-w-korei-jak-duzo-wezmiemy-czolgow-i-haubic.html](https://www.benchmark.pl/testy_i_recenzje/wielkie-zakupy-w-korei-jak-duzo-wezmiemy-czolgow-i-haubic.html), dostęp: 5.06.2022.; *Czołgi, haubice i samoloty z Korei dla Sił Zbrojnych RP*, <https://www.wojsko-polskie.pl/au/articles/aktualnosci/czolgi-haubice-i-samoloty-z-korei-dla-sil-zbrojnych-rp/pdf/>, dostęp: 10.09.2022.



### Agnieszka Homańska – Polskie wojsko od kuchni. Tym razem jednak widelce zostają w szufladach

niejednej armii NATO. Tysiąc czołgów i prawie siedemset dział samobieżnych to więcej, niż łącznie mają w służbie Wielka Brytania, Francja i Niemcy. A za to wszystko rachunek wynieść może nawet ponad 100 mld dolarów<sup>13</sup>. Kontrakty mają być realizowane etapowo, co oznacza, że część maszyn zostanie sprowadzona w całości z Korei (w różnych, ściśle określonych terminach), reszta (lwia) zaś ma być produkowana w Polsce.

Za cezurę czasową można przyjąć rok 2026. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, za cztery lata polska armia stanie się potencjalnie **najmocniejszą armią lądową wśród europejskich państw NATO**. Oczywiście do wyposażenia dochodzi cała procedura przeszkolenia obsługi. Podsumowując, do posiadanego sprzętu przed nowymi kontraktami dojdzie:

- 250 nowych czołgów Abrams M1A2 SEPv3, które dopłyną do Polski do 2026 roku;
- 116 używanych czołgów M1A1 SA - do 2023 roku;
- 1000 czołgów K2 i K2PL (spolonizowana wersja pojazdu);
- 249 Leopardów 2 (w różnych wariantach, już na służbie);
- 672 południowokoreańskich haubic K9A1;
- 48 AHS Krab;

A także, co wciąż możliwe, a nie wykluczone - 500 wyrzutni M142 Himars<sup>14</sup>.

### Co wprowadza nowa ustawa?

Po przeanalizowaniu zakupowego koszyka MON-u należy zagłębić się w dumnie i głośno prezentowany tekst ustawy o obronie ojczyzny, której według oficjalnej narracji inicjatorem był nie kto inny jak wspomniany już Jarosław Kaczyński<sup>15</sup>: *Podstawową przestanką powstania ustawy o obronie ojczyzny jest poczucie, że mamy na północnej granicy, a poprzez Białoruś na wschodniej granicy państwo, którego działania w pełni widzimy. Dlatego potrzebujemy możliwości obrony.*

---

<sup>13</sup> J. Pawłowski, *Wielkie zakupy MON w Korei. Znamy datę - co z ceną?*, <https://defence24.pl/sily-zbrojne/wielkie-zakupy-mon-w-korei-znamy-date-co-z-cena-komentarz>, dostęp: 6.09.2022.

<sup>14</sup> R. Panas, *Ibidem*.

<sup>15</sup> Tekst całej ustawy: Ustawa z dnia 11 marca 2022 r. o obronie Ojczyzny, Dz.U. 2022 poz. 655, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU20220000655>, doatęp: 6.09.2022.

### Agnieszka Homańska – Polskie wojsko od kuchni. Tym razem jednak widelce zostają w szufladach

Nie bez wpływu na jej kształt, a także na tempo pracy nad nią była rosyjska agresja na Ukrainę. Ustawa została jednogłośnie przyjęta przez Sejm 11 marca, a już tydzień później, po całościowym zaakceptowaniu jej treści przez Senat, trafiła na biurko prezydenta, który bez wahania ją podpisał. 23 marca 2022 r. ustawa została opublikowana w Dzienniku Ustaw i tym samym 30 dni później weszła w życie. Podczas rozmów o nowym akcie w debacie publicznej pojawiło się wiele kontrowersji związanych przede wszystkim z pogłoskami o powrocie do powszechnego poboru oraz obowiązkowej służbie kobiet. W tym momencie warto uporządkować nieco informacyjny chaos wskazując, czym tak naprawdę jest ten akt i co wprowadza.

Przede wszystkim, ustawa jest aktem niezwykle obszernym, który jednym dokumentem zastępuje całkowicie 14 innych, w tym wielokrotnie już nowelizowaną ustawę z dnia 27 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej. Czytając o zakupach ministra Błaszczaka, można było - a może nawet należało - zadać sobie pytanie, skąd Polska weźmie na nie fundusze. Także i na to odpowiedź znajdziemy w nowej ustawie. Największe zmiany to:

- zwiększenie wydatków na obronność - przeznaczona suma nie może być niższa niż 2,2% PKB w roku obecnym oraz 3% od roku kolejnego;
- sposób finansowania, w tym utworzenie w miejsce Funduszu Modernizacji Sił Zbrojnych Funduszu Wsparcia Sił Zbrojnych;
- wprowadzenie podziału na czynną służbę wojskową (zasadnicza SW, terytorialna SW, służba w aktywnej rezerwie, odbywanie ćwiczeń wojskowych w ramach pasywnej rezerwy, zawodowej służby wojskowej, służba w razie ogłoszenia mobilizacji i w czasie wojny) oraz służbę w rezerwie (jako uzupełnienie Sił Zbrojnych - również w opcji pasywnej i aktywnej);
- zwiększenie armii do 300 tys. żołnierzy: 250 tys. zawodowych i 50 tys. żołnierzy Wojsk Obrony Terytorialnej (WOT) (obecnie Wojsko Polskie 111,5 tys. żołnierzy zawodowych i 32 tys. Wojsk Obrony Terytorialnej);

### Agnieszka Homańska – Polskie wojsko od kuchni. Tym razem jednak widelce zostają w szufladach

- wprowadzenie zasadniczej służby wojskowej dla ochotników. Najpierw żołnierze odbędą krótkie szkolenie podstawowe, następnie jedenastomiesięczne specjalistyczne. Po tym okresie będą mieli możliwość powrotu do cywila lub pozostania w wojsku;
- uelastycznienie zasad awansu;
- zwiększenie roli dowódcy WOT
- wprowadzenie ekstra-dodatków do pensji dla starszych żołnierzy zawodowych oraz stypendiów dla studentów uczelni cywilnych z kierunków, których nie prowadzą uczelnie wojskowe, a chcących służyć w armii, i już wcześniej wdrażać ich do kwestii wojskowych<sup>16</sup>.

### Ziarnko do ziarnka...

Celem ustawodawcy było zwiększenie możliwości szkoleń żołnierzy oraz - przede wszystkim poprzez zwiększenie wydatków na obronność - modernizacja armii. Łącząc kropki pomiędzy zakupami ministerstwa a nową ustawą można zauważyć, że nad działaniami tymi czuwa jedna myśl - *Make Poland great again*. Jednak aż tak daleko w swoich konkluzjach bym nie szła. Niemniej za pewnik można przyjąć, że obecny rząd za wszelką cenę chce postawić na militarno-decyzyjną suwerenność. I o ile z samą niezależnością nie ma żadnego problemu, jasne jest bowiem, że zdrowo funkcjonujące państwo powinno posiadać odpowiednio wyposażoną i dofinansowaną armię, o tyle wyraźnie da się w tych działaniach słyszeć głos warszawskiej Zosi Samosi. Polska jako państwo członkowskie Unii Europejskiej oraz NATO nie potrzebuje już budować armii, która potencjałem przewyższy kraje takie jak chociażby byłe mocarstwo np. Francja, która posiada kilkanaście tysięcy swojego personelu rozmieszczonego w bazach na całym świecie. Problemem może stać się w przyszłości utrzymanie decyzji wydanych dziś -

---

<sup>16</sup> Opracowane na podstawie: K. Cieślak, *Ustawa o obronie ojczyzny. W przypadku wojny Polki będą musiały zostać w kraju? "To nieprawda"*, <https://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/7,114883,28388531,ustawa-o-obronie-ojczyzny-w-przypadku-wojny-polki-beda-musialy.html>, dostęp: 3.09.2022; *Od dziś wchodzi w życie ustawa o obronie ojczyzny. Jej inicjatorem był Jarosław Kaczyński*, Na Temat, <https://natemat.pl/408790,od-dzis-wchodzi-w-zycie-ustawa-o-obronie-ojczyzny-co-sie-zmieni>, dostęp: 2.09.2022; *Od soboty działa ustawa o obronie ojczyzny. Polska ma mieć 300 tys. żołnierzy*, Rzeczpospolita, <https://www.rp.pl/mundurowi/art36133411-od-soboty-dziala-ustawa-o-obronie-ojczyzny-polska-ma-miec-300-tys-zolnierzy>, dostęp: 4.09.2022; J. Ciślak, *Ustawa o obronie Ojczyzny weszła w życie*, Defence24, <https://defence24.pl/polityka-obronna/ustawa-o-obronie-ojczyzny-weszla-w-zycie>, dostęp: 4.09.2022.

### Agnieszka Homańska – Polskie wojsko od kuchni. Tym razem jednak widelce zostają w szufladach

zarówno w sferze użytkowania i eksploatacji, jak i finansowania. Jestem świadoma tego, jak wiele sprzętu, w tym przede wszystkim postradzieckich czołgów, już przekazane zostało Ukrainie (warto zaznaczyć, że w planach i tak było pozbycie się ich ze względu na ich sędziwy wiek i, delikatnie mówiąc, nienajlepszy stan techniczno-logistyczny), a plany na kolejne kontrakty typu *sprzedam* opracowywane są na kolejne lata. Niemniej warto brać pod uwagę fakt, że w dalszej przyszłości państwa narodowe w Europie będą traciły na sile, a jedyną możliwością pozostania słyszalnym na arenie międzynarodowej, jest współpraca na partnerskich zasadach. Może zatem zamiast wystawnych konferencji z prezesem partii rządzącej czy organizowanego przez Akademię Sztuki Wojennej spotkania „Ustawa o obronie Ojczyzny - Nowa Siła Wojska Polskiego”<sup>17</sup>, warto zastanowić się nad tym, jak ukrócić spór z Unią, wprowadzić w obrót pieniądze z KPO i przyjąć do wiadomości, że rozmowy o reparacjach z Niemcami są już *passee*. A propos, na liczniku kary nałożonej na Polskę w sporze o praworządność jest już 1 390 505 689 zł<sup>18</sup>. I w tym zestawieniu nawet zawrotna suma 1000 czołgów czy 3% PKB na nikim nie robi wrażenia.

### Agnieszka Homańska

*Kobieta, Polka, Europejka. Studentka II i III roku stosunków międzynarodowych na Uniwersytecie Warszawskim. Ukończyła z wyróżnieniem lingwistykę stosowaną. Na co dzień czyta artykuły w pięciu językach, najchętniej na temat obronności i Afryki. Wieczory chętnie spędza trenując krav magę. Jej naturalnym środowiskiem są lotniska, więc zazwyczaj trudno się połapać, na jakiej znajduje się szerokości geograficznej. Co łączy jej wszystkie pasje? Dyplomacja.*

---

<sup>17</sup> *Ustawa o obronie Ojczyzny - fundament nowej siły Wojska Polskiego*, Ministerstwo Obrony Narodowej, <https://www.gov.pl/web/obrona-narodowa/ustawa-o-obronie-ojczyzny---fundament-nowej-sily-wojska-polskiego>, dostęp: 5.09.2022.

<sup>18</sup> Stan na 6 września 2022, godz. 16:13. Codziennie kara ta rośnie o 1 mln euro; Licznik kar, <https://biqdata.wyborcza.pl/biqdata/7,159116,27872254,kary-za-turow-i-tsue-zobacz-ile-dzis-juz-traci-polska-licznik.html>, dostęp: 6.09.2022.

## Dyplomatyczna siła Orła Białego – pigułka polityki zagranicznej od X do XVIII wieku

Adrian  
Thrun

W historii mało kiedy zdarza się, by coś było czarno-białe. Pogląd na dane zagadnienie będzie różnicowany ze względu na osobę oceniającego i kontekst, który bierze pod uwagę. *Jakby katastrofy i niewykorzystane szanse zawsze uczyły, to Polska byłaby jednym z najmądrzych krajów świata* – sparafrazowany cytat Marii Dąbrowskiej, skłania do refleksji; czy Polska wykorzystywała swoje możliwości? Czy pragmatyczne myślenie dominowało nad emocjami polskich mężów stanu? Niestety, prawdziwych zwolenników Realpolitik czy wielkich wizjonerów w Rzeczpospolitej nie było wielu. Oczywiście mówię tu o politykach skutecznych. Spójrzmy na przeszłość: jak wiele wydarzeń Polacy mogliby rozegrać lepiej dzięki większej wyobraźni czy determinacji liderów? Począwszy od zarania państwowości polskiej, zdarzało się wybierać źle. Naturalnie nie można mieć pretensji do naszych przodków. Konsekwencji mogli wtedy najzwyczajniej nie przewidzieć. A nie zawsze musieli mieć rozbudowane odpowiedzi na pytanie *co by było, gdyby?*

### **Wielka Polska. Is it real?**

Czy byłoby możliwym aby Polska była potęgą od końca średniowiecza aż do dzisiaj? Potwierdzenie, że owszem, lekceważyć by musiało całe dziesięciolecie dołowania naszej Ojczyzny, które przecież zaliczyła. W tym artykule nie będę odnosił się do szans II RP czy naszej obecnej wolnej Polski po 1989 roku. Tekst skupia się na dziejach dyplomacji i polityki zagranicznej Polski przedrozbiorowej. Ukazuje szerokie i częściowo zmarnowane (niestety) perspektywy, które mogłyby wykreować nam zupełnie inną konstelację możliwości. Okazuje się bowiem, że w przeszłości, wielu spraw przodkowie nie doceniali w stopniu wystarczającym. Zatem jakie niepowodzenia oraz pewne osiągnięcia jako Polacy mamy na naszym koncie?

## Pompowanie znaczenia Polski

Nasz kraj od czasów zjednoczenia plemion lechickich w jedno państwo – Polonię, Kraj Polan czy po prostu Polskę, był monarchią patrymonialną. Znaczyło to, iż cała władza nad ludem i dobytkiem należała do panującego z dynastii Piastów. Póki tak było, najważniejszym czynnikiem kreującym polską politykę zagraniczną był on sam. Wielu z tych władców aktywnie i skutecznie włączało się w bieg historii kontynentu. Wielcy triumfatorzy, ale też zarazem watażkowie rozdzielający na prawo i lewo ogień oraz wojnę: Bolesław I Chrobry oraz Bolesław II Śmiały, istotnie decydowali o tym, kto będzie rządził w krajach ościennych; dominacja nad Rusią, Czechami czy Węgrami za ich rządów była oczywista. Z drugiej strony mamy Władysława Hermana, którego polityka ugodowa degradowała nas do rangi państwa drugorzędnego w chrześcijańskiej Europie, lecz przynajmniej spokojnego i mającego czas na wdrażanie reform feudalnych i wzmacnianie chrześcijaństwa w kraju. Do innej kategorii wczesnych Piastów możemy zaliczyć Kazimierza Odnowiciela i Bolesława III Krzywoustego, którzy prowadząc aktywną politykę militarną, zespajali kraj w jedno, zaś dzięki osobistym koneksjom i zabiegom, utrzymywali niezależność Polski wobec silniejszych oponentów (najczęściej wobec Cesarstwa Niemieckiego) i formować stabilne relacje z niektórymi sąsiadami<sup>1</sup>.

Rozbicie dzielnicowe znacząco wpłynęło na rozwój polskich ziem oraz społeczeństwa. Zmiany, które zaszły, nieodwracalnie zmniejszyły znaczenie panującego na rzecz najpierw duchowieństwa, a potem możnych. Rządy ostatnich Piastów – Władysława Łokietka i Kazimierza Wielkiego były ostatnią emanacją aspektów patrymonializmu. Już za rządów Kazimierza zaczęto posługiwać się określeniem *Rzeczpospolita*, zaś kwestia majestatu powoli była przenoszona z osoby władcy na abstrakcyjne pojęcie Korony<sup>2</sup>. Nikt jednak nie kwestionował przyrodzonych praw dynastii Piastów do polskiego tronu, jak też nikt nie podważał sprawczości króla co do obierania kierunków polityki zagranicznej. Kazimierz dzięki temu naprawdę wzmocnił pozycję państwa w Europie, czego przykładem może być, zjazd monarchów europejskich w Krakowie,

---

<sup>1</sup> Davies Norman, *Serce Europy*, Kraków 2014.

<sup>2</sup> Frost Robert, *Oksfordzka Historia Unii Polsko-Litewskiej*, Poznań 2018.

który odbył się we wrześniu roku 1364. Pomyślmy o tym szerzej – współcześnie poświęca się wiele uwagi, gdy spotykają się światowi przywódcy na panelach i konferencjach międzynarodowych. Mimo, że są one planowane i regularnie praktykowane. Co dopiero w XIV wieku, gdzie sam dojazd był niezwykle utrudniony, a wzajemna chęć zrozumienia swoich interesów ograniczona? Spójrzmy na komplet gości piastowskiego króla – Cesarz Niemiec i król Czech w jednej osobie, król Węgier (i następca Kazimierza na polskim tronie), egzotyczny król Cypru oraz Jerozolimy (szukający kolegów do krucjaty przeciw Mamelukom), księżęta Austrii, Pomorza, Mazowsza, Opola, Świdnicy, margrabiowie brandenburscy. Zjazd iście wielki i znaczący – śmietanka Europy Środkowej na krakowskiej ziemi. Oddawało to znaczenie rangi Polski w świecie chrześcijańskim i skutecznie zmywało wspomnienia o słabych rozdrobnionych księstwach dzielnicowych. Kazimierz skorzystał na tym personalnie, jednak jego śmierć niedługo potem spowodowała znaczące przeobrażenia w Polsce. Jego dziedzic król Ludwik Andegaweński utwierdził przywilejem koszyckim rosnące znaczenie szlachty, która rozpoczynała swój marsz na szczyt potęgi i władzy. Monarchia stanowa, mająca się tylko umacniać w Polsce, rozkładała akcenty stanowienia o polityce zagranicznej w równym stopniu na króla co i na jego podpory – duchowieństwo oraz szlachtę.

Dynastia Jagiellonów jeszcze bardziej wzmocniła ten trend, a to poprzez liczne przywileje udzielane szlachcie, które istotnie osłabiały pozycję monarchy. Niemniej wiek XV i XVI to czas aktywnej działalności polskiej dyplomacji. O ile Władysław Jagiełło musiał walczyć o uznanie w Europie, ponieważ był świeżo ochrzczonym z pogaństwa władcą kraju walczącego z Zakonem Krzyżackim, to jego syn i trzeci władca jagielloński Kazimierz IV Jagiellończyk, prowadził już skuteczną politykę rozszerzania wpływów w Europie Środkowej<sup>3</sup>. Najstarszy syn Kazimierza Władysław, został w porozumieniu z czeskimi panami zainstalowany na tronie Czech, o który musiał jednak walczyć z jednym z największych władców Węgier – Maciejem Korwinem. Gdy ów adwersarz zmarł, sami panowie węgierscy zaoferowali mu koronę. Zatem cztery wielkie terytorialnie kraje Europy – Polska, Litwa, Węgry i Czechy znalazły się w garści jednego rodu,

---

<sup>3</sup> Davies Norman, *Boże Igrzysko. Historia Polski*, Kraków 2010.

którego mózgiem był dwór krakowski. Niestety, szybko okazało się, że jedność rodzinna nie przekłada się na jednolitość polityczną. Rodzina bardzo często wchodziła sobie w paradę. Władysław i Jan Olbracht zwalczali się wzajemnie na terenie gospodarstw Mołdawii i Wołoszczyzny. Polska i Węgry rościły sobie prawa do zwierzchnictwa nad tymi obszarami – Madziarzy od początku XIV wieku, Polacy od końcówki tegoż. Rywalizacja ta była szkodliwa pod wieloma aspektami. Najpoważniejszy to odsłonięcie się na atak Turcji, która szła jak piorun przez Bałkany, zjadając wszystkie chrześcijańskie państwa, które stały jej na drodze. Rychło zainteresowała się także Mołdawią i Wołoszczyzną, finalnie je hołdując. Utrata mołdawskich portów, była poważnym ciosem dla handlu czarnomorskiego polskiej Korony, tak więc Jan I Olbracht w autorskim pomysle zorganizował wyprawę wojenną, angażując do tego buntowniczych Krzyżaków, których planował nawet przesiedlić nad Dunaj, by odpierali muzułmanów. Brat Jana, Władysław, nie miał zamiaru patrzeć beczynnienie, więc szkodził jak mógł. Konsekwencją tego był blamaż polskiej armii, która została zdziesiątkowana przez zaradnych Mołdawian. Kraina ta wymusnęła się z polskich rąk już praktycznie na zawsze, choć próby interweniowania tam jeszcze następowały<sup>4</sup>.

### **Prosperita zanika**

Próby ułożenia strefy wpływów w Europie przez potomków Jagiełły były ograniczane przez coraz aktywniej działającą w tej kwestii dynastię arcyksiążąt Austrii. Podczas zjazdu wiedeńskiego z 1515 roku, położono podwaliny pod upadek znaczenia Jagiellonów. Władysław wraz z Zygmuntem Starym zawarli z Habsburgami umowę, obiecując prawa do tronów Węgier i Czech Habsburgom w przypadku śmierci syna Władysława, Ludwika, zaślubionego wnuczce cesarza Maksymiliana. W zamian za to Habsburgowie mieli przestać wspierać Zakon Krzyżacki, ciągle buntujący się przeciw królowi polskiemu. W gruncie rzeczy układ wydawał się wtedy dobry, bo gwarantował spokój od ciągłych prób wchodzenia w sojusz z Moskwą, coraz ostrzej napierającą na wschodnie kresy Wlk. Księstwa Litewskiego. Teoretycznie, istniała także

---

<sup>4</sup> Jasienica Paweł, *Polska Jagiellonów*, Warszawa 2018.



możliwość dziedziczenia przez potencjalnego syna Ludwika i Marii tronu austriackiego. W tamtym czasie arcyksiążę Austrii był najbardziej prawdopodobnym kandydatem na tron rzymsko-niemiecki. Być może wizja skupienia w rodzinie Jagiellońskiej dodatkowo władzy nad Świętym Cesarstwem była o wiele bardziej realna niż potencjale straty. Maksymilian miał tak zwanego czuja. W przeszłości zaślubiony Marii Burgundzkiej po jej pechowej śmierci na skutek upadku z konia odziedziczył niezwykle dochodowe Niderlandy, Flandrię, Walonię oraz wadzące Francji Franché Comté. Dynastia Habsburska wyraźnie się wówczas wzmocniła, zaś korzystne mariaże doprowadziły do uzyskania kontroli przez jego wnuka Karola, także nad Kastylią i Aragonią. W sprawie Węgier i Czech być może też liczył na korzystny los. Maksymilian rozwiązania sprawy nie dożył, jednakże po śmierci mógłby być z siebie zadowolony.

W 1526 roku, nie otrzymawszy zdecydowanej pomocy ze strony Zygmunta Starego, Ludwik stał się z turecką inwazją pod Mohaczem, w konsekwencji przegranej bitwy zginął. Jego władztwo finalnie zostało rozparcelowane – Czechy i północno-zachodnie Węgry dla Habsburgów, centralne Węgry dla Osmanów, wschodnie karpackie partie Węgier jako wasal Turcji pod nazwą Transylwanii. Jagiellonowie zostali zdecydowanie ograniczeni. Dynastii pozostała władza nad Królestwem Polskim i coraz bardziej kurczącym się Wielkim Księstwem Litewskim, które do tego momentu straciło ponad 1/3 ziem z czasów panowania Władysława Jagiełły. Pozycja dyplomatyczna Unii Polsko-Litewskiej było nad wyraz stateczna. Najwięcej wysiłków kładziono na stosunki z dworami w Madrycie, Wiedniu, Neapolu oraz oczywiście z Rzymem. Tam też istniały w XVI wieku stałe poselstwa polskie, gdzie nasi dyplomaci niejednokrotnie budowali silny wizerunek Królestwa. Do jednych z najbardziej cenionych przez gospodarzy był biskup Jan Dantyszek, który zasłużył się zajęciem księstwa Bari dla królowej Bony, otrzymaniem pierwszego w historii Polski tytułu ambasadora (w Hiszpanii) czy negocjacjami małżeńskimi w imieniu królewicza Zygmunta Augusta<sup>5</sup>. Rzecz jasna, w tamtym czasie istotną pomocą wykazywali się liczni polscy przedstawiciele stanu duchownego, którzy należeli do elity intelektualnej Europy. Większość z nich trwała na stanowisku, że w obliczu reformacji należy dążyć do odnowy

---

<sup>5</sup> Red. Śliwiński Błażej, *Encyklopedia Gdańska*, Gdańsk 2012.

Kościół, nie tracąc jednak związków z Rzymem. Było to istotne, ponieważ Stolica Apostolska, zwłaszcza podczas rządów Zygmunta Augusta, obawiała się, iż Polska może chcieć podążać drogą Henryka VIII Tudora, do czego zresztą ostatniego Jagiellona zachęcali aktywnie polscy działacze reformacyjni<sup>6</sup>. Papież dążył do bliskich związków Polski z Habsburgami, które, nie oszukujmy się, nie dawały Polsce niczego, oprócz uchylecia grózb wchodzenia w konszachty z naszymi wrogami przez Wiedeń oraz małżeństw dynastycznych. A jak wyglądała relacja z innymi krajami Europy?

### **Potęga w morzu Olbrzymów**

Królestwo Polski miało dwóch niebezpiecznych sąsiadów. Groźniejszym z nich była Turcja Osmańska, miała co ciekawe pewien respekt w stosunku do Polski w ciągu wieku XVI. Wielokrotnie okazywała go za pomocą obfitej korespondencji, jaką kierował do Zygmunatów sułtan Sulejman Wspaniały oraz jego uznana żona Roksolana, znana ogółowi społeczeństwa z tureckiego serialu *Wspaniałe Stulecie*. Prawdopodobnie pochodziła z terenów rusińskich, więc można domniemywać, że względy sympatii do stron rodzinnych żony kierowały Sulejmanem. Faktem jest, że i ostatni Jagiellonowie unikali zatargów z Wysoką Portą, mimo irytujących najazdów po jasyr i haracz lenników tureckich – Tatarów Krymskich. Polacy nie wchodzili w drogę Turkom, a oni odwdzięczali się pokojem. A trzeba pamiętać, że po katastrofie mołdawskiej Jana Olbrachta poważnie liczone było z możliwością ich interwencji. Moskwa z kolei nie była rywalem tak groźnym, jak można było sobie wyobrażać. Owszem, tracono terytoria na jej rzecz, jednakże wynikało to raczej z małej liczebności wojsk litewskich i sporadycznego wsparcia Polaków w bronie granicy Wielkiego Księstwa Litewskiego. W gruncie rzeczy zacofana Moskwa walczyła na ilość i często oddziałami przedstawiającymi niską jakość bojową. Rządy Iwana IV Groźnego istotnie poprawiły stan armii rosyjskiej, wprowadzając pewne innowacje w dziedzinie artylerii i wojsk cudzoziemskich, lecz nie na tyle, by Polacy mieli bać się starć z

---

<sup>6</sup> Tazbir Janusz, *Reformacja, kontrreformacja, tolerancja*, Warszawa 1997.

Rosjanami. Co do spraw dyplomacji, oba kraje były celami trudnymi, choć raczej uciążliwymi niż skomplikowanymi.

Zasada polskiej polityki zagranicznej mówiła o tym, by kierując się do Konstantynopola i Moskwy, wysyłać bogate orszaki poselskie, mające podkreślać szacunek Krakowa dla gospodarzy i splendor Polski. Należało także być gotowym na liczne prowokacje, które mogły istotnie wpłynąć na losy wojny czy pokoju. O ile w Turcji, zasady działania (liczne wymuszone datki dla urzędników sułtańskich) były rygorystyczne ale przewidywalne, to z Rosjanami było zgoła inaczej. Za wszelką cenę starano się trzymać nerwy na wodzy, mimo usilnych prób wyprowadzenia z równowagi przez kremlowskich dostojników. Osobliwy charakter Moskwian przejawiał się zresztą także w przypadkach, gdy to oni ruszali w poselstwo: podczas jednego z nich, poseł rosyjski miał założone dwa kapelusze. Na pytanie strony polskiej skąd taki pomysł odpowiedział, że: *mój pan, Car nakazał mi nie zdejmować nakrycia, natomiast taki jest u Was zwyczaj by okazać szacunek waszemu panu. Wypada to czynić, nieprawdaż?*<sup>7</sup> O ile wschodni dyplomaci byli przyjmowani w Polsce z dużą dozą spokoju i żelaznego opanowania, to na Zachodzie wprawiali oni dwory europejskie w rozbawienie, zaintrygowanie lub nawet podziw. W każdym razie dwór Elżbiety I chętniej przyjmował rosyjskich posłów-swatów, którzy nalegali w imieniu Iwana Groźnego, by królowa dziewica zdecydowała się na ożenek z ich panem, niż polskich posłów, którzy byli zaangażowani w sprawy zaprzestania napadania na statki gdańskie i elbląskie handlujące z Hiszpanią – te były notorycznie plądrowane przez angielskich kaprów. Misja dyplomatyczna kasztelana dobrzyńskiego Pawła Działyńskiego w tej sprawie zakończyła się fiaskiem, gdy w kwiecistej łacinie zagroził ostatniej Tudorce na tronie, że Zygmunt III, jeśli będzie trzeba, zamknie Gdańsk i zagłodzi embargiem zbożowym sojuszniczą Anglii Holandię, jeśli ta nie przestanie łupić statki polskich miast. Elżbieta wpadła w stonowaną furję i wygarnęła Działyńskiemu, co o nim i Zygmuncie sądzi. Tymczasem sama puszczała w niepamięć

---

<sup>7</sup> Davies Norman, *Boże Igrzysko. Historia Polski*, Kraków 2010.

impertynenckie uwagi Iwana co do jej wieku i braku dotychczasowego ożenku<sup>8</sup>. Cóż, należy zatem wspomnieć o dyplomatycznym protokole i miejscu Polski w nim.

## Dyplomatyczne zwyczaje Europy

Nie powinno dziwić nikogo, że w epoce nowożytnej system precedencji i zwyczajów dyplomatycznych przeszedł przeobrażenia. Tak samo, jak dziwnym nie jest, że tradycja mocno określała porządek rzeczy. Ten występował następująco: bezsprzecznie pierwszeństwo w katolickim świecie wśród przedstawicieli korpusu dyplomatycznego mieli wysłannicy papiescy – legaci i nuncjusze. W krajach protestanckich, zwłaszcza w wieku XVI ta zasada z oczywistych powodów (reformacja) upadła, lecz zachowała się inna, powiązana z historią rozwoju chrześcijaństwa w Europie – każda monarchia miała swoje miejsce w szeregu ważności. Jakie było miejsce Polski? Niestety niezbyt wysokie. Po 1569 roku, kiedy pozycja Rzeczypospolitej jako jednego organizmu państwowego teoretycznie wzrosła, dalej zajmowała ona trzynaste miejsce na liście starszeństwa. Oznaczało to pozycję między Królestwem Czech (Habsburgowie) a Królestwem Danii. Regulacja ta była oparta na papieskiej bulli z 1516 roku, którą zdecydowano się uznawać. Przeważnie. Co ciekawe, kolejność oparta na dacie chrztu, czasami była modyfikowana o kolejność uzyskania korony królewskiej. Dlatego Węgry, mimo późniejszego startu chrystianizacji od Polski, stały wyżej w kolejce od nas, bo pierwszy król węgierski Stefan I koronowany został 25 lat przed Bolesławem Chrobrym. Najważniejszy w Europie po dyplomatach z Rzymu, byli ci reprezentanci cesarza rzymsko-niemieckiego (znowu Habsburgowie), którzy często wadzili się z posłami króla Francji, nieuznającego supremacji Niemiec. Po dyplomatach *korowanych* następowała cała plejada wysłanników elektorów cesarskich książąt oraz samodzielnych państw republikańskich. Pozycja Moskwy znajdowała się w randze książęcej. Bardzo mocno to irytowało kolejnych carów, zwłaszcza w kontaktach z Polską, która do XVIII wieku używała wobec lokatora Kremla tytułu Wielkiego Księcia Moskwy, zamiast Cara Wszechrusi czy Wszechrosji<sup>9</sup>.

---

<sup>8</sup> Troyat Henri, *Iwan Groźny. Krwawy twórca imperium*, Warszawa 2006.

<sup>9</sup> Davies Norman, *Boże Igrzysko. Historia Polski*, Kraków 2010.

Zmiana nastąpiła za rządów Piotra I Wielkiego, co zawdzięczać możemy zdecydowanie ignoranckiemu stosunkowi Augusta II Mocnego do pozycji Rzeczypospolitej. Ten sam Wettyn doprowadził do uzurpacji przez elektora brandenburskiego Wilhelma I tytułu króla Prus (*König in Preußen - król w Prusach*), co oznaczało zanegowanie jakichkolwiek praw tytularnych do byłego polskiego lenna w Prusach Książęcych<sup>10</sup>. Zgodę na ten czyn Brandenburczyk dostał od cesarza, którym był Leopold Habsburg. Ów władca miał okazję rządzić Austrią w momencie krytycznego zagrożenia Wiednia przez Osmanów w 1683 roku. Wezwawszy na pomoc Polaków, którzy walnie przyczynili się do odegnania muzułmanów spod Habsburskiej stolicy, wielokrotnie okazywał afronty wobec triumfującego Jana III Sobieskiego, odmawiając chociażby zdjęcia kapelusza przed polskimi sztandarami, nie pozdrawiając monarchy Rzeczypospolitej, czy torpedując plany wojenne dotyczące ziem poza zainteresowaniem Austrii. Leopold grał, jak widać, na osłabienie Rzeczypospolitej, dlatego nie wahał się przed daniem zgody na koronację swojemu sojusznikowi, który nie podważał jego tytułu cesarskiego (oraz ekskluzywnego prawa do tytułatury króla Niemiec), a osłabiał pozycję Warszawy oraz Drezna w Europie. Co ciekawe, najdłużej opierającymi się ośrodkami w uznaniu tytułu króla Prus była Stolica Apostolska (1787 rok) oraz... Zakon Krzyżacki, ciągle wegetujący pod okiem cesarza. Tytułatura króla Polski (w tym przypadku Jana III Sobieskiego) brzmiała następująco: Z Bożej łaski król Polski, wielki książę litewski, ruski, pruski, mazowiecki, żmudzki, inflancki, smoleński, siewierski i czernihowski; do znacznej części tych tytułów rościła sobie prawa Rosja. Do Pomorza (czyli Prus Królewskich) z kolei podchodziła z zainteresowaniem plejada brandenbursko-pruska. I trzecim niespodziewanym kandydatem do zaboru byli powołujący się jeszcze na roszczenia średniowieczne królów Węgier Habsburgowie. Począwszy od 1772, teren Rzeczypospolitej się sukcesywnie zmniejszał, mimo prób powstrzymania nieuniknionego. Dyplomacja stanisławowska, która już znała doskonale pojęcia ambasadorów i stałych kontaktów dyplomatycznych, nie umiała przekonać do polskiej sprawy Europy, być może poza Francją, która oprócz wysyłania swoich instruktorów nie powstrzymała zapędów naszych zaborców. Nie

---

<sup>10</sup> Haffner Sebastian, *Prusy bez legendy: Zarys dziejów*, Warszawa 1996.

bez przyczyny, po wojnie o sukcesję polską (1733-36) Burboni trzymali się z dala od polskiej niestabilnej sytuacji międzynarodowej. Ambitnym projektem czasu Sejmu Wielkiego (1788-92) był sojusz polsko-pruski, który był niesamowity w perspektywie wyrugowania wpływów Rosji i jej protektoratu. Niestety plan pomocy z Berlina upadł, gdy wyszła na jaw dodatkowa klauzula sojuszu, zakładająca cesję osamotnionego Gdańska oraz Torunia w zamian za wsparcie w odzyskaniu z rąk Austrii Galicji<sup>11</sup>. Wobec wojny w obronie Konstytucji 3 maja Prusy postanowiły posilić się Wielkopolską za darmo w miejsce potencjalnie krwawego starcia z Romanowami i Habsburgami. Polska przestała istnieć w końcu roku 1795 roku. Tylko jeden kraj miał opory w uznaniu wyparowania Rzeczypospolitej, aż do odrodzenia w 1918 roku. Turcja ostentacyjnie podczas spotkań dyplomatów dawała znać, iż oczekuje posłów z Lechistanu, a którzy na pewno się w końcu zjawią. Dania będąca za nami na 14. miejscu precedencji papieskiej opierała się kilka lat po fakcie anihilacji naszej Ojczyzny, podobnie jak Hiszpania, czy orientalna Persja. Wpływ zaborców jednak był znaczący. Do końca Kongresu Wiedeńskiego (1815) sprawa ta była już na europejskich dworach uregulowana<sup>12</sup>.

## **Smutny epilog?**

Polska musi realnie oceniać swoje potrzeby i kierować się racją stanu. Często robiliśmy to, co słuszne w kontekście idei, wiary lub po prostu moralności. Są to cenne umiejętności, których życzę każdemu politykowi. Ale to wszystko musi umieć odnaleźć się w zbiorze zdolności obok stosowania Realpolitik i granie na korzyść państwa. Tego zdecydowanie politycy uczyli się przez wieki i jeszcze będą musieli długo. Odpowiednie warunki stwarzają pole do popisu, lecz czy dzisiaj doskonale je wykorzystujemy? Nie można powiedzieć, że poprzez uczestnictwo w sojuszach obronnych, układach politycznych czy organizacjach międzynarodowych Polska wyłącznie skazana jest na współgranie z innymi partnerami. Nie byłaby to prawda. Można kreować własne pomysły i orientować się na pożądane kierunki w sprawach zagranicznych. Do

---

<sup>11</sup> Davies Norman, *Boże Igrzysko. Historia Polski*, Kraków 2010.

<sup>12</sup> Wojas Jakub, Kurier Historyczny. <https://www.youtube.com/watch?v=LGE9qWIo1VQ>

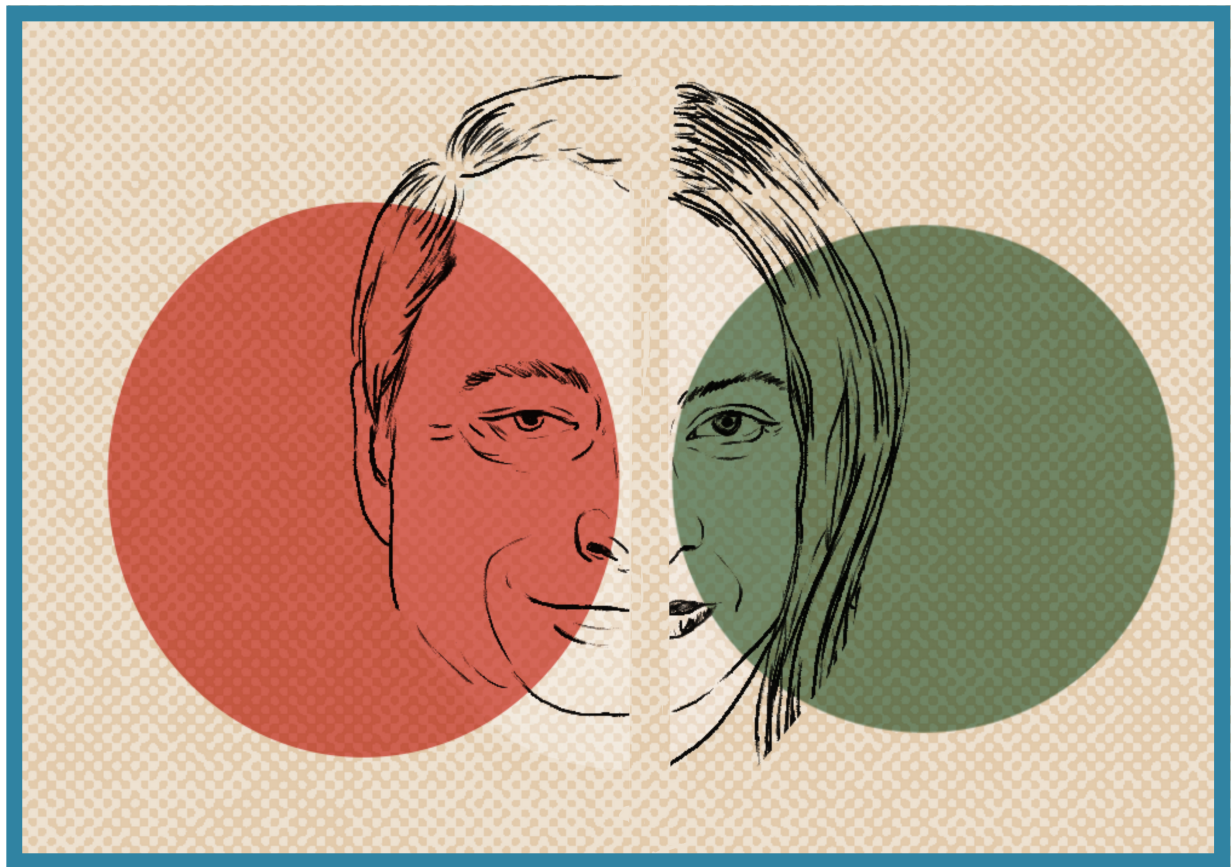
### Adrian Thrun – Dyplomatyczna siła Orła Białego – pigułka polityki zagranicznej od X do XVIII wieku

tego trzeba jednak taktu i szacunku dla drugiej strony, o czym czasem zdarza się nam zapominać, ze względu na centralne położenie w Europie, dość dużą populację i możliwości produkcyjne naszego kraju oraz złożoną, nierzadko niesprawiedliwą dla Polaków historię, przez którą uznajemy, że należą nam się pewne przywileje i bezwzględne uznanie dla naszych działań ze strony większych sojuszników. Historia uczy, że mało kiedy roszczeniowość jest realizowana. No chyba, że za wniosującym stoją mocne karty i liczne armaty. Obyśmy zawsze jako państwo mieli umiar i trzeźwą głowę w realizowaniu celów narodowych. Wszak chodzi o nasze dobro wspólne.

#### Adrian Thrun

*Gdańszczanin studiujący prawo na Uniwersytecie Warszawskim. Miłośnik historii, zwłaszcza okresu późnoantycznego, bizantyjskiego oraz dziejów Kościoła. Entuzjasta obcych kultur i tradycji, co implikuje zainteresowanie podróżami, podejściem dyplomatycznym oraz eksploracją nowych miejsc. W hobby politologicznym w geografii nie ma granic, choć przyznaje, że jego ulubionym polem działania jest cała Europa oraz Basen Morza Śródziemnego. Uwielbia również zgłębiać problematykę ustroju państw oraz ich zróżnicowanie społeczno-kulturalne. W wolnym czasie fan żużla, teatru oraz pływania.*

# Świat





## Gdy kończy się komedia. O upadku Draghiego, wyborach i prawicy we Włoszech

Bartosz  
Mościcki

Włosi w końcu złapali oddech. Po dwóch latach obowiązywania pandemicznych obostrzeń i szalejącego kryzysu gospodarczego sytuacja na półwyspie Apenińskim zdaje się wracać do normy. Zakłady przemysłowe pracują pełną parą, ulice Mediolanu, Rzymu i Wenecji znów wypełniły się turystami stęsknionymi za widokiem włoskiej sztuki i smakiem lokalnych potraw. Pewne obostrzenia pandemiczne, co prawda, wciąż pozostają w mocy, jak na przykład obowiązek zakładania maseczek w komunikacji publicznej. Poza tym niewiele rzeczy przypomina nam, że pandemia się jeszcze nie skończyła. Mimo to mieszkańcy Włoch spoglądają w przyszłość z dużym sceptycyzmem. Wielu wie, że prędzej czy później pandemia na pewno wróci. Do tego dochodzi kryzys gospodarczy, wojna w Ukrainie, no i jeszcze jakby tego było mało – wybory i nowy rząd.

Upadek rządu Mario Draghiego w lipcu tego roku doprowadził do przedterminowych wyborów, które zostały zaplanowane na 25 września. Dla jednych stały się one nadzieją na wybór nowego, stabilniejszego rządu, który będzie w stanie sprostać wyzwaniom przyszłości. Dla innych zaś widmem objęcia władzy przez skrajną prawicę.

### Półtora roku nadziei

Gdy w 2021 roku rozpadła się poprzednia koalicja rządząca, polityka Włoch znalazła się w impasie. Dla mieszkańców półwyspu Apenińskiego nie było to specjalne zaskoczenie. Na rozdrobnionej scenie politycznej Italii rzadko kiedy jakaś pojedyncza partia jest w stanie uzyskać stabilną większość. Rządy opierają się więc zazwyczaj na koalicjach dwóch lub kilku partii, a premierzy zmieniają się mniej więcej co dwa lata. Tym razem do upadku gabinetu doszło w szczególnym momencie, gdy Włochom przyszło zmagać się z kolejną falą pandemii i kryzysem gospodarczym, który jak w soczewce uwypuklił wszystkie problemy państwa.

W obliczu fiaska prób wyłonienia większości rządzącej, partie polityczne zdecydowały się wówczas powołać *rząd jedności narodowej*, w skład którego weszły zarówno partie prawicowe, takie jak Liga (dawna Liga Północna) i Forza Italia Berlusconi oraz centrolewicowa Partia Demokratyczna. Największy udział w rządzie przypadł jednak antyestablishmentowej, lewicowej i proeuropejskiej partii Ruchu Pięciu Gwiazd (Movimento 5 Stelle). Powstała ona zaledwie dekadę wcześniej, lecz dzięki głoszeniu haseł silnego państwa socjalnego i całkowitej wymiany elit politycznych na *ludzi z włoskich ulic* zyskała sobie sympatię większości społeczeństwa południowej Italii. W rezultacie w wyborach w 2018 roku osiągnęła ona najlepszy wynik stając się najsilniejszą partią w Izbie Deputowanych. W *rządzie jedności narodowej* znaleźli się jeszcze przedstawiciele Italia Viva i Articolo Uno. Obok reprezentantów sześciu partii w gabinecie Draghiego zasiadł również szereg bezpartyjnych ekspertów, co nadało mu technokratycznego charakteru. Jediną istotną siłą polityczną, która pozostała w opozycji, byli prawicowi Bracia Włosi (Fratelli d'Italia) Giorgi Meloni.

Kluczowym elementem, który miał spajać rząd łączący ugrupowania z całego spektrum politycznego, była osoba Mario Draghiego. Ten niezwiązany bezpośrednio z polityką krajową, utalentowany i świetnie wykształcony bankier, który przez lata prowadził Bank Włoch oraz piastował stanowisko prezesa Europejskiego Banku Centralnego, cieszył się poparciem 60% obywateli. Wielu widziało w nim lidera, który odmieni obraz sceny politycznej Italii, wyciągnie kraj z kryzysu gospodarczego i zapoczątkuje nową epokę. Partnerzy za granicą traktowali go zaś jako gwaranta stabilności włoskiej polityki ukierunkowanej na zacieśnianie współpracy w Unii Europejskiej i NATO. Spoglądając na sprawę z polskiej perspektywy, należy przyznać, że rząd ten w wymierny sposób wspierał państwa Europy Środkowej oraz Ukrainę po eskalacji wojny w lutym tego roku. Choć polityki Rzymu wobec Kijowa nie można nazwać jastrzębią, to, jak na włoskie realia, Draghi wyraźnie wspierał Ukrainę w wojnie z Rosją. Przez ponad rok udawało mu się kierować państwem, pomimo że był zmuszony wypracowywać niełatwe kompromisy między tak różnymi partiami. Domek z kart musiał jednak w końcu runąć.

Rząd Draghiego upadł z przyczyn błahych, a jednocześnie nie do końca jasnych. Pod koniec lipca, chcąc przetestować lojalność koalicjantów, Mario Draghi dwukrotnie występował

z wnioskiem o udzielenie mu wotum zaufania przez Izbę Deputowanych (pierwszą izbę włoskiego parlamentu). W obu przypadkach wniosku nie poparli przedstawiciele Ruchu Pięciu Gwiazd, najsilniejszej frakcji parlamentarnej. Oficjalnie było to spowodowane brakiem porozumienia co do pomocy, jaką należałoby zapewnić ofiarom pandemii. Można jednak domniemywać, że lider Ruchu Pięciu Gwiazd – Giuseppe Comte – oczekiwał, iż odmawiając poparcia Draghiemu, zaprezentuje się jako silny i asertywny przywódca. Miałoby to wzmocnić jego oraz samą partię, która mierzy się z coraz silniejszym kryzysem tożsamości i słabnącym poparciem w sondażach.

Poparcia Draghiemu nie udzieliła również Liga i Forza Italia oraz pozostający w opozycji Bracia Włosi. Partie prawicowe najwyraźniej z uwagą śledziły sondaże i zdawały sobie sprawę, że ewentualne wybory mogą być dla nich szansą na zdobycie władzy. Brak poparcia czterech partii nie wystarczył, aby obalić rząd, który ostatecznie otrzymał wotum zaufania. Sam Draghi uznał jednak, że w obliczu zdrady trzech partii współrządzących nie zamierza dłużej pełnić funkcji premiera. Poparcie, jakie otrzymał, miało być jego zdaniem niewystarczające, by dalej rządzić państwem. Podał się więc do dymisji, która (dopiero za drugim razem) została przyjęta przez prezydenta Mattarellę. Można więc powiedzieć, że to w istocie premier wyraził „wotum nieufności wobec parlamentu”, który nie chciał z nim współpracować. Nie brak więc i takich, którzy zarzucają Draghiemu, że to nadmierna duma i wybujałe ego skłoniły go do rezygnacji, choć z prawnego punktu widzenia wciąż mógł rządzić Italią.

„Skończyła się komedia, zaczęła się tragedia” - takimi słowami zatytułował artykuł poświęcony dymisji premiera dziennik *Il Reformista*<sup>1</sup>. La Repubblica pisała z kolei o *zdradzonych Włoszech* i parlamencie, który padł ofiarą *populizmu*<sup>2</sup>. Podobnie jak wydawcy powyższych tytułów wielu Włochów nie kryło rozgoryczenia i jak mantrę powtarzało, że Draghi został przymuszony do odejścia, oszukany i niesprawiedliwie potraktowany przez współrządzących. To jednak głos jedynie części społeczeństwa. Spora część obywateli odetchnęła z ulgą. W końcu

---

<sup>1</sup>La commedia è finita. Ma ora inizia la tragedia, *Il Reformista*, 21.07.2022.

<sup>2</sup>L'Aula vittima del populismo, *La Repubblica*, 21.07.2022.

będą mogły odbyć się wybory, z których prawdopodobnie wyłoni się stabilna większość rządząca zdolna do kierowania losami państwa.

## Powrót prawicy

Przed wyborami prawicowa partia Braci Włochów, rywalizując o tytuł lidera sondaży, musiała nieustannie prześcigać się z Partią Demokratyczną. Mimo to, jeśli w przededniu wyborów nie dojdzie do politycznego trzęsienia ziemi, zwycięstwo prawicy można uznać za pewnik. Na rozdrobnionej scenie politycznej Italii żadna partia nie może w praktyce sprawować rządów samodzielnie, przez co o faktycznym sukcesie decydują zdolności koalicyjne. Z tej sytuacji skorzystały trzy ugrupowania, które zawiązały potencjalnie zwycięską koalicję łączącą Braci Włochów, Ligę (Lega) oraz Forza Italia. Śledząc lipcowe sondaże, mogły spostrzec, że dzięki poparciu wynoszącemu wówczas odpowiednio 23, 14, 7% mają szansę przejąć władzę w kraju.

Wszystkie trzy partie łączy sprzeciw wobec imigracji, chęć zmniejszenia opodatkowania i prawicowe, a niekiedy nacjonalistyczne, hasła. Te ostatnie szczególnie głośno wybrzmiewają z ust zwolenników Braci Włochów, najsilniejszej z trzech partii. Nazwa tego założonego w 2012 roku ugrupowania pochodzi od pierwszych słów hymnu (*Bracia Włosi, Italia się budzi!*). Jego przedstawiciele dziś często odcinają się od bardziej nacjonalistycznej retoryki, jaka jeszcze kilka lat temu stale mu towarzyszyła. Obecna liderka partii, Giorgia Meloni, unika zbyt radykalnych wypowiedzi i twierdzi, że *włoska prawica już dziesiątki lat temu oddała faszyzm historii*<sup>3</sup>. W warstwie symbolicznej wcale do tego nie doszło. W logo Braci Włochów wciąż widnieje trójkolorowy płomień wywodzący się z symbolu postfaszystowskiego Włoskiego Ruchu Socjalnego założonego w 1946 roku. W budynku niegdyś siedziby tej organizacji dziś mieści się centrala Braci Włochów. Wciąż wielu członków partii odwołuje się do faszyzmu, jak

---

<sup>3</sup> Fascismo consegnato da decenni alla storia, the Guardian, <https://www.theguardian.com/world/video/2022/aug/11/italian-politician-giorgia-meloni-likens-brothers-of-italy-party-to-british-tories-video>, dostęp: 19.09.2022.

na przykład działacze lokalnego oddziału Fratelli d'Italia w miasteczku Ascoli Piceno w regionie Marche, którzy w 2019 roku zorganizowali obiad z okazji rocznicy Marszu na Rzym.

Giorgia Meloni swoją aktywność społeczną zaczęła jeszcze jako nastolatka, gdy założyła stowarzyszenie młodzieżowe sprzeciwiające się ówczesnej reformie edukacji. Była przewodniczącą Azione Studentesca, młodzieżowego ruchu wspierającego prawicowy Sojusz Narodowy. Później z ramienia właśnie tej partii weszła do Izby Deputowanych i przez 3 lata piastowała urząd minister ds. Młodzieży Włoch, jako najmłodsza w historii szefowa departamentu. Dziś jej ambicje sięgają samego szczytu włoskiej polityki. Jako że jeszcze w lipcu trzy partie koalicyjne uzgodniły, że premierem kraju zostanie lider tego ugrupowania, które uzyska najlepszy wynik w wyborach, wydaje się, że gospodarzem Palazzo Chigi-Odescalchi, biura prezesa rady ministrów w Rzymie, stanie się właśnie liderka Braci Włochów. Zostałaby ona tym samym pierwszą w historii kobietą na tym stanowisku we Włoszech.

Choć w ostatnich latach Giorgia Meloni przyjęła łagodniejszą retorykę, to ostentacyjnie głosi swoje konserwatywne poglądy, z dumą określa się jako Włoszka i katoliczka oraz przestrzega przed zagrożeniami, które, jej zdaniem, czyhają na europejską cywilizację. Przemawiając w styczniu na wiecu zorganizowanym przez hiszpańską partię Vox, mówiła, że *nie ma możliwości kompromisu. Dziś świecka lewica oraz radykalny islam zagrażają naszym korzeniom. Albo mówimy im tak, albo nie. Tak dla tradycyjnej rodziny, nie dla lobby LGBT. Tak dla uniwersalizmu krzyża, nie dla muzułmańskiej przemocy. Tak dla bezpiecznych granic, nie dla masowej imigracji*<sup>4</sup>.

Skąd jednak wśród Włochów tyle sympatii dla prawicowych partii? Po pierwsze, Bracia Włosi są naturalną, bo i jedyną, alternatywą dla dotychczasowych rządów. Wszystkie pozostałe partie z parlamentu uczestniczyły w rządzie Mario Draghiego, więc wszelkie niezadowolenie ze sposobu działania państwa przez ostatnie 18 miesięcy naturalnie działało na ich niekorzyść. Przeciwnicy paszportów covidowych i restrykcyjnej polityki sanitarnej, przedsiębiorcy

---

<sup>4</sup> The Guardian, The Guardian view on Giorgia Meloni: repositioning Europe's radical right, <https://www.theguardian.com/commentisfree/2022/aug/15/the-guardian-view-on-giorgia-meloni-repositioning-europes-radical-right>, dostęp: 19.09.2022.

poszkodowani przez pandemię z powodu braku turystów lub ogólnego załamania gospodarki, eurosceptycy, zwolennicy zmniejszenia podatków – wszyscy, którzy chcieli uciec od rządów Dragiego musieli albo pozostać bierni, albo skierować się w stronę partii Meloni i jej sojuszników. Liga tradycyjnie przyciąga robotników z małych miast północnych Włoch – tych, których poważnie dotknęło spowolnienie gospodarcze i pierwsze, najsilniejsze uderzenie pandemii. Swój mocno uszczuplony elektorat wciąż posiada również Forza Italia Silvio Berlusconi (który notabene ma szansę zostać wicepremierem, a napomnijmy, że ma już 85 lat).

Konkurencja na scenie politycznej nie jest zbyt silna. Ruch Pięciu Gwiazd, który jeszcze niedawno rządził Italią, dziś w sondażach uzyskuje niewiele ponad 10%. Partia nie popisała się jednak skutecznością podczas wdrażania obietnic wyborczych. Wprowadziła ona co prawda dochód podstawowy przeznaczony dla potrzebujących, zwłaszcza bezrobotnych. Nie udało się jej jednak wypracować skutecznego mechanizmu, który weryfikowałby faktyczny stan zatrudnienia. W efekcie, ku niezadowoleniu wielu pracujących Włochów z północy, wielkie pieniądze popłynęły do licznych, pracujących na czarno, mieszkańców południowej Italii. Drugim powodem słabych notowań partii jest jej kryzys tożsamościowy. Ruch Pięciu Gwiazd powstał w 2009 roku, głosząc hasła antyestablishmentowe, domagając się wprowadzenia limitu kadencji dla polityków zasiadających w parlamencie. Gdy w 2013 roku partia walczyła, skutecznie zresztą, o wejście do Izby Deputowanych, jej przedstawiciele podkreślali, że są reprezentantami ludu z włoskich barów i uliczek. Dziś ludzie ci stają się już zawodowymi politykami. O ile dziesięć lat temu domagali się ograniczenia liczby kadencji do dwóch, w tych wyborach niektórzy z nich ubiegali się o trzecią. Jediną znaczącą siłą sprzeciwiającą się prawicowej koalicji jest więc dziś Partia Demokratyczna (zajmowała w sondażach przez ostatnie miesiące drugie miejsce, tuż za Braćmi Włochami). Określana często jako liberalna i centrolewicowa cieszy się poparciem ponad jednej piątej Włochów, głównie tych starszych, dobrze wykształconych, z dużych miast. Poparcie dla prawicowej koalicji wypływa więc nie tyle z zamiłowania do faszyzmu (choć tacy wyborcy na pewno też się znajdują), ale z frustracji, braku

wiarygodnej alternatywy, złych doświadczeń ostatnich dwóch lat i niepewnej przyszłości, jaka dziś maluje się przed Włochami.

## Nowe i bardzo stare wyzwania

Jakkolwiek będzie wyglądał nowy rząd Włoch, będzie musiał się zmierzyć z całą gamą problemów. Niektóre z nich można uznać za tak stare, jak same zjednoczone Włochy. Stałym wyzwaniem jest nierównomierny rozwój gospodarczy państwa. Regiony takie jak Piemont, Lombardia i Trydent – Górna Adyga należą do najbogatszych w całej Europie, podczas gdy PKB per capita Sycylii czy Kalabrii jest bardziej zbliżone do tego notowanego we wschodnich województwach Polski niż w jakimkolwiek regionie Europy Zachodniej. Wielu młodych ludzi wyjeżdża przez to na północ, by tam szukać lepszej przyszłości. Drenaż mózgow tylko pogarsza sytuację południa, które traci na konkurencyjności i standardzie życia. Na to wszystko nakłada się kiepskie funkcjonowanie administracji publicznej na południu. Problemy tej części Italii mają charakter systemowy i są bardzo głęboko zakorzenione historii. Czterdzieści lat temu Robert Putnam w swojej głośnej książce „Demokracja w działaniu” wskazywał na ułomność instytucji państwowych i samorządowych południowych Włoch<sup>5</sup>. Brak tradycji zdecentralizowanych organizacji, także państwowych, miał się jego zdaniem przełożyć na słabość współczesnej administracji samorządowej i państwowej w tej części Włoch. Należy równocześnie zastrzec, że w Północnych Włoszech sytuacja również nie jest idealna. W Ligurii i Toskanii wciąż można spotkać wiele odizolowanych wsi, położonych z dala od linii kolejowych i dróg, do których rzadko kiedy docierają jacykolwiek urzędnicy.

Ta słabość państwa rodzi kolejne problemy. Włochy wciąż zmagają się z przestępczością zorganizowaną. Tradycyjne mafie Południa wyemigrowały na Północ, by zająć się zbrodniami w białych rękawczkach. Na ich miejsce przyszły gangi z Afryki trudniące się przemytem narkotyków, ludzi i wyzyskiwaniem pracowników przymusowych. Osobnym problemem pozostaje niewydolna służba zdrowia i niski poziom edukacji. Ponad 40% dorosłych Włochów

---

<sup>5</sup> Robert D. Putnam, Demokracja w działaniu, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Kraków.

posiada tylko podstawowe i niższe średnie wykształcenie (pierwszy i drugi stopień w ośmiostopniowej skali ISCED). Dla porównania w takiej sytuacji znajduje się mniej niż 10% Polaków i ok. 20% Francuzów. Wśród Włochów w wieku 25-34 lata zaledwie 27% zdobyło wyższe wykształcenie. To drugi najniższy wynik w całej Unii Europejskiej. Gorsza sytuacja panuje bowiem tylko w Rumunii<sup>6</sup>. Warto pokusić się tu o refleksję nad tym, jak słaby poziom wykształcenia społeczeństwa przekłada się na sukcesy partii głoszących populistyczne hasła.

Ostatnie lata uwidocznily również nowe wyzwania. Zmiany klimatyczne w szczególny sposób dotyczą Półwysep Apeniński. Coraz częstsze stają się pożary lasów oraz niedobory wody, które uderzają przede wszystkim w rolnictwo. Największe obawy mają plantatorzy ryżu, zboża którego uprawy zajmują szerokie połacie Doliny Padu i wymagają dużych ilości wody. Susza, jaka dotknęła północne Włochy w lipcu tego roku, była największa od 70 lat, co odbiło się na cenach produktów spożywczych. W środku lata ceny oliwy extra virgin były o 28% wyższe niż przed dwoma laty. Pomidory i włoski ryż zdrożał w tym okresie niemal dwukrotnie. Klęsce suszy towarzyszy również ekstremalna fala upałów. Te, zdaniem ministra zdrowia Włoch, miały doprowadzić w pierwszych dwóch tygodniach lipca do wzrostu umieralności w całym kraju o 21%. Wysokie temperatury naturalnie nie sprzyjają również pracy, zwiększają natomiast zapotrzebowanie na energię elektryczną, co negatywnie przekłada się na wyniki gospodarki kraju.

## **Zmiany nie tylko dla Włochów**

Zwycięstwo koalicji Braci Włochów, Ligi i Forza Italii będzie ważną zmianą na politycznej mapie Europy. Rząd Meloni może okazać się ważnym sojusznikiem dla innych prawicowych, eurosceptycznych partii, takich jak Prawo i Sprawiedliwość oraz Fidesz. Cała trójka współpracowała już ze sobą w Parlamencie Europejskim w ramach frakcji Europejskich Konserwatystów i Reformatorów. W 2021 wśród zaproszonych przez Jarosława Kaczyńskiego na spotkanie liderów partii prawicowych, obok Viktora Orbana i Marine Le Pen, znalazł się

---

<sup>6</sup> The Mayor EU, Which are the most highly educated countries in the EU?, <https://www.themayor.eu/en/a/view/which-are-the-most-highly-educated-countries-in-the-eu-10514>, dostęp 19.09.2022.



### **Bartosz Mościcki – Gdy kończy się komedia. O upadku Draghiego, wyborach i prawicy we Włoszech**

Matteo Salvini oraz Giorgia Meloni. Liderzy Ligi i Braci Włoch, którzy sami są oddani hasłom suwerenności i niezależności narodów w ramach Unii Europejskiej, mogą okazać wsparcie rządowi oskarżanemu przez Komisję Europejską o łamanie praworządności. Równocześnie, najważniejszym zadaniem nowego rządu w Rzymie będzie kontynuowanie współpracy z UE w ramach dystrybucji środków z unijnych funduszy odbudowy.

Obawy może budzić natomiast podejście nowego gabinetu wobec trwającej wojny w Ukrainie. Liderzy prawicowej koalicji nie są tak krytyczni wobec agresywnej polityki Kremla, jak ich partnerzy z Polski. Choć eskalacja wojny z 24 lutego zmieniła sposób, w jaki mówią oni o Rosji, trudno wymazać z pamięci zdjęcia Salviniego ubranego w koszulkę z podobizną Putina przechadzającego się w 2017 roku pod murami Kremla. Włoskie społeczeństwo tradycyjnie z większą łaskawością spogląda na odległą Moskwę i jej poczynania, dlatego niewykluczone, że Kijów nie będzie mógł liczyć na wsparcie Włoch w takim wymiarze, w jakim miało to miejsce za rządów Draghiego.

Bez względu na to jak będzie wyglądał nowy włoski rząd, będzie on miał istotny wpływ na przyszły kształt Unii Europejskiej w najbliższych latach. Jeżeli zależy nam na zjednoczonej Unii Europejskiej, w której poszczególne państwa są wrażliwe i nieobojętne na interesy swoich partnerów, nie możemy sobie pozwolić na to, by trzeci najbardziej wpływowy kraj wspólnoty poszedł drogą konserwatystów i eurosceptyków z Europy Środkowej. Pozostaje nam wierzyć, że nowy rząd w Rzymie nie zwróci się w zbyt radykalnym kierunku, dla dobra swojego, państw Unii Europejskiej i dobra Italii!

#### **Bartosz Mościcki**

*Student stosunków międzynarodowych i prawa na Uniwersytecie Warszawskim. Interesuje się przede wszystkim polityką zagraniczną państw Europy Zachodniej i Azji Wschodniej oraz historią obcych kultur. Najbardziej ceni długie rozmowy w miłej atmosferze i dobre reportaż.*

Wojna w Ukrainie oraz pogłębiające się kryzysy - ekonomiczny oraz energetyczny doprowadziły do debaty nie tylko na tematy dotyczące bezpośrednio bezpieczeństwa, ale także przyszłości integracji europejskiej. W sytuacji rosnącego zagrożenia ze strony Federacji Rosyjskiej, wpływu jej agresji na Ukrainę na gospodarki innych państw oraz chęci rozszerzenia przez nią sfery swych wpływów oczywista wydaje się konieczność przyjęcia do Unii Europejskiej kolejnych państw. Dotychczasowe doświadczenie pokazuje jednak, że jest to proces długi i nawet po otrzymaniu statusu kandydata, może ciągnąć się latami. Obecna sytuacja geopolityczna i gospodarcza stawia przed nami pytania, czy proces ten nie powinien ulec przyspieszeniu, aby w jak największym stopniu ograniczyć rosyjskie wpływy w Europie, a także jak Unia w powiększonym składzie powinna funkcjonować.

### Wymagania i perspektywy

Ostatnie rozszerzenie Unii Europejskiej miało miejsce w 2013 roku, kiedy częścią wspólnoty stała się Chorwacja. Od tego czasu wydawać się mogło, że proces ten stanął w miejscu. Na początku lipca media obieły informacje o rozpoczęciu rozmów akcesyjnych z Albanią i Macedonią Północną, jednak, jak pokazuje doświadczenie, ich dołączenie do struktur unijnych będzie kwestią nie miesięcy, a lat. W czerwcu z kolei na początku swojej długiej drogi do pełnej integracji stanęły Ukraina oraz Mołdawia, uzyskując status kandydata. Wszystkie te wydarzenia są jednak oznaką początku procesu, na którego rezultat poszczególne państwa będą musiały jeszcze długo poczekać.

Obecnie status kandydata do Unii Europejskiej posiada siedem państw: Czarnogóra, Serbia, Turcja, Macedonia Północna, Albania, Ukraina i Mołdawia. Z wnioskiem o członkostwo wystąpiły także Bośnia i Hercegowina oraz Gruzja. Muszą one spełnić ustalone podczas szczytu

## Kinga Stanaszek - Niekończąca się historia vs przyspieszona ścieżka, czyli kilka słów o rozszerzaniu Unii Europejskiej

Rady Europejskiej w 1993 roku warunki, zwane kryteriami kopenhaskimi. Są to wymogi o charakterze politycznym (stabilność instytucji gwarantujących demokrację, praworządność, poszanowanie praw człowieka oraz praw mniejszości); gospodarczym (sprawna gospodarka rynkowa, zdolność sprostania konkurencji i siłom rynkowym) oraz dotyczące potencjału administracyjnego i instytucjonalnego (skuteczne wdrożenie dorobku prawnego UE i zdolność do wypełniania obowiązków wynikających z członkostwa w UE). Spełnienie tych warunków jest jednak dopiero początkiem na drodze do wstąpienia do struktur unijnych. Rozpoczęcie negocjacji akcesyjnych, które mają przygotować kandydata do ewentualnego członkostwa, wymaga zgody wszystkich państw członkowskich. Po zakończeniu negocjacji we wszystkich dziedzinach polityki, UE musi stwierdzić, że jest gotowa do rozszerzenia pod względem zdolności absorpcyjnych, a do traktatu akcesyjnego włącza się warunki przystąpienia. Traktat akcesyjny musi uzyskać zgodę Parlamentu Europejskiego oraz jednomyślną zgodę Rady Europejskiej<sup>1</sup>.

Wśród wymienionych państw wyróżnia się region Bałkanów Zachodnich. Unia Europejska deklaruje współpracę z nimi w zakresie stabilizacji ich sytuacji oraz pomocy w rozwoju. Pomimo wielu słów padających z ust polityków unijnych, że ich przyjęcie jest kwestią bezpieczeństwa całej Wspólnoty, proces ich integracji wydaje się stać w miejscu. Przykładem na to, jak długi jest to proces, jest np. przypadek Macedonii Północnej, która wniosek złożyła w 2004 roku, a dopiero w 2022 rozpoczęły się rozmowy akcesyjne. Jeszcze gorzej przedstawia się sytuacja Bośni i Hercegowiny, która z wnioskiem wystąpiła w 2016 roku i od tego czasu wciąż nie otrzymała nawet statusu kandydata.

Na drugim biegunie w stosunku do Bałkanów Zachodnich znajdują się państwa, które chęć dołączenia do Wspólnoty wyraziły w 2022 roku, mianowicie Ukraina, Mołdawia oraz Gruzja. Pierwsze z nich złożyło wniosek w lutym, tuż po rozpoczęciu agresji rosyjskiej na jego terytorium, a status kandydata otrzymało w czerwcu. Podobnie sytuacja przedstawia się w

---

<sup>1</sup> <https://www.consilium.europa.eu/pl/policies/enlargement/>, dostęp: wrzesień 2022.

przypadku Mołdawii. Z wykonania pierwszego kroku nie może wciąż cieszyć się Gruzja, która w opinii UE musi najpierw poprawić stan swojej demokracji. W świetle rosyjskiego zagrożenia decyzja tych państw o wyrażeniu chęci do integracji z Zachodem jest jak najbardziej uzasadniona. Z drugiej strony, sytuacja ta zmusza decydentów do pewnej refleksji dotyczącej równego traktowania poszczególnych państw w procesie integracji europejskiej.

### Proces trudny, ale potrzebny

Co do tego, iż dołączanie do Unii Europejskiej jest procesem długim, złożonym i trudnym, nie ma wątpliwości. Jest jednak także bardzo potrzebny w kontekście zapewnienia stabilności i pokoju w Europie. Im więcej państw uda się przekonać do przestrzegania demokratycznych standardów i prowadzenia gospodarki rynkowej, tym mniejsza wydaje się możliwość rosyjskich wpływów w regionie. Postawa UE wobec państw kandydujących musi jasno wskazywać, że tylko przyszłość w Europie pozwoli im na bezpieczeństwo i stabilizację.

Olivér Várhelyi, komisarz ds. rozszerzania przyznał, iż w ostatnim czasie Europejczycy uświadomili sobie, że Europa nie będzie wystarczająco bezpieczna i stabilna bez Bałkanów Zachodnich. Zapewnił również o podjęciu odpowiednich kroków w tej kwestii. Jest zdania, iż państwa kandydujące powinny czuć, że mogą się naprawdę zaangażować w działania Wspólnoty, co można osiągnąć, np. poprzez zapraszanie je na obrady<sup>2</sup>.

Austriacka minister federalna ds. UE i konstytucji Karoline Edstadler przyznała, że przyjęcie do struktur Bałkanów Zachodnich jest kwestią nie tylko bezpieczeństwa, ale i wiarygodności Wspólnoty. Jej zdaniem należy wystrzegać się stworzenia kandydatów różnych klas i poszczególne państwa powinny obowiązywać te same standardy<sup>3</sup>. Czy ostatnie wydarzenia pokazują, że da się tego uniknąć?

---

<sup>2</sup> Unijny komisarz: Chcemy przyspieszyć proces rozszerzenia, <https://www.euractiv.pl/section/polityka-zagraniczna-ue/news/unijny-komisarz-chcemy-przyspieszyc-proces-rozszerzenia/>, dostęp: wrzesień 2022.

<sup>3</sup> Austria: Akcesja Bałkanów Zachodnich to kwestia wiarygodności UE, <https://www.euractiv.pl/section/instytucje-ue/news/akcesja-balkany-zachodnie-austria-karoline-edtstadler-albania-macedonia-zasada-jednomyslności/>, dostęp: wrzesień 2022.

Po takich słowach europejskich polityków wydawać by się mogło, że zdają sobie sprawę ze znaczenia dalszego rozszerzania Unii Europejskiej. W końcu ma ono wiele zalet nie tylko dla dołączającego państwa, ale także dla całego regionu. Trudno wyobrazić sobie bezpieczeństwo Europy bez państw bałkańskich przestrzegających standardów demokratycznych oraz bez przeświadczenia państw wschodnich o tym, że to właśnie Zachód jest ich przyszłością. Integracja wydaje się być jedną z lepszych i bardziej skutecznych metod zatrzymywania rosyjskich wpływów w Europie. Czy obecna sytuacja świadczy jednak o zrozumieniu tych faktów? Jak pokazuje historia niektórych państw, droga do UE często okazuje się długa i kręta, a społeczeństwa czują, że stoją w martwym punkcie, co wywołuje uczucie rozczarowania i poczucie gorszego traktowania względem innych kandydatów.

### Czekanie bez końca i trudne decyzje

Lipiec 2022 roku okazał się być miesiącem, w którym integracja europejska przesunęła się o krok do przodu. Przewodnicząca Komisji Europejskiej - Ursula von der Leyen, premier Czech (które sprawują obecnie prezydencję w Radzie UE) Petr Fiala, premier Macedonii Północnej - Dimitar Kowaczewski oraz premier Albanii - Edi Rama ogłosili na konferencji prasowej rozpoczęcie negocjacji akcesyjnych między tymi państwami, a UE. Za tą radosną okolicznością, nazwaną przez szefową KE historyczną, stoją jednak trudne decyzje, które musieli wcześniej podjąć przede wszystkim Macedończycy i które wywołały ostre reakcje ze strony społeczeństwa<sup>4</sup>.

Negocjacje z tymi państwami, a w zasadzie z Macedonią Północną blokowała Bułgaria. Macedoński parlament musiał zgodzić się na francuską propozycję, która w teorii miała załagodzić spór między tymi państwami a, tym samym, spowodować wycofanie weta przez Bułgarów. Propozycja kompromisu, którą wysunął Emmanuel Macron, spotkała się z

---

<sup>4</sup> Rozszerzenie Unii Europejskiej. Ruszyły negocjacje z dwoma kandydatami, <https://polskieradio24.pl/5/1223/artikul/3003153,rozszerzenie-unii-europejskiej-ruszyly-negocjacje-z-dwoma-kandydatami>, dostęp: wrzesień 2022.

niezadowoleniem macedońskiego społeczeństwa, pomimo tego, iż jej przyjęcie przez parlament umożliwiło rozpoczęcie negocjacji. O jej zaakceptowanie apelował m.in. Charles Michel (Przewodniczący Rady Europejskiej), według którego ta decyzja umożliwi uwzględnienie w dalszych negocjacjach spornych kwestii z Bułgarią dotyczących kultury, języka i tożsamości. Bułgarzy domagali się m.in. wpisania do macedońskiej konstytucji stwierdzenia, iż są w Macedonii Północnej równoprawną grupą etniczną oraz przyznania, że język macedoński pochodzi od bułgarskiego. Nic dziwnego, że wywołało to gwałtowną reakcję społeczeństwa i dziesiątki tysięcy Macedończyków wyszło na ulice Skopje, aby zaprotestować przeciwko tzw. kompromisowi<sup>5</sup>. Odebrali to jako konieczność wyrzeczenia się własnej tożsamości i uznali ustępstwa względem Bułgarów za zbyt duże. Niektórzy porównali tę sytuację do stosunku Władimira Putina do Ukraińców, którym odmawia własnej tożsamości. Atmosferę nie uspokoiło też stwierdzenie Ch. Michela, iż język macedoński będzie w UE równoprawny i cały dorobek prawny zostanie na niego przetłumaczony<sup>6</sup>. Warto także zauważyć, że przyjęta propozycja daje Bułgarom gwarancję zablokowania procesu akcesyjnego, jeśli nie będzie ona przestrzegana.

To, co zwraca uwagę, to okres, przez jaki te państwa musiały czekać na rozpoczęcie negocjacji. Macedonia Północna jest kandydatem od 17 lat, a Albania od 8. Rozmowy planowano rozpocząć w 2018 roku, ale państwa te napotkały na swojej drodze sprzeciw ze strony niektórych członków UE - najpierw Niemiec i Niderlandów, następnie Francji i Bułgarii. Podjęto decyzję, iż negocjacje rozpoczną się w przypadku tych państw jednocześnie, więc Albania musiała czekać, aż Macedonia Północna rozwiąże m.in. spór z Grecją o nazwę, a następnie konflikt z Bułgarami<sup>7</sup>.

---

<sup>5</sup> Macedonia Północna: protesty przeciwko zaproponowanemu przez Macrona sposobowi rozwiązania sporu z Bułgarią, <https://studium.uw.edu.pl/macedonia-polnocna-protesty-przeciwko-zaproponowanemu-przez-macrona-sposobowi-rozwiazania-sporu-z-bulgaria/>, dostęp: wrzesień 2022.

<sup>6</sup> Rozszerzenie UE: Macedończycy niezadowoleni z propozycji Macrona / Briefing z Europy, <https://www.euractiv.pl/section/polityka-wewnetrzna-ue/news/ue-macedonia-balkany-rozszerzenie-polska-taksonomia-gaz-atom-pge/>, dostęp: wrzesień 2022.

<sup>7</sup> Albania i Macedonia Północna rozpoczęły negocjacje akcesyjne z UE, <https://www.euractiv.pl/section/instytucje-ue/news/albania-macedonia-polnocna-negocjacje-akcesja-ue/>, dostęp: wrzesień 2022.

## Kinga Stanaszek - Niekończąca się historia vs przyspieszona ścieżka, czyli kilka słów o rozszerzaniu Unii Europejskiej

Przed tymi dwoma państwami stoi jeszcze wiele wyzwań, z którymi będą musiały się zmierzyć, aby stać się pełnoprawnymi członkami UE. Główną barierą w przypadku Albanii jest korupcja. W latach 2016 - 2021 wartość indeksu percepcji korupcji Transparency International tego państwa spadła z 39 na 25 punktów na 100 możliwych. Teraz sytuacja znów uległa pogorszeniu i wynik ten znajduje się na poziomie z 2014 roku<sup>8</sup>. Nie widać poprawy szczególnie w takich obszarach jak przemoc policyjna, zawłaszczanie państwa, korupcja oraz słaby system kontroli i równowagi władz. W ciągu pięciu ostatnich lat Albania zanotowała także spadek we Freedom in the World Index i jest klasyfikowana jako częściowo wolna pod względem swobód obywatelskich i demokracji<sup>9</sup>. Od czasu objęcia rządów przez E. Ramę w 2013 roku spadła o 20 miejsc w Rankingu Reporterów bez Granic. W tych kwestiach z kolei lepiej radzi sobie Macedonia Północna. Freedom House i Reporterzy bez Granic co roku informują o jej postępach. Na coraz wyższym poziomie są swobody i wolności demokratyczne, choć wciąż znajduje się w grupie „częściowo wolnych”. W porównaniu do swoich sąsiadów lepiej zwalcza też przestępczość zorganizowaną i walczy z handlem narkotykami.<sup>10</sup>

Przypadek Macedonii Północnej i Albanii zwraca uwagę na dwie kwestie. Pierwszą z nich jest rozciągłość całego procesu. Oczywiście jest, że spełnianie poszczególnych wymogów jest czasochłonne, jednak należy rozważyć, czy nie jest możliwe jego przyspieszenie, od którego może być uzależnione bezpieczeństwo w regionie w wielu wymiarach. Warto także zauważyć, iż w przypadku Ukrainy i Mołdawii samo przyznanie statusu kandydata (choć można je uznać za gest symboliczny w nadzwyczajnej sytuacji) miało miejsce bardzo szybko. co mogło wywołać uczucie frustracji w państwach, które oczekują na postęp w procesie akcesyjnym przez wiele lat, a tym samym przyczynić się do wzrostu nastrojów eurosceptycznych, co w obecnej sytuacji

---

<sup>8</sup> Corruption Perceptions Index, <https://www.transparency.org/en/cpi/2021>, dostęp: wrzesień 2022.

<sup>9</sup> Freedom House Index, <https://freedomhouse.org/explore-the-map>, dostęp: wrzesień 2022.

<sup>10</sup> Kraje Bałkanów Zachodnich chcą dołączyć do UE, ale nadal nie radzą sobie z korupcją, <https://www.euractiv.pl/section/polityka-wewnetrzna-ue/news/balkany-zachodnie-ue-akcesja-serbia-czarnogora-albania-macedonia-kosowo-status-kandydata-negocjacje/>, dostęp: wrzesień 2022.

wydaje się być najgorszym możliwym scenariuszem. Być może warto zauważać nawet najmniejsze postępy w każdym z państw i podjąć kroki, aby zachęcić je do dalszego wdrażania reform demokratycznych i gospodarczych, które przybliżają je do UE, a także dać im gwarancje bezpieczeństwa, także w wymiarze ekonomicznym. Drugą kwestią jest cena, jaką państwa muszą ponieść za dołączenie do struktur unijnych. Dla kandydatów jest oczywiste, iż będą musieli wprowadzić wiele reform o charakterze politycznym, prawnym i ekonomicznym. Jednak przypadek macedoński pokazuje, że w przypadku konfliktu z innym państwem konieczne będą zmiany dotyczące kwestii historycznych, etnicznych i językowych, które od dawna uznawane są za newralgiczne. To z kolei może negatywnie nastawić dane społeczeństwo do Wspólnoty. Każde ustępstwo, które kojarzy się z odebraniem tożsamości jest bolesne dla danego narodu. Należy się więc zastanowić, czy w przypadku Macedonii Północnej sprawa konfliktu z Bułgarią została dobrze rozwiązana.

### Sytuacja nadzwyczajna

Przypadek Albanii i Macedonii pokazał, jak długa i pełna przeszkód może być droga do przyjęcia do UE. Na każdy następny krok trzeba czekać przez wiele lat, a czasami pojawia się konieczność udowodnienia zdolności do podejmowania trudnych decyzji. Ostatni czas pokazał jednak, że zdarzają się sytuacje nadzwyczajne, które pozwalają na przyspieszenie niektórych etapów, nawet jeżeli dzieje się to w formie symbolicznego gestu.

Ukraina i Mołdawia uzyskały status kandydata do UE w ciągu kilku miesięcy od złożenia wniosku. Sytuacja, w której to uczyniły jest nadzwyczajną - Ukraina jest ofiarą rosyjskiej agresji, a w stosunku do Mołdawii Moskwa wciąż adresuje groźby dotyczące przede wszystkim Naddniestrza. Przyznanie im statusu ma symboliczny charakter solidarności z tymi państwami i jest gestem, który pokazuje, iż państwa te należą do Zachodu, a ich miejsce jest wśród krajów demokratycznych. W tym wymiarze jest to krok jak najbardziej zrozumiały. Wszyscy są świadomi tego, że tak szybkie przyznanie statusu kandydata nie oznacza równie szybkiego pełnego przyjęcia w poczet członków Unii Europejskiej. Można jednak postawić się w sytuacji państw,



które przez wiele lat czekają na przyjęcie do struktur lub nawet na samo przyznanie statusu kandydata. Zrozumienie nadzwyczajnej sytuacji geopolitycznej, w jakiej obecnie znajduje się Europa i konieczności wsparcia tych państw może nie zapobiec zaprzestaniu widzenia korzyści z dołączenia do Wspólnoty i zmęczenia przeciągającym się procesem.

Warto zaznaczyć, że UE odmówiła przyspieszonego członkostwa, o które prosiła Ukraina, jednak już samo przyznanie statusu kandydata w tak krótkim okresie od złożenia wniosku wydaje się być czymś nadzwyczajnym. Państwo to czeka jeszcze wiele lat starań, wypełnionych wprowadzaniem odpowiednich reform, a zadania nie ułatwia mu trwająca wojna. Krok taki zdaniem unijnych przywódców ma być także zachętą do wzmacniania mechanizmów demokratycznych i walki z korupcją. Pozostaje jednak pytanie, czy nie jest czynnikiem zniechęcającym dla państw, które na jakikolwiek postęp oczekują bardzo długo.

Długa droga do UE czeka także Mołdawię. Musi ona m.in. kontynuować reformę wymiaru sprawiedliwości, dokonać postępów w walce z korupcją, ograniczyć wpływ oligarchów na życie gospodarcze państwa oraz poprawić stan ochrony praw człowieka. Jednak już samo nadanie statusu można uznać za sukces rządzącej tam proeuropejskiej Partii Działania i Solidarności. Jest wyraźnym znakiem zmiany kursu polityki z prorosyjskiego, który prowadziły wcześniejsze rządy, na prozachodni<sup>11</sup>. Sytuacji nie ułatwi jednak zamrożony konflikt związany z separatystycznym Naddniestrzem, w którym wciąż stacjonują wojska rosyjskie.

Państwa Bałkanów Zachodnich, w odpowiedzi na ekstraordynaryjną w ich mniemaniu ścieżkę dla Ukrainy i Mołdawii wyraziły swoje rozczarowanie takim postępowaniem. Z ich strony padły oskarżenia wobec unijnych przywódców o niemoc, ponieważ negocjacje z Bałkanami utknęły w martwym punkcie<sup>12</sup>. Zarzucono UE brak reakcji w stosunku do postępowania Bułgarów. Premierzy Albanii, Macedonii Północnej i Czarnogóry wydali oświadczenie, w którym

---

<sup>11</sup> Początek długiej drogi. Ukraina i Mołdawia kandydatami do UE, <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2022-06-24/poczatek-dlugiej-drogi-ukraina-i-moldawia-kandydatami-do-ue>, dostęp: wrzesień 2022.

<sup>12</sup> Bałkany sfrustrowane Unią Europejską. Oskarżają jej przywódców o niemoc, <https://wydarzenia.interia.pl/raporty/raport-priorytety-ue-w-dobie-pandemii/aktualnosci/news-balkany-sfrustrowane-unia-europejska-oskarzaja-jej-przywodco,nld,6112100>, dostęp: wrzesień 2022.

poparły starania Kijowa o dołączenie do Wspólnoty<sup>13</sup>. Można jednak zrozumieć ich rozczarowanie w tym kontekście, biorąc pod uwagę to, ile lat musieli czekać na jakikolwiek postęp w ich sprawie.

### W wiecznej poczekalni

Uzyskanie statusu kandydata, chociaż jest dopiero początkiem drogi, wydaje się być dość istotnym wydarzeniem dla państwa, które stara się o dołączenie do Wspólnoty. Nie wszystkie państwa, które pragną bliższej integracji mogą cieszyć się z tego przywileju. Wraz z Mołdawią i Ukrainą wniosek złożyła Gruzja, która w przeciwieństwie do nich otrzymała odpowiedź odmowną. Można się zastanawiać nad motywacjami takiej decyzji. Oczywiście, Gruzja, podobnie jak dwa pozostałe państwa musiałaby dokonać jeszcze wielu reform, aby móc się stać pełnoprawnym członkiem Unii. Natomiast, jeżeli sytuacja Ukrainy i Mołdawii została uznana za nadzwyczajną, czy podobnie nie jest z Gruzją? W końcu też była ofiarą rosyjskiej agresji, a obawy Gruzinów o powtórzenie się takiej sytuacji można uznać za uzasadnione.

W stosunku do Gruzji UE Ch. Michel oświadczył, że jej miejsce jest w Europie, ale na status kandydata musi jeszcze poczekać, ponieważ potrzebne są m.in. reformy mające na celu poprawienie funkcjonowania gospodarki rynkowej oraz zmiany o charakterze politycznym. Decyzja ta została przyjęta przez Gruzinów z wielkim niezadowoleniem. Irakli Kobachidze, lider rządzącej partii Gruzińskie Marzenie zasugerował, iż wydarzenia z przeszłości, kiedy to jego naród musiał walczyć, nie są już dla europejskich partnerów istotne<sup>14</sup>. Na ulicach Tbilisi miała miejsce demonstracja, w której brały udział dziesiątki tysięcy osób, manifestując chęć przyjęcia do UE i niezadowolenie z braku przyznania statusu kandydata.

---

<sup>13</sup> Albania, Czarnogóra i Macedonia Północna poparły przyznanie Ukrainie statusu kandydata do UE, <https://www.wnp.pl/rynki-zagraniczne/albania-czarnogora-i-macedonia-polnocna-poparly-pryznanie-ukrainie-statusu-kandydata-do-ue,592159.html>, dostęp: wrzesień 2022.

<sup>14</sup> Gruzja w poczekalni Europy. To może być strategiczny błąd Unii, <https://www.money.pl/gospodarka/gruzja-w-poczekalni-europy-to-moze-byc-strategiczny-blad-unii-6783249952668640a.html>, dostęp: wrzesień 2022.

Jednym problemów, który uniemożliwia Gruzji spełnienia pragnienia uzyskania statusu kandydata do Unii jest postać Bidzina Iwaniszwili - założyciela "Gruzińskiego Marzenia", który od lat rządzi państwem zza kulis. Partia ta miała rozliczyć poprzednią władzę, ale nie spełniła swoich postulatów. Także Parlament Europejski przegłosował uchwałę, w której wyraził zaniepokojenie osobistymi i biznesowymi powiązaniem oligarchy z Kreml. To właśnie deoligarchizacja wydaje się być największym wyzwaniem, które stoi przed Gruzją<sup>15</sup>.

Gruzję niewątpliwie czeka długa droga do osiągnięcia stanu politycznego i gospodarczego, który pozwoli na dołączenie do UE. Czy powinna jednak być negatywnie wyróżniona na tle Mołdawii i Ukrainy? Społeczeństwo gruzińskie jest pozytywnie nastawione do integracji europejskiej, a swoją przyszłość lokuje wśród państw demokratycznych. Taka postawa Komisji Europejskiej może być dla nich zarówno czynnikiem motywującym do zmian, jak i zniechęcającym, wywołującym poczuciem niedoceny.

W przypadku Gruzji warto także zauważyć, że czekanie na przyznanie statusu kandydata może trwać latami. Przekonała się o tym Bośnia i Hercegowina, która wniosek złożyła w 2016 roku, ale od tego czasu nie zmieniło się nic. To kolejne z państw, które mogło poczuć się nierówno traktowane ze względu na przyznanie tego statusu Ukrainie i Mołdawii. W marcu 2022 roku szefowa MSZ Bośni i Hercegowiny Bisera Turković zaapelowała do Niemiec o szybsze potwierdzenie statusu kandydata. Pomogłoby to w zapewnieniu bezpieczeństwa państwu w sytuacji, gdy serbscy separatyści, wspierani przez Rosjan i dążący do secesji Republiki Serbskiej, zdecydowaliby się na próbę odłączenia (według układu w Dayton z 1995 roku, kończącego wojnę w Bośni i Hercegowinie, państwo to składa się z dwóch części - Republiki Serbskiej oraz

---

<sup>15</sup> „Prezes zarządu Gruzji” blokuje wejście kraju do UE, <https://krytykapolityczna.pl/swiat/gruzja-ukraina-mo-ldawia-chca-dolaczyc-do-unii-europejskiej/>, dostęp: wrzesień 2022.

Federacji Bośni i Hercegowiny)<sup>16</sup>. Widać zatem, że także to państwo ma poważne obawy związane z własnym bezpieczeństwem, ale to nie powoduje przyspieszenia procedury przyjęcia.

Na temat sytuacji Bośni w ostatnim czasie szczególnie wypowiadali się chorwaccy politycy. Prezydent Zoran Milanović był przeciwnikiem szybkiej ścieżki do uzyskania przez Ukrainę statusu kandydata do Unii Europejskiej, ponieważ uznał to za niesprawiedliwe w stosunku do państw zaliczanych do Bałkanów Zachodnich. Chciał, aby Chorwacja poparła taki krok tylko w przypadku otrzymania tego samego przez Bośnię. Państwo na posiedzeniach Rady Europejskiej reprezentuje jednak premier Andrej Plenković, który wywodzi się z innego obozu politycznego, niż prezydent, więc krok taki nie został uczyniony<sup>17</sup>. Decyzję UE o przyznaniu Ukrainie statusu kandydata Milanović nazwał bezczelnym cynizmem i polityczną tragedią Chorwacji<sup>18</sup>. Była premier Chorwacji - Jadranka Kosor uznała, iż przyznaniem statusu jedynie Ukrainie, UE upokorzyła Bośnię<sup>19</sup>.

Sytuacja Bośni i Hercegowiny oraz Gruzji po raz kolejny przywołuje pytanie o równość państw w dążeniu do pełnego zintegrowania się. Pierwsze z nich z pewnością pod wieloma względami, np. gospodarczymi przedstawia się lepiej od tych, które ostatnio uzyskały status kandydata. To kolejne kraje, w których tworzyć może się uczucie zaniedbania ze strony struktur unijnych i które w rezultacie mogą obrać przeciwny kierunek. Przypadek Bośni pokazuje, że nawet na status kandydata można czekać przez długie lata, co nie jest pozytywną perspektywą dla Gruzji.

---

<sup>16</sup> *Bośnia i Hercegowina apeluje do Niemiec o szybsze zatwierdzenie kandydatury do UE*, <https://forsal.pl/swiat/unia-europejska/artykuly/8377290,bosnia-i-hercegowina-apeluje-do-niemiec-o-szybsze-zatwierdzenie-kandydatury-do-ue.html>, dostęp: wrzesień 2022.

<sup>17</sup> *Chorwacja poprze status kandydata do UE dla Ukrainy, jeśli Bośnia i Hercegowina dostanie to samo?*, <https://www.euractiv.pl/section/polityka-zagraniczna-ue/news/chorwacja-poprze-status-kandydata-do-ue-dla-ukrainy-jesli-bosnia-i-hercegowina-dostanie-to-samo/>, dostęp: wrzesień 2022.

<sup>18</sup> *Chorwacja. Prezydent: Decyzja o przyznaniu Ukrainie statusu kandydata do UE to bezczelny cynizm*, <https://www.polsatnews.pl/wiadomosc/2022-06-24/chorwacja-prezydent-decyzja-o-pryznaniu-ukrainie-statusu-kandydata-do-ue-to-bezczelny-cynizm/>, dostęp: wrzesień 2022.

<sup>19</sup> *Była premier Chorwacji: Popierając jedynie Ukrainę, UE upokorzyła Bośnię*, <https://www.euractiv.pl/section/polityka-zagraniczna-ue/news/chorwacja-jadranka-kosor-ukraina-status-kandydata-akcesja-bosnia-i-hercegowia-balkany-zachodnie-slowenia/>, dostęp: wrzesień 2022.

## Unia większa, ale jaka?

Kwestia rozszerzania Unii Europejskiej, oprócz rozważań na temat samych kierunków, rodzi pytanie o jej kształt. Przyjęcie do struktur kilku państw bez wątpienia spowoduje zmiany w jej funkcjonowaniu, niezależnie od tego, w jakim czasie do tego dojdzie. Kanclerz Niemiec - Olaf Scholz, wygłosił na Uniwersytecie Karola w Pradze mowę o reformach Unii. Zasugerował w niej, iż w przypadku rozszerzania Wspólnoty na następne państwa, niemożliwe będzie dalsze, efektywne funkcjonowanie zasady jednomyślności i prawdopodobnie będzie trzeba od niej odejść. To byłaby dość duża zmiana, wpływająca na działanie całej UE. Przyznał także, że konieczne mogą być zmiany w traktatach<sup>20</sup>. Bez wątpienia rozszerzanie struktur jest wyzwaniem nie tylko dla samych kandydatów, ale i dla Unii, która musi stwierdzić, iż jest gotowa na przyjęcie nowych członków oraz przeprowadzić takie zmiany, które pozwolą jej efektywnie funkcjonować i nie pozwolić, by weto jednego państwa blokowało decyzje pozytywne dla innych.

Otwarte pozostaje także pytanie, w jaki sposób, przy obecnej sytuacji na świecie, powinna przebiegać integracja i co zrobić, by poszczególne państwa nie traciły wiary w sens tego procesu. Być może alternatywą jest zaproponowane przez Emmanuela Macrona Europejska Wspólnota Polityczna, która stanowiłaby pewnego rodzaju platformę współpracy dla państw stowarzyszonych oraz aspirujących do członkostwa. Sama propozycja jednak nie zawierała wystarczającej liczby szczegółów, aby móc ją uznać za perspektywiczną już teraz. Warto jednak podjąć próbę stworzenia rozwiązania, które dałoby państwom oczekującym na przyjęcie poczucie, iż zmierzają w dobrym kierunku oraz tego, że mogą liczyć na unijnych partnerów.

Jedno jest pewne - w obecnej sytuacji geopolitycznej i rosnącym rosyjskim zagrożeniu dla Europy, UE jako instytucja budowana w oparciu o wartości demokratyczne, powinna jak

---

<sup>20</sup> Mowa Scholza. Jaka ma być nowa Unia w obliczu rosyjskiego zagrożenia?, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/swiat/2179644,1,mowa-scholza-jaka-ma-byc-nowa-unia-w-obliczu-rosyjskiego-zagrozenia.read>, dostęp: wrzesień 2022.

## Kinga Stanaszek - Niekończąca się historia vs przyspieszona ścieżka, czyli kilka słów o rozszerzaniu Unii Europejskiej

najlepiej spełniać swoją rolę i dbać o to, by państwa aspirujące do dołączenia do struktur nie zmieniały obranego kierunku. Jednak, aby przebiegało to efektywnie, państwa powinny mieć poczucie równego i sprawiedliwego traktowania oraz tego, że proces ich integracji nie stoi w miejscu. Rozszerzanie UE jest podstawą ograniczenia rosyjskich wpływów, zapewnienia bezpieczeństwa oraz stabilizacji na kontynencie i powinno być przeprowadzone w sposób jak najbardziej efektywny. Każda możliwość rozciągnięcia Wspólnoty na następne państwa powinna być traktowana poważnie i w obecnej sytuacji nie może być zmarnowana. Należy podjąć kroki, aby próba rozszerzenia Unii Europejskiej nie okazała się być niekończącą się historią.

### Kinga Stanaszek

*Studentka Uniwersytetu Warszawskiego na kierunkach politologia oraz slawistyka (specjalizacja - bohemistyka). Szczególnie zainteresowana obszarem psychologii i socjologii polityki oraz tematyką populizmu. Specjalizuje się w polityce, społeczeństwie i kulturze Czech. Prywatnie pasjonatka skoków narciarskich.*

## Zapomniana wojna - jak zmienia się konflikt w Demokratycznej Republice Konga

Alicja  
Matusiak

Protesty przeciwko ONZ. Kryzys humanitarny. Przedłużenie najbardziej krwawej wojny XXI wieku. W sumie 6 milionów ofiar śmiertelnych. Minerale (zdobywane legalnie lub nie), które od lat kuszą zachodnie korporacje. Wojna o surowce i finansowanie przemocy. Kryzys uchodźczy, według Norweskiej Rady ds. Uchodźców uznany za najbardziej lekceważony na świecie. Drugi rok z rzędu. Chaos, destabilizacja, podziały etniczne, złoto, kobalt i diamenty, rywalizacja przywódców, zawód zachodnimi próbami peacekeepingu, terroryzm. Rok 2022 w Demokratycznej Republice Konga.

### “Baenda, baende”

W języku suahili - “dajcie im odejść, dajcie im odejść”. Tak brzmiała odpowiedź tłumu słuchaczy na wypowiedziane 15 lipca słowa Bahatiego Lukwebo, marszałka senatu Demokratycznej Republiki Konga (DRK): *przez 22 lata nie zrobili nic, by przynieść naszemu państwu pokój*<sup>1</sup>. Słowa te odnoszą się do MONUSCO, czyli Misji Stabilizacyjnej Organizacji Narodów Zjednoczonych w Demokratycznej Republice Konga. Siły ONZ stacjonują w DRK od 1999 roku, a sama MONUSCO od 2010 roku, kiedy zastąpiła MONUC, czyli poprzednią operację utrzymywania pokoju<sup>2</sup>. Celem misji jest pomoc siłom rządowym w ustabilizowaniu sytuacji w DRK poprzez zwalczanie grup zbrojnych funkcjonujących przede wszystkim w jej wschodnich prowincjach - Ituri, Kiwu Północnym i Kiwu Południowym<sup>3</sup>. Ich liczbę szacuje się obecnie na co najmniej 122 grupy<sup>4</sup>. Roczny budżet misji wynosi ponad 1 miliard USD, a liczba personelu –

<sup>1</sup> za: Ntanoyima, D. R., *The UN is under attack in eastern Congo. But DRC elites are also to blame for the violence*, The Conversation <https://theconversation.com/the-un-is-under-attack-in-eastern-congo-but-drc-elites-are-also-to-blame-for-the-violence-187861> (dostęp: 8.09.2022). Tłum. własne.

<sup>2</sup> Wembi, S., Dahir, A. L., *Anti-U.N. Protests in Congo Leave 15 Dead, Including 3 Peacekeepers*, New York Times, <https://www.nytimes.com/2022/07/27/world/africa/congo-un-peacekeepers.html> (dostęp: 8.09.2022).

<sup>3</sup> Crisis Group, *A New Approach for the UN to Stabilise the DR Congo*, 2019, s. 1.

<sup>4</sup> Tsongo, E., *What is the latest conflict in the DR Congo about?*, Al Jazeera, <https://www.aljazeera.com/fea>

prawie 18 000 osób<sup>5</sup>. Misja w DR Kongo jest tym samym jedną z najdłuższych, a także, zależnie od roku, jedną z najliczniejszych i najdroższych misji ONZ<sup>6</sup>. Od lat mierzy się jednak z krytyką i sceptycyzmem ze strony Kongijczyków.

Dziesięć dni po wystąpieniu Lukwebo doszło do eskalacji przemocy na protestach przeciwko MONUSCO. Obrzucanie baz MONUSCO kamieniami, akty wandalizmu, podpalanie budynków czy ataki na funkcjonariuszy – to tylko przykłady agresji wymierzonej w jednostki ONZ. Z początkiem protestów szef misji, Kassim Diagne, poinformował, że w żadnym wypadku nie odpowie siłą na czyny protestujących<sup>7</sup>. Sytuacja szybko uległa jednak zmianie. Już pod koniec lipca funkcjonariusze ONZ dwukrotnie otworzyli ogień w kierunku ludności cywilnej<sup>8</sup>. Zabito dwie osoby i zraniono wiele innych. Nowy Jork zawrzał, a Sekretarz Generalny ONZ, Antonio Guterres, wyraził szok i oburzenie zaistniałą sytuacją i zapowiedział niezwłoczne wyciągnięcie konsekwencji<sup>9</sup>. Do 3 sierpnia w wyniku protestów zmarło 36 osób, a kolejne 170 zostało rannych. Znajdują się wśród nich zarówno cywile, jak i funkcjonariusze MONUSCO<sup>10</sup>.

Co musiało się stać, by istniejąca od ponad 22 lat misja została tak znienawidzona i dlaczego dzieje się to właśnie teraz? Co i kto stoi na drodze do stabilności DRK? I dlaczego tak mało wiemy o jednym z największych kryzysów XXI wieku?

## Korzenie w wojnach

Odpowiedź na żadne z tych pytań nie jest prosta, konflikt w DRK ciągnie się bowiem od lat i bezpośrednio sięga korzeniami do dwóch wojen kongijskich. Kraj nosił wówczas nazwę Zair, a rządził nim dyktator Mobutu Sese Seko. W roku 1994 do władzy w sąsiedniej Rwandzie

---

tures/2022/6/21/explainer-what-is-the-latest-conflict-in-the-drc (dostęp: 8.09.2022).

<sup>5</sup> MONUSCO *Factsheet*, UN Peacekeeping, <https://peacekeeping.un.org/en/mission/monusco> (dostęp: 8.09.2022).

<sup>6</sup> Novosseloff, A., *Assessing the Effectiveness of the UN Missions in the DRC (MONUC-MONUSCO)*, Effectiveness of Peace Operations Network, Oslo 2019, s. 106.

<sup>7</sup> Wembi, S., Dahir, A. L., *Anti-U.N. Protests...*, op. cit., (dostęp: 8.09.2022).

<sup>8</sup> Princewill, N., *UN soldiers have come under attack in the DRC from locals who want them out. Here's why*, CNN, <https://edition.cnn.com/2022/08/04/africa/drc-anti-un-protest-explainer-intl/index.html> (dostęp: 8.09.2022).

<sup>9</sup> UN News, *DR Congo: Guterres 'outraged' over peacekeepers' aggression, calls for accountability*, <https://news.un.org/en/story/2022/07/1123692> (dostęp: 8.09.2022).

<sup>10</sup> Princewill, N., *UN soldiers...*, op. cit. (dostęp: 8.09.2022).



doszedł zarządzany przez lud Rwandyjski Front Patriotyczny pod przywództwem Paula Kagame, kładąc kres ludobójstwu bojówek Hutu na ludności Tutsi. W rezultacie z Rwandy uciekła jedna czwarta populacji - 2 miliony Hutu. Połowa z nich przybyła do wschodnich prowincji Zairu. Wśród uchodźców znajdowali się zarówno bojownicy Interahamwe - grupy odpowiedzialnej za ludobójstwo dokonane w Rwandzie – jak i osoby zupełnie niezwiązane ze zbrodniczymi dokonaniem<sup>11</sup>. Uchodźcy osiedlali się przede wszystkim na ziemiach ludu Banyamulenge - kongijskich Tutsi<sup>12</sup>. Obozy, sponsorowane w dużej mierze przez państwa Zachodu, chcące pomóc w zażegnaniu kryzysu humanitarnego, zaczęły być powoli dominowane przez Interahamwe. Doprowadziło to do kuriozalnej sytuacji – warta setki milionów dolarów pomoc humanitarna trafiała do obozów zarządzanych przez ludzi ściganych przez listy gończe za udział w rzezi dokonanej na Tutsi. Mobutu był oskarżany o wspieranie Hutu, a Interahamwe coraz śmieiej rozszerzało swoją działalność poza obozy<sup>13</sup>. Wskutek tego w siłę wzrosła opozycja – w 1996 roku wybuchło powstanie antyrządowe zainicjowane przez nowo powstały Sojusz Sił Demokratycznych na rzecz Wyzwolenia Konga (AFDL) dowodzony przez Laurenta-Désiré Kabilę. Wsparcia militarnego inicjatywie udzieliły sąsiednie państwa – Rwanda i Uganda. Z ich pomocą Kabila zdobył w 1997 roku Kinszasę, obalił rządy Mobutu i sam przejął władzę. Zair powrócił do swej dawnej nazwy – Demokratyczna Republika Konga<sup>14</sup>.

Już w 1998 roku Kabila wycofał jednak poparcie dla Tutsich, którzy oczekiwali od władz represji na ludności Hutu i wezwał wojska rwandyjskie do wycofania się z DRK. Tutsi, wspierani przez Rwandę i Ugandę, zwrócili się przeciwko Kabilu, któremu wsparcia udzieliły Zimbabwe, Angola, Namibia i na krótki okres czasu również Czad. Wkrótce doszło do rozłamu pomiędzy Ugandą a Rwandą i w 1999 roku podjęto próbę zawarcia pokoju. Mimo podpisanego w Lusace rozejmu nie zaprzestano walk. To wówczas powołano MONUC – poprzedniczkę MONUSCO.

---

<sup>11</sup> Rosiak, D., *Żar. Oddech Afryki*, Warszawa 2010, s. 106.

<sup>12</sup> Bartnicki, A., Dalewska-Greń, H., Dehnel-Szyc, M., Gawrycki, M., Grzebyk, P., Lizak, W., Nijakowski, L. M., Spyra, J., Stachura, J., *Afryka w*: Bartnicki, A., Dalewska-Greń, H., Dehnel-Szyc, M., Gawrycki, M., Grzebyk, P., Lizak, W., Nijakowski, L. M., Spyra, J., Stachura, J., *Konflikty współczesnego świata*, Warszawa 2008, s. 85.

<sup>13</sup> Rosiak, D., *Żar...*, op. cit., s. 107-108.

<sup>14</sup> Bartnicki, A., Dalewska-Greń, H., Dehnel-Szyc, M., Gawrycki, M., Grzebyk, P., Lizak, W., Nijakowski, L. M., Spyra, J., Stachura, J., *Afryka...*, op. cit., s. 86.

Wycofanie wojsk rwandyjskich nowemu prezydentowi, synowi Kabili, Josephowi Kabili, udało się wymusić dopiero z końcem 2003 roku<sup>15</sup>. Liczba ofiar konfliktu wynosiła już wtedy około 3 miliony<sup>16</sup>.

### Złoto, krew, diamenty

Zakończenie konfliktu nie oznaczało jednak całkowitego wycofania zaangażowania Ugandy i Rwandy w prowincje wschodnie DRK, nad którymi kontrola przynosi zbyt duże zyski. Od początku pierwszej wojny przemysł wydobywczy bogatego w minerały DR Konga ulegał zmilitaryzowaniu – zarówno przez rodzimą armię, jak i armie zagraniczne oraz bojówki. Jak zauważa raport UNHCR z 2009 roku – podczas drugiej wojny kongijskiej surowce przestały być czymś, co pozwalało finansować działania militarne, a stały się tym, co je napędzało. Rwanda i Uganda wywoziły złoto i diamenty, by następnie je eksportować<sup>17</sup>. Według Human Rights Watch, w latach 1998-2002 wywieziono z DRK niemal tonę złota wartą \$9 mln USD<sup>18</sup>. W 1998 roku Uganda wyprodukowała 0,0092 tony złota, a w 1999 roku eksportowała 11,45 tony. W latach 1997-2000 eksport diamentów Ugandy wyniósł ponad \$4,7 miliona, choć nie posiada ona własnych złóż. Rozkradano złoto, diamenty, kobalt, kawę, niob, drewno, koltan, kasyteryt. Wszystko<sup>19</sup>.

Koniec wojny nie przyniósł końca rozkradaniu Konga. Przemycanie kosztowności to dla grup zbrojnych cenne źródło utrzymania<sup>20</sup>, a dla wysoko postawionych konflikt stanowi dobrą wymówkę dla ich przywłaszczania. Obecnie rokrocznie wywożone jest z DRK od 10 do 20 ton samego złota. Większość trafia do Dubaju, a następnie – już w postaci biżuterii - rozprowadzana jest po świecie. Według raportu ONZ z 2018 roku znaczna część złota eksportowanego przez

---

<sup>15</sup> Ibidem.

<sup>16</sup> Center for Preventive Action, *Instability in the Democratic Republic of Congo*, Global Conflict Tracker, <https://www.cfr.org/global-conflict-tracker/conflict/violence-democratic-republic-congo> (dostęp: 8.09.2022).

<sup>17</sup> OHCHR, *Democratic Republic of the Congo 1993-2003. UN Mapping Report. Violence linked to natural resource exploitation*, <https://www.ohchr.org/en/countries/africa/2010-drc-mapping-report> (dostęp: 8.09.2022).

<sup>18</sup> Mullins, C., Rothe, D., *Gold, diamonds and blood: International state-corporate crime in the Democratic Republic of the Congo 1*, "Contemporary Justice Review", s. 90.

<sup>19</sup> Ibidem, s. 91.

<sup>20</sup> Center for Preventive Action, *Instability...*, op. cit., (dostęp: 8.09.2022).

Rwandę i Ugandę jest nieuczciwie pozyskiwana z państw sąsiednich, w tym Demokratycznej Republiki Konga<sup>21</sup>. Z kolei w 2022 roku Crisis Group oceniła, że 90% kongijskiego złota jest przemycane z kraju do państw ościennych, w dużej mierze właśnie do Rwandy i Ugandy<sup>22</sup>.

W 2010 roku USA podjęło decyzję o zredukowaniu ilości kupowanych "minerałów wojennych", a nieumiejętność rozróżnienia od siebie "krwawych" i "niekrwawych" surowców doprowadziła do tego, że całkowicie zrezygnowano z zakupu minerałów z DRK<sup>23</sup>. Natomiast handel z Rwandą<sup>24</sup> i Ugandą kwitnie, a wśród importowanych z tych państw produktów znajduje się drewno, kawa, niob i diamenty<sup>25</sup>. Wciąż wychodzą na jaw nowe informacje dotyczące splamionego krwią złota. Przykładowo, w 2022 Stany nałożyły sankcje na belgijskiego milionera Alaina Goetza za przemycenie z DRK złota o wartości setek milionów dolarów<sup>26</sup>.

## Uciążliwi sąsiedzi

Destabilizacja DRK nierozzerwalnie łączy się więc z rywalizacją pomiędzy grupami etnicznymi oraz walką o surowce. Wśród szeregu zbrojnych bojówek działających na wschodzie kraju można wyróżnić przede wszystkim trzy grupy: *Mai-Mai*, ADF i M23.

Mianem *Mai-Mai* określa się grupy zbrojne walczące o interesy swoich społeczności, w szczególności: o władzę, kontrolę nad surowcami i ziemią, dostęp do infrastruktury. Większość grup zbrojnych zalicza się do tej kategorii. Nie mają one również trudności z rekrutowaniem młodych ludzi do swoich szeregów, bowiem bogate w minerały regiony na skutek konfliktu cechują się dramatyczną biedą<sup>27</sup>.

---

<sup>21</sup> Maclean, R., Dahir, A. L., *Why Is There So Much Turmoil in Eastern Congo?*, New York Times, <https://www.nytimes.com/2022/07/01/world/africa/congo-rwanda.html> (dostęp: 8.09.2022).

<sup>22</sup> Crisis Group, *Easing the Turmoil...*, op. cit., s. 7.

<sup>23</sup> Center for Preventive Action, *Instability...*, op. cit., (dostęp: 8.09.2022).

<sup>24</sup> Office of the United States Trade Representative, *Rwanda*, <https://ustr.gov/countries-regions/africa/rwanda> (dostęp: 8.09.2022).

<sup>25</sup> Office of the United States Trade Representative, *Uganda*, <https://ustr.gov/countries-regions/africa/rwanda> (dostęp: 8.09.2022).

<sup>26</sup> BBC News, *DR Congo: What's causing the conflict?*, <https://www.bbc.com/news/av/world-africa-62069265> (dostęp: 8.09.2022).

<sup>27</sup> Sematumba, O., Delaunay, N., *A "Deal with the Devil" in the Heart of the Great Lakes*, International Crisis Group, s. 4.

ADF (Allied Democratic Forces) to najkrwawsza z grup obecnych w regionie<sup>28</sup>. Tworzą ją pochodzący z Ugandy islamiści (grupa złożyła przysięgę wierności Państwu Islamskiemu)<sup>29</sup>, walczący zarówno na terytorium DRK, jak i Ugandy. Są wrogo nastawieni do Yoweri Museveniego, ugandyjskiego prezydenta<sup>30</sup>. Grupa ta jest podejrzewana o przygotowanie krwawego ataku bombowego w stolicy Ugandy, Kampali, w listopadzie 2021 roku. Na kanwie tego tragicznego wydarzenia prezydent DRK, Félix Tshisekedi, zezwolił wojskom ugandyjskim na przekroczenie granicy z Kiwu Północnym w celu zwalczania stacjonujących tam wojsk ADF<sup>31</sup>. Wspomniana operacja charakteryzuje się dużą niejasnością. Stacjonujące w DRK siły ONZ dowiedziały się o planowanej obecności wojsk ugandyjskich dopiero na kilka dni przed ich przybyciem. Z kolei okres ich obecności do dziś pozostaje nieznanym, ponieważ oficjele od miesięcy podają mediom inne informacje. Przykładowo, w maju gen. Muhoozi Kainerugaba, dowódca wojsk lądowych i syn Museveniego, poinformował na Twitterze o tym, że wojska wycofają się w ciągu dwóch tygodni. Jednak już parę godzin później odwoływał swoje słowa, mówiąc, że może zaistnieć sytuacja, w której jego ojciec i Tshisekedi zadecydują o przedłużeniu obecności armii ugandyjskiej na ziemiach kongijskich o kolejne sześć miesięcy.

Kolejną grupą jest M23. Funkcjonuje od 2012 roku i składa się przede wszystkim z ludności Tutsi. Od lat krążą podejrzenia o wspieraniu grupy przez rwandyjskie władze<sup>32</sup>. Nazwa pochodzi od daty 23 marca 2009 roku, kiedy podpisano pokój pomiędzy rządem kongijskim a milicją wspierającą Tutsi<sup>33</sup>. M23 twierdzi, że DRK nie przestrzega rzeczonyj umowy<sup>34</sup>. Na tę grupę należy zwrócić szczególną uwagę w kontekście zaostrzającej się ponownie sytuacji w Kongu. Pokonanie jej było bowiem jednym z kluczowych zadań MONUSCO. W tym celu powołano dodatkową specjalną jednostkę militarną, Force Intervention Brigade (FIB), w której

---

<sup>28</sup> Tsongo, E., *What is...*, op. cit., (dostęp: 8.09.2022).

<sup>29</sup> Crisis Group, *Easing the Turmoil in the Eastern DR Congo and Great Lakes*, 2022, s. 1.

<sup>30</sup> Egbejule, E., *What is the Allied Democratic Forces armed group?*, Al Jazeera, <https://www.aljazeera.com/news/2021/11/30/what-lies-behind-the-allied-democratic-forces-armed-group> (dostęp: 8.09.2022).

<sup>31</sup> Crisis Group, *Easing the Turmoil...*, op. cit., s. 1

<sup>32</sup> Center for Preventive Action, *Instability...*, op. cit., (dostęp: 8.09.2022).

<sup>33</sup> Tsongo, E., *What is...*, op. cit., (dostęp: 8.09.2022).

<sup>34</sup> Center for Preventive Action, *Instability...*, op. cit., (dostęp: 8.09.2022).

skład wchodził żołnierze z RPA, Tanzanii i Malawi. W 2013 w końcu udało się zneutralizować M23 - co było ogromnym sukcesem MONUSCO oraz FIB<sup>35</sup>. Znaczna część eksperckich analiz działalności MONUSCO to właśnie ten wyczyn umieszcza na górze listy zasług misji ONZ w DRK.

Tyle że w listopadzie 2021 roku M23 powróciło, a wraz z nim – podejrzliwość w stosunku do Rwandy i ogromny zawód działalnością MONUSCO. Od momentu wznowienia aktywności grupy z przejmowanych przez bojówkę terenów zbiegło ponad 25 000 osób. Zabito cywili i funkcjonariuszy MONUSCO. Według raportu ONZ z czerwca 2022 roku grupa planuje przejść miasto Goma i zmusić rząd kongijski do przyjęcia warunków, które postawi<sup>36</sup>. M23 stacjonowało już niegdyś w Gomie - to właśnie tam pokonało je MONUSCO i FIB<sup>37</sup>.

Mimo braku bezdyskusyjnych dowodów na współpracę M23 i Rwandy, anty-rwandyjskie nastroje wśród ludności i władz DRK drastycznie przybrały na sile. *Bezpieczeństwo na wschodzie kraju wciąż się zmniejsza, czego fundamentalną przyczyną są próby okupacji naszej bogatej w złoto, koltan i kobalt ziemi przez Rwandę, żeby móc ją eksploatować dla własnego zysku*, ogłosił w czerwcu Tshisekedi, *To jest ekonomiczna wojna, walka o surowce, w której udział biorą terrorystyczne gangi Rwandy*<sup>38</sup>. Podobny przekaz płynie z ust dowódców wojskowych - *[Jeśli Rwanda] chce wojny, dostanie ją*<sup>39</sup>. Niedługo po tych wypowiedziach prezydent podjął decyzję o zawieszeniu wszystkich umów bilateralnych pomiędzy Rwandą a DRK. Tysiące Kongijczyków wyszło na ulice, by wyrazić sprzeciw wobec obecności Rwandy na ich ziemiach<sup>40</sup>.

Podczas odbywającego się pod koniec czerwca spotkania Rady Bezpieczeństwa ONZ MONUSCO nie potępiło domniemanej wówczas obecności Rwandy na terytorium DRK, co w Kongu wywołało burzę - dla Kongijczyków sprawa była oczywista. Wówczas - bo już 4 sierpnia Reuters poinformował o wycieku raportu ONZ, w którym eksperci potwierdzają istnienie dowodów na wspieranie M23 przez Rwandę. W dokumencie można przeczytać, że ONZ

---

<sup>35</sup> Crisis Group, *A New Approach...*, op. cit., s. 4.

<sup>36</sup> Maclean, R., Dahir, A. L., *Why Is There...*, op. cit., (dostęp: 8.09.2022).

<sup>37</sup> Novosseloff, A., *Assessing...*, op. cit. s. 50-51.

<sup>38</sup> TRT World, *Rwanda seeks to exploit DRC's 'gold, cobalt resources'*, <https://www.trtworld.com/africa/rwanda-seeks-to-exploit-drc-s-gold-cobalt-resources-58085> (dostęp: 8.09.2022).

<sup>39</sup> Maclean, R., Dahir, A. L., *Why Is There...*, op. cit., (dostęp: 8.09.2022).

<sup>40</sup> Maclean, R., Dahir, A. L., *Why Is There...*, op. cit., (dostęp: 8.09.2022).

uzyskało twarde dowody na obecność Rwandyjskich Sił Obronnych (RDF) oraz przeprowadzanie operacji wojskowych na terenie Rutshuru między listopadem 2021 roku a czerwcem 2022 roku.<sup>41</sup> Rzeczniczka prasowa rządu Rwandy odmówiła komentowania *nieopublikowanego i niepotwierzonego raportu*<sup>42</sup>. Warto dodać, że już w 2013 roku USA potępiło Rwandę za udzielanie pomocy M23, powołując się na dowody pochodzące z raportu Human Rights Watch. Wtedy także Rwanda nie potwierdziła zarzutów, oskarżając natomiast organizację o przekupienie świadków<sup>43</sup>. Co więcej, stwierdziła, że to właśnie DRK podejmuje zbrojne działania przeciwko jej wojskowym, a armia kongijska wraz z Demokratycznymi Siłami Wyzwolenia Rwandy (FDLR), rebeliancką grupą Hutu, zaatakowała rwandyjski patrol. Następnie prezydent Rwandy, Paul Kagame, wyraził rozczarowanie, że w przeciwieństwie do Ugandy, nie zaangażowano go w walkę z AFD na terytorium DRK. Ponadto uznał działania Ugandy za zagrożenie dla własnej integralności terytorialnej<sup>44</sup>.

### “MONUSCO i ONZ to sojusznicy M23 i Rwandy”

Tak grzmą w Internecie kongijscy aktywiści. Zmęczona wojną ludność jest pełna frustracji i wściekła na ONZ, na Rwandę i na własny rząd. W swoim przejmującym gniewie wychodzi więc na ulicę. MONUSCO nie udaje się pokonać rebeliantów, z których przewyciężenia cieszyła się niemal dekadę temu. *Ataki i zabójstwa są nieustające, a przesiedlenia ludzi osiągają skalę dotąd niespotykaną, więc ludzie powątpiewają w zdolność MONUSCO do ochrony cywilów i pomocy w zwalczaniu miriady grup zbrojnych*, ocenia Thomas Fessy z Human Rights Watch<sup>45</sup>. Oliwy do ognia dodaje oświadczenie rzecznika MONUSCO – misja nie ma odpowiedniego sprzętu do walki z M23, które ma do dyspozycji nowoczesną broń<sup>46</sup>. *Te protesty to wołanie o pomoc.*

---

<sup>41</sup> za: Peyton, N., Holland, H., *U.N. experts: Rwanda has intervened militarily in eastern Congo*, Reuters, <https://www.reuters.com/world/africa/un-experts-say-rwanda-has-intervened-militarily-eastern-congo-2022-08-04/> (dostęp: 8.09.2022). Tłum. własne.

<sup>42</sup> za: Ibidem. Tłum. własne.

<sup>43</sup> L. Wroughton, *U.S. tells Rwanda to stop support for M23 rebels in Congo*, Reuters, <https://www.reuters.com/article/us-congo-democratic-un-idUSBRE96M10P20130723> (dostęp: 8.09.2022).

<sup>44</sup> Tsongo, E., *What is...*, op. cit., (dostęp: 8.09.2022).

<sup>45</sup> za: Princewill, N., *UN soldiers...*, op. cit., (dostęp: 8.09.2022). Tłum. własne

<sup>46</sup> Princewill, N., *UN soldiers...*, op. cit. (dostęp: 8.09.2022).

## Alicja Matusiak – Zapomniana wojna – jak zmienia się konflikt w Demokratycznej Republice Kongo

*Informują ONZ, że jeśli nie są w stanie nas ochronić, to po co w ogóle mają tu być?* W wywiadzie dla The New York Times tłumaczy Vava Tampa, aktywistka i założycielka grupy Uratować Kongo<sup>47</sup>.

To nie tylko kolejne zaostrzenie walk w cyklu wojny – to już przeszło 25 lat ciągłego konfliktu, który toczy się mimo obecności zagranicznych wojsk i miliardów wydanych dolarów. To 12 milionów osób, które potrzebuje pomocy humanitarnej<sup>48</sup>. To dramatycznie szybki wzrost liczby grup zbrojnych konkurujących między sobą o władzę, ziemię i zasoby<sup>49</sup>. To gwałty i porwania. To niekończąca się przemoc w regionach, z których pochodzi lwia część złota, diamentów, kobaltu czy koltanu dostępnych na rynku światowym<sup>50</sup>. Ile dokładnie – nie wiadomo. Mało kto kupuje przecież bezpośrednio z DRK. Wreszcie – to wrażenie bycia zapomnianym. Jeden z najdłuższych wciąż trwających konfliktów na świecie. Najbardziej lekceważony kryzys uchodźczy według Norweskiej Rady ds. Uchodźców<sup>51</sup>. Brutalna wojna która pochłonęła 6 milionów ofiar<sup>52</sup>, a o której wzmianka znalazła się na pierwszej stronie New York Times'a w 2018 roku zaledwie cztery razy. Dla porównania, wojna w Syrii – 61 razy<sup>53</sup>.

### Alicja Matusiak

*Studentka stosunków międzynarodowych i psychologii na Uniwersytecie Warszawskim. Zainteresowana sprawami międzynarodowymi w regionie Afryki, problematyką praw kobiet, prowadzeniem pracy warsztatowej. Od kilku lat udziela się w młodzieżowych organizacjach, a także kołach naukowych. Wrocławianka, miłośniczka gotowania i wszelkiego rodzaju robótek ręcznych, która nade wszystko ceni znalezienie w ciągu dnia czasu na chwilę nic nierobienia.*

---

<sup>47</sup> Wembi, S., Dahir, A. L., *Anti-U.N. Protests...*, op. cit., (dostęp: 8.09.2022).

<sup>48</sup> Congo Research Group, *Congo, Forgotten. The Numbers Behind Africa's Longest Humanitarian Crisis*, Nowy Jork 2019, s. 3.

<sup>49</sup> Ibidem, s. 12.

<sup>50</sup> OHCHR, *Democratic Republic...*, op. cit., (dostęp: 8.09.2022).

<sup>51</sup> Tsongo, E., *What is...*, op. cit., (dostęp: 8.09.2022).

<sup>52</sup> BBC News, *DR Congo: What's causing...*, op. cit., (dostęp: 8.09.2022).

<sup>53</sup> Congo Research Group, *Congo, Forgotten. The Numbers Behind Africa's Longest Humanitarian Crisis*, Nowy Jork 2019, s. 3.

## Kolumbia - nowe rozwiązania dla starych problemów?

Siódmego sierpnia na Placu Bolívara w Bogocie doszło do bezprecedensowego wydarzenia. W niedzielne popołudnie na urząd prezydenta Kolumbii został zaprzysiężony Gustavo Petro - pierwszy lewicowy polityk, który nie tylko przeżył<sup>1</sup> kampanię prezydencką (trzecią w swojej karierze), ale również wygrał wyścig o pałac prezydencki. Zaprzysiężenie było punktem kulminacyjnym kampanii wyborczej oraz samych wyborów, które były inne niż wszystkie dotychczasowe. Największym zaskoczeniem okazał się fakt, że w drugiej turze zabrakło przedstawicieli prawicy, która do tej pory rządziła krajem. Przeciwnikiem lewicowego lidera Pacto Histórico, Gustavo Petro, był multimilioner Rodolfo Hernández - konserwatywny (oraz często dość kontrowersyjny w swoich wypowiedziach) *dziadek z Tik Toka*. Obaj kandydaci mówili o potrzebie zmian, jednak to właśnie wizja Kolumbii przedstawiana przez Petro oraz jego kandydatkę na wiceprezydentkę, Francję Márquez, przekonała Kolumbijczyków, którzy frustrację obecną sytuacją w kraju demonstrowali na ulicach miast od 2019 roku. Duet, na który zagłosowało 50,47% wyborców, dla wielu jest nadzieją na zmiany. Były partyzant, który doświadczenie polityczne zdobywał w Senacie, Kongresie, a także jako burmistrz Bogoty oraz jego wice - aktywistka środowiskowa, feministka i rzeczniczka grup marginalizowanych w Kolumbii (takich jak rdzenni mieszkańcy) - mają przed sobą wiele wyzwań. Wyzwania te są znane w kraju od dekad.

---

<sup>1</sup> W XX wieku w Kolumbii zamordowano 5 kandydatów w wyborach prezydenckich, trzech pochodziło z lewicowych ugrupowań. Także podczas tegorocznej kampanii Petro pojawiał się publicznie z ochroną, ponieważ istniało realne zagrożenie życia i zdrowia kandydata.

Colombia Elections: The Specter of Political Assassination, „VOA News”, <https://www.voanews.com/a/colombia-elections-the-specter-of-political-assassination-/6571136.html>, dostęp: 30.08.2022.



## Rządzić z kobietami i dla kobiet<sup>2</sup>

W tych wyborach oprócz Gustavo Petro wygrała również Francia Márquez - nowa wiceprezydentka (w Kolumbii głosuje się na duet: prezydent i jego wice). Afro Kolumbijka, nagradzana aktywistka ekologiczna, samotna matka, była pracownica fizyczna pochodząca z terenów wiejskich - to dla wielu symbol *innej Kolumbii*. Właśnie tej Kolumbii, która swoimi głosami (a warto podkreślić, że szczególnie na terenach wiejskich, gdzie infrastruktura bywa szczątkowa, podróż do lokali wyborczych to nie lada zadanie) pokazała oczekiwanie zmiany, chęć bycia słyszaną. Márquez brała aktywny udział w antyrządowych protestach z 2019 roku, sprzeciwiała się nielegalnemu górnictwu, za co otrzymała *ekologicznego Nobla*<sup>3</sup>. Według niektórych to właśnie ona przechyliła szalę zwycięstwa w czerwcowych wyborach. Tym bardziej warto przyglądać się roli, jaką odgrywa i odegra w nowym rządzie, ponieważ wydaje się, że nikt inny nie rozumie problemów współczesnej Kolumbii lepiej niż ona.

## Musimy zakończyć sześć dekad przemocy

Przemoc z pewnością jest największą plagą kraju. Plagą, która przybierała na przestrzeni lat wiele form: partyzantki walczące z rządem; *narcos* twardą ręką dbający o własne interesy; aparat władzy, który dla awansów bezkarnie mordował ludność cywilną. Petro w czasie kampanii obiecywał Kolumbijczykom *la paz total* – pokój całkowity. Już podczas pierwszego tygodnia urzędowania w pałacu prezydenckim nowy prezydent podjął działania zmierzające do realizacji tego celu, wznawiając rozmowy pokojowe z ELN.

Armia Wyzwolenia Narodowego (ELN) to, od rozwiązania w 2016 roku FARC, największa partyzantka działająca w Kolumbii. Została założona w 1964 roku przez księży katolickich zainspirowanych rewolucją kubańską. Obecnie ELN tworzy około 2000 partyzantów, którzy pieniądze pozyskują z handlu narkotykami, nielegalnego górnictwa oraz okupów. Poprzednie rządy podejmowały próby negocjowania traktatu pokojowego z partyzantami, jednak pertraktacje zostały zerwane przez stronę rządową w 2019 roku po śmiertelnym dla 22 osób

---

<sup>2</sup> Tytuły podrozdziałów są cytacjami z inauguracyjnego przemówienia Gustavo Petro.

<sup>3</sup> The Goldman Environmental Prize, której laureatką w 2018 roku została Márquez, jest najważniejszą nagrodą w dziedzinie ochrony środowiska przyznawaną na świecie.

zamachu na akademię policyjną w Bogocie. Rząd Juana Manuela Santosa rozpoczął rozmowy z *guerilla*<sup>4</sup> w 2017 roku w stolicy Ekwadoru, Quito. Od tego czasu zmienił się nie tylko prezydent Kolumbii, ale także dowódca Armii Wyzwolenia Narodowego oraz miejsce negocjacji. W czerwcu 2021 Nicolás Rodríguez Bautista, znany jako Gambino, zrezygnował ze względów zdrowotnych z roli dowódcy generalnego partyzantki. Nowym dowódcą został Antonio García. Quito jako miejsce negocjacji zastąpiła kubańska Havana. Niektórzy komentatorzy wskazują, że partyzancka przeszłość nowego prezydenta, która dla niektórych wyborców była nie do zaakceptowania, może okazać się atutem w negocjacjach z ELN. Petro sam w młodości był członkiem miejskiej partyzantki M-19 zrzeszającej głównie studentów (w odróżnieniu od wiejskich partyzantek, takich jak FARC czy ELN, które tworzyli w większości mieszkańcy wsi). M-19 rozpoczęło "działalność" od kradzieży szabli Simona Bolívara, bohatera walk o niepodległość wielu państw Ameryki Południowej, ale w trakcie 16 lat istnienia członkowie partyzantki dokonali również innych, mniej symbolicznych, a bardziej krwawych w skutkach działań, jak atak na siedzibę Sądu Najwyższego w Kolumbii. Petro nie brał jednak udziału w działaniach zbrojnych, skupiał się na bardziej ideologicznym niż praktycznym wymiarze działania partyzantki. W 1990 roku ruch został przekształcony w legalnie działającą partię polityczną, a w rozmowach pokojowych z rządem uczestniczył, m.in. sam Petro. W drugiej połowie sierpnia prezydent podjął decyzję o zawieszeniu nakazów poszukiwania dla partyzantów z ELN. Kolejnym krokiem w kierunku rozwiązania problemu *guerilli* jest ponowne nawiązanie stosunków dyplomatycznych z sąsiednią Wenezuelą.

W 2019 roku Nicolás Maduro zerwał stosunki dyplomatyczne z Kolumbią. Tłem tych wydarzeń był kryzys polityczny spowodowany wyborami prezydenckimi z 2018 roku w Wenezueli. Wybory, które oficjalnie wygrał Maduro, zostały uznane za nieuczciwe przez opozycję oraz szereg instytucji międzynarodowych (m.in. przez Unię Europejską<sup>5</sup>), a w 2019 roku

---

<sup>4</sup> Pojęcie, które odnosi się do charakterystycznych dla Ameryki Południowej grup partyzanckich walczących z władzą.

<sup>5</sup> Oświadczenie wysokiej przedstawicielki wydane w imieniu UE w sprawie wyborów prezydenckich i regionalnych w Wenezueli, <https://www.consilium.europa.eu/pl/press/press-releases/2018/05/22/declaration-by-the-high-representative-on-behalf-of-the-eu-on-the-presidential-and-regional-elections-in-venezuela/>, dostęp: 22.08.2022.

za tymczasowego prezydenta został uznany przedstawiciel Zgromadzenia Narodowego, Juan Guaidó. Kryzys prezydencki spowodował ogromny kryzys humanitarny, a miliony Wenezuelczyków uciekło z własnego kraju do Kolumbii. Jak widać relacje między sąsiednimi państwami w ostatnich latach nie należały do najłatwiejszych, stąd też tak ważna jest decyzja o ponownym nawiązaniu stosunków dyplomatycznych między Caracas a Bogotą. Choć ELN powstała w Kolumbii, obecnie funkcjonuje również na terytorium Wenezueli, co komplikuje już i tak niełatwą sytuację, a udział przedstawicieli Wenezueli w pertraktacjach może okazać się konieczny. Choć można z pewnym optymizmem patrzeć na poczynania Gustavo Petro, droga do zakończenia konfliktu niewątpliwie jest jeszcze długa.

Tymczasem oprócz prób zawarcia nowego układu pokojowego, wyzwaniem pozostaje respektowanie już istniejącego traktatu z 2016 podpisanego z Rewolucyjnymi Zbrojnymi Siłami Kolumbii (FARC). Na mocy traktatu FARC (podobnie jak kilkadziesiąt lat wcześniej ruch M-19) nielegalnie działającej partyzantki przekształcił się w partię polityczną. Zakończenie trwającej ponad pół wieku (FARC powstał w 1964 roku) wojny domowej było niemałym osiągnięciem, za które ówczesny prezydent Juan Manuel Santos otrzymał Pokojową Nagrodę Nobla. Jednak w referendum krajowym traktat został odrzucony, a znanym przeciwnikiem ugody był był prezydent kraju, Alvaro Uribe. Choć ostatecznie porozumienie pokojowe zostało przyjęte, to sama implementacja postanowień nie przebiegała wzorowo. Integracja byłych partyzantów do cywilnego życia okazała się ogromnym wyzwaniem. W 2018 roku, 2 lata po podpisaniu pokoju, szacowało się, że około 2 000 z 13 000 byłych partyzantów powróciło do walki zbrojnej<sup>6</sup>. Ci, którzy nie sięgnęli z powrotem po broń, mieli nauczyć się nowego życia w specjalnych strefach, gdzie zajmują się drobnym rzemiosłem czy rolnictwem. Nie mniej kluczową kwestią dla utrzymania pokoju nadal pozostaje przeprowadzenie reformy przyznającej ziemię biednym rolnikom - ten postulat FARC miał na swoich sztandarach od momentu powstania. Terytoria wiejskie w znacznej części były kontrolowane nie przez organy władzy, ale partyzantkę. Na mocy

---

<sup>6</sup>F. Torres, Más allá de 'Guacho': las disidencias siguen siendo un blanco difícil para las FF. AA., „El País”, <https://www.elpais.com.co/judicial/mas-alla-de-guacho-las-disidencias-siguen-siendo-un-blanco-dificil-para-las-ff-aa.html>, dostęp:16.08.2022.

reformy ziemskiej z traktatu z 2016 roku przyznającej prawa do ziemi rolnikom, państwo miało nadzieję na zajęcia miejsca FARC i odzyskania kontroli nad terytoriami. Reforma zakładała również odszkodowania dla pokrzywdzonych w wojnie i inwestycje w wiejską infrastrukturę, która pomogłaby rozwinąć gospodarczo tereny do tej pory wykluczone. Poprzedni prezydent Ivan Duque, wspierany przez wspomnianego już Alvaro Uribe, podobnie jak jego patron nie śpieszył się do realizacji postanowień traktatu. W rezultacie tereny wcześniej kontrolowane przez *guerillę*, wróciły pod kontrolę dysydentów z partyzantki zawiedzionych wdrażaniem postanowień pokojowych lub zostały opanowane przez kartele narkotykowe.

### Wojna z narkotykami okazała się porażką

Kolumbia od lat pozostaje światową liderką w produkcji i eksporcie kokainy. To właśnie ten narkotyk może być dla wielu pierwszym skojarzeniem z krajem. Od lat najwięcej kokainy importują Stany Zjednoczone. Z tego właśnie powodu kolejne administracje USA angażowały się w zwalczanie problemu u źródła, w samej Kolumbii. W 1999 roku narodził się Plan Kolumbia – porozumienie podpisane przez Billa Clintona oraz kolumbijskiego prezydenta Andreama Pastranę, mające na celu pomoc w zakończeniu wojny domowej z prężnie wówczas działającą partyzantką FARC. Według autorów planu osiągnięcie pokoju miało odbyć się poprzez zwalczanie nielegalnych upraw koki. W tym celu stosowano fumigację – opryskiwanie pól i niszczenie upraw. Ta metoda nie dość, że nie spowodowała spadku produkcji, to na dodatek okazała się szkodliwa dla zdrowia. Pomimo ogromnych nakładów finansowych i zaangażowania Stanów Zjednoczonych ilość wytwarzanej kokainy nie tylko nie zmalała, ale wzrosła w ciągu ostatnich kilkunastu lat. Uprawa koki jest często jedynym źródłem dochodu dla rolników. Popyt jest ogromny, a dodatkową zaletą dla lokalnych farmerów jest to, że nie muszą martwić się o transport plonów, tak ja ma to miejsce w przypadku upraw innych roślin. Członkowie karteli czy partyzanci z ELN, którzy również zajmują się nielegalnym handlem narkotykami, sami odbierają kokę z miejsc, gdzie, jak już wspomniałam, infrastruktura nie funkcjonuje. Dlatego tak ważną i podnoszoną przez Petro kwestią jest wzmocnienie pozycji państwa w miejscach, gdzie rządzi przemoc i bezprawie, a także zapewnienie alternatywy dla produkcji narkotyków. Innym czynnikiem, również istotnym w polityce antynarkotykowej proponowanej przez nowego

prezydenta, jest stosunek do ekstradycji. Petro nie jest zwolennikiem tego rozwiązania. W pierwszym miesiącu urzędowania ogłosił, że członkowie karteli narkotykowych nie będą poddawani ekstradycji, jeśli zdecydują się na współpracę z rządem<sup>7</sup>. Jest to zdecydowana zmiana w narracji, która może odbić się na relacjach ze Stanami Zjednoczonymi. Do tej pory Kolumbia była wierną sojuszniczką USA w Ameryce Południowej. Obecnie wydaje się, że stosunki między państwami czeka pewna transformacja. Ponowne nawiązanie stosunków z Wenezuelą czy inne podejście do zwalczania nielegalnego handlu narkotykami mogą powodować napięcia na linii Bogota - Waszyngton. Jednak Petro nie zamierza rezygnować ze współpracy z Amerykanami. Stany Zjednoczone są istotnym partnerem chociażby w walce z katastrofą klimatyczną.

### Gospodarka bez węgla i ropy

Obecnie jednym z największych wyzwań nie tylko dla Kolumbii, ale dla całego świata, są zmiany klimatu. W momencie kandydowania Franci Marquez – znanej i nagradzanej aktywistki środowiskowej - na stanowisko wiceprezydent, oczywistym było, że podczas kampanii pojawią się postulaty klimatyczne. Tak też się stało. Jedną z głównych przyczyn ocieplania klimatu jest spalanie paliw kopalnych. W tym obszarze nowy rząd Kolumbii na czele z Petro ma ogromne pole do działania, jako że dwadzieścia trzy procent eksportu Kolumbii stanowi ropa naftowa przynosząca ogromne zyski (7,46 mld dolarów)<sup>8</sup>. Kraj jest 23. największym producentem *czarnego złota* na świecie. Drugim surowcem, który kontrybuuje do budżetu państwa co roku ok. 4 mld dolarów, jest węgiel. Ze względu na niską zawartość siarki, jest to wysokoenergetyczny surowiec, pożądany na całym świecie. Również Polska importuje kolumbijski węgiel, o czym informowała, m.in. ministra klimatu i środowiska Anna Moskwa<sup>9</sup>. Wydobyć węgla wiąże się oczywiście

---

<sup>7</sup>L.J. Acosta, O. Griffin, Colombia will not extradite criminals who negotiate government deals - Petro, "Reuters, <https://www.reuters.com/world/americas/colombia-will-not-extradite-criminals-who-fulfill-deals-with-govt-petro-2022-08-24/>, dostęp: 25.08.2022.

<sup>8</sup>The Observatory of Economic Complexity, dane dot. eksportu Kolumbii, 2020, <https://oec.world/en/profile/country/col>, dostęp: 28.08.2022.

<sup>9</sup>Anna Moskwa (@moskwa\_anna), "Kolumbia, USA, Australia, RPA, Indonezja to kierunki importu węgla. Spółka PGE Paliwa oczekuje na 8 statków z ponad 700 tys. ton. W Porcie Gdańsk trwa rozładunek węgla z Kolumbii", Twitter, 2 czerwca 2022r, [https://twitter.com/moskwa\\_anna/status/1532292907406962695?cxt=HHwWjsC93fyR5sMqAAAA](https://twitter.com/moskwa_anna/status/1532292907406962695?cxt=HHwWjsC93fyR5sMqAAAA), dostęp: 27.09.2022.

z ogromnymi kosztami i nie chodzi tutaj o nakłady finansowe. Kopalnie przyczyniają się do obniżania poziomu wód gruntowych i ich zanieczyszczenia, co bezpośrednio wpływa na stan zdrowia okolicznych mieszkańców, którzy nie mają dostępu do innych źródeł wody pitnej. Kolejnym skutkiem jest wzrost przemocy, która dotyka wiele osób. Aż 65 – tylu aktywistów środowiskowych zostało zamordowanych w Kolumbii w 2020 roku<sup>10</sup>, sprawiając, że to właśnie ten kraj jest najbardziej niebezpiecznym miejscem na świecie dla adwokatów środowiska naturalnego. Przez lata jednak wydawało się, że zyski z eksportu surowców, które napędzały zagraniczne inwestycje i zasilają budżet, są niezbędne dla rozwoju gospodarczego państwa. Tą kwestię zupełnie inaczej postrzega Gustavo Petro. Nowy prezydent oparcie eksportu kraju na ropie, węgla i kokainie nazwał chorobą holenderską<sup>11</sup>. Od początku kampanii wiadomym było, że lider Pacto Histórico będzie dążył do wycofania się z wydobywania ropy oraz węgla. Pierwszym krokiem miałyby być brak przyznawania nowych licencji na poszukiwanie złóż surowców, ale ostateczny cel jest dużo ambitniejszy: odejście od całkowitego wydobywania ropy i węgla w ciągu 12 lat. Do tego jednak potrzebna jest zgoda Kongresu. W swojej kampanii Petro obiecał szeroki pakiet programów społecznych gwarantujących m.in.: bezpłatną edukację wyższą czy reformę systemu ochrony zdrowia. Takie przedsięwzięcia wymagają okazałego budżetu, który nie będzie już zasilany wpływami z eksploatacji złóż naturalnych. Czy więc realizacja obietnic wyborczych oraz walka z biedą i wykluczeniem jest w ogóle możliwa w kraju, który zajmuje niechlubne 11. miejsce na świecie<sup>12</sup> pod względem nierówności społecznych? Rozwiązaniem, które ma pozwolić na sfinansowanie obietnic wyborczych jest reforma podatkowa. Ostatnia próba zreformowania polityki fiskalnej Kolumbii zaproponowana przez poprzedniego prezydenta Ivana Duque doprowadziła do fali masowych protestów w całym kraju<sup>13</sup>. Projekt zakładał, że największe koszty finansowania Ingreso Solidario (funduszu

---

<sup>10</sup> Last line of defence, „Global Witness”, wrzesień 2021.

<sup>11</sup> The Economist, How Gustavo Petro would change Colombia if he wins the presidential election, <https://www.economist.com/the-americas/2022/05/28/how-gustavo-petro-would-change-colombia-if-he-wins-the-presidential-election>, dostęp: 27.08. 2022.

<sup>12</sup> Bank Światowy, współczynnik Giniengo, 2022, <https://worldpopulationreview.com/country-rankings/gini-coefficient-by-country>, dostęp: 26.08.2022.

<sup>13</sup> Colombians take to the streets to oppose tax reform, „BBC News”,

przeznaczonego dla najbiedniejszych Kolumbijczyków dotkniętych kryzysem spowodowanym pandemią) poniesie klasa średnia. Tym razem jednak Petro proponuje, aby reforma objęła nie obywateli, którzy również dość boleśnie odczuli ekonomiczne konsekwencje pandemii, nawet jeśli nie znajdują się poniżej granicy ubóstwa, ale 4 000 najbogatszych<sup>14</sup> oraz korporacje. Oprócz tego planowana jest reforma agrarna. Kolumbia nie wykorzystuje około 1/4 ziem uprawnych, a produkty spożywcze, które z łatwością mogła sama wytwarzać, takie jak ziemniaki czy zboża, importuje z zagranicy. Remedium ma być przejście od wydobywania do produkowania oraz wzmocnienie narodowej produkcji, w szczególności rolnictwa i przemysłu.

### To jest czas zmiany

Co do tego nie można mieć wątpliwości. Brak przedstawicieli politycznego establishmentu w drugiej turze wyborów. Były partyzant głową państwa, które wiele dekad toczyło i toczy walkę z guerillami. Rekordowo wysoka frekwencja, szczególnie w miejscach, gdzie administracja rządowa *de facto* nie funkcjonuje.

Chociaż rozwiązanie problemów stojących przed Kolumbią od dekad nie jest możliwe w ciągu czteroletniej kadencji, to może okazać się, że jest to idealny czas na nadanie nowego kierunku polityce wewnętrznej oraz zagranicznej kraju. Jednak oprócz wsparcia wielu Kolumbijczyków, szczególnie tych do tej pory pomijanych i wykluczonych, Petro oraz Marquez będą musieli zmierzyć się z oporem elit i grup dotychczas pozostających przy władzy. Rozwiązanie problemów trapiących Kolumbię nie będzie łatwe. Ambitne plany i reformy na wielu polach wydają się konieczne. Kraj potrzebuje głębokich zmian systemu, aby móc cieszyć się tak długo wyczekiwanym pokojem i stabilnością w czasach zdecydowanie niespokojnych.

### Paulina Górka

*Studentka stosunków międzynarodowych na Uniwersytecie Warszawskim. Zainteresowana historią i polityką Ameryki Południowej oraz wpływem nowych technologii na społeczeństwo. Entuzjastka długich spacerów, modernistycznej architektury oraz huśtawek.*

---

<https://www.bbc.com/news/world-latin-america-56928650>, dostęp: 20.08.2022r.

<sup>14</sup> ¿Aprobará Colombia la reforma tributaria de Petro?, „Deutsche Welle”,

<https://www.dw.com/es/aprobar%C3%A1-colombia-la-reforma-tributaria-de-pietro/a-62998191>,

dostęp:

2.09.2022.

Kiedy w marcu pisałem swój **poprzedni tekst**<sup>1</sup> w przededniu wyborów parlamentarnych na Węgrzech, nie sądziłem, że wynik kwietniowej elekcji będzie aż tak pozytywny dla Viktora Orbana i jego partii. Głównym celem madziarskiej opozycji miało być przełamanie hegemonii Fideszu i uniemożliwienie zdobycia większości konstytucyjnej, co spowodowałoby większa obecność opozycji w mediach państwowych, czy ogólnie w życiu publicznym. W wyborach, które odbyły się 3 kwietnia koalicja Fidesz-KDNP (w tłumaczeniu: Chrześcijańsko-Demokratyczna Partia Ludowa) zdobyła 54,13% głosów, co dało jej 135 mandatów na 199 możliwych w węgierskim parlamencie, czyli po raz kolejny większość umożliwiającą zmianę konstytucji.<sup>2</sup> Zjednoczeni przeciwnicy uzyskali wynik aż o 20 pp. mniejszy, czyli 34,44%, co pozwoliło na uzyskanie 57 miejsc w Zgromadzeniu Narodowym.<sup>3</sup> Klęska całej koalicji antyrządowej była zaskoczeniem, ponieważ przedwyborcze sondaże nie dawały partii Orbana większych szans na spełnienie takiego scenariusza, a co zatem idzie wielki tryumf. Udałe prawybory, znalezienie wspólnego kandydata na premiera oraz mobilizacja wyborców nie wystarczyły, aby osiągnąć podstawowy cel: odebranie większości konstytucyjnej Fideszowi.

W powyborczym przemówieniu Viktor Orban nie tylko podziękował swoim wyborcom, ale również ogłosił, że zwycięstwo w wyborach odniósł, walcząc nie tylko z politykami opozycji, ale także z zagranicznymi koncernami medialnymi, Unią Europejską oraz...prezydentem Ukrainy, Wołodymyrem Zełeńskim. Dodatkowo warto wspomnieć, że jednym z pierwszych światowych polityków, którzy pogratulowali nowemu - staremu premierowi Węgier był

---

<sup>1</sup> Najważniejszy sprawdzian dla węgierskiej opozycji, „Młodzi o polityce”, <https://mlodziopolityce.pl/najwazniejszy-sprawdzian-dla-wegierskiej-opozycji/>, dostęp 8.09.2022.

<sup>2</sup> Oficjalne wyniki wyborów, Krajowe Biuro Wyborcze Węgier, <https://vtr.valasztas.hu/ogy2022>, dostęp 7.09.2022.

<sup>3</sup> Ibidem.



Władimir Putin. Pokazało to, że podejście węgierskiej elity do rosyjskiej inwazji na Ukrainę nie zmieni się, a ewentualne unijne sankcje najpewniej nie zostaną wprowadzone w przyspieszonym trybie.

### Orban na arenie wewnętrznej

Aby spróbować odpowiedzieć, w jaki sposób partia Orbana wygrała tak znacząco, należy przyjrzeć się działaniom węgierskiego rządu od początku tego roku. Jedną z pierwszych decyzji było uruchomienie bogatej oferty socjalnej i próba zatrzymania coraz bardziej rosnących cen podstawowych produktów. Od 1 lutego ustanowione zostały maksymalne ceny dla m.in. oleju, mąki, cukru, mleka, nogi wieprzowej czy piersi z kurczaka. Wartość tych produktów nie mogła być wyższa niż 15 października ubiegłego roku<sup>4</sup>. Innym zabiegiem było zamrożenie oprocentowania kredytów hipotecznych od początku 2022 roku na sześć miesięcy<sup>5</sup>. Po wyborach w celu zabezpieczenia węgierskich portfeli rząd ustalił cenę za litr benzyny- 480HUF (ok. 5,30 zł) dla samochodów na węgierskich tablicach rejestracyjnych. Natomiast pojazdy posiadające oznakowanie innego państwa płaciły o ok. 200HUF więcej (ok. 8 zł)<sup>6</sup>. Co ciekawe, niektórzy obcokrajowcy oraz Węgrzy, którzy posiadają samochody o zagranicznych tablicach rejestracyjnych, próbowali oszukiwać i tankować z pożyczonymi węgierskimi tablicami tańsze paliwo. W związku z tym na stacjach pojawili się policjanci, którzy kontrolowali faktyczny status każdego samochodu.

W wyniku tak zdecydowanego zwycięstwa nad opozycją styl rządzenia państwem nie zmienił się, a jedynie został zaadaptowany do nowych okoliczności. W trakcie pandemii koronawirusa wprowadzono stan wyjątkowy. Wraz z końcem maja został on przedłużony ze

---

<sup>4</sup> PM Orbán: Gov't to Cap Food Prices, „Hungary Today”, <https://hungarytoday.hu/orban-food-prices-cap-hungary/>, dostęp: 7.09.2022.

<sup>5</sup> Węgry. Viktor Orban ogłosił zamrożenie oprocentowania kredytów hipotecznych, [next.gazeta.pl, https://next.gazeta.pl/next/7,151003,27943089,wegry-viktor-orban-oglosil-zamrozenie-rat-kredytow-hipotecznych.html](https://next.gazeta.pl/next/7,151003,27943089,wegry-viktor-orban-oglosil-zamrozenie-rat-kredytow-hipotecznych.html), dostęp: 7.09.2022.

<sup>6</sup> Specjalne ceny paliw dla cudzoziemców na Węgrzech. Benzyna i diesel droższe dla obcokrajowców, „300Gospodarka”, <https://300gospodarka.pl/news/specjalne-ceny-paliw-dla-cudzoziemcow-na-wegrzech-benzyna-i-diesel-nad-balatonem->, dostęp 8.09.2022.

względu na wojnę w Ukrainie. Umożliwia rządzenie krajem za pomocą dekretów i, choć nie zmienia niczego w życiu obywateli czy turystów, pozwala premierowi Węgier sprawować władzę z pominięciem parlamentu.

Władza Orbana jest od kilkunastu miesięcy praktycznie absolutna, co lider Fideszu pokazuje na każdym kroku. 20 sierpnia, podczas świętowania kanonizacji patrona Węgier, św. Stefana, pierwszego króla Węgier, miał odbyć się imponujący pokaz sztucznych ogni. Jednakże Państwowa Służba Meteorologiczna, w skrócie OMSZ (węgierski odpowiednik IMGW) wydała ostrzeżenie przed możliwą burzą. Pokaz sztucznych ogni został odwołany, ale tego dnia prognozy się nie sprawdziły - z tego powodu minister przemysłu i technologii, László Palkovics odwołał zarówno szefa OMSZ, jak i jego zastępcę.<sup>7</sup> Pokaz sztucznych ogni odbył się tydzień później.

### Sojusznik Putina?

Na niecałe trzy tygodnie przed rozpoczęciem inwazji na Ukrainę Viktor Orbán przybył z wizytą do Moskwy. W świetle kamer, wznosząc toast z rosyjskim prezydentem, świętował udane rozmowy dotyczące zakupu gazu dla swojego państwa. Od początku inwazji węgierskie media rządowe podają jedynie skrawki informacji o tym, co dzieje się za naszą wschodnią granicą. Widzowie węgierskiej telewizji nie zobaczyli materiałów z Buczy lub Mariupola w żadnym szerszym kontekście, co dotyczy zarówno mieszkańców Budapesztu i Debreczyna, jak i ogromnej diaspory żyjącej na terenach dawnych "wielkich Węgier", w tym także na Ukrainie. Warto zwrócić uwagę na kwestię Zakarpacia w kontekście relacji Madziarów z państwem-ofiarą rosyjskiej agresji. Ta kraina przez ponad 1000 lat była częścią Królestwa Węgier. Po I wojnie światowej i traktacie z Trianon, Madziarowie utracili tę ziemię najpierw na rzecz Czechosłowacji, potem ZSRR, a na koniec niepodległej Ukrainy. Na tym terenie żyje tam dziś ok. 150 tys. Węgrów, którzy dzięki polityce Budapesztu mają finansowane szkoły, a także posiadają duże swobody w ramach ukraińskiego prawa. Nad Dunajem głośnym echem odbiła się nowela

---

<sup>7</sup> Tweet Dominika Hejja z dnia 23.08.2022, twitter.com, [https://twitter.com/kropka\\_hu/status/1561986802499608576](https://twitter.com/kropka_hu/status/1561986802499608576), dostęp; 8.09.2022.

ustawy oświatowej, która wprowadzała możliwość prowadzenia lekcji w języku mniejszości tylko w wybranych klasach i tylko w początkowym etapie edukacji. Między innymi takie napięcia spowodowały największy kryzys w relacjach bilateralnych od uzyskania przez Ukrainę niepodległości. Społeczna niechęć do narodu ukraińskiego, podsycana przez podległe rządowi mediami sprawia, że wyniki badań społecznych wśród wyborców Fideszu szokują postronnych obserwatorów.<sup>8</sup> 49% ankietowanych wyborców Fideszu obwinia Stany Zjednoczone za wybuch wojny. Z kolei 12% uważa za winowajcę Ukrainę, a tylko 3% z nich obwinia faktycznego agresora<sup>9</sup>. Po kwietniowych wyborach Orbán stwierdził, że jeżeli będzie musiał płacić za gaz w rublach, to Węgry zapłacą za ten surowiec w rosyjskiej walucie. Tym samym wyłamał się z europejskiego trendu odmawiania przeprowadzenia takich operacji jak zrobiła to np. Austria. W lipcu węgierski minister spraw zagranicznych i handlu Peter Szijjarto spotkał się w Moskwie z Siergiejem Ławrowem. Tematem rozmów było dokupienie 700 mln m sześć. gazu ziemnego. Szef węgierskiego MSZ potwierdził również, że Węgry nie poprą żadnych sankcji, które mogłyby zaszkodzić rosyjskiemu monopolistcie, Gazpromowi.<sup>10</sup> Natomiast, na koniec sierpnia ogłoszono, że węgierski Urząd Energii Atomowej (OAH) zakończył proces licencyjny i wydał zgodę na budowę dwóch kolejnych reaktorów elektrowni jądrowej Paks II przez rosyjską spółkę Rosatom<sup>11</sup>. Jak możemy przeczytać w analizie Andrzeja Sadeckiego dla Ośrodka Studiów Wschodnich: *"Spółka ma powiększyć funkcjonującą od lat osiemdziesiątych elektrownię jądrową w Paks (obecnie cztery reaktory VVER-440 o łącznej mocy 2000 MW) o nową siłownię, składającą się z dwóch reaktorów VVER-1200 o łącznej mocy 2400 MW. Jak podkreśliły władze rosyjskiego koncernu, udzielone przez OAH pozwolenie jest pierwszą zgodą na budowę tego rodzaju*

---

<sup>8</sup> T.Iwański, A.Sadecki, Ukraina–Węgry: narastający spór o prawa mniejszości węgierskiej, <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2018-08-14/ukraina-wegry-narastajacy-spor-o-prawa-mniejszosci-wegierskiej>

<sup>9</sup> Tweet Andrzeja Sadeckiego z dnia 22.08.2022, twitter.com, <https://twitter.com/ASadecki/status/1561718284256436225>, dostęp: 8.09.2022.

<sup>10</sup> Szef MSZ Węgier poleciał do Moskwy. Spotka się z Ławrowem, „Rzeczpospolita”, <https://www.rp.pl/dyplomacja/art36737141-szef-msz-wegier-polecial-do-moskwy-spotka-sie-z-lawrowem>, dostęp: 8.09.2022.

<sup>11</sup> Hungary licenses two new reactors at Paks nuclear plant, reuters.com, <https://www.reuters.com/business/energy/hungary-licenses-two-new-reactors-paks-nuclear-plant-2022-08-26/>, dostęp: 8.09.2022.

reaktorów w UE. <sup>12</sup> Polityka Węgier wobec Rosji w kontekście surowcowym jest nastawiona tylko i wyłącznie na interesy Madziarów, ze względu na specyfikę gospodarstw domowych: w domach i na osiedlach mieszkaniowych konsumowane jest aż 35% krajowego zużycia gazu ziemnego<sup>13</sup>. Jednakże, pomimo dobrych relacji z Rosją, Węgrzy nadal muszą szukać oszczędności. Na początku września, budapesztański rząd ogłosił zmniejszenie zużycia ogrzewania w instytucjach publicznych (z wyjątkiem szpitali i instytucji opieki socjalnej) o 25%, a maksymalną temperaturę w pomieszczeniach ograniczono do 18 stopni Celsjusza<sup>14</sup>. Viktor Orban oraz inni rządzący uspokajają, że Węgrzy nie spotkają się z brakiem energii w swoich domach, ale zważywszy na europejski trend, mieszkańcy nad Balatonem nie mogą być o to spokojni.

Pomimo wszechobecnej krytyki, Węgry nie tylko w kwestiach surowcowych czy sankcyjnych próbowały wykonać ukłon w stronę Rosji. Znana tania linia lotnicza, WizzAir, która pomimo kapitału prywatnego jest hojnie wspierana przez rząd Fideszu, na początku sierpnia ogłosiła, że wznowione zostaną loty na linii Dubaj-Moskwa. Po fali ogromnej krytyki wycofano się z tego pomysłu oraz wydano oświadczenie: (...) *wznowienie połączeń zostanie wstrzymane na bliżej nieokreślony czas ze względu na trudności z utrzymaniem łańcucha dostaw.*(...)<sup>15</sup>. Ponadto, premier Orban był jedyną głową państwa unijnego, która pojawiła się w Moskwie na pogrzebie pierwszego, a zarazem ostatniego prezydenta Związku Radzieckiego - Michaiła Gorbaczowa.

---

<sup>12</sup> A. Sadecki, Węgry: zielone światło dla Rosatomu w Paks”, analiza Ośrodek Studiów Wschodnich, <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2022-08-31/wegry-zielone-swiatlo-dla-rosatomu-w-paks>, dostęp: 8.09.2022.

<sup>13</sup> M. Ruszel, Polska i Węgry – gazowe bratanki?, <https://www.cire.pl/artykuly/materialy-problemowe/polska-i-wegry--gazowe-bratanki>, dostęp: 8.09.2022.

<sup>14</sup> Węgry zmniejszą zużycie gazu w instytucjach państwowych, „Dziennik Gazeta Prawna”, <https://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/swiat/artykuly/8532837,wegry-oszczednosc-gaz-instytucje-panstwowe.html>, dostęp: 8.09.2022.

<sup>15</sup> Wizz Air jednak nie poleci do Rosji, „Rynek Lotniczy”, <https://www.rynek-lotniczy.pl/wiadomosci/wizz-air-jednak-nie-poleci-do-rosji-15304.html>, dostęp: 7.09.2022.

## Relacje z Polską oraz Unią Europejską - nowa nadzieja?

Od momentu inwazji relacje polsko-węgierskie, jak i te na linii Bruksela-Budapeszt układały się z trudem. Zarówno Europa Zachodnia, jak i Polska przybrały ostry kierunek antyrosyjski, co stało w opozycji do działań rządu Orbana. Ochłodzenie w relacjach między naszym krajem a Madziarami widać było m.in. na szczytach Grupy Wyszehradzkiej. Od 1 lipca 2021, Węgrzy sprawowali przez rok prezydencję w ramach organizacji, do czego przywiązywali zresztą wielką wagę. Otrzymali dwa poważne wizerunkowe ciosy - najpierw doszło do odwołania marcowego spotkania ministrów obrony, z powodu odmowy udziału przez polskie oraz czeskie resorty<sup>16</sup>. Następnie w czerwcu szef sztabu generalnego Wojska Polskiego, gen. Rajmund Andrzejczak odmówił udziału w spotkaniu dowódców armii państw V4 w Debreczynie. W polskich mediach mogliśmy również zauważyć ostre wypowiedzi polityków PiS, jak np. Jarosława Kaczyńskiego, który podczas spotkania z wyborcami w Sochaczewie powiedział: *Z Węgrami jest poważny kłopot, którego nie mam zamiaru lekceważyć(...)*, komentując próby zablokowania unijnych sankcji oraz walki o wypisanie z listy sankcyjnej patriarchy moskiewskiego Cyryla. Dowodem na ochłodzenie stosunków między państwami jest również sprawa cennego manuskryptu z XV w., który miałby być formą wdzięczności za przekazanie przez Madziarów dziecięcej zbroi króla Zygmunta Augusta. Pomimo opracowania konkretnej ustawy, która miała zostać przegłosowana w Sejmie, nagle w kwietniu została ona "zamrożona" na czas nieokreślony. Jak możemy przeczytać w *Rzeczypospolitej* m.in. postowie PiS nie tłumaczą, dlaczego wycofali się z tego projektu, jednakże można założyć, że jest to decyzja Kaczyńskiego, który ostatnio krytykuje Viktora Orbana za jego postawę wobec wojny w Ukrainie<sup>17</sup>. Możemy jednakże zauważyć, że nurt antywęgierski w polskiej debacie publicznej zaczyna się odwracać.

---

<sup>16</sup> Kryzys Grupy Wyszehradzkiej. Szczyt w Budapeszcie odwołany, bo nie będzie Czechów i Polaków, „Onet.pl”, <https://wiadomosci.onet.pl/swiat/kryzys-grupy-wyszehradzkiej-szczyt-w-budapeszcie-odwolany/jzwmysk>. dostęp :8.09.2022.

<sup>17</sup> PiS zamraza cenny manuskrypt i raczej nie odda go Viktorowi Orbánowi, „Rzeczpospolita”, <https://www.rp.pl/historia/art36049351-pis-zamraza-cenny-manuskrypt-i-raczej-nie-odda-go-viktorowi-orbanowi>, dostęp: 8.09.2022.

Możliwe, że z uwagi na coraz trudniejszy dostęp do gazu, polski rząd będzie próbował porozumieć się w sprawie dostaw tego surowca właśnie z Orbanem. Premier Morawiecki w wywiadzie dla tygodnika *Sieci* powiedział: *Tak, zamierzam podjąć próbę wypracowania formuły, w której jasno nazywając rozbieżności, szanując wrażliwość ukraińskich przyjaciół, będziemy mogli powrócić zarówno do współpracy w ramach V4, jak i do wspólnych działań z Węgrami w tych obszarach, w których łączą nas wartości i interesy. Wierzę w wypracowanie takiej płaszczyzny porozumienia.*<sup>18</sup>. Taka wypowiedź może świadczyć, że w krótkim okresie może dojść do pierwszego od początku inwazji na Ukrainę, bilateralnego spotkania premierów obu państw.

W kwestii relacji z Unią Europejską główną płaszczyzną rozgrywek jest Fundusz Odbudowy dla Węgier. Nie otrzymały one jeszcze ani jednego euro z tytułu "unijnego Planu Marshalla", po pandemii koronawirusa. Rząd Viktora Orbana wykonał pewne gesty, które miały złagodzić relacje z Unią jak np. zaprzysiężenie na prezydenta Węgier znanej z proeuropejskich poglądów Katalin Novak (pierwsza w historii węgierska prezydent). Jak możemy przeczytać w artykule Dominika Hejja w Dzienniku Gazeta Prawna - w ramach Funduszu Odbudowy (FO) oraz z budżetu unijnego na lata 2021-2027 Węgry mają otrzymać ok. 40 mld euro. Obecnie gra toczy się o mniejszy kawałek tortu - ok. 7,3 mld euro. Jeżeli do końca września Węgrom nie uda się zakontraktować 70 proc. środków przysługujących w ramach KPO, pieniądze te bezpowrotnie przepadną. Jednym z zagrożeń wynikających z takiego scenariusza jest ryzyko utraty płynności finansowej przez Madziarów<sup>19</sup>. Aby nie dopuścić do takiej sytuacji, rząd Fidesz-KDNP zaczął szukać porozumienia z brukselskimi urzędnikami. Sposób wydawania unijnych pieniędzy nad Dunajem od dłuższego czasu budzi kontrowersje. Nad Balatonem od wielu lat istnieje wątpliwości czy każdy ma równe szanse w kontekście wygrywania przetargów, a także czy wymiar sprawiedliwości jest niezależny i gwarantuje należyty proces ścigania i osądzania

---

<sup>18</sup> Premier Morawiecki w "Sieci": Szanując wrażliwość ukraińskich przyjaciół chcemy powrócić do współpracy w ramach V4, jak i do wspólnych działań z Węgrami, „wPolityce”, <https://wpolityce.pl/polityka/612995-premier-morawiecki-w-sieci-o-wspolpracy-z-wegrami>, dostęp: 8.09.2022.

<sup>19</sup> D. Hejj, Orbán obiecuje poprawę. Albo rozpoczyna grę, „Dziennik Gazeta Prawna”, <https://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/swiat/artykuly/8532512,wegry-orban-fundusz-odbudowy-ke-akceptacja-planu-odbudowy.html>, dostęp: 8.09.2022.

## Maciej Krawczak – Czy Viktor Orban gra do tej samej bramki?

winnych nadużyciom finansowym - tak na etapie postępowań prokuratorskich, jak i późniejszych - sądowych..<sup>20</sup> Nie wiadomo, czy pomimo spełniania kolejnych warunków Komisji Europejskiej, Węgrom uda się uzyskać środki z Funduszu Odbudowy przed końcem roku. Z każdym dniem szanse są coraz mniejsze, co niewątpliwie stawiałoby w trudnym położeniu rząd w Budapeszcie w obliczu zarówno kryzysu gospodarczego, jak i energetycznego.

### Pozorne bezpieczeństwo?

Sytuacja Węgier oraz rządzącego Fideszu jest trudna. Inwazja na Ukrainę spowodowała spadek zaufania do węgierskich elit wśród europejskich partnerów. Z drugiej strony pomimo dobrych relacji z Kreml, Budapeszt nie może być pewny, że zakontraktowane miliony metry sześciennie gazu trafią do węgierskich odbiorców. W wypadku braku dostaw lub innych trudności zimą mogłoby to spowodować wzrost niezadowolenia wśród obywateli. Pomimo utrzymania posady premiera, zdobycia większości konstytucyjnej w Zgromadzeniu Narodowym i zapewnienia sobie kolejnej czteroletniej kadencji następne miesiące mogą być najtrudniejszym okresem w dotychczasowej karierze politycznej Viktora Orbana.

### Maciej Krawczak

*Absolwent stosunków międzynarodowych na UKSW, obecnie student politologii na Uniwersytecie Warszawskim. Główne zainteresowania to zagadnienia ustrojowe Stanów Zjednoczonych oraz polska scena polityczna. Obecnie zafascynowany sytuacją na Węgrzech. W wolnym czasie zagorzały kibic Liverpool FC oraz gier serii FIFA.*

---

<sup>20</sup> Ibidem.

# Społeczeństwo





## Historia i Teraźniejszość, czyli koniec edukacji obywatelskiej

Zuzanna  
Jacewicz

1 września 2022 roku uczniowie rozpoczęli naukę w szkole innej niż ta, którą opuszczali w czerwcu. Czeka ich bowiem wyzwanie w postaci zupełnie nowego przedmiotu, jakim jest historia i terażniejszość. Przedmiotu, wokół którego już w momencie jego ogłoszenia zrobiło się głośno. I to nie tylko w parlamencie, a także wśród środowisk naukowych, pedagogów, nauczycieli, rodziców oraz samych uczniów. Dlaczego? Powodów jest wiele i postaram się je przybliżyć tak, aby HiT nie był już dłużej enigmatycznym wytworem Ministerstwa Edukacji i Nauki.

### Autorzy

Warto jest na początek zadać sobie pytanie, kto tak naprawdę zainicjował wprowadzenie nowego przedmiotu do szkół ponadpodstawowych. O historii i terażniejszości usłyszeliśmy pierwszy raz w październiku 2021 roku, kiedy to minister Przemysław Czarnek ogłosił na łamach tygodnika „Sieci”, że nowy przedmiot ma pojawić się w szkołach<sup>1</sup>. Jednakże HiT nie jest dziełem samego ministra edukacji. Nad podstawą programową przedmiotu, ale także nad zmianami podstaw z wiedzy o społeczeństwie oraz historii pracował sztab ekspertów. Kogo wśród nich mamy? Związanego z Katolickim Uniwersytetem Lubelskim historyka oraz radnego PiS Roberta Derwenda oraz wiceprzewodniczącego sejmiku województwa lubelskiego (również radny z ramienia PiS) Mieczysława Rybę, a także członków Honorowego Komitetu Poparcia Lecha Kaczyńskiego w wyborach prezydenckich: historyka Grzegorza Kucharczyka oraz Pawła Milcarka (który jest również redaktorem naczelnym kwartalnika „Christianitas”. Ponadto w gronie

---

<sup>1</sup> Czarnek ogłasza nowy przedmiot. "Wierzę, że to będzie HiT nie tylko z nazwy". <https://wiadomosci.onet.pl/kraj/historia-i-terazniejszosc-przemyslaw-czarnek-oglasza-nowy-przedmiot-szkolny/kskn0w0>, dostęp: 27.08.2022.

ekspertów znalazł się również Wojciech Muszyński, pracownik naukowy IPN i Małgorzata Żaryn, żona byłego senatora PiS. Ostatnią osobą jest ekspert Centralnej Komisji Egzaminacyjnej<sup>2</sup>.

Jak widać, zespół zebrany przez ministra Czarnka budzi wątpliwości pod względem obiektywnej merytoryki i stronniczości. Są to osoby powiązane w różny sposób, pośredni lub bezpośredni, z obozem rządzącym. Oczywiście, taka decyzja jest ministrowi jak najbardziej na rękę. Nie musi się obawiać o to, czy podstawa zostanie ułożona w sposób prezentujący jak najlepiej jego wartości i cele.

Wiemy już, kto pracował nad podstawą programową nowego przedmiotu. Przyjrzyjmy się teraz zatem samemu podręcznikowi, który do użytku szkolnego został dopuszczony 1 lipca 2022 oraz jego autorowi - prof. Wojciechowi Roszkowskiemu.

Roszkowski jest historykiem i ekonomistą oraz byłym europosełem PiS w latach 2004-2009. W latach 80. XX wieku działał w opozycji i to wtedy również powstał jego podręcznik „Najnowsza historia Polski”, którym zbudował swój historyczny autorytet. Podręcznika tego do dziś używają uczniowie i studenci. Mówi się, że uwolnił w nim od kłamstw komunistyczną propagandę. Dzisiaj jego teksty publikowane są przez wydawnictwo Biały Kruk, które słynie z religijnych publikacji, a wśród ich autorów nie brakuje polityków PiS lub osób szerzej związanych z partią.

Wątpliwości wzbudza książka „Kierunek Targowica. Polska 2005-2015”, która opisuje historię rządów PiS oraz PO. Przez ekspertów pozycja ta nie jest uznawana za obiektywną i bezstronną. Widać w niej duży wpływ narracji Zjednoczonej Prawicy i to na korzyść jej poglądów oraz wizji świata jest ona napisana. W innych tekstach Roszkowski często mówi o *upadku cywilizacji zachodniej*. Ma na koncie również wiele książek o tematyce religijnej (np. „Świat Chrystusa”)<sup>3</sup>.

---

<sup>2</sup> Historia i terażniejszość. Zespół ekspertów do końca miesiąca ma przygotować propozycje programu przedmiotu. <https://tvn24.pl/polska/historia-i-terazniejszosc-zespol-ekspertow-do-konca-miesiaca-ma-przygotowac-propozycje-programu-przedmiotu-5475684>, dostęp: 27.08.2022.

<sup>3</sup> „Nie jest nosorożcem jak Czarnek”. Jak historia zjadła Wojciecha Roszkowskiego. <https://tvn24.pl/remium/prof-wojciech-roszkowski-kim-jest-autor-podrecznika-do-hit-6095147>, dostęp: 29.08.2022.

Profesor Roszkowski przez większość swojej kariery był szanowanym historykiem, cieszącym się autorytetem środowisk naukowych. W tej chwili wiele osób zarzuca mu wsiąknięcie w polityczny świat i zrezygnowanie z rzetelnego przekazu historycznego na rzecz moralizowania i przedstawiania świata widzianego oczami prawicy.

2 września dopuszczony został drugi podręcznik do HiT-u, którego autorami i autorkami są Izabella Modzelwska-Rysak, Leszek Rysak, Karol Wilczyński i Adam Cisek<sup>4</sup>.

## Podstawa programowa

Pochylimy się na chwilę nad samą podstawą programową nowego przedmiotu i tego, jakie treści są w niej zawarte/nauczane. Nie będę przytaczać całego dokumentu, a jedynie niektóre jego punkty.

W podstawie czytamy, że uczeń m.in.: *wyjaśnia, dlaczego katastrofę z dnia 10 kwietnia 2010 roku należy traktować jako największą tragedię w powojennej historii Polski (według oświadczenia polskich parlamentarzystów przyjętego podczas Zgromadzenia Posłów i Senatorów w dniu 13 kwietnia 2010 roku poświęconego uczczeniu pamięci ofiar katastrofy lotniczej pod Smoleńskiem)*<sup>5</sup>. Ponadto będzie potrafił wskazać i scharakteryzować najpoważniejsze wyzwania stojące przed Polską u progu trzeciej dekady XXI wieku. Jakie? W rozporządzeniu wymienia się kryzys demograficzny, utrzymanie tożsamości kulturowej, koszty finansowe i społeczne polityki klimatycznej. Ta z kolei łączy się również z innym punktem, w którym czytamy, że uczeń *charakteryzuje idee i ruchy pacyfistyczne; wskazuje różnicę między ekologią a ekologizmem*<sup>6</sup>. *Ekologizm* jest słowem, którego chętnie używają politycy prawicowi oraz biskupi i księża. Nacechowany jest pejoratywnie i przedstawia skrajnie negatywnie ruchy ekologiczne. W

---

<sup>4</sup> Drugi podręcznik do historii i terażniejszości dopuszczony do użytku szkolnego. <https://www.pap.pl/aktualnosci/news%2C1414733%2Cdrugi-podrecznik-do-historii-i-terazniejszosci-dopuszczony-do-uzytku>, dostęp: 29.08.2022.

<sup>5</sup> Historia i terażniejszość już od 1 września 2022 r. - rozporządzenia opublikowane. <https://www.prawo.pl/oswiata/historia-i-terazniejszosc-podstawa-programowa,511669.html>, dostęp: 30.08.2022.

<sup>6</sup> <https://podstawaprogramowa.pl/Liceum-technikum/Historia-i-terazniejszosc>, dostęp: 30.08.2022.

połączeniu ze stwierdzeniem dotyczącym kosztów finansowych i społecznych polityki klimatycznej maluje nam się obraz niebezpiecznej ideologii, która zagraża współczesnej Polsce i Polakom.

Uczeń potrafi scharakteryzować również *główne zmiany kulturowe zachodzące w świecie zachodnim na przykładzie ekspansji ideologii „politycznej poprawności”, wielokulturowości, nowej definicji praw człowieka, rodziny, małżeństwa i płci; potrafi umieścić te zmiany na tle kulturowego dziedzictwa Zachodu ujętego w myśli grecko-rzymskiej i chrześcijańskiej; wskazuje na różnice między tolerowaniem a akceptacją zjawisk kulturowych i społecznych. Oczywiście, poprawność polityczna to zagadnienie, którego nie mogło zabraknąć. Pytanie tylko brzmi, w jakim kontekście owa poprawność będzie uczniom przedstawiana. Znając wypowiedzi polityków PiS oraz zwolenników obozu rządzącego można domyślać się, że nie będzie to merytoryczna dyskusja, a raczej tarcza obronna przede wszystkim tym, czego boi się prawica.*

Dużo miejsca podstawa poświęca kościołowi. Uczeń przyswoić ma wiedzę na temat modeli relacji między związkami wyznaniowymi a państwem, w celu wyjaśnienia komunistycznej polityki rozdziału Kościoła od państwa. Punkt ten budzi wątpliwość między innymi dlatego, że w konstytucji RP, w art. 25 w ust. 2 czytamy, że *władze publiczne w Rzeczypospolitej Polskiej zachowują bezstronność w sprawach przekonań religijnych, a w ust. 3, że stosunki między państwem a kościołami i innymi związkami wyznaniowymi są kształtowane na zasadach poszanowania ich autonomii oraz wzajemnej niezależności każdego w swoim zakresie*<sup>7</sup>. Co prawda nie ma tu wprost mowy o rozdziale państwa od kościoła, lecz prawnicy właśnie w ten sposób interpretują te punkty konstytucji. Jednakże, w podstawie do HiT-u uczeń dowie się, że jest to koncepcja *stricte* komunistyczna.

Uczeń wyjaśnić ma także pojęcia takie jak: laicyzm, sekularyzm czy indyferentyzm. Opisana jest też rola Kościoła katolickiego w Polsce po wprowadzeniu stanu wojennego. Uczeń nauczy się też *przedstawiać zaangażowanie Polski (rządu i organizacji pozarządowych np. „Kościół w potrzebie”) na rzecz osób prześladowanych na całym świecie z powodu swojego*

---

<sup>7</sup> Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. <https://www.sejm.gov.pl/prawo/konst/polski/kon1.htm>, dostęp: 01.09.2022.

wyznania (pomoc dla chrześcijan) oraz dla ofiar wojen domowych (Syria, Afganistan) oraz wyjaśnia znaczenie wyboru kardynała Karola Wojtyły na papieża dla Polski i świata.

### Co przeczytamy w podręczniku Roszkowskiego?

Po ogólnym zapoznaniu się z podstawą programową czas przejść dalej i otworzyć podręcznik do historii i teraźniejszości. Roszkowski nie omieszczał nie umieścić w nim swoich własnych opinii na wiele tematów, dlatego tak często można w internecie spotkać się ze stwierdzeniem, że książka jest bardziej esejem niż naukowym, historycznie obiektywnym tworem. Postaram się przejść ogólnie po jego treści i przytoczę, moim zdaniem, jego najbardziej kontrowersyjne lub merytorycznie wątpliwe fragmenty.

Zacznijmy od kwestii kościoła. Jak już zauważyłam, studiując podstawę programową, jest to często podejmowane zagadnienie w trakcie trwania tego przedmiotu. W podręczniku możemy przeczytać na przykład taki fragment: *Dzieje Kościoła Powszechnego ze wszystkimi jego wznoszeniami i upadkami są znane dość dokładnie, nie tylko z Pisma Świętego, ale także z bieżącej ogromnej literatury. Mimo zła, które niektórzy ludzie czynią w Kościele, jest on stale wielką szansą (...). Warto się temu bliżej przyjrzeć zamiast ulegać mistyfikacjom z popularnych mediów wydawanych najczęściej przez ośrodki ateistyczne. (...) Mimo czasami grzesznych postaw niektórych reprezentantów Kościoła, którzy przecież są jak wszyscy inni wystawieni na pokusy i mogą błędzić, Kościół łączy i normuje stosunki między ludźmi oraz narodami<sup>8</sup>.*

Mamy tu do czynienia z niezwykle stronniczą narracją, co widać na pierwszy rzut oka. Co niepokojące, autor podkreśla dwukrotnie istnienie „zła”, które wyrządzają ludzie kościoła, ale zamiast rozliczyć ich za to - podkreśla, że przecież każdy czasem błędzi... Przecież koniec końców Kościół robi więcej dobrego dla świata, więc nie bądźmy już tacy czepialscy.

Na dole tej samej strony możemy przeczytać wtrącenie, które brzmi: *Co by się działo z ludźmi, gdyby zasad wartości chrześcijańskich w ogóle nigdy nie było?* Według mnie nie brzmi to

---

<sup>8</sup> Wojciech Roszkowski, *Historia i teraźniejszość 1. Podręcznik dla liceów i techników. 1945-1979*. 2022, wyd. Biały Kruk.

jak pytanie kierujące na dyskusję z poszanowaniem i otwartością na zdanie obu stron. Zwłaszcza w kontekście treści, którą przytoczyłam wyżej.

Przejdźmy dalej. Autor nie omieszkał również nie podzielić się swoją opinią na temat Unii Europejskiej, nazywając ją *ponadpaństwowym molochem* i wyraźnie sugerując, iż dąży ona do ograniczania suwerenności jej członków. W dalszej części tego tekstu wspomniane zostają również Niemcy, które rzekomo nie zważając na traktaty i postanowienia, *prą z całych sił do zmiany Unii w jedno państwo*. Jak podkreśla Roszkowski: *świadczy to niestety o złych intencjach*.

Z jednej strony nie powinniśmy się dziwić, że podręcznik zaakceptowany przez prawnicowego ministra będzie zawierał treści negatywnie odnoszące się do UE, jednak w mojej opinii autor nawet nie pokusił się o subtelność w głoszeniu tych sądów.

Dalej Roszkowski opowiada uczniom o cenzurze. Niestety, nadal jest to manipulowanie faktami, ponieważ w jednym tekście porównuje on cenzurę jaka ma miejsce w takich krajach jak chociażby Chiny czy Korea Północna, do... cenzury na Facebooku. Autor pisze: *Chyba każdy słyszał o blokowaniu kont na Facebooku. (...) coraz częściej mamy blokady służące np. wspieraniu ateistycznego poglądu*. W następnych zdaniach Roszkowski wspomina Zuckerberga, jednak w kontekście jego wiary. To jej brak ma wpływać na fakt kontrolowania przez niego opinii społeczeństwa i wprowadzania cenzury.

Na następnych stronach możemy przeczytać opinię profesora na temat wolnej miłości i pro choice. Nie jest to jednak oddzielny rozdział, czy chociaż podrozdział, poświęcony wytłumaczeniu tych zagadnień i przybliżeniu ich znaczeń w sposób obiektywny i pozbawiony oceny. Są one zestawione z... komunizmem. Autor porównuje wprowadzenie tych określeń do zjawiska *kradzieży słów, które rozwinięto pod totalitarnymi rządami komunistycznymi*. Oczywiście, postawa pro choice przedstawiona została jako prawo do swobodnego zabijania nienarodzonych dzieci, a nie jako prawo wyboru jednostki do decydowania o swoim ciele. Na końcu akapitu autor wprost porównuje liberalizm do anarchizmu.

Idąc dalej w zagadnienia związane z seksualnością i zmianami kulturowymi, dochodzimy do fragmentu dotyczącego *gender*. Autor, opisując rewolucję seksualną lat sześćdziesiątych XX wieku na Zachodzie, pisze: *Z czasem codzienną praktyką stały się rozwody i współżycie bez*

zobowiązań. Wraz z postępowaniem medycznym i ofensywą ideologii gender wiek XXI przyniósł dalszy rozkład instytucji rodziny. Lansowany obecnie „inkluzywny” model rodziny zakłada tworzenie dowolnych grup ludzi, czasem o tej samej płci, którzy będą przywozić dzieci na świat w oderwaniu od naturalnego związku mężczyzny i kobiety, najchętniej w laboratorium. Coraz bardziej wyrafinowane metody odrywania seksu od miłości i płodności prowadzą do traktowania sfery seksu jako rozrywki, a sfery płodności jako produkcji ludzi, można powiedzieć hodowli. Na tej samej stronie możemy przeczytać również wtrącenie autora, w którym podkreśla, że miłość rodzicielska była i pozostanie podstawą tożsamości człowieka, a ci, którzy są jej pozbawieni, są narażeni na *wynaturzenie*. Nieco niżej pojawia się natomiast niechlubny już i szeroko dyskutowany w Internecie fragment dotyczący dzieci urodzonych dzięki programowi in vitro. Roszkowski zadaje pytanie: *kto będzie kochał wyprodukowane w ten sposób dzieci?*

Cały ten rozdział powinien budzić przede wszystkim wątpliwości moralne, ale i merytoryczne. Autor upraszcza złożone pojęcia do definicji pasujących do konserwatywnej narracji. Dodatkowo język, jakiego używa, jest nieprofesjonalny, przepełniony własnymi ocenami i nienawiścią czy też uprzedzeniem. Niewygodne tematy są po prostu traktowane po macoszemu. Z kolei fragment dotyczący in vitro, choć nazwa ta nie jest nigdzie wprost przytoczona, jest po prostu niezwykle krzywdzący. Myślę, że Roszkowski nie zdaje sobie sprawy z tego, że z jego podręcznika będą także korzystać dzieci, które żyją właśnie dzięki in vitro. Gdy nauczyciel postawi im pytanie o to, kto będzie je kochał, może to mieć opłakane skutki - od zaniżonej samooceny przez poczucie bycia gorszym, niechcianym, niekochanym, innym, niepasującym. Zresztą, niżej możemy przeczytać bardzo mało wysublimowane słowo *wykolejeniec*, w kontekście ludzi niekochanych w dzieciństwie. Tak nazywa ich profesor Roszkowski.

Podręcznik zawiera jeszcze masę innych błędów merytorycznych. Zacznijmy od tego, że w podręczniku opisującym XX wiek przytaczani zostają Fenicjanie. Dalej wysnuty zostaje wniosek, jakoby zakazanie używania słowa *Murzyn* prowadziło do zakazania słów *ojciec* czy *matka*. Feminizm zostaje zestawiony z nazizmem, ideologie definiowane są jako coś z góry niebezpiecznego, a obok siebie wymienione zostają socjalizm, liberalizm i gender.

To tylko część absurdów, które pojawiły się w nowym podręczniku szkolnym, jednak już po ich lekturze można przyznać, że nie jest to wiarygodne źródło informacji na temat najnowszej historii świata.

### Na jakie skutki czekamy?

Sam przedmiot, jakim jest Historia i Teraźniejszość, jest próbą jawnej indoktrynacji młodzieży przez ministra Czarnka. Wychowuje on przyszłych wyborców partii rządzącej, licząc, że uwierzą ślepo w historię przedstawioną im przez profesora Roszkowskiego. Bo nie jest to historia rzetelna. Jest to historia Prawa i Sprawiedliwości. Oczywiście, należy zwrócić uwagę, że podręczniki do historii, których używali uczniowie dotychczas przez wiele lat, nie były i nie są pozbawione zakłamań, niedomówień czy manipulacji. Historia nadal przedstawiana jest w sposób stronniczy i pomija wiele faktów, niewygodnych z perspektywy Polski. Jednak warto porównać tutaj skalę. W moim odczuciu Roszkowski nawet nie próbuje ukrywać swoich poglądów i wprost, bez owijania w bawełnę prezentuje nam swój światopogląd (rzecz jasna zgodny ze światopoglądem Zjednoczonej Prawicy). Napisany jest w sposób niechlujny i zawiera szereg błędów merytorycznych. W podręczniku panuje chaos informacyjny, a wiele faktów opisanych jest w sposób przypominający luźny wywód na temat przemyśleń autora, niepopartych żadnymi danymi czy dowodami naukowymi.

Na szczęście negatywne skutki mogą zostać zredukowane do minimum przez ważne prawo, jakie przysługuje nauczycielom - brak przymusu korzystania z tego podręcznika. Jak wspominałam wyżej, 2 września dopuszczony do sprzedaży został alternatywny podręcznik, nauczyciele mogą też pozwolić sobie na korzystanie z własnych materiałów. Oczywiście, skutkuje to zrzuceniem na nich większej odpowiedzialności za ich dobór oraz wydłużeniem czasu pracy poza godzinami lekcji. W połączeniu z niskimi pensjami doprowadzić to może do zmęczenia i szybkiego wypalenia. Dlatego podręcznik dopuszczony przez MEiN powinien być przygotowany tak, aby nie budził wątpliwości co do strony merytorycznej oraz etycznej.

W debacie publicznej słychać również głosy, jakoby HiT był końcem edukacji obywatelskiej. Jest w tym bardzo dużo bolesnej prawdy, ponieważ przedmiot, jaki tę edukację



dotychczas powinien zapewniać, czyli wiedza o społeczeństwie zostanie zredukowany do poziomu podstawowego, a w zakresie rozszerzonym zostanie w całości zastąpiony historią i teraźniejszością. Wiedza o społeczeństwie była do teraz traktowana bardzo po macoszemu, a liczba jej godzin była zdecydowanie za mała. Teraz nie dość, że będzie jej jeszcze mniej, to tę resztkę wypełni przedmiot, który z rzetelną edukacją obywatelską nie ma nic wspólnego.

Wiele szkół w Polsce od razu opowiedziało się przeciwko podręcznikowi Roszkowskiego i zadeklarowało, że nie będzie używać go na swoich lekcjach. Stowarzyszenie Wolna Szkoła stworzyło mapę takich placówek, która jest aktualizowana na bieżąco. Na ten moment jest ich 2089. Co ciekawe, na liście znajdują się również szkoły katolickie<sup>9</sup>.

Jak zatem nauczyciele obejdą czarnkowską indoktrynację i zrealizują podstawę programową? Czas pokaże.

### Zuzanna Jacewicz

*Studentka polityki społecznej na Uniwersytecie Warszawskim i Edukacji Artystycznej na Akademii Pedagogiki Specjalnej. Jej zainteresowania polityczne oscylują wokół problemów współczesnych społeczeństw oraz zagadnień związanych z edukacją i oświatą, w tym praw dziecka. Jest pasjonatką sztuki, głównie grafiki i nowej ilustracji. Prywatnie miłośniczka zwierząt.*

---

<sup>9</sup> <https://wolnaskola.org/mapa/>

Jan  
Głowacki

## Upadek autorytetu w społeczeństwie ponowoczesnym. Studium przypadku Jana Pawła II

Dawno temu autorowi tego eseju zdarzyło się uczestniczyć (w roli obserwatora!) w spotkaniu warszawskiej młodzieży reakcyjnej, ortodoksyjnych katolików o radykalnie prawicowych przekonaniach. Proszę wyobrazić sobie jego zdziwienie, kiedy wybiła godzina 21:37 i uczestnicy spotkania poderwali się do śpiewania *Barki*. Wyjątkowe to okoliczności na pierwsze spotkanie z tą rodzącą się jeszcze wówczas tradycją, bez której wielu moich rówieśników nie wyobraża sobie przyzwoitej imprezy. *Barkę* odśpiewuje się na stojąco, z ironicznym uśmiechem na twarzy, zawsze w godzinie śmierci papieża. Jak się okazuje, ta rozrywka porywa nie tylko antyklerykałów. Dlaczego wyśmiewanie postaci Jana Pawła II przybrało formę tak otwartą i upowszechniło się do tego stopnia? Co to zjawisko mówi nam o zmianach społecznych, w których debiutuje ze swoją rolą historyczną pokolenie Z? Niech to będą pytania badawcze, żeby stworzyć pozory naukowości. Inspiracją do podjęcia wywodu było zresztą zaskakujące ubóstwo literatury przedmiotu. Na zjawisko społeczne *naturalnej reakcji na wszechobecny w przestrzeni publicznej zewnętrzny kult* zwrócono wprawdzie uwagę w roku 2017, dzięki plebiscytowi *Młodzieżowe Słowo Roku* i czasownikowi *odjaniepawlać*<sup>1</sup>. Po pięciu latach nie widać jednak szczególnej obfitości opracowań. Słowo pojawia się jako temat

---

<sup>1</sup> Rozstrzygnięcie plebiscytu Młodzieżowe Słowo Roku 2017!, PWN, 5.12.2017, <https://sjp.pwn.pl/mlodziezowe-slowo-roku/haslo/Rozstrzygnięcie-plebiscytu-Młodzieżowe-Słowo-Roku-%202017;6383058.html>, dostęp: 9.09.2022.

ocieką filologicznych<sup>2</sup>, a wśród innych rozważań pojawia się tylko epizodycznie<sup>3</sup>. Znalazłem też dwie prace z zakresu memetyki, które jednak nie odnoszą się szerzej do fenomenu szkalowania<sup>4</sup>. Najbardziej pomocny okaże się tekst Łukasza Korzeniowskiego, dobrze omawiający genezę zjawiska, opatrzony przeglądem najpopularniejszych konwencji humorystycznych z użyciem papieża<sup>5</sup>. Im dalej od literatury naukowej, tym lepiej. Najwięcej o pokoleniowym wymiarze

---

<sup>2</sup> K. Galewska, Jak czasownik chajzerować wszedł do polszczyzny? O werbalnych derywatach odantroponimicznych i najnowszych tendencjach w zakresie apelatywizacji nazw własnych, „Rocznik CI”, z. 4, 2021, <https://doi.org/10.31286/JP.101.4.8>, dostęp: 9.09.2022; A. Barczuk, Internetowe neologizmy i ich droga do słowników, Wrocław 2021, <https://www.researchgate.net/publication/355916725>, dostęp: 9.09.2022; A. Wieliczek, Współczesna polska młodomowa - kierunki rozwoju semantycznego, Проблеми на устната комуникация 12.1, 2021, <https://www.ceeol.com/search/article-detail?id=1001517>, dostęp: 9.09.2022; M. Piekorz, Uwagi o współczesnym języku młodych Polaków, „Rocznik Prasoznawczy”, nr XII, Oficyna Wydawnicza Humanitas, Sosnowiec 2018, <https://www.humanitas.edu.pl/resources/upload/dokumenty/Wydawnictwo/Zarzadzanie%20zeszyty-%20pliki/prasa%202018.pdf#page=117>, dostęp: 9.09.2022; B. Milewska, Ze zjawisk słowotwórstwa analogicznego: *odjaniepawlać, odjaniepawlać się*, [w:] E. Rogowska-Cybulska, A. Lica, E. Badyda, Wokół słów i znaczeń VIII. Słowotwórstwo apelatywne i onomastyczne, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2019.

<sup>3</sup> O rozdzwiku pokoleniowym wokół postaci Jana Pawła II i wizerunku tej postaci wśród internautów wspominają: K. Sikorová w pracy licencjackiej *Obraz współczesnego Kościoła w filmach Kler i Boże Ciało*, Brno 2021, rozdz. 2.8, [https://is.muni.cz/th/d6n3r/Obraz\\_wspolczesnego\\_Kosciola\\_w\\_filmach\\_Kler\\_i\\_Boze\\_Cialo.pdf](https://is.muni.cz/th/d6n3r/Obraz_wspolczesnego_Kosciola_w_filmach_Kler_i_Boze_Cialo.pdf), dostęp: 9.09.2022; A. Wieliczek, Kod młodości czy kod młodości? Społeczno-kulturowe aspekty „mediatyacji” młodomowy, Polska Akademia Nauk, [w:] A. Hącia, K. Kłosińska, P. Zbróg (red.), *Polszczyzna w dobie cyfryzacji*, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, 2021, <http://publikacje.pan.pl/Content/120184/PDF/2020-01-POLS-15-Wileczek.pdf>, dostęp: 9.09.2022; i A. Brzezińska, *Antychrześcijański dyskurs w kulturze: mechanizmy dyskryminacyjne, uprzedzenia, stereotypy. Analiza porównawcza wybranych państw europejskich*, Centrum Analiz Strategicznych Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości, Warszawa 2019, [https://iws.gov.pl/wp-content/uploads/2020/11/A.-Brzezińska\\_-Antychrzescijanski-dyskurs-w-kulturze-mechanizmy-dyskryminacyjne-uprzedzenia-stereotypy.-Analiza-porownawcza-wybranych-państw-europejskich.pdf](https://iws.gov.pl/wp-content/uploads/2020/11/A.-Brzezińska_-Antychrzescijanski-dyskurs-w-kulturze-mechanizmy-dyskryminacyjne-uprzedzenia-stereotypy.-Analiza-porownawcza-wybranych-państw-europejskich.pdf), dostęp: 9.09.2022.

<sup>4</sup> E. Krawiecka, *Jan Paweł II w świecie memów-raczej niekulturalnie. Przyczynek do dyskusji nad memetyczną i hermeneutyczną wizją kultury*, 2017; T. Gackowski, M. Patera, and K. Brylska, *Społecznie konstruowany wizerunek Jana Pawła II—znaczenia zawarte w memach internetowych*, J. Olędzki, T. Sasińska-Klas (red.), *Jan Paweł II w przekazach polskich mediów podczas jego kanonizacji. Wielkość czy autorytet?*, Stowarzyszenie Absolwentów Dzieło, Warszawa 2016. Najlepszym źródłem naukowym, analizującym fenomen ze zrozumieniem dla części jego tożsamościowych źródeł jest praca Igi Ranoszek, w której zjawisku poświęcono jednak tylko trzy akapity. I. M. Ranoszek, *Współczesny karnawał – o humorze „krańców internetu”, „Literatura Ludowa”, nr. 2, 2017.*

<sup>5</sup> Ł. Korzeniowski, *Karol. Papież, który stał się memem. Kontrkult papieski, czyli postać Jana Pawła II w kulturze internetu*, [w:] E. Ślusarczyk, *Dusza moja czuje się tutaj jak w domu*, Muzeum Miejskie w Wadowicach, Wadowice 2019, s. 130, [https://wck.wadowice.pl/wp-content/uploads/2019/01/DUSZA\\_MOJA\\_31-10-2019.pdf](https://wck.wadowice.pl/wp-content/uploads/2019/01/DUSZA_MOJA_31-10-2019.pdf), dostęp: 8.09.2022.

kontrkultu papieskiego dowiemy się ze źródeł internetowych<sup>6</sup>, może ze względu na wiek autorów.

## Długi pontyfikat

Trzeba wreszcie przyznać, że rok 2022 to bardziej czas na podsumowanie całego zjawiska, niż na omawianie go w charakterze wydarzeń bieżących. Początki kontrkultu papieskiego sięgają okolic lat 2009-2010, kiedy rozpoczynano proces beatyfikacji Jana Pawła II<sup>7</sup>, a za szczytowy moment popularności memów z papieżem można umownie uznać rok 2017, kiedy *odjaniepawlać* zwyciężyło w plebiscycie na młodzieżowe słowo roku. Dzisiaj można odnieść wrażenie, że motyw się wyeksploatował, chociaż konsensus wokół uniwersalnej zabawności papieża zdaje się nie przemijać. Pojawia się bowiem okazjonalnie w rozmaitych nawiązaniach. Do dziś na forach i grupach na Facebooku używa się powszechnie wyrażenia RiGCZ (od „rozum i godność człowieka”), które jest bezpośrednim odniesieniem do kontrowersji papieskiej<sup>8</sup>. Bardziej aktualnym bohaterem memów z papieżem jest inny biskup Rzymu, papież Franciszek<sup>9</sup>, choć jak dotąd trudno nie odmówić temu fenomenowi takiego jak w przypadku Jana Pawła II humorystycznego wyrafinowania. Zaryzykowałbym stwierdzenie, że rok 2022 mimo wszystko nie zamyka okresu, który w przyszłości może zostanie okrzyknięty erą *rzultej mordy* w polskim internecie. Jeśli przyjmiemy cenzus czasowy 2009-2022, i nawet wbrew prawdzie założymy, że czas śmiania się z Papieża Polaka przeminął na dobre, to długowieczność tego motywu dalej jest imponująca.

---

<sup>6</sup> W szczególności na uwagę zasługują artykuły M. Konarskiego, Pokolenie JP II GMD. Kiedy szkalowanie papieża wchodzi do mainstreamu, „W Punkt”, <https://wpunkt.online/opinie/pokolenie-jpii-gmd-kiedy-szkalowanie-papieza-wchodzi-do-mainstreamu/> [dostęp: 8.09.2022], oraz K. Namysłaka, Po Namysle: O jedną kremówkę za daleko, „adeste.org”, <https://adeste.org/po-namysle-o-jedna-kremowke-za-daleko/>, dostęp: 9.09.2022.

<sup>7</sup> B. Milewska, Ze zjawisk słowotwórstwa analogicznego..., op. cit., s. 127.

<sup>8</sup> Wyrażenie zostało użyte przez oburzonego użytkownika jednego z forów, na których obrażano papieża. Jego komentarz jest powszechnie uznawany za jeden klasyków internetu. Nowe Medium, Memy z Papieżem. Dlaczego Jan Paweł II stał się obiektem żartów?, <https://nowemedium.pl/rozrywka/smieszne/memy/memy-z-papiezem-dlaczego-jan-pawel-ii-stal-sie-obiektem-zartow/>, dostęp: 9.09.2022.

<sup>9</sup> K. Chwast, Był ukochanym lewaków, teraz jest ruską onucą. Memiarze rzucili się na papieża Franciszka, „Spidersweb”, <https://spidersweb.pl/rozrywka/2022/05/23/papiez-franciszek-jan-pawel-ii-memy>, dostęp: 9.09.2022.

Przeciętna żywotność mema internetowego była przedmiotem kilku różnych badań, można ją w przybliżeniu określać na cztery miesiące<sup>10</sup>. W czasie tej długiej historii motyw przechodził kolejne fazy, od formy skrajnie prowokacyjnej do tylko lekko prześmiewczej, lub nawet neutralnej<sup>11</sup>. Zaczął się jak zwykle niszowo, od rozpowszechniającego się z wolna na najpopularniejszych forach trollingu wykorzystującego *cenzopapy*, tj. zdjęcia pornograficzne z wizerunkiem papieża zakrywającym miejsca niecenzuralne. Termin jest wykorzystywany do dzisiaj dla określenia ostrzejszych form *szkalowania papieża*. Wtedy to powstaje słynny przyżółcony fotomontaż fotografii świętego, *rzulta morda*. Obrazek jest tak rozpowszechniony, że niekiedy wypiera oryginał, jak w przypadku nieświadomionej redakcji wrocławskiego oddziału NSZZ Solidarność<sup>12</sup>. Faza pierwotna jest najbardziej brutalna, wtedy to rodzą się porównania papieża do zbrodniarzy wojennych czy ironiczne zarzuty o pedofilię wyrażane w haśle JP2GMD (Jan Paweł II gwałcił małe dzieci). W miarę rosnącej popularności motyw staje się niewinny, papież wywołuje mimowolne uniesienie wargi już niekoniecznie przez chęć obrażenia go, ale jest raczej wyodrębnionym konceptem, czymś abstrakcyjnie śmiesznym. Wywołuje zabawne skojarzenia, jakże odległe od rzeczywistej postaci, od której jej wizerunek odkleił się najwyraźniej w internetowej siczy. Tę ewolucję śmiania się z Jana Pawła II w stronę bardziej abstrakcyjną, bo nienakierowaną już na trollowanie i celowe wzbudzanie kontrowersji, symbolizować może słynne nagranie wywiadu z papieżem w programie Ziarno z 1991 roku. Enigmatyczny i przesiąknięty jakąś charakterystyczną dla siebie tylko ironią Ojciec Święty kontrastuje z innymi uczestnikami nagrania - podekscytowanymi i niesfornymi dziećmi, mdlejącymi z zachwyty rodzicami z tyłu i prowadzącym program zestresowanym księdzem, śmiejącym się nerwowo z papieskich żartów i docinek. Zdecydowana większość obśmiewanych elementów tego nagrania nie ma nacechowania obraźliwego. Papież zapytany przez jedno z

---

<sup>10</sup> J. Veix, 4.017 months. The average lifespan of a meme, according to extremely scientific data, „The Future”, 2018, <https://theoutline.com/post/5035/greenwich-meme-time>, dostęp: 9.09.2022.

<sup>11</sup> Ł. Korzeniowski, Karol. Papież, który stał się memem..., op. cit., s.131.

<sup>12</sup> 40 lat temu kardynał Karol Wojtyła został papieżem, „www.solidarnosc.wroc.pl”, <http://solidarnosc.wroc.pl/40-lat-temu-kardynal-karol-wojtyla-zostal-papiezem/>, dostęp: 9.09.2022, M. Konarski, Pokolenie JP II GMD. Kiedy szkalowanie papieża..., ibidem.

dzieci czy lubi szpinak jest zabawny w konwencji humoru sytuacyjnego. A jednak motyw szkalowania podsyca rozbawienie. Niewiarygodnym dziełem przypadku, a może prekursorskim popisem montażysty, jest ujęcie skrzywionej w dwuznaczny sposób twarzy chłopca. Następuje ono zaraz po tym, gdy papież zapytany przez jedno z dzieci, czy lubi małe dziewczynki z warkoczykami, odpowiada z *warkoczykami i bez warkoczków też ujdą*<sup>13</sup>.

Cały proces odzwierciedla przedostawanie się zapoczątkowanego przez internetowych trolli schematu humorystycznego do szerokiej świadomości, aż wreszcie dochodzi do przypisania wydzwięku humorystycznego wizerunkowi papieża *per se*. Papież staje się zabawny bez żadnego kontekstu - stoi więc od teraz na równi z najpopularniejszymi schematami memów internetowych, wzorcami przeznaczonymi z góry do celów humorystycznych, takimi jak Wojak czy pies shiba inu.

### **Autorytet w społeczeństwie ponowoczesnym - od wielkiego polaka do rzułtej mordy**

Już na przełomie wieków społeczeństwo ponowoczesne definiowano jako twór oparty na odrzuceniu racjonalizmu i oświeceniowej wizji postępu, społeczeństwo rozluźniające się, rozbite na pogrążone w subiektywistycznym zagubieniu jednostki<sup>14</sup>. Termin *postmodernizm* towarzyszył również zapowiedziom upadku ładu neoliberalnego, opartego na globalizacji i primacie ekonomii nad polityką państw narodowych. Nastąpić miało dowartościowanie tożsamości kulturowej i ochrony środowiska<sup>15</sup>. Współcześnie ponowoczesność utożsamia się z charakterystycznymi dla naszych czasów przemianami społecznymi, skoncentrowanymi wokół postępującej subiektywizacji prawdy, upadkiem wielkich narracji, podsycanym przez globalny kapitalizm skrajnym indywidualizmem. W tym świecie jednostka nie jest już postawiona wobec jakiegokolwiek uznawanej powszechnie doktryny, ale zmuszona do nieustannego dokonywania

---

<sup>13</sup> Konferencja prasowa z Janem Pawłem II - Ziarno 1991, Youtube, <https://www.youtube.com/watch?v=3lOgy4cWCEY>, dostęp: 9.09.2022.

<sup>14</sup> M. Poster, *Postmodern Virtualities*, "Body & Society", vol. 1, issue 3-4, 1995, <https://doi.org/10.1177/1357034X95001003005>, dostęp: 9.09.2022.

<sup>15</sup> R. Inglehart, *Globalization and postmodern values*, "The Washington Quarterly", vol. 23, nr 1, 2000, <https://doi.org/10.1162/016366000560665>, dostęp: 9.09.2022.

wyborów pomiędzy konkurującymi ze sobą niczym na wolnym rynku, równorzędnymi prawdami<sup>16</sup>. Rozbijają się najbardziej podstawowe więzi społeczne, a razem z tradycją, doktryną i jakąkolwiek obowiązującą narracją, upadają także autorytety, wokół których te nierzadko powstawały. Wśród przyczyn upadku autorytetu wymienia się sposób działania współczesnych mediów, nastawionych na szokowanie odbiorcy. Nic zaś nie szokuje bardziej niż gwałtowny upadek tego, co święte - stąd, zauważą niektórzy, szczególna koncentracja dziennikarstwa na kompromitacjach Kościoła<sup>17</sup>, która nie ominęła również Jana Pawła II.

Zdaje się w każdym razie, że młodzież podchwyciła trend wyznaczony przez media i postanowiła zabrnąć z ośmieszaniem autorytetów tam, gdzie nie sięgnęły nawet najbezczelniejsze brukowce. Zabieg ten nie był jednak nieuświadomionym naśladownictwem, ale sarkastyczną parafrazą - w przeciwieństwie do dziennikarzy nikt już bowiem nie udawał, że chodzi o jakąś prawdę. Dysonans oderwał się od logicznej wartości przekazu (prawda/fałsz, poprawność/sprzeczność) i przybrał formę przesiąkniętego trollingiem komentarza na temat rzeczywistości społecznej zgotowanej nam przez rodziców. Rzeczywistości pełnej ślepego kultu, fasadowości i przesady, na którą naturalną reakcją jest ironia<sup>18</sup>. Zachodzące w percepcji społecznej pokoleniowe przemiany wiążą się ściśle z poststrukturalną wizją procesu poznawczego. Ma on od teraz polegać, według Jacquesa Deridy, nie na konstruowaniu kolejnych obiektywnych prawd, związków przyczynowo-skutkowych, sensów, ale przeciwnie - na ciągłym dekonstruowaniu utrwalonych schematów<sup>19</sup>. Podważanie autorytetu papieża nie

---

<sup>16</sup> J. Mariański, S. A. Wargacki, Płynne sacrum w społeczeństwie ponowoczesnym, „Uniwersyteckie Czasopismo Socjologiczne”, Wydawnictwo Naukowe UKSW, Warszawa 2016, <https://czasopisma.uksw.edu.pl/index.php/ucs/article/view/2902>, dostęp: 9.09.2022, s. 13.

<sup>17</sup> J. Perszon, Czy ponowoczesność potrzebuje autorytetów? Błogosławiony ks. kmdr Władysław Miegoń i jego przesłanie, „Studia Gdańskie”, t. 37, Gdańskie Seminarium Duchowne, Kuria Metropolitalna Gdańska, Gdańsk 2015, s. 162-163.

<sup>18</sup> W zakresie, w jakim za obecny stan rzeczy odpowiada kształt edukacji szkolnej i narracji kościelnej trafna wydaje się analogia o. Macieja Zięby do gombrowiczowskiego „Mickiewicz wielkim poetą był”. O. Maciej Zięba: Dlaczego się „odjaniepawla”, „Rzeczpospolita”, 19.05.2018, <https://www.rp.pl/opinie-polityczno-spoeczne/art1949751-o-maciej-zieba-dlaczego-sie-odjaniepawla>, dostęp: 9.09.2022.

<sup>19</sup> A. Barut, Postmodernistyczna struktura i hermeneutyczny autorytet, czyli polityczne implikacje dwóch ponowoczesnych nurtów filozoficznych, „Rocznik Europeistyczny”, t. 3, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2017, <https://wuwr.pl/rewr/article/view/1124> [dostęp: 9.09.2022], s. 27.

ma już na celu zastąpienia prawdy o *Wielkim Polaku* jakąś inną prawdą. Jeśli dociekać w tym przemiany społecznej świadomości tej postaci, to jej oczernianie jest samo dla siebie celem, dekonstrukcją dla dekonstrukcji. Wynika zaś z kolejnych subiektywnych potrzeb, takich jak odreagowanie, bunt przeciw rodzicom, wewnętrzny sprzeciw wobec zastanego porządku. Potrzeby te są stawiane na równi z potrzebami starszych pokoleń - sentymentem i popytem na świadomość pokoleniową, uosabianą w sakralizacji wizerunku papieża, pomnikach, nazwach ulic, etc. Cały ten proces ścierania się subiektywnych potrzeb różnych grup społecznych, w którym wzajemnie pogłębiające się sprzeczności prowokują do radykalizacji stawianych tez, jest zarazem urzeczywistnieniem postmodernistycznej wizji pochodzenia wszelkich założeń na temat rzeczywistości. Niemożliwe jest ustalenie stałych kategorii ontologicznych, poznawczych i etycznych, zaś jedyną drogą jest ciągle ich przekształcanie<sup>20</sup>.

Procesy społeczne w tej swojej konfrontacyjnej odsłonie przestają przypominać jakąkolwiek debatę, czy choćby walkę o prawdę. Ona toczy się może gdzieś na uboczu, między amboną a filmami braci Sekielskich, ale większość dyskursu przypomina bardziej dialektykę subiektywnych narracji, na które zgłaszają popyt poszczególne jednostki ze swoimi doświadczeniami pokoleniowymi. Akcja pokolenia JP2 to ten wszechobecny i naiwny bezkrytycyzm, kiczowata celebrowanie niepodważalnej świętości, przejawiająca się w setkach pomników, nazw placów i ulic. W wyglądającej z każdego kąta miasta niczym Wielki Brat uśmiechniętej dobrotliwie twarzy, która przekształci się wskutek przedawkowania w *rzutą mordę*. Można zaryzykować stwierdzenie, że pierwsze etapy profanacji *sacrum* dokonały się jeszcze bez udziału pokolenia Z. 16 czerwca 1999 roku w Wadowicach z papieskich ust padły słynne słowa *tam była cukiernia, po maturze chodziliśmy na kremówki*. Zapoczątkowały one komercyjny wyścig szczurów, wyścig o ciastko, które najhojniej pobłogosławi podniebienie konsumenta. Nie wiadomo wprawdzie, która kremówka jest najbardziej zbliżona do papieskiego kanonu, sam Ojciec Święty nie pozostawił bowiem konkretniejszych wskazówek. To nie przeszkadza jednak firmom cukierniczym konkurować zaciekle o papieskość swoich

---

<sup>20</sup> Ibidem.



wyrobów, zjawisko dotyczy zresztą nie tylko wadowickich cukierni, ale i półek sklepowych w całej Polsce<sup>21</sup>. Tak oto wizerunek papieża zaczął odrywać się od jego postaci, w polskiej, wyjątkowo tandetnej odmianie kapitalistycznego szafu lat 90, wspomaganą dodatkowo religijnym zacietrzewieniem.

Najsłynniejszy cytat z Goebbelsa brzmi: *Kłamstwo powtórzone tysiąc razy staje się prawdą*. Tak samo dowolne słowo, nieważne jak bardzo w powszechnej świadomości uświęcone i przesiąknięte powagą, jeśli je powtórzyć tysiąc razy, stanie się nieuchronnie żartem. Reakcji pokolenia Z, zwanego też niekiedy pokoleniem JP2GMD, trudno się prawdę mówiąc dziwić. Ono wychodzi ze swoim głosem zwielokrotniając jeszcze dotychczasowy subiektywizm, jako pierwsze jest tak rozbite i pozbawione konkretnej identyfikacji. Kierowane dodatkowo prawami młodości, odrzuca zatem wszystko co nakazowe, wszystko co usiłuje wpajać im jakieś wzorce, wreszcie wszystko co wzniosłe, gdyż jest to pokolenie groteski, ironii oraz postironii. Zderzają się z coraz bardziej absurdalną i nieestetyczną fikcją na punkcie anonimowego starszego pana, którego nie mają szansy pamiętać. Anonimowego, bo związanego z doświadczeniami, które nie są ich doświadczeniami, anonimowego również przez powierzchowność, naiwność i dydaktyczne ubóstwo wszelkich wysiłków starszego pokolenia na rzecz utrwalenia tego autorytetu w ponadczasowej świadomości narodu.

### Kontrreakcja pokolenia JPII

*Spółceństwo tracąc wspólnotowy charakter dawnych społeczności scalanych mitycznymi wyobrażeniami, traci jednocześnie wszelkie odniesienia języka rzeczywistości wspólnego*<sup>22</sup>. Forma, w jakiej młodzi zakomunikowali światu o swoim niezadowoleniu była w swoim ironicznym wyrachowaniu zaskakująca, właściwie dokładnie taka, jaka miała być - skrajnie kontrowersyjna, bulwersująca, pozbawiona „rozumu i godności człowieka”. Nie mogła się zatem spotkać z milczeniem. Zamiast jednak budować w dążeniu do dialogu i konsensusu, utrzymywać ład

---

<sup>21</sup> Ł. Korzeniowski, Karol. Papież, który stał się memem..., op. cit., s.130.

<sup>22</sup> G. Debord, Społeczeństwo spektaklu oraz Rozważania o społeczeństwie spektaklu, tłum. M. Kwaterko, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2006, s. 126.

społeczny w nurcie pozytywistycznym, pokolenie JP2 odpowiadać będzie w konwencji dekonstrukcyjnej. Kontrreakcja będzie zatem niesforna i tępa, będzie trwać niezmiennie w tym samym nurcie, radykalizując tylko używane środki. 21 kwietnia 2022 roku do Sejmu wpłynął projekt zaostżenia artykułu 196 Kodeksu Cywilnego o obrazie uczuć religijnych. Przepis w dotychczasowym kształcie został skrytykowany przez ministerstwo sprawiedliwości jako nieskuteczny w ochronie praw wierzących, przede wszystkim ze względu na skupianie się na ochronie uczuć, nie zaś wiary jako takiej<sup>23</sup>. Dodajmy, że sam artykuł, którego nowelizację zakładał projekt i tak odnotowuje w ostatnich latach rosnącą popularność, służąc jako podstawa do występujących w rosnącej liczbie zgłoszeń do prokuratury<sup>24</sup>. Już wcześniej z inicjatywy instytutu Ordo Iuris powstała specjalna strona internetowa zachęcająca do zgłaszania przypadków publicznego obrażania Jana Pawła II oraz kard. Stefana Wyszyńskiego<sup>25</sup>. Natomiast w czerwcu ruszyło zbieranie podpisów pod obywatelskim projektem zmian Kodeksu Cywilnego, wprowadzającego m. in. karę więzienia za publiczne lżenie lub wyszydzanie Kościoła lub związku wyznaniowego<sup>26</sup>. Nie próżnuje także ministerstwo edukacji - forsuje zamiast tego nowy przedmiot szkolny wzmacniający narrację bogoojczyźnianą.

Wszystkie te inicjatywy, jakkolwiek nie cieszą się szczególnie pozytywnym oddźwiękiem, nie wywołują zarazem refleksji nad potrzebą dialogu, nie motywują do wyjaśniania wojujących ze sobą stanowisk, ani do ukuwania jednoczącej, społeczno-twórczej narracji. Przeciwnie, mimo, że nie odnoszą bezpośrednich sukcesów, już samym rozgłosem medialnym mogą tylko wzmacniać przekorną szyderę. Na trupie autorytetu i jednolitego dyskursu wyrasta dekonstrukcja,

---

<sup>23</sup> Dodajmy, że sam przepis, który miałby zostać zaostżony już w aktualnym stanie wzbudza kontrowersje na gruncie zgodności z konstytucyjnymi swobodami obywatelskimi i był obiektem krytyki m.in. OBWE. Jeszcze nie stos, ale państwo już ma skuteczniej ścigać za obrażanie religii. Jest już projekt, „Prawo.pl”, 14.04.2022, <https://www.prawo.pl/prawo/zaostzenie-odpowiedzialnosc-za-obraze-uczuc-religijnych-196-kk,514616.html>, dostęp: 9.09.2022.

<sup>24</sup> Tamże.

<sup>25</sup> Ordo Iuris uruchomiło stronę do zgłaszania naruszeń dobrego imienia Jana Pawła II, „Gazeta Wyborcza”, 15.02.2022, <https://wyborcza.pl/7,75398,28116503,ordo-iuris-uruchomilo-strone-internetowa-na-ktorej-mozna-zglaszac.html>, dostęp: 9.09.2022..

<sup>26</sup> M Rudy, M Rawicz, Solidarna Polska powołuje komitet ustawodawczy „W obronie wolności chrześcijan”, „Dziennik Gazeta Prawna”, 24.06.2022, <https://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/swiat/artykuly/8478456,solidarna-polska-publiczne-lzenie-lub-wyszydzanie-kosciola.html>, dostęp: 9.09.2022.

zaogniający się proces burzenia wszystkiego, co święte i obiektywne. Kontreakcja nie pojmuje mechanizmów społeczeństwa ponowoczesnego, ale i jednocześnie utrwała je. Zwalcza reakcję tymi samymi metodami, którymi ją rozsierdziła. W miejsce jednej odciętej *rzułtej mordy* wyrosną najpewniej trzy kolejne, a rozpad struktur, które dalej jakimś cudem trzymają nas w ryzach, będzie postępować naszym wspólnym wysiłkiem.

### Jan Głowacki

*Absolwent stosunków międzynarodowych i student prawa na Uniwersytecie Warszawskim. Na ogół zajmuje się poszukiwaniem pierwiastka realizmu politycznego we wszystkich sferach życia z odskokami.*

Luty 2022 roku był jednym z miesięcy, który większość europejskiej populacji będzie pamiętała do końca życia. Federacja Rosyjska zaatakowała Ukrainę z nadzieją na szybkie osiągnięcie swoich celów. Nie przewidziano jednak, że w narodzie ukraińskim są osoby odważne, które za swój kraj są w stanie oddać życie.

W związku z zaistniałą sytuacją zmieniło się życie ponad czterdziestu trzech milionów osób. Wielu z nich, głównie kobiety i dzieci, postanowiło uciekać z terytoriów zagrożonych i tym samym szukać pomocy w krajach sąsiadujących. Zgodnie z raportem ONZ w ciągu 50 dni Ukrainę opuściło ponad pięć milionów osób – prawie trzy miliony znalazły się w Polsce, siedemset tysięcy w Rumunii, a część musiała uciekać na terytorium Rosji, ponieważ było to łatwiejsze niż przedzieranie się przez linię frontu<sup>1</sup>. Warto również zauważyć, że znaczną liczbę uchodźców przyjęły Białoruś, Mołdawia, Słowacja oraz Węgry. Zgodnie z danymi, które codziennie przekazuje polska Straż Graniczna, w dniach 24-28 lutego 2022 roku do Polski trafiło trzysta pięćdziesiąt pięć tysięcy osób, a do 01 września 2022 roku, prawie sześć milionów osób przekroczyło granicę polsko-ukraińską<sup>2</sup>.

Podobny napływ uchodźców do Europy był zaobserwowany podczas kryzysu migracyjnego w latach 2015-2016. Kraje Unii Europejskiej stanęły przed wyzwaniem przyjęcia uchodźców m.in. z Syrii i Iraku. Według badań Eurostatu w 2015 roku w całej Europie wpłynęło ponad milion wniosków o azyl, czyli połowę więcej niż w rok wcześniej<sup>3</sup>. Duża odpowiedzialność

---

<sup>1</sup> RAPORT ONZ, [HTTPS://KLUCZBORK.NASZEMIASTO.PL/RAPORT-ONZ-UJAWNIA-ILE-OSOB-OPUSCIŁO-UKRAINE-W-CIA-GU-50-DNI/AR/C1-8774519](https://kluczbork.naszemiasto.pl/raport-onz-ujawnia-ile-osob-opusciło-ukrainę-w-cia-gu-50-dni/ar/c1-8774519), DOSTĘP: 02.09.2022.

<sup>2</sup> POST STRAŻY GRANICZNEJ Z 01.09.2022, [HTTPS://TWITTER.COM/STRAZ\\_GRANICZNA/STATUS/1565253371875004417?s=20&t=DUwQWfM8tN7TDHwLRWMUQQ](https://twitter.com/STRAZ_GRANICZNA/status/1565253371875004417?s=20&t=DUwQWfM8tN7TDHwLRWMUQQ), DOSTĘP: 02.09.2022.

<sup>3</sup> ASYLUM IN THE EU MEMBER STATES RECORD NUMBER OF OVER 1.2 MILLION FIRST TIME ASYLUM SEEKERS REGISTERED IN 2015, [HTTPS://EC.EUROPA.EU/EUROSTAT/DOCUMENTS/2995521/7203832/3-04032016-AP-EN.PDF/790EBA01-381C-4163-BCD2-A54959B99ED6](https://ec.europa.eu/eurostat/documents/2995521/7203832/3-04032016-AP-EN.pdf/790EBA01-381C-4163-BCD2-A54959B99ED6), DOSTĘP: 02.09.2022.

spadła na Węgry, Grecję, Szwecję i Niemcy, były to państwa, które zostały najbardziej doświadczone kryzysem uchodźczym. Dlatego też we wrześniu 2015 roku Grupa Wyszehradzka przyjęła oświadczenie, w którym oferowały pomoc i deklarowały gotowość działań, jeżeli chodzi o cały teren Unii<sup>4</sup>. W tym samym dokumencie mówiono również o konstruktywnym dialogu, który miałby doprowadzić do współpracy, ale i unikania wzajemnych oskarżeń. Zwrócono się do Komisji o podsumowanie podjętych już działań, a także potwierdzono pomoc dla krajów, gdzie znajduje się bardzo duża liczba uchodźców – Turcja, Jordania czy obozy dla uchodźców.

### Pierwsze reakcje na agresję

24 lutego polskie społeczeństwo włączając telewizję, radio czy platformy informacyjne zobaczyło informacje o ataku Rosji i zamarło. Pojawiły się informacje o tysiącach osób zmierzających do granicy polsko-ukraińskiej. Wielu z nas wzięło tego dnia wolne w pracy... które w niektórych przypadkach trwały tydzień, a nawet i dłużej. Zorganizowano protesty przed ambasadą rosyjską, wołano o pokój i zaprzestanie walk. Zaangażowanie w pomoc była ogromne. Na przejściach granicznych oraz na stacjach kolejowych przygotowywano specjalne punkty, w których mieszkańcy Ukrainy dostawali niezbędną pomoc. Nikt nie spodziewał się takiego odzewu. Wolontariusze byli dostępni dzień i noc, żeby nikt nie został sam. Pomagano dostać się z miasta do miasta, z kraju do kraju. Nie myślano jeszcze o konsekwencjach z tym związanych – stresie wolontariuszy, wyczerpaniem czy, w skrajnych przypadkach, potrzebą wizyty u psychologa w związku z zespołem stresu pourazowego.

W wielu polskich miastach władarze zdecydowali o darmowych mieszkaniach, komunikacji miejskiej czy atrakcjach dla dzieci. Próbowano stworzyć bezpieczną przestrzeń dla strauumatyzowanych osób. Co więcej, wiele podmiotów gospodarczych, politycznych i społecznych zaczęło zbierać nie tylko pieniądze na pomoc, ale też organizować zbiórki konkretnych artykułów pierwszej potrzeby. Chęci było wiele, a i chętnych do pomocy nie

---

<sup>4</sup> JOINT STATEMENT OF THE HEADS OF GOVERNMENT OF THE VISEGRAD GROUP COUNTRIES, [HTTPS://WWW.VISEGRADGROUP.EU/CALENDAR/2015/JOINT-STATEMENT-OF-THE-150904](https://www.visegradgroup.eu/calendar/2015/joint-statement-of-the-150904), DOSTĘP: 02.09.2022.

brakowało. Kino otwierało się na dzieci, w zoo były darmowe wejścia oraz wolontariusze na każdym kroku, żeby odciążyć zestresowane matki.

Takie nastawienie niestety nie trwało długo. Już w połowie marca<sup>5</sup> można było słyszeć negatywne głosy co do pomocy uchodźcom i ich obecności w Polsce. W małych miejscowościach było to najbardziej odczuwalne z racji małej, często hermetycznej społeczności. Rozmawiając z osobami z miejscowości do piętnastu tysięcy mieszkańców, usłyszałam, że mieli (lub też do tej pory mają) poczucie bycia nie w swoim kraju, nie tak jak byli do tej pory przyzwyczajeni. Argumentowali to, mówiąc o coraz częściej słyszonym języku ukraińskim w przestrzeni publicznej np. w sklepach — nie tylko wśród klientów, ale i kasjerów, z którymi nie potrafią się porozumieć. Wymieniają również częstą roszczeniowość niektórych obywateli ukraińskich, którzy proszą o wykonanie danej usługi za darmo, *bo im się należy*. Nie jest to oczywiście reguła, a wyjątek, który zostanie przekazany dalej sto razy szybciej niż najlepszy uczynek. Inną kwestią poruszaną podczas rozmów była sprawa Wołynia i historycznych zarzutów wobec tej grupy narodowościowej.

### Postrzeganie uchodźców i fake newsy

Społeczna percepcja uchodźców z Ukrainy jest kwestią poruszaną przez wielu badaczy specjalizujących się w badaniach społecznych oraz ilościowych. W maju bieżącego roku doktor z Wydziału Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego, Robert Staniszewski, przeprowadzał badanie postrzegania uchodźców z Ukrainy zrealizowanej na próbie ogólnopolskiej. Zgodnie z wnioskami zawartymi w raporcie końcowym, połowa Polaków ma pozytywne skojarzenia ze słowem „uchodźca” i jest głównie kojarzony z „uciekającym przed wojną” (34%) czy „potrzebującym pomocy” (11%). W przypadku terminu „migrant” pozytywne odczucia odnośnie pojęcia deklaruje ponad 60% respondentów. Najpopularniejsze skojarzenia dotyczące tego słowa to „poszukujący pracy” (33%) oraz

---

<sup>5</sup>E. ZARZYCKA, KWESTIA POMOCY POLAKÓW, [HTTPS://POLSKIERADIO24.PL/5/1222/ARTYKUL/3010636,POMOC-DLA-UCHODZCOW-Z-UKRAINY-PSYCHOLOG-POLACY-UZNALI-ZE-WYDATKOWANIE-WLASNYCH-ZASOBOW-NIE-JEST-JUZ-KONIECZNE](https://polskieradio24.pl/5/1222/artukul/3010636,pomoc-dla-uchodzcow-z-ukrainy-psycholog-polacy-uznali-ze-wydatkowanie-wlasnych-zasobow-nie-jest-juz-konieczne), DOSTĘP 04.09.2022.

„poszukujący lepszego życia” (16%). Ciekawą kwestią jest przedstawiony w badaniu Social Perception of Migrants Index (SPMI), który umożliwia identyfikację oraz śledzenie trendów dotyczących postrzegania różnych zjawisk, w tym przypadku postaw społecznych. Badania prowadzone przez dra Staniszewskiego, jak i przez CBOS, wskazują na zmianę percepcji Ukraińców jako narodu po rozpoczęciu działań wojennych przez Rosję. Według badania CBOS przeprowadzonego w styczniu 2022 roku 41% respondentów darzyło sympatią Ukraińców, a 25% badanych było im niechętnych. Na przełomie kwietnia i maja Polacy postrzegali obywateli Ukrainy w 78% pozytywnie, a negatywne odczucia miało jedynie 8% badanych<sup>6</sup>.

Za negatywną percepcję tej grupy są odpowiedzialne również fake newsy oraz popularne twierdzenia, które w perspektywie ogólnej są bardzo krzywdzące dla społeczeństwa ukraińskiego. Przez niektóre z nich Ukraińcom jest o wiele trudniej odnaleźć się w nowej rzeczywistości, ponieważ w wielu przypadkach ludzie reagują agresywnie. Takie fake newsy zbiera i ewentualnie dementuje strona <https://demagog.org.pl/>. Jednym z przykładów zamieszczonych na stronie jest film, który zamieszczono na popularnej platformie, w którym przekonywano, że Ukraińcy będą mogli pracować w placówkach edukacyjnych/universyteckich bez posiadania kwalifikacji, a Polacy będą *obywatelami drugiej kategorii w swoim kraju*<sup>7</sup>. Osoba słyszająca taką informację zostaje nastawiona krytycznie i przestaje racjonalnie myśleć, że coś tu nie pasuje. Rzeczywistość jest zupełnie inna. Głównie chodzi tu o zapewnienie opieki dzieciom uchodźców, a nie edukacji dzieci. Jeżeli ktoś chciałby pracować w polskiej placówce, obowiązują go takie same wymagania co rodzimych pracowników. Zgodnie z prawem oświatowym *w uzasadnionych przypadkach dyrektor szkoły może przyjąć osobę niebędącą nauczycielem, ale posiadającą odpowiednie przygotowanie (nawet bez nostryfikacji dyplomu – tj.*

---

<sup>6</sup> STANISZEWSKI R., SPOŁECZNA PERCEPCJA UCHODźCÓW Z UKRAINY, MIGRANTÓW ORAZ DZIAŁAŃ PODEJMOWANYCH PRZEZ RZĄD MATEUSZA MORAWIECKIEGO - RAPORT Z BADANIA OPINII PUBLICZNEJ [HTTPS://WWW.RESEARCHGATE.NET/PUBLICATION/361039890\\_SPOLECZNA\\_PERCEPCJA\\_UCHODZCOW\\_Z\\_UKRAINY\\_MIGRANTOW\\_ORAZ\\_DZIALAN\\_PODEJMOWANYCH\\_PRZEZ\\_RZAD\\_MATEUSZA\\_MORAWIECKIEGO\\_-\\_RAPORT\\_Z\\_BADANIA\\_OPINII\\_PUBLICZNEJ](https://www.researchgate.net/publication/361039890_SPOLECZNA_PERCEPCJA_UCHODZCOW_Z_UKRAINY_MIGRANTOW_ORAZ_DZIALAN_PODEJMOWANYCH_PRZEZ_RZAD_MATEUSZA_MORAWIECKIEGO_-_RAPORT_Z_BADANIA_OPINII_PUBLICZNEJ), DOSTĘP: 04.09.2022.

<sup>7</sup> UKRAIŃCY BEZ KWALIFIKACJI W SZKOŁACH I NA UCZELNIACH? DEZINFORMACJA!, [HTTPS://DEMAGOG.ORG.PL/FAKE\\_NEWS/UKRAINY-BEZ-KWALIFIKACJI-W-SZKOLACH-I-NA-UCZELNIACH-DEZINFORMACJA/](https://demagog.org.pl/fake_news/ukraincy-bez-kwalifikacji-w-szkolach-i-na-uczelniach-dezinformacja/), DOSTĘP: 04.09.2022.

uznania ważności dyplomu uzyskanego za granicą). Takie rozwiązanie ma odniesienie do osób z wielu państw, nie tylko tych pochodzących z Ukrainy.

Innymi przykładami informacji, które przekładają się na negatywną percepcję społeczności ukraińskiej, są informacje o bogaceniu się Ukraińców kosztem Polaków<sup>8</sup>, a także o rzekomych zwolnieniach Polaków i zatrudnianiu Ukraińców, więzieniu za pozbycie się Ukraińca czy o przymusowym dokwaterowaniu.

Sam fakt pojawiania się takich komunikatów nie jest niczym specjalnym, ponieważ ludzie często przyjmują za pewnik coś, co przeczytają bądź usłyszą. Sytuacją, która jednak nie powinna mieć miejsca, jest bezrefleksyjne przekazywanie takich informacji dalej i dodawanie kolejnych kawałków od siebie, ponieważ *coś się komuś wydaje*. Każda informacja powinna być zweryfikowana przynajmniej w trzech źródłach, aby była wiarygodna – tak powinni działać dziennikarze, ale i zwykli obywatele. Używanie zdań wyrwanych z kontekstu jest częste, służy to manipulowaniu opinią publiczną. A nikt z nas nie chciałby być zmanipulowany, prawda?

Informacje można weryfikować w wielu miejscach – na stronach rządowych, europejskich czy prowadzonych przez podmioty badawcze. W ten sposób mamy pewność, że nie zrobimy krzywdy drugiej osobie. Jest to kluczowe, ponieważ wielu uchodźców będzie musiało żyć w Polsce przez dłuższy czas, prawdopodobnie osiedlą się tu na stałe. System jednak nie jest na to przygotowany, rozszerza się szara strefa i pogłębiają problemy związane z edukacją, socjałem, rynkiem pracy. Konsekwencje działań na Wschodzie odczujemy niestety wszyscy, czy komuś to się podoba, czy nie.

## Jaka czeka nas przyszłość

Polskie Forum Migracyjne w czerwcu opublikowało *Listę wyzwań dla Polski w setny dzień wojny*, która przygotowana została przez organizacje pozarządowe<sup>9</sup>. Zawarto w niej główne

---

<sup>8</sup> FAKE NEWS, [HTTPS://DEMAGOG.ORG.PL/FAKE\\_NEWS/UKRAJNCY-BOGACA-SIE-KOSZTEM-POLAKOW-TO-ELEMENT-DEZ-INFORMACJI/](https://demagog.org.pl/FAKE_NEWS/UKRAJNCY-BOGACA-SIE-KOSZTEM-POLAKOW-TO-ELEMENT-DEZ-INFORMACJI/), DOSTĘP: 05.09.2022.

<sup>9</sup> LISTA WYZWAŃ NA STO DNI WOJNY, [HTTPS://FORUMMIGRACYJNE.ORG/NEWS/LISTA-WYZWAN-DLA-POLSKI-W-SETNY-DZIEN-WOJNY](https://forummigracyjne.org/news/lista-wyzwan-dla-polski-w-setny-dzien-wojny), DOSTĘP: 05.09.2022.



problemy, z jakimi musieliśmy się mierzyć jako społeczeństwo polskie, ale także, z jakimi musieli się mierzyć obywatele Ukrainy. Analiza listy ukazuje, jak Polska nie była przygotowana na ten kryzys pod względem instytucjonalnym. Nie mówię tu o braku chęci, a o braku prawa i funduszy. Zgodnie z wyżej wymienionym tekstem, oprócz braku zasobów związanych z nauką, brakiem nauczycieli mówiących po ukraińsku, brakiem mieszkań czy pracy, jest problem ze wzajemnym zrozumieniem, co utrudnia jakiegokolwiek działania. Urzędnicy podobnie jak i nauczyciele nie znają ukraińskiego, jednak nie ma pieniędzy na to, żeby wysłać przynajmniej część osób na kurs języka. Z drugiej strony nie jest wiadome, czy nie spotkałoby się to z negatywnym odzewem. Zgodnie z myśleniem, że jesteśmy we własnym kraju, podejrzewam, że mogłoby podnieść się larum – skoro oni do nas przyjechali, to niech uczą się polskiego. Tak nakręca się spirala awersji, żalu, goryczy, a w konsekwencji także nienawiści.

Jednak spoglądając w przyszłość, musimy przede wszystkim pamiętać, że nie można patrzeć na wszystkich jednakowo. Inną pomoc powinni otrzymać ci, którzy przybyli jako pierwsi, a inną osoby, które były bardziej doświadczone przez działania wojenne, a jeszcze kolejna forma powinna być przygotowana dla ewakuowanych z np. Mariupola. Te osoby inaczej będą się zachowywały, potrzebowały pomocy psychologicznej i wsparcia, poczucia, że nie są pozostawione same sobie.

Ważną kwestią jest też zrozumienie problemów mieszkaniowych, jakie stoją przed wszystkimi. W związku z kryzysem ekonomicznym ceny kredytów, mediów i w konsekwencji samych mieszkań poszły bardzo szybko i mocno w górę. Rodziny, które przyjęły do siebie uchodźców, często nie mają już środków, żeby im pomagać. W tej sytuacji wracają oni do hal, w których nierzadko nie ma zapewnionych podstawowych udogodnień czy zachowanej minimum prywatności. Już pojawiają się głosy, że te osoby nie mają zapewnionych międzynarodowych minimalnych standardów świadczeń pomocy humanitarnej. To rodzi również pytania związane z rządzącymi: jak będą reagowali na tę sytuację, jakie zastosują środki, aby pomóc. A to z kolei prowadzi do pytań związanych z reakcjami Polaków, którzy mogą poczuć się poszkodowani czy wręcz oszukani takim obrotem sytuacji.

Na koniec można zadać sobie pytanie – czy Polska będzie nadal postrzegana na arenie międzynarodowej jako państwo monoetniczne, a może stanie się krajem wielokulturowym? Według mnie nie można patrzeć na ten problem w sposób jednostkowy i jedynie w kontekście Ukrainy. Dr hab. Konrad Pędziwiatr w wywiadzie dla miesięcznika ZNAK (który ukazał się jeszcze przed 24 lutego) twierdził, że do 2050 roku cudzoziemców w Polsce będzie około 10%. Przynotował on dane GUS-u z 2020 roku, które wymieniają grupy migrantów w Polsce, są to – Ukraińcy, Białorusini, Niemcy, ale też Rosjanie, Mołdawianie, Indusi czy Włosi<sup>10</sup>. W obecnej sytuacji te przytoczone procenty i data są nieaktualne, ale myślę, że najważniejszą kwestią w tym momencie jest nauka międzypokoleniowa. Dopóki nie będziemy gościnni, szanujący czyjąś odmienność, dopóty będziemy społecznością hermetyczną. Wtedy kwestia wielo- i monoetniczności nie ma racji bytu.

### Marzena Bolc

*Absolwentka stosunków międzynarodowych i studentka europeistyki — integracji europejskiej na Uniwersytecie Warszawskim. Głównym obszarem zainteresowań jest Europa oraz procesy w niej zachodzące. W wolnych chwilach lubi czytać kryminały i kupować nowe kwiatki – o obu tematach może mówić godzinami.*

---

<sup>10</sup> NOCUŃ M., CO CZEKA MIGRANTÓW Z UKRAINY? WIELOKULTUROWA PRZYSZŁOŚĆ POLSKI, [HTTPS://WWW.MIESIECZNIK.ZN  
AK.COM.PL/WIELOKULTUROWA-POLSKA-PRZYSZLOSCI-PEDZIWIATR/](https://www.miesiecznik.znak.com.pl/wielokulturowa-polska-przyszlosci-pedziwiatr/), DOSTĘP: 05.09.2022.

# Młodzi, którzy tworzą:



## Adam August Michalik

Pomysłodawca, redaktor naczelny



## Alicja Dąbkowska

Koordynatorka działu korekty



## Hanna Janasik

Oprawa graficzna



## Paulina Górską

Promocja



## Zuzanna Jacewicz

Ilustracje



## Natalia Kurpiewska

Koordynatorka działu „Polska”



## Kajetan Leśniak

Koordynator działu „Świat”



## Justyna Okrucińska

Koordynatorka działu „Społeczeństwo”

## Dział korekty

Jakub Bukała  
Paulina Górską  
Jan Głowacki  
Maria Lipińska  
Agnieszka Homańska  
Adam Kostrzewski  
Justyna Okrucińska



## Marzena Bolc

Absolwentka stosunków międzynarodowych i studentka europeistyki – integracji europejskiej na Uniwersytecie Warszawskim. Głównym obszarem zainteresowań jest Europa oraz procesy w niej zachodzące. W wolnych chwilach lubi czytać kryminały i kupować nowe kwiatki – o obu tematach może mówić godzinami.



## Jan Głowacki

Absolwent stosunków międzynarodowych i student prawa na Uniwersytecie Warszawskim. Na ogół zajmuje się poszukiwaniem pierwiastka realizmu politycznego we wszystkich sferach życia. Z odskokami.



## Martyna Górecka

Absolwentka studiów licencjackich i magisterskich w Szkole Głównej Handlowej na kierunku finanse i rachunkowość. Stypendystka na Université Libre de Bruxelles oraz Université Paris 1 Panthéon-Sorbonne. Swoje doświadczenie zawodowe zdobywała na rynku kapitałowym oraz przy transakcjach fuzji i przejęć. Aktualnie pracuje w obszarze planowania finansowego. Jej zainteresowania obejmują zagadnienia związane z polityką gospodarczą oraz rynkami finansowymi. W wolnym czasie czytuje biografie znanych polityków oraz jeździ na swojej klasycznej holenderskiej Gazelle.



## Paulina Górską

Studentka stosunków międzynarodowych na Uniwersytecie Warszawskim. Zainteresowana historią i polityką Ameryki Południowej oraz wpływem nowych technologii na społeczeństwo. Entuzjastka długich spacerów, modernistycznej architektury oraz huśtawek.



## Agnieszka Homańska

Kobieta, Polka, Europejka. Studentka stosunków międzynarodowych II stopnia na Uniwersytecie Warszawskim. Ukończyła z wyróżnieniem lingwistykę stosowaną oraz stosunki międzynarodowe. Na co dzień czyta artykuły w sześciu językach, najchętniej na temat obronności, Francji i Afryki. Jej naturalnym środowiskiem są lotniska, więc zazwyczaj trudno się połapać, na jakiej znajduje się szerokości geograficznej. Lubi sport i czarną kawę, bez cukru. Co łączy jej wszystkie pasje? Dyplomacja.



## Zuzanna Jacewicz

Studentka polityki społecznej na Uniwersytecie Warszawskim i Edukacji Artystycznej na Akademii Pedagogiki Specjalnej. Jej zainteresowania polityczne oscylują wokół problemów współczesnych społeczeństw oraz zagadnień związanych z edukacją i oświatą, w tym praw dziecka. Jest pasjonatką sztuki, głównie grafiki i nowej ilustracji. Prywatnie miłośniczka zwierząt.



## Morgan Janowicz

Koordynatorka ds. Partnerstwa oraz Członkini Zarządu w Green REV Institute, Koordynatorka pierwszej w Polsce koalicji na rzecz transformacji systemu żywności, Future Food 4 Climate, której inicjatorem jest REV. Studentka kierunku biznes międzynarodowy w TURKU AMK w Finlandii oraz informatyki na Uniwersytecie w Portsmouth w Wielkiej Brytanii.



## Maciej Krawczak

Absolwent stosunków międzynarodowych na UKSW, obecnie student politologii na Uniwersytecie Warszawskim. Główne zainteresowania to zagadnienia ustrojowe Stanów Zjednoczonych oraz polska scena polityczna. Obecnie zafascynowany sytuacją na Węgrzech. W wolnym czasie zagorzały kibic Liverpool FC oraz gier serii FIFA.



## Natalia Kurpiewska

Studentka II roku studiów magisterskich na kierunku stosunki międzynarodowe. Ukończyła dziennikarstwo i medioznawstwo na studiach pierwszego stopnia. Przez kilka lat angażowała się w działalność studencką na Uniwersytecie Warszawskim. Spędziła rok pracując jako redaktorka portalu internetowego o tematyce biznesowo-politycznej. Prywatnie wielka fanka gier planszowych oraz wierna czytelniczka klasyków literatury z XIX i XX wieku.



## Paweł Mastalerz

Absolwent stosunków międzynarodowych na Uniwersytecie Warszawskim, zainteresowany tematyką polityki europejskiej oraz praw człowieka. Działał w Młodzieżowej Radzie Miasta Katowice, lokalnej grupie Amnesty International, organizował Koncert Charytatywny Mickiewicza 2019. Członek SKN Spraw Zagranicznych, zaangażowany w organizację Human Rights Week 2020 oraz Światowego Podcastu. Prywatnie kociarz.



## Alicja Matusiak

Studentka stosunków międzynarodowych i psychologii na Uniwersytecie Warszawskim. Zainteresowana sprawami międzynarodowymi w regionie Afryki, problematyką praw kobiet, prowadzeniem pracy warsztatowej. Od kilku lat udziela się w młodzieżowych organizacjach, a także kołach naukowych. Wrocławianka, miłośniczka gotowania i wszelkiego rodzaju robótek ręcznych, która nade wszystko ceni znalezienie w ciągu dnia czasu na chwilę nicnierobienia.



## Bartosz Mościcki

Student stosunków międzynarodowych i prawa na Uniwersytecie Warszawskim. Interesuje się przede wszystkim polityką zagraniczną państw Europy Zachodniej i Azji Wschodniej oraz historią obcych kultur. Najbardziej ceni długie rozmowy w miłej atmosferze i dobre reportaże.



## Artur Ryszkiewicz

Absolwent politologii (studiów licencjackich) na Uniwersytecie Warszawskim, obecny student studiów magisterskich na tym samym kierunku. Zainteresowany tematyką rozwoju i przeobrażeń Unii Europejskiej, kryzysu demokracji (ze szczególnym uwzględnieniem wpływu pandemii na współczesne demokracje, o czym napisał pracę licencjacką) czy związków religii z polityką. W przeszłości związany ze środowiskami młodzieżowych rad oraz aktywizmu młodzieżowego.



## Remigiusz Skierski

Student II roku stosunków międzynarodowych na Uniwersytecie Warszawskim. Zainteresowany sprawami europejskimi szczególnie polityką wewnętrzną Unii Europejskiej. W wolnym czasie podróżuje, uczy się nowych języków i słucha zespołu Bitamina. Młody człowiek.



## Weronika Skorupska

Doktorantka na Uniwersytecie Warszawskim. Szczególnie zainteresowana edukacją obywatelską. Wielbicielka i kolekcjonerka czasopism społeczno-politycznych. Obecnie prowadzi badania na temat współczesnej spółdzielczości.



## Kinga Stanaszek

Studentka Uniwersytetu Warszawskiego na kierunkach politologia oraz slawistyka (specjalizacja - bohemistyka). Szczególnie zainteresowana obszarem psychologii i socjologii polityki oraz tematyką populizmu. Specjalizuje się w polityce, społeczeństwie i kulturze Czech. Prywatnie pasjonatka skoków narciarskich.



## Adrian Thrun

Gdańszczanin studiujący prawo na Uniwersytecie Warszawskim. Miłośnik historii, zwłaszcza okresu późnoantycznego, bizantyjskiego oraz dziejów Kościoła. Entuzjasta obcych kultur i tradycji, co implikuje zainteresowanie podróżami, podejściem dyplomatycznym oraz eksploracją nowych miejsc. W hobby politologicznym w geografii nie ma granic, choć przyznaje, że jego ulubionym polem działania jest cała Europa oraz Basen Morza Śródziemnego. Uwielbia również zgłębiać problematykę ustroju państw oraz ich zróżnicowanie społeczno-kulturalne. W wolnym czasie fan żużla, teatru oraz pływania.



Czytaj gdziekolwiek chcesz!  
Znajdź nas:



[mlodziopolityce.pl](http://mlodziopolityce.pl)



[facebook.com/mlodziopolityce](https://facebook.com/mlodziopolityce)



[twitter.com/mlodziopolityce](https://twitter.com/mlodziopolityce)



[instagram.com/mlodzi\\_o\\_polityce/](https://instagram.com/mlodzi_o_polityce/)



[redakcja@mlodziopolityce.pl](mailto:redakcja@mlodziopolityce.pl)